

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o Świącie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, druk nr 2931.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Świącie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, druk nr 2931, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 345 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 72, wstrzymało się 75.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad projektem uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję oraz projektem ustawy o Świącie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Prezydium Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad pozostałymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wniosek formalny.

Wniosek formalny zgłasza poseł Andrzej Halicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Mamy znowu do czynienia ze skandalem, a nie pakietem demokratycznym, który zapowiadaliście. Wnoszę na podstawie art. 184 ust. 1 o przerwę, zwołanie Konwentu i przywrócenie punk-

tu, przedstawienie informacji bieżącej w sprawie rosnących cen energii, paliw, rosnącego importu rosyjskiego węgla, bo o to pytają Polacy. Płacą dzisiaj więcej za energię, więcej za paliwa, więcej za gaz i nie wiadomo dlaczego muszą firmować waszą politykę w tym wypadku.

(*Poseł Teresa Wargocka:* I więcej zarabiacie.)

Rzecz dotyczy informacji bieżącej, której temat zgłaszał klub Platforma Obywatelska. Dzisiaj zgłaszacie kontrprojekt. Polacy pokazali wam już czerwoną kartkę za arogancję i łamanie zasad i prawa.

(*Poseł Teresa Wargocka:* Nieprawda.)

Panie Marszałku! Proszę przywrócić ten punkt zgodnie z regulaminem. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Jest wniosek o przerwę.

Zarządę przerwę, ale przypomnę jeszcze, że zgodnie z regulaminem to Sejm podejmuje decyzję w tej sprawie, nie marszałek Sejmu. Chętnie sam bym podjął tę decyzję.

(*Poseł Andrzej Halicki:* Ale ktoś zadecydował.)

Przypominam art. 194 ust. 4, który brzmi: W przypadku braku jednolitej opinii Konwentu Seniorów w sprawie, o której mowa w ust. 3 – chodzi o tego typu przypadki – o informacji wyborczej rozstrzyga Sejm po przedstawieniu sprawy przez marszałka Sejmu. A więc jeszcze przed wnioskiem uprzejmie informuję państwa, że zostały zgłoszone dwie propozycje informacji bieżącej i będziemy musieli rozstrzygnąć, którą z nich będziemy rozpatrywać. Zaraz będę o tym mówił.

W tej chwili przegłosujemy wniosek o przerwę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Chodzi o przerwę w obradach do godz. 13, zgodnie z wnioskiem formalnym.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 351 posłów. Za głosowało 154, przeciw – 196, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 194 ust. 1 regulaminu Sejmu dwa uprawnione podmioty, czyli kluby parlamentarne, zgłosiły propozycje tematów informacji bieżącej do rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

W związku z brakiem jednolitej opinii Konwentu Seniorów wyboru informacji bieżącej Sejm musi dokonać w głosowaniu.

Zgodnie z art. 194 ust. 4a regulaminu Sejmu Sejm wybierze tę informację bieżącą, która uzyska większość głosów.

Oznacza to, że wybrana zostanie ta informacja, która uzyska więcej głosów za. Tak będziemy głosować.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił informację do ministra środo-

Marszałek

wiska w sprawie programu „Czyste powietrze”, z kolei Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zgłosił informację do ministra energii w sprawie niepokojącej sytuacji w sektorze energetyki zawodowej.

Przystępujemy do głosowania nad informacją bieżącą w sprawie programu „Czyste powietrze”.

Upprzedzam państwa, że będziemy głosowali nad jedną i drugą. Chodzi o to, żeby Sejm rozstrzygnął, która informacja uzyska więcej głosów za.

Kto z państwa posłów jest za wyborem informacji bieżącej w sprawie programu „Czyste powietrze”, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 351 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 156, nikt się nie wstrzymał.

Przystępujemy do głosowania nad...

Jeszcze w takim razie nie mówię która, prawda?

Nie mówię która, tylko zapamiętujemy ten wynik.

Głosujemy nad następną informacją.

Przystępujemy do głosowania nad informacją bieżącą w sprawie niepokojącej sytuacji w sektorze energetyki zawodowej, ze szczególnym uwzględnieniem informacji na temat wzrostu cen energii elektrycznej, skali importu węgla energetycznego z Rosji oraz stanu inwestycji polegającej na budowie w Elektrowni Ostrołęka nowego bloku energetycznego.

Kto z państwa posłów jest za wyborem tej informacji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 351 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 192, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wybrał informację bieżącą w sprawie programu „Czyste powietrze”.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Wniosek formalny zgłasza poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek o przerwę. Wniosek dotyczy tego, aby na tym posiedzeniu Sejmu prezes Rady Ministrów przedstawił informację o sytuacji w Polskich Liniach Lotniczych LOT.

Szanowni Państwo! Cała Polska obserwuje, co dzieje się w tym przedsiębiorstwie państwowym. Wczoraj 67 osób zostało zwolnionych za to, że podjęły one strajk, protest...

(Poseł Teresa Wargocka: Odmówiły wykonania obowiązków.)

...który przysługuje im zgodnie z art. 59 ust. 3 konstytucji. Jest to sytuacja, która wymaga od nas jako Sejmu zajęcia się tą sprawą. Chodzi o konkretną sytuację pracowniczą, która ma tam miejsce. Od dłuższego czasu zwalniane są osoby, które upominają się o sytuację pracowniczą w tej spółce. Poprzez sytuację, która ma tam miejsce, rząd PiS-u pokazuje, jak szanuje prawa pracownicze (*Oklaski*), jak bardzo chętnie obchodzi ważne rocznice, a jak mało liczy się z konkretnym człowiekiem, pracownicą i pracownikiem. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Michał Szczerba:

Wnoszę o przerwę i informację rządu w tej sprawie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że nie mogę uznać tego wniosku za wniosek formalny.

Przypominam, że zgodnie z art. 184 ust. 2 wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia, a wniosek złożony przez pana posła nie dotyczy porządku dziennego. A więc zgodnie z art. 184 ust. 3c, który brzmi: Marszałek Sejmu odmawia poddania pod głosowanie wniosku formalnego, jeżeli uzna, że wniosek nie spełnia wymogów wynikających z regulaminu Sejmu, odmawiam poddania pod głosowanie tego wniosku, ponieważ nie dotyczy on bieżącego posiedzenia Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2860 i 2918).

Proszę panią poseł Ewę Szymańską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Przepraszam bardzo, jeszcze poseł sekretarz odczyta komunikaty.

Proszę bardzo.

Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec pod-

Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów

miotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 10.30,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10.30,
— Etyki Poselskiej – godz. 11,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 11,
— Zdrowia – godz. 11,

— Zdrowia – bezpośrednio po zakończeniu poprzedniego posiedzenia Komisji Zdrowia, ok. godz. 11.15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11.30,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 12,
— Finansów Publicznych – godz. 12,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 12,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12,
— Spraw Zagranicznych – godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,
— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 15,
— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— Finansów Publicznych – godz. 15.15,
— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,
— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 17,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 18.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia – godz. 10.30,

— Parlamentarnego Zespołu ds. propagowania w społeczeństwie prozdrowotnej aktywności fizycznej jaką jest nordic walking – godz. 13,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Policji – posiedzenie odbędzie się w Komendzie Głównej Policji przy ul. Puławskiej o godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu Polskiego Czerwonego Krzyża – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki – godz. 17. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego.

W takim razie poproszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Szymańską.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałam przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2860.

Sejm na 69. posiedzeniu w dniu 2 października 2018 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 17 października rozpatrzyła powyższy projekt. Podczas posiedzenia zgłoszono poprawki – 18 poprawek – które zostały po przeprowadzonej dyskusji pozytywnie zaopiniowane i rozpatrzone.

Komisja Finansów Publicznych w związku z tym wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm, uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu bardzo proszę pana posła Zbigniewa Biernata, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Biernat:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2860 i 2918.

Muszę zaznaczyć, że projekt ustawy to bardzo duży zbiór przepisów, zawierający ponad 140 artykułów i zajmujący z uzasadnieniem ponad 400 stron. W dużej mierze ten projekt wprowadza regulacje podatkowe w związku z wytycznymi dyrektywy Rady Unii Europejskiej 2016/1164 z 12 lipca 2016 r., ustanawiającej przepisy mające na celu przeciwdziałanie praktykom unikania opodatkowania, które mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie rynku wewnętrznego danego kraju, tzw. dyrektywy ATAD. Projekt ten wpisuje się w pakiet kilkunastu już ustaw, które wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwo-

Posel Zbigniew Biernat

ści, mających na celu przede wszystkim uszczelnienie systemu podatkowego, w szczególności w zakresie podatków dochodowych, zarówno PIT, jak i CIT, oraz zwiększenie dochodów budżetu państwa. Należy zaznaczyć, że projekt wprowadza m.in. długo zapowiadany podatek exit tax, czyli podatek od niezrealizowanych zysków kapitałowych. Ma on na celu przeciwdziałanie unikaniu opodatkowania przez przenoszenie do innego państwa aktywów, rezydencji podatkowej lub całego stałego zakładu pracy. Podatkiem tym zostaną objęte zarówno firmy, jak i osoby fizyczne. Taki podatek czy tego typu podatek funkcjonuje już w kilku państwach Unii Europejskiej, tak że nie jest to nowość, że tego typu podatki są stosowane.

Projekt wprowadza również uzasadniony obowiązek raportowania schematów podatkowych. Chodzi o to, by unikać agresywnych optymalizacji podatkowych. Tą koniecznością raportowania będą objęci przede wszystkim doradcy podatkowi, radcy prawni, pracownicy banków i eksperci. Te informacje, te raporty będą oni składali do szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Co istotne i co warto zaznaczyć, w tym projekcie rząd proponuje bardzo niski podatek, 5-procentową stawkę podatku CIT dla kwalifikowanego dochodu z praw własności intelektualnej. Jeżeli przedsiębiorca będzie wprowadzał właśnie takie rozwiązania, w ramach badań i rozwoju, przy wytwarzaniu, rozwijaniu, ulepszaniu swojej produkcji, będzie płacił tylko 5-procentowy podatek. Projekt wprowadza też nowe przepisy dotyczące opodatkowania obrotu kryptowalutami, to opodatkowanie ma zacząć funkcjonować od 2019 r. Doprecyzowuje również i upraszcza przepisy dotyczące cen transferowych.

W czasie dyskusji w komisji było wiele wątpliwości i uwag dotyczących potrzeby doprecyzowania, uściślenia wielu zapisów, a, tak jak powiedziałem, tych artykułów jest ponad 140. W związku z tym klub Prawa i Sprawiedliwości proponuje 14 poprawek w celu doprecyzowania, uściślenia zapisów ustawy. W odniesieniu do pozostałych kwestii klub Prawa i Sprawiedliwości w całości popiera projekt ustawy z druku nr 2918. Przekazuję poprawki w imieniu klubu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam pana posła Włodzimierza Nykiela do przedstawienia sprawozdania klubu Platforma Obywatelska.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska (*Gwar na sali, dzwonek*) mam zaszczyt przedstawić opinię do-

tyczącą projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2918, wcześniej – nr 2860.

Najważniejsze unormowania proponowane w projekcie dotyczą podatków dochodowych, to jest jedna grupa, oraz, to grupa druga, kwestii będących przedmiotem Ordynacji podatkowej, czyli ogólnego prawa podatkowego. Są tam jeszcze inne zmiany, ale te na pewno należą do najważniejszych.

Projekt przewiduje wprowadzenie w ustawach o podatkach dochodowych regulacji dotyczących podatku od wyjścia. Podatek ten ma zostać nałożony na podatników w przypadku przeniesienia aktywów do innego państwa bądź zmiany rezydencji podatkowej. Podlegać mu będą zarówno osoby prawne, jak i osoby fizyczne. Zmiany te w pewnym zakresie stanowią implementację tzw. dyrektywy Anti-Tax Avoidance przeciwdziałającej unikaniu opodatkowania, jednakże projektodawca zdecydował się zaostrzyć wynikające z dyrektywy ATAD warunki opodatkowania. Przede wszystkim opodatkowaniu poddano osoby fizyczne, podczas gdy ta dyrektywa nie przewiduje takiego opodatkowania. Ponadto projekt przewiduje opodatkowanie niezależnie od tego, czy emigracja ma na celu nadużycie prawa podatkowego, czy też podyktowana jest innymi względami. Przewidziane przez projekt rozłożenie na raty może zostać uznane za niezgodne z prawem UE. Lepszym rozwiązaniem byłoby odroczenie bezpośredniego podatku, co polegałoby na obowiązku jego zapłaty dopiero w momencie faktycznego zbycia składników majątku. Takie rozwiązanie występuje m.in. we Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemczech i Norwegii i należałoby się na nim wzorować. Przedstawię poprawkę w tym zakresie. Na dodatnią ocenę zasługuje szereg unormowań dotyczących opodatkowania dochodów z walut wirtualnych, preferencyjnych zasad opodatkowania dochodów związanych z prawami własności intelektualnej czy zmian dotyczących sfery cen transferowych.

Duża grupa zmian przewidzianych przez projekt to zmiany unormowań Ordynacji podatkowej. Niekorzystne dla podatników są m.in. zmiany dotyczące klauzuli ogólnej, interpretacji indywidualnych, dodatkowego zobowiązania podatkowego. Projekt także wprowadza obowiązek raportowania, który ma ciążyć na doradcach podatkowych, adwokatach, radcach prawnych i innych podmiotach. Jest to implementacja dyrektywy Mandatory Disclosure Rules, ale tutaj również projektodawca poszedł dalej niż dyrektywa. Pojawia się tu oczywiście problem relacji do tajemnicy gwarantowanej przepisami odnoszącymi się do pewnych zawodów. Doradcy podatkowi i radcowie prawni oceniają te rozwiązania zdecydowanie ujemnie. Warto podkreślić, że nie były one z nimi konsultowane. Pan minister wcześniej mówił, że były, ale okazało się, że były konsultowane tylko założenia, a nie rozwiązania. Wiele rozwiązań projektu cechuje bardzo niski poziom, zwłaszcza językowy. Są proble-

Posel Włodzimierz Nykiel

my ze zrozumieniem wielu przepisów, a o tym, jak ten projekt został od strony językowej skonstruowany, najlepiej świadczy to, że nasze Biuro Legislacyjne powiedziało, że trzeba będzie tam wstawić kilkaset przecinków – kilkaset, proszę państwa. W uzasadnieniu do projektu czytamy, iż jego celem jest uproszczenie prawa podatkowego. Myślę, że on na pewno prawa podatkowego nie upraszcza.

W związku z tym, że mamy do czynienia z bardzo niską jakością językowo-techniczną projektu, że brak było konsultacji, że z punktu widzenia dyrektywy ATAD nie ma potrzeby uchwalania tego już dziś, jesteśmy za tym – taką poprawkę przedstawiam – by część, która dotyczy ordynacji (*Dzwonek*), zgodnie z życzeniem doradców podatkowych i innych grup zawodowych została wyłączona z tego projektu i była doskonała jako odrębny projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jakuba Kuleszę do przedstawienia wystąpienia.

Nie widzę pana posła.

W związku z tym przechodzimy do wystąpienia przedstawiciela następnego klubu – pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedkładam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw.

W porównaniu z przedłożeniem, którego oceny mieliśmy okazję dokonywać w pierwszym czytaniu, w drugim czytaniu nie nastąpiły istotne zmiany w odniesieniu do tego przedłożenia i nadal mamy sytuację, że pod płaszczykiem uszczelniania systemu podatkowego ustawa ta znacznie pogarsza sytuację prawną przedsiębiorców, w szczególności poprzez niekorzystne zmiany w Ordynacji podatkowej. Ta ustawa m.in. wprowadza nowe uprawnienie dla szefa Krajowej Administracji Skarbowej, pozwalające na uchylenie wydanych interpretacji indywidualnych, jeżeli co do opisanych w nich stanów faktycznych czy zdarzeń przyszłych zachodzą przesłanki określone w art. 14b § 5b Ordynacji podatkowej.

Ponadto ustawa wprowadza nową regulację dotyczącą ustalania dodatkowego zobowiązania podatkowego, tzw. sankcji, w przypadku wydania decyzji

o zastosowaniu klauzuli unikania podwójnego opodatkowania, co również może pośrednio spowodować dodatkowe obciążenia dla przedsiębiorców, ale nie wyeliminuje agresywnej optymalizacji podatkowej. Państwo po raz kolejny wylewacie dziecko z kąpielą, wprowadzacie przepisy, które niczemu nie służą, które służą tylko i wyłącznie pogorszeniu klimatu wokół przedsiębiorczości w Polsce, bo dotychczas, jeżeli mówimy o decyzjach z zastosowaniem klauzuli unikania podwójnego opodatkowania, wydano je dwie. Dodatkowo, jeśli chodzi o kwestie związane z interpretacjami, tzw. opiniami zabezpieczającymi, również wydano je tylko i wyłącznie dwie.

I teraz państwo chcecie zmuszać przedsiębiorców, żeby zastępowali indywidualne interpretacje właśnie opiniami zabezpieczającymi, przy czym indywidualna interpretacja to opłata 40 zł, natomiast opinia zabezpieczająca to 20 tys. zł. Po raz kolejny, kosztem polskiego przedsiębiorcy, zamiast poprawiać prawo podatkowe, upraszczać prawo podatkowe, wprowadzacie państwo kolejne przepisy, które to prawo podatkowe w sposób istotny gmatwają.

Dodatkowo wprowadzacie państwo z naruszeniem – trzeba to wyraźnie podkreślić – obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej obowiązek raportowania o schematach podatkowych. Wprowadzacie ten obowiązek w stosunku do biegłych, radców, adwokatów. Który z przedsiębiorców teraz przyjdzie do radcy prawnego, adwokata czy też biegłego z prośbą o poradę podatkową? Żaden.

Natomiast państwo nie rozróżniacie w swojej ustawie agresywnej optymalizacji podatkowej i prawidłowego stosowania przepisów podatkowych. W waszej ocenie wyłącznie adwokaci, radcowie prawni czy też doradcy podatkowi działają w ramach agresywnej optymalizacji podatkowej, co jest zupełną nieprawdą. Tak jak tutaj była mowa, te przepisy powinny jeszcze raz zostać przemyślane, przepracowane, a najlepiej po prostu nie powinny w tej ustawie zostać przyjęte.

I podatek, który stanowi nowe dodatkowe obciążenie, podatek od wyjścia, tzw. exit tax. Po raz kolejny mamy do czynienia z sytuacją, kiedy ponownie nie rozróżniacie państwo sytuacji optymalizacji podatkowej i wyboru przez przedsiębiorcę korzystniejszych warunków opodatkowania.

Dodatkowo wprowadzacie państwo, posługując się pojęciem implementacji dyrektywy unijnej, niekorzystne rozwiązania wykraczające poza tę dyrektywę, dotyczące opodatkowania exit tax osób fizycznych, jak również chcecie o rok wcześniej, niż wymaga tego dyrektywa, wprowadzić te negatywne rozwiązania dla polskich przedsiębiorców do naszego systemu prawnego. Zamiast zachęcić przedsiębiorców do inwestowania w Polsce, wprowadzić dodatkowe ulgi (*Dzwonek*), państwo po raz kolejny wprowadzacie rozwiązania, które będą powodowały ucieczkę kapitału z Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów zaprezentować stanowisko klubu dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw zawartym w druku sejmowym nr 2860.

Nie ma rewolucyjnych zmian po pracach komisji dotyczących tego projektu. Nadal do najważniejszych rozwiązań związanych z uproszczeniem prawa podatkowego według tego projektu należą: zmiana przepisów dotycząca cen transferowych, a także zmniejszenie obciążeń o charakterze biurokratycznym i administracyjnym dla przedsiębiorców, w szczególności małych i średnich, preferencyjne opodatkowanie dochodów generowanych przez prawa własności intelektualnej, wprowadzenie szczególnych rozwiązań odnoszących się do nabywania przez podmioty gospodarcze pakietów wierzytelności, jak również wprowadzenie ulgi dla banków spółdzielczych dokonujących wpłat na System Ochrony Instytucjonalnej, wprowadzenie alternatywnego sposobu opodatkowania emisji euroobligacji oraz wprowadzenie odrębnych przepisów dotyczących zasad opodatkowania dochodów z walut wirtualnych.

Proponowane zmiany obejmują ponadto wprowadzenie: obowiązkowego ujawniania informacji o schematach podatkowych, co stanowi częściowe dostosowanie do dyrektywy unijnej z 25 maja 2018 r. – rozwiązanie to ma umożliwić precyzyjną i skuteczną walkę z agresywną optymalizacją podatkową – zmiany dotyczące podatku u źródła w ramach obu ustaw o podatkach dochodowych, zmiany dotyczące klauzuli ogólnej przeciwko unikaniu opodatkowania.

Ponadto projekt przewiduje zmiany dotyczące wprowadzenia w katalogu zwolnień od podatku od osób prawnych zwolnienia dotyczącego zryczałtowanego podatku dochodowego od należności wypłacanych przez Narodowy Bank Polski w związku z zadaniem ustawowym, które bank centralny realizuje w interesie publicznym na podstawie ustawy o NBP w zakresie zarządzania rezerwami dewizowymi. Ponadto zawarto w projekcie poszerzenie zakresu zwolnienia dla funduszy inwestycyjnych.

Jeśli zaś chodzi o zmiany dotyczące cen transferowych, zaproponowano zmniejszenie obowiązków dokumentacyjnych. Przewidziano podniesienie progów dokumentacyjnych, po których przekroczeniu powstaje obowiązek sporządzenia dokumentacji cen transferowych. Rozwiązanie to spowoduje znaczące zmniejszenie obowiązków dla większości podatników, a w szczególności dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Zmieni się też sam mechanizm określenia progów, który będzie dużo łatwiejszy do stosowania.

Wydłużono również terminy. Terminy na złożenie oświadczenia o sporządzeniu lokalnej dokumentacji cen transferowych oraz złożenie informacji o cenach transferowych wydłużono z 3 do 9 miesięcy po zakończeniu roku podatkowego. Z kolei termin na sporządzenie grupowej dokumentacji cen transferowych będzie jeszcze dłuższy i wyniesie 12 miesięcy po zakończeniu roku podatkowego.

Projekt również zawiera ułatwienia i zwolnienia dokumentacyjne. Chodzi o zwolnienie z obowiązku przygotowania dokumentacji cen transferowych dla transakcji zawieranych między podmiotami krajowymi spełniającymi pewne warunki. Wprowadzono ponadto możliwość realizacji obowiązku posiadania grupowej dokumentacji cen transferowych przez wykorzystanie w tym celu bezpośrednio dokumentacji sporządzonej przez inny podmiot z grupy, w tym również w języku angielskim. W efekcie podatnicy, którzy otrzymują taką dokumentację z grupy, nie będą zobowiązani do sporządzenia jej we własnym zakresie.

Można by rozwiązań tu zawartych jeszcze wskazać sporo, natomiast ja skupiłem się na istotnych. One faktycznie wychodzą w części naprzeciw tym postulatom, które podnoszą przedsiębiorcy, i myślę, że warto nad projektem dalej pracować, za czym jako klub parlamentarny się opowiadamy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do zadawania pytań w tym punkcie. Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze się wpisać?

Nie widzę.

Zamykam więc listę.

Rozpoczynamy od pana posła Pawła Kobylińskiego, klub Nowoczesna.

1,5 minuty na zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Kiedy tak patrzę na ten projekt ustawy, gdzie jest mowa o exit tax, to kojarzy mi się z tym ostatni odcinek „Kariery Nikodema Dyzmy”, kiedy

Posel Pawel Kobylinski

Dyzma puszcza w skarpetkach Kunickiego, żeby ten mógł wyjechać z kraju. To może przykład dość prze-rysowany, ale otwieracie pewną furtkę. To jest wtedy tylko już kwestia wskaźników, które dobierzecie, ale furtkę otwieracie.

Natomiast w tym projekcie również jest taki 5-procentowy podatek CIT. I zadaję tu państwu py-tanie: Czy po prostu nie warto obniżyć mocno podatku, żeby to do nas ludzie próbowali ściągać pieniądze, a nie gwałtem próbować zatrzymać ich odpływ z Pol-ski? To jest pytanie zasadnicze i nad tym powinniście się zastanowić, a niekoniecznie wprowadzać jakieś kolejne dziwne operacje finansowe czy operacje legi-slacyjne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna, kolejne pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz kolejny Pra-wo i Sprawiedliwość wykorzystuje pewne działania związane z wprowadzeniem dyrektyw unijnych do tego, żeby wsadzić do ustawy swoje genialne pomysły. Niedawno mieliśmy okazję przegłosować – my byliśmy oczywiście przeciw – powołanie rzecznika praw przedsiębiorców. Na ostatnim Europejskim Kongre-sie Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Katowicach przedstawiciel rzecznika praw przedsiębiorców po-wiedział, że absolutnie te przepisy i te ustawy są złe, nie powinny być w ogóle procedowane, powinny być wycofane z Sejmu i powinno się nad nimi pracować dalej. To pokazuje, jaką fasadową instytucją jest rzecz-nik praw przedsiębiorców, bo jeżeli jego bardzo nega-tywna opinia jest w ogóle nieuwzględniona i tak na dobrą sprawę jest listkiem figowym działań Prawa i Sprawiedliwości, to pytanie jest takie: Po co w ogóle powoływaliście takiego rzecznika, skoro on nic nie może? Trzeba było powołać Obajtka, bo podobno Obaj-tek wszystko może. Wtedy byłoby to rozsądniejsze.

I mam pytanie: Czy w związku z tym macie pań-stwo opinię rzecznika praw przedsiębiorców dotyczą-cą tej ustawy? Co z nią zrobiliście? Czy w ogóle taka się pojawiła? Czy schowaliście ją pod dywan? Dłaczego w ogóle nie ma informacji o tym, że są słowa kry-tyczne nie tylko ze środowisk przedsiębiorców, ale również rzecznika, który został powołany przez pana premiera spośród posłów Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatel-ska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W zasadzie to, co się dzieje na ostatnich posiedze-niach Sejmu, to kilka zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych na jednym posiedze-niu Sejmu. Już nikt nie wie, co jest w tej ustawie. A ta ustawa jest szczególnie niekorzystna, napisana bardzo złym, bardzo trudnym językiem. Wprowadza-ne pojęcia budziły wątpliwości doradców podatko-wych, prawników. A co mają zrobić podatnicy? Prze-cież prawo musi być zrozumiałe dla wszystkich, ja-sne, nie budzić wątpliwości, tym bardziej że nakłada na podatników dodatkowe obowiązki, których muszą przestrzegać, nikt nie może się tłumaczyć, że nie zro-zumiał. Sądzę, że będzie jakiś wysyp interpretacji podatkowych.

Chciałam zapytać, czy ministerstwo przygotowu-je jakieś propozycje, żeby przybliżyć podatnikom te przepisy. W przeciwnym razie one w ogóle nie będą mogły funkcjonować i nikt nie będzie wiedział, jak tę ustawę wprowadzić w życie. Uważam, że bez do-datkowych działań Ministerstwa Finansów ten pro-jekt nie powinien mieć charakteru ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotrek... Piotr, przepraszam, panie pośle. Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani marszałek, cała przyjemność po mojej stro-nie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Diabeł, jak zawsze, tkwi w szczegółach. Skutkiem przyjęcia ustawy będzie wydanie przez ministra wła-ściwego do spraw finansów publicznych nowych prze-

Posel Piotr Pyzik

pisów wykonawczych. Chciałbym zapytać o te przepisy, gdyż z jednej strony będą stosowane rozwiązania bardziej przyjazne dla przedsiębiorców, ale z drugiej strony zaistnieje pewne zabezpieczenie interesów finansowych Skarbu Państwa. Te dwie funkcje tutaj się, powiedzmy, zgrywają. W związku z tym nasuwają się dwa pytania. Pierwsze pytanie: Kiedy możemy spodziewać się tych przepisów wykonawczych? I druga kwestia, którą dzisiaj ktoś już tu na sali poruszał, ale też chciałbym wiedzieć: Jak pan minister widzi rolę rzecznika praw przedsiębiorców pana Adama Abramowicza w opracowaniu tych wytycznych? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zabierał głos i zadawał pytanie pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

A teraz proszę pana posła Janusza Cichonia, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W tym przedłożeniu znaczna część, bardzo wiele zmian dotyczy Ordynacji podatkowej. Pytanie, na ile te zmiany są zgodne z tym, co znajduje się w projekcie nowej Ordynacji podatkowej, przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Ogólnego Prawa Podatkowego. Przypomnę, że w 2015 r. jeszcze rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u przyjął założenia tej ustawy, od ponad roku te założenia przekuwano bardzo mozolnie w projekt nowej Ordynacji podatkowej. Ona gdzieś utknęła, a jednocześnie przygotowujecie państwo i przedstawiacie przepisy, które w jaskrawy sposób, jeśli dobrze pamiętam, sprzeczne są z założeniami tej ustawy. Pytanie, czy uzgadnialiście te propozycje z komisją kodyfikacyjną. To jest pierwsze pytanie.

Drugie natomiast dotyczy exit tax, bo nie rozumiem, skąd wziął się pomysł, żeby podatek był płacony od hipotetycznych zysków. Pytanie, czy w jakimś kraju europejskim wprowadzono takie rozwiązanie, bo z tego, co wiem, będziemy absolutnym wyjątkiem, jeśli (*Dzwonek*) chodzi o europejskie kraje w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I proszę o udzielenie odpowiedzi na to i wcześniejsze pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Filipa Świtała.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Świtała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję serdecznie za te pytania, postaram się do nich odnieść, na niektóre być może będę musiał odpowiedzieć na piśmie.

Pierwsze pytanie pana posła Kobylińskiego, dotyczące 5-procentowego CIT-u, który wprowadzamy w odniesieniu do własności intelektualnej. To jest pakiet, który zawiera rozwiązania nazywane IP Box. Czy nie warto obniżyć mocno podatków zamiast obniżać je w tych konkretnych dziedzinach? W naszej polityce podatkowej zakładamy, że obniżamy podatki w tych dziedzinach, w których jest to potrzebne, i widzimy taką potrzebę w odniesieniu do własności intelektualnej, bo to jest coś, co ciągnie za sobą gospodarkę. Dlatego chcemy, żeby tam była skierowana ulga. Ona jest zgodna z wytycznymi OECD, zgodna z założeniami przedstawionymi przez Komisję Europejską, inne kraje też mają takie ulgi, też takie ulgi stosują, dlatego zdecydowaliśmy się na ich wprowadzenie. Z drugiej strony w innej ustawie, ale w ramach tego samego pakietu, przedstawiamy 9-procentowy podatek CIT dla małych podatników CIT, czyli dla firm, które nie przekraczają 1200 tys. euro obrotu rocznie. To jest kolejna propozycja, żeby troszeczkę wspomóc właśnie małe firmy, które są na takim etapie rozwoju, że dobrze by było, żeby ten etap przetrwały i żeby się rozwinęły. Dlatego chcemy, dlatego wprowadzamy taką obniżoną stawkę. I sądzimy, że to są rozwiązania, które w pozytywny sposób wpłyną na polską gospodarkę.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz zapytał o rzecznika praw przedsiębiorców, o to, czy była jego opinia. O ile sobie przypominam, nie wpłynęła jego opinia, nie skorzystał z prawa do złożenia opinii w ramach tego procesu legislacyjnego, natomiast opinie składali różni interesariusze, myślę, że przede wszystkim przedsiębiorcy. Wiele konfederacji przedsiębiorców, organizacji przedsiębiorców przedstawiało swoje opinie i my częściowo je uwzględniliśmy.

Pani poseł Zofia Czernow pytała czy też wyrażała obawę o to, że prawo musi być zrozumiałe. Oczywiście to jest prawda, tak powinno być, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że bardzo duża część zagadnień, które normujemy, to są zagadnienia techniczne, dotyczące profesjonalistów i specjalistów.

I drugie pytanie: Czy przygotowujemy propozycje związane z przybliżeniem podatnikom tych przepisów? Tak, obiecuję, że do wszystkich przepisów podatkowych, do wszystkich rozwiązań, które wejdą w życie od 1 stycznia, zmieniających ustawy podatkowe w zakresie, w jakim wprowadzamy nowe rozwiązania dotyczące podstawy opodatkowania, stawek czy trybu płacenia podatku, przygotowujemy specjalne objaśnienia podatkowe, przewidziane w Ordynacji podatkowej. Zastosowanie się do nich będzie chronić podatników przed negatywnymi konsekwencjami. Zamierzamy to zrobić we współpracy z orga-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Filip Swiatała**

nizacjami przedsiębiorców i m.in. rzecznikiem praw przedsiębiorców. Wydaje mi się, że to jest rola, jaką tego typu instytucja jak instytucja rzecznika praw przedsiębiorców powinna w procesie tworzenia czy stosowania prawa odgrywać.

Tym samym odpowiadam na pytanie pana posła Piotra Pyzika o to, czy przewidujemy jakąś rolę dla rzecznika praw przedsiębiorców. Na pewno będziemy wydawali objaśnienia podatkowe do tych ustaw i na pewno skorzystamy z doświadczeń rzecznika praw przedsiębiorców. Co do przepisów wykonawczych to te przepisy wykonawcze, które są obligatoryjne, będą opublikowane 1 stycznia 2019 r.

Pan poseł Janusz Cichoń zapytał, jak ma się projekt zmian Ordynacji podatkowej, nad którym teraz procedujemy, do prac nad nową Ordynacją podatkową. Jestem członkiem komisji kodyfikacyjnej z ramienia Ministerstwa Finansów i nasza współpraca z komisją kodyfikacyjną jest bardzo dobra. To jest rzetelna komisja ekspertów, która nie ma zacięcia politycznego, tylko ma zacięcie eksperckie, żeby przygotować dobry projekt. I ten dobry projekt jest na stole, jest procedowany. Obecnie jest opiniowany w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ustaliliśmy z komisją kodyfikacyjną, że ten projekt będziemy wzbogacali o rozwiązania, które wprowadzamy na bieżąco do istniejących przepisów Ordynacji podatkowej. Rozumiem, że może nie wszystkie nowe rozwiązania są zgodne z założeniami nowej Ordynacji podatkowej, ale trzeba pamiętać, że założenia nowej Ordynacji podatkowej, jeśli dobrze pamiętam, były przygotowane w 2014 r. Tych rozwiązań – przynajmniej niektórych z nich – jeszcze wtedy nie było. Była np. klauzula dotycząca obejścia prawa podatkowego, ale to zostało wprowadzone, to już jest w nowej ordynacji. Części tych rozwiązań, takich jak zawarte w dyrektywie dotyczącej wymiany informacji o schematach podatkowych, po prostu jeszcze nie było, one pojawiły się w raporcie OECD, w BEPS, czyli Base Erosion Profit Shifting. O ile pamiętam, to był rok 2012. (*Poruszenie na sali*) 2015? Przepraszam, nie jestem pewien daty. Ale my wdrażając te rozwiązania, właśnie opieramy się na tych wytycznych OECD.

Ze strony pana prof. Nykiela padł wcześniej w dyskusji zarzut, że my rozszerzamy dyrektywę. My nie rozszerzamy dyrektyw, my dyrektywy wprowadzamy tak, jak dyrektywy stanowią, natomiast wprowadzamy rozwiązania krajowe, które są podobne do rozwiązań zawartych w dyrektywach, które uważamy za konieczne po to, żeby system był kompletny. Nie możemy bowiem wprowadzić rozwiązania, które dotyczy osób prawnych, kiedy nie wprowadzimy rozwiązania, które dotyczy osób fizycznych.

(*Poseł Włodzimierz Nykiel*: Wychodzą poza dyrektywę.)

One w tym zakresie moim zdaniem nie wychodzą poza dyrektywę, bo w odniesieniu do osób prawnych

wdrażamy tak, jak dyrektywa chce, natomiast własne rozwiązania, np. dotyczące raportowania schematów podatkowych, panie profesorze, zaczęliśmy wprowadzać, tzn. zaczęliśmy o tym rozmawiać w roku 2017. I wtedy odbyła się prekonsultacja w sprawie założeń dotyczących wprowadzenia mandatory disclosure. Wówczas dyskutowaliśmy również o tajemnicy zawodowej z przedstawicielami zawodów regulowanych, którzy przedstawiali swoje propozycje. My złagodiliśmy pierwotny projekt, przedstawiliśmy założenia dotyczące tego, jak chcemy to wprowadzić, natomiast oni stwierdzili, że powinniśmy jednak zachować większy respekt dla tajemnicy zawodowej. My to uwzględniliśmy w tym zakresie, że przewidujemy taką możliwość, iż raportowanie będzie należało do zadań korzystającego, czyli wdrażającego schemat optymalizacyjny, a nie do doradcy, adwokata, radcy prawnego czy kogokolwiek, kto świadczy usługi w ramach zawodów regulowanych.

Tak więc deklaruje, że wdrożyliśmy dyrektywę w takim zakresie, w jakim przewiduje ona, że trzeba ją wdrożyć, natomiast wprowadzamy jednocześnie nasze rozwiązania krajowe jako suwerenne państwo, które chroni interesy polskiego Skarbu Państwa. Dlatego je wprowadzamy, a nie dlatego, że jest jakaś dyrektywa. My nie jesteśmy od tego, żeby wdrażać dyrektywy w zakresie tylko takim, jak przewiduje dyrektywa, bo dyrektywa działa transgranicznie, ona chroni – np. w ramach wymiany informacji podatkowych – interesy skarbu innych państw członkowskich UE. My raportując i wymieniając się schematami, informujemy o tym, że np. może stracić skarbu państwa niemiecki albo skarbu państwa luksemburski, założmy. Natomiast chcemy uzyskać w zamian to, żeby w Luksemburgu była też taka sama dbałość o interesy polskiego Skarbu Państwa i żeby oni nas poinformowali o tym, że jest coś na rzeczy, że polski Skarb Państwa coś może stracić. To mieści się w ramach wymiany informacji podatkowych o schematach transgranicznych i to reguluje dyrektywa, bo tylko w tym zakresie dyrektywa może to regulować.

Dyrektywa nie może regulować zgłaszania schematów krajowych, ponieważ to jest wewnętrzna sprawa każdego państwa, a nie transgraniczna, więc to wykracza poza uprawnienia Unii Europejskiej, które są wykonywane na zasadzie subsydiarności. My w zakresie tym, w jakim mówimy o schematach krajowych, opierając się na raporcie BEPS 12 OECD, wdrażamy mandatory disclosure w ramach krajowych schematów optymalizacyjnych. Tak że nie zgadzam się, po prostu nie mogę się zgodzić z argumentem, że my rozszerzamy dyrektywę, że my...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

OK, jeżeli to, to w porządku.

(*Poseł Jerzy Meysztowicz*: Nie ma osób fizycznych.)

My wprowadzamy schemat dotyczący raportowania i dotyczący podatku exit tax od osób fizycznych dlatego, że to jest zgodne z interesem polskiego Skarbu Państwa. Dyrektywa mówi tylko o exit tax dotyczącym firm, bo znowu Unia Europejska...

(*Poseł Jerzy Meysztowicz*: O podmiotach...)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Filip Światała**

...nie ma kompetencji do regulowania spraw wewnętrznych danego państwa w zakresie osób fizycznych, bo nie każda osoba fizyczna jest przedsiębiorcą. Unia wyregulowała tylko tę kwestię, gdy ktoś wyraźnie jest przedsiębiorcą, gdy jest osobą prawną, która jest przedsiębiorcą...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Trzydziesty piąty podatek...)

...i wtedy Unia ma prawo do regulowania kwestii transgranicznych, które dotyczą rynku wewnętrznego w sensie ekonomicznym. W tym zakresie Unia to uregulowała, a my regulujemy w zakresie, w jakim dotyczy to ochrony Skarbu Państwa w ramach krajowego porządku. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
I głos...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Filip Światała:**

A przepraszam, przepraszam, jeszcze jedna rzecz...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, tak.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Filip Światała:**

Nie wspomniałem, bo tutaj było też pytanie pana Janusza Cichonia dotyczące exit tax, w jakich krajach to wprowadzono. Przepraszam, już mówiłem to kilkakrotnie.

(Poseł Janusz Cichoń: Hipotetyczny zysk. O to mi chodzi.)

Tak, hipotetyczny zysk. Dobrze. Przyślemy odpowiedź na piśmie, dobrze? Bo ja po prostu muszę to sprawdzić. Wymienialiśmy już kraje, w których exit tax został wprowadzony, i on generalnie dotyczy hipotetycznego zysku, natomiast przygotowujemy w tym zakresie odpowiedź na piśmie, dobrze? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Z prośbą o zabranie głosu w tym punkcie zwróciła się także sprawozdawca komisji pani poseł Ewa Szymańska.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam jeszcze wrócić do posiedzenia komisji w dniu 17 października i podziękować wszystkim posłom, zarówno posłom Prawa i Sprawiedliwości, jak i posłom opozycji, za to, że bardzo sprawnie przeszło procedowanie, za to, że dyskusja była bardzo merytoryczna. Chcę wyrazić nadzieję, że zgłoszone poprawki będą równie sprawnie przepracowane i komisja pozytywnie zaopiniuje zgłoszony projekt. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zgłoszono poprawki w czasie drugiego czytania, po zamknięciu dyskusji proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2854 i 2896).

Pan poseł Andrzej Kosztowniak przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Kosztowniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wielki zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2854.

Sejm na 69. posiedzeniu w dniu 2 października 2018 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu jego rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 5 października 2018 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył powyższy projekt ustawy.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu ponownie proszę pana posła, tym razem w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do projektu ustawy z druku nr 2854.

Szanowni Państwo! To stanowisko jest niezmiennie, ono jest jednoznacznie pozytywne w sprawie projektu ustawy, który wprowadza tak na dobrą sprawę zmiany w kilku ustawach podatkowych, dotyczących zarówno osób fizycznych, jak i osób prawnych, a ma na celu wprowadzenie zasady 3P, określanej jako polityka 3P: przejrzystości, prostoty i przyjazności systemu podatkowego (*Dzwonek*) w stosunku do podatników.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę jeszcze, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, przedłożyć na pani ręce poprawkę do powyższego projektu ustawy.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Cichonia, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Cichon:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z założenia nowelizacja miała być realizacją czy elementem realizacji polityki 3P, ale jakby się jej bliżej przyjrzeć, a mieliśmy do tego okazję także na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, nie jest ani prosta, ani przejrzysta, a już na pewno nie jest przyjazna. Szkodliwa jest też – i na ten element chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim – dla samorządów polskich, ponieważ obniżenie skali podatkowej w CIT, wprowadzenie tej obniżonej stawki 9-procentowej tak na dobrą sprawę nie zostało zrekomensowane wzrostem udziału w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Mogę powiedzieć, że to się wpisuje w jakiejś mierze w retorykę rządu PiS, który walczy na samorząd, i mam wrażenie, że w jakiejś mierze jest to też kara za wyniki wyborów, bo generalnie dotknie to przede wszystkim duże miasta i one najbardziej odczują skutki, jeśli chodzi o te ubytki. Pytanie tylko, skąd wiedzieliście, że w tych dużych miastach przegracie. Ale, zdaje się, poza tymi prognozami oficjalnymi mieliście swoje własne i to była podstawa do tego przedłożenia. Tak się zdaje.

(Poseł Andrzej Kosztowniak: Podatki.)

W trochę żartobliwy ton wpadłem, a sprawa jest naprawdę poważna, bo mamy tutaj do czynienia po raz kolejny z łamaniem konstytucji. Konstytucja wyraźnie stanowi w art. 166, także w art. 167, że zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez JST jako zadania własne i zapewnia im się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań. Mamy sytuację, w której nie zmienia się ten katalog zadań, a dochody obniżamy. I to jest ewidentna wada tego rozwiązania, a nawiasem mówiąc, to nie jest jedyne rozwiązanie, które do takich skutków prowadzi. Dzisiaj nawet jeszcze będziemy dyskutować o kolejnych zmianach w podatku dochodowym – kolejne zadania powierza się samorządom bez adekwatnych do tych zadań środków.

I jeszcze jedna uwaga, jeśli chodzi o tę stawkę. Wygląda na to, że to jest taki zabieg propagandowy – mało tego, o tym, że on ma taki charakter, świadczą też liczne wypowiedzi polityków PiS, także pana ministra, mówiących o tym, że to jest skierowane do małych i średnich przedsiębiorstw. Nie, to dotyczy małych podatników, a jeszcze tak naprawdę do końca nie wiemy, czy tych małych w dzisiejszym stanie prawnym, czy tych małych niejako za chwilę, po wejściu w życie zmian, o których przed chwilą dyskutowaliśmy, jeśli chodzi o podatek dochodowy, bo to w innym miejscu mamy wzrost tego limitu określającego małego podatnika, a nie małego przedsiębiorcę czy średniego przedsiębiorcę – ich tak naprawdę to w ogóle nie dotyczy, dotyczy to tak naprawdę mikroprzedsiębiorców co najwyżej.

Jeszcze jedno rozwiązanie, odnośnie do którego chciałbym przedstawić uwagę. To jest – sygnalizowałem to w ramach pierwszego czytania – rozwiązanie dotyczące ryczałtu dla przedsiębiorców wykorzystujących samochody do celów prywatnych. Mogę powiedzieć, że to nie jest rozwiązanie przyjazne dla przedsiębiorców. Miarą tego, jak ono jest nieprzyjazne, jest to, że 93 mln zł z tego tytułu ma trafić do budżetu państwa. Jeśli ja przyjaznym gestem wyciągnę panu z kieszeni parę milionów złotych, to będzie to przyjazne rozwiązanie? (*Oklaski*) No, bądźmy uczciwi w tym, co mówimy i co robimy. Z OSR-u dosyć wyraźnie to wynika, 93 mln zł, tyle wyciągacie i jeszcze mówicie, że to przyjazny gest. To jest moim zdaniem sposób na to, żeby (*Dzwonek*) niewydolną kontrolę skarbową tak na dobrą sprawę uspokoić nieco i w ten sposób rozstrzygnąć kwestię.

Przedkładam poprawki w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej w tych dwóch sygnalizowanych przeze mnie obszarach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi z Platformy Obywatelskiej.

Teraz Kukiz'15.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Ale pana posła Pawła Grabowskiego nie widzę, w związku z tym kolejny klub, czyli klub Nowoczesna. Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna co do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw ujętego w drukach nr 2854 oraz 2896.

Szanowni Państwo! Prawo podatkowe to jest bardzo istotny element w życiu każdego obywatela, każdego przedsiębiorcy. Myślę, że jest to nawet, nie będzie truizmem to powiedzieć, w życiu przedsiębiorcy taki istotny element pozabiznesowy prowadzenia biznesu. Mówię: pozabiznesowy, ponieważ generalnie nie generuje to przychodów, ta wykonana ciężka praca, która jest związana z analizą coraz bardziej przez ostatnie 3 lata komplikowanych przepisów podatkowych, wprowadzanych nowych podatków, dodatkową biurokracją. Ta ciężka praca przedsiębiorców powoduje, że tak naprawdę ta podstawowa działalność, core działalności, czyli prowadzenie biznesu, staje się zajęciem często dodatkowym, dlatego że te nowe uregulowania, powiem wprost, nowe obciążenia, nowe podatki wymagają coraz więcej czasu, po pierwsze, żeby to przeczytać, po drugie, żeby zrozumieć, o co chodzi, a po trzecie, żeby stosować te rozwiązania w praktyce. Muszę z tej mównicy wyraźnie powiedzieć, że jeżeli pan minister i rząd przychodzą tutaj z kolejną ustawą podatkową, która po raz kolejny w niektórych dziedzinach komplikuje działalność przedsiębiorców, a jej lejtmotywem jest hasło: 3P, czyli przejrzyste, proste i przyjazne, to większej bzdury, panie ministrze, z tej mównicy chyba dzisiaj nie słyszeliśmy. Trudno uznać za proste i przejrzyste przepisy, które de facto komplikują sposób rozliczeń. Mówię choćby o rozliczeniach związanych z używaniem samochodu osobowego. Naprawdę trzeba mieć bardzo dużo złej woli, żeby tutaj przyjść i z tej mównicy mówić Polakom: dokładamy wam nowych obowiązków, wprowadzamy nowe obostrzenia, ale robimy to po to, żeby te podatki były proste, przejrzyste...

(Poseł Włodzimierz Nykiel: I przyjazne.)

...i przyjazne jeszcze. Pan profesor oczywiście ma rację.

Szanowni Państwo! Właśnie taki jest ten projekt. Tu już jeden z moich przedmówców mówił, że rzekomo chodzi w nim o uproszczenie prawa podatkowego, ale tak naprawdę, jeżeli popatrzymy na te przepisy, to zobaczymy, że one to prawo podatkowe komplikują.

ją. Powodują, że ono staje się jeszcze bardziej nieprzyjazne, powodują komplikacje w prowadzeniu biznesu.

Chcę powiedzieć o dwóch rzeczach, ponieważ tego czasu za dużo nie mamy. Mówiłem też o tych niedoskonałościach i problemach związanych z projektem w trakcie pierwszego czytania. Klub Poselski Nowoczesna absolutnie negatywnie ocenia wprowadzenie dodatkowych obowiązków i obostrzeń w stosunku do przedsiębiorców, którzy wykorzystują samochód osobowy w prowadzeniu swojego biznesu.

Szanowni Państwo! Przygotowałem sobie grafikę, która pokazuje, że Prawo i Sprawiedliwość podniosło Polakom podatki już co najmniej 34 razy. Oczywiście różnie to było nazywane: danina, opłata itd. Mieliśmy podniesienie VAT-u z 8% na 23% w przypadku niektórych towarów, zamrożenie progów PIT-u, wprowadzenie opłaty mocowej, opłaty emisyjnej od paliw, opłaty wodnej. Teraz wprowadzacie państwo kolejne rozwiązania, które de facto powodują, że przedsiębiorcy zapłacą więcej. Tymczasem jest tak, panie ministrze, szanowni państwo, że dla wielu przedsiębiorców samochód jest niejako podstawowym środkiem prowadzenia własnej działalności. Często jest nawet biurem podatnika, biurem takiego przedsiębiorcy. Rozumiem, że państwo, którzy mają biura w wielkich budynkach, biura o wielkim metrażu, biura z wielkimi biurkami, tego nie rozumieją. Często w tej działalności biznesowej jest tak, że z uwagi na charakter prowadzonej działalności nie ma możliwości, aby taki przedsiębiorca funkcjonował w takim biurze, w jakim funkcjonuje urzędnik. On prowadzi to biuro w samochodzie na bieżąco. Wprowadzenie tego typu obostrzeń jest absolutnie nieuzasadnione. (Dzwonek) Zresztą podobne uwagi możemy skierować w przypadku tej bardzo, ale to bardzo wirtualnej obniżki podatku CIT dla podmiotów, które mają przychody niższe niż 1200 tys. euro.

Szanowni Państwo! Biorąc pod uwagę przedstawione przeze mnie stanowisko, chciałbym powiedzieć, że nie możemy udzielić poparcia projektowi, który wprowadza kolejny podatek, podnosi podatki i wprowadza kolejne obostrzenia w prawie podatkowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, by przedstawił stanowisko tego klubu.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europej-

Posel Krzysztof Paszyk

skich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druki sejmowe nr 2854 i 2896.

Przyjmując za dobrą monetę te argumenty, które zostały zaprezentowane podczas pierwszego czytania i dzisiaj przez pana posła sprawozdawcę, chciałoby się w nie wierzyć, mieć takie przekonanie. Można by nawet w założeniu kilka z tych argumentów tak właśnie potraktować, one na pierwszy rzut oka oczywiście robią dobre wrażenie, bo jest wprowadzenie nowej, obniżonej stawki CIT-u w wysokości 9% dla podatników, których przychody nie przekroczą w danym roku podatkowym 1200 tys. euro, jest też umożliwienie zaliczania do kosztów uzyskania przychodów fikcyjnych odsetek od pozostawionego w spółkach kapitału. Można by tu również uwzględnić uchylenie w ustawie o PIT przepisu warunkującego uprawnienie do preferencyjnego opodatkowania rozliczenia dochodów małżonków i osób samotnie wychowujących dzieci, wprowadzenie zmian odnoszących się do spadkobierców czy złagodzenie warunków korzystania z tzw. ulgi mieszkaniowej. To wszystko jest na pierwszy rzut oka, Wysoka Izbo, bardzo ciekawe, tylko naszą uwagę koncentrujemy na jednym fakcie. Chodzi o to, że bardzo dotkliwe skutki zostają po stronie samorządów, które z tego tytułu dosyć mocno będą miały uszczuplone dochody. I nie widać w tym projekcie, w jego uzasadnieniu niczego, co mogłoby w jakiś sposób te straty samorządom rekompensować.

Niestety wpisujecie się państwo tym projektem – trzeba to podkreślić – w taką tendencję, istniejącą nie od dzisiaj, właśnie niezwracania uwagi na podnoszenie kosztów utrzymania, realizacji tych wszystkich obowiązków, które ciążyą na samorządach. To trwa od dłuższego czasu, natomiast kolejne uszczuplenia wpływów serwowane są właśnie tym samorządom, które dzisiaj, zwłaszcza chodzi o te biedniejsze samorządy, bardzo dotkliwe to odczuwają. Po pierwsze, to nie jest dobre zjawisko, po drugie, nie jest to też uczciwe wobec tych, którzy dzisiaj w ramach wspólnot samorządowych starają się sprostać wyzwaniom i ten komfort, poziom usług oferowanych w ramach samorządu zachowywać jak najwyższy.

To jest nasze jedno, ale zasadnicze zastrzeżenie jako klubu i ono powoduje, że niestety nie będziemy mogli, przynajmniej co do zasady, poprzeć tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do części pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę? Nie widzę.

W związku z tym zamykam listę.

Listę rozpoczynamy od pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość w swoich działaniach dąży do rozwiązań, które przyczynią się do bogacenia się Polaków. Wpisuje się to w oczywisty sposób w politykę 3P w zakresie prawa podatkowego, czyli politykę przejrzystości, prostoty i przyjazności systemu podatkowego. Potwierdzeniem słuszności przedstawionych rozwiązań winno być budowanie tzw. klasy średniej, która jest specyficznym organizmem wskaźnikowym rozwoju każdego kraju. Moje pytanie brzmi więc: Jak przedstawione rozwiązania wpłyną państwa zdaniem na budowę polskiej klasy średniej? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, także Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy ustawa ta rozwiązuje problem wyrównania uprawnień partnerów społecznych? Otóż pracodawcy mają prawo odpisywania składek na organizacje pracodawców od podatków. Natomiast do dnia dzisiejszego związkowcy nie mogą odpisywać swoich składek związkowych od podatków. Ta sprawa od wielu lat jest podnoszona w komisji trójstronnej, obecnie w Radzie Dialogu Społecznego. Chciałabym wiedzieć, czy ta ustawa rozstrzyga również tę kwestię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Iluzorycznie państwo robicie krok w dobrą stronę, mówiąc, że zmniejszacie ciężary, ale pan poseł Pyzik powiedział, że budujemy klasę średnią. Najprostsza rzecz: likwidacja podatku Belki. Dwa razy są opodatkowane te same oszczędności. Pierwszy raz od wynagrodzenia, drugi raz od

Posel Krystyna Skowrońska

środków gromadzonych na jakiś cel. Od tego trzeba zacząć, żeby budować klasę średnią. I to można bardzo prosto zrobić.

Tym sposobem państwo pokazaliście, że z samorządem się nie liczyacie – obrady Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie obejmowały tego tematu i głosu samorządu nie wysłuchano. Państwo prowadzicie działania antysamorządowe, samorządy dzisiaj nie będą o tym wiedziały, bo tylko na rok 2019 przedłużone zostało obowiązywanie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jeśli chodzi o cele społeczne, czyli ważne działanie, to uznaliśmy, że spadki i darowizny, zarobione pieniądze raz opodatkowane nie powinny być drugi raz opodatkowane. Taki projekt składała Platforma Obywatelska, miałam przyjemność go prezentować. A teraz państwo mówicie, że dajemy mniej, ale dajemy mniej samorządom.

A może – skoro mówicie, że tyle pieniędzy się zbiera – wreszcie będziecie usiedli i powiedzieli, ile pieniędzy dla samorządów, ile pieniędzy dla rządu (*Dzwonek*), który dzieli nasze pieniądze, bo nie ma żadnych własnych pieniędzy?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam bardzo konkretne pytania, panie ministrze. Bardzo bym prosił, żeby pan minister z mównicy wyjaśnił, o ile więcej podatku zapłacą przedsiębiorcy w związku z wprowadzeniem obostrzeń w zakresie rozliczania kosztów związanych z użytkowaniem samochodów osobowych przez przedsiębiorców. Ile to będzie milionów złotych rocznie? Czyli o ile więcej podatku zapłacą przedsiębiorcy z tego tytułu? I drugie pytanie: O ile spadną te dochody samorządów, które umożliwiają budowę nowych dróg, budowę chodników, budowę przedszkoli i tego wszystkiego, co jest mieszkańcom potrzebne do życia na co dzień?

Tak że, panie ministrze, bardzo bym prosił o przedstawienie nam z mównicy tych dwóch ważnych kwot. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie, bo państwo posługujecie się takim sformułowaniem 3P, czyli przejrzystość, prostota, przyjazność systemu podatkowego. W ramach tej prostoty, uproszczenia dodajecie państwo nowe rozwiązanie, nową stawkę, która w istocie jest logicznym zaprzeczeniem uproszczenia. Każde dodatkowe rozwiązanie jest komplikacją całego systemu podatkowego. Wobec tego moje pytanie jest następujące: Dlaczego idziemy w kierunku braku logiki, dlaczego państwo postępujecie w sposób nielogiczny? Jeżeli chcecie, żeby było prosto, przejrzyste i przyjaźnie, to zróbcie 9% dla wszystkich. Jeżeli budżet państwa może tego nie wytrzymać, to stańmy do uczciwej debaty, ustalmy – może powinno to być 10, może 12, może 15%, ale niech to będzie jedna konkretna stawka. Tymczasem okazuje się, że tworzy się nową stawkę dla nowej grupy podmiotów. Część podmiotów zostanie do tej grupy zaliczona, a część nie. To już jest komplikacja. Dodatkowo różne wyłączenia, rozwiązania dotyczące użytkowania samochodów itd. Tak naprawdę tym samym tylko i wyłącznie napędzacie biznes prawnikom, doradcom podatkowym, a utrudniacie życie przedsiębiorcom. Chcę, żebyście byli tego świadomi. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie wystąpienie w ramach pytań.

W związku z tym proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Filipa Światałę.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Światała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę debatę i za pytania. Postaram się odnieść do nich w sposób merytoryczny. Może najpierw rozpoczęlibyśmy od tego, co tak naprawdę ta ustawa daje podatnikom. W OSR przewidzieliśmy, że skutkiem wejścia w życie tej ustawy będzie minus 400 mln przychodów. Tak że to nie jest tak, że przewidzieliśmy dodatkowo 90 mln dla budżetu, tylko budżet na tym straci, ponieważ obniżamy stawkę CIT dla małych podatników.

Teraz trochę liczb, bo rozmawiamy o polskich przedsiębiorcach. Te małe firmy, czyli mali podatnicy CIT, to są w większości przedsiębiorcy – nie wszyscy, ale w większości to są przedsiębiorcy. I tych firm jest ok. 400 tys. Łącznie jest to ok. 500 tys. firm, które płacą CIT – nie tylko firm, bo tam też są organizacje, fundacje, ale w większości to są firmy, jest ich

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Swiatała

ok. 500 tys. My wprowadzamy rozwiązanie, które polega na tym, że tych małych, których jest ok. 400 tys., obejmie ta stawka 9%. Tak wynika z naszego OSR-u. Wydaje mi się, że to rozwiązanie jest jednoznacznie korzystne dla przedsiębiorców.

Teraz co do pytań dotyczących wpływu tych rozwiązań na samorządy. Proszę państwa, ten projekt był opiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Opinia była pozytywna. Była pozytywna opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dlaczego ta opinia była pozytywna? Dlatego że samorządy dostrzegają, że łącznie, w pakiecie, ustawy te – chodzi o ustawę z druku nr 2854 i ustawę z druku nr 2860 – dają pozytywny skutek, ponieważ uszczelnienie systemu podatkowego, które wprowadzamy w druku nr 2860, daje łącznie ok. 1 mld zł. To znaczy łącznie te projekty dają ok. 1 mld zł pozytywnego efektu. Ale z jednej strony obniżamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz, pani poseł, dojdę do tego.

...z jednej strony obniżamy uczciwym firmom podatek do 9% – to te 400 tys. firm, które są objęte tym zakresem, a z drugiej strony uszczelniamy. Łączny efekt tego jest dla dochodów samorządu terytorialnego bardzo pozytywny. Co więcej, chciałbym zwrócić uwagę, że nasze działania uszczelniające w zakresie PIT-u i CIT-u już doprowadziły do tego, że samorządy dostają więcej podatku, samorządy są finansowane z PIT-u i z CIT-u, które wzrosły. Wzrosły dochody, patrząc rok do roku, nie w całości, bo to są dane do września 2018 r. Jeżeli chodzi o przychody z podatku dochodowego od osób prawnych, to mamy 16% więcej. Jeżeli chodzi o przychody z PIT-u, mamy 14% więcej. To są dane na wrzesień 2018 r. Samorządy mają swój udział w tych podatkach, dostają z tego bardzo dużo pieniędzy, o wiele więcej, niż dostawały kiedyś, kiedy nie przywiązywano tak wielkiej wagi do uszczelnienia systemu podatkowego.

Co do konkretnych pytań to pan poseł Piotr Pyzik wspominał o budowaniu klasy średniej. Wydaje mi się, że właśnie te działania, które tutaj propagujemy, to znaczy które tutaj proponujemy, to są działania, które pozytywnie wpływają na budowanie klasy średniej, bo tych 400 tys. firm to są CIT-owcy, one składają się z ludzi, za nimi stoją ludzie. Preferencyjne warunki opodatkowania powodują, że oni akumulują kapitał, mogą go reinwestować, wzbogacają siebie i wzbogacają też nas, całe społeczeństwo.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Ewy Tomaszewskiej dotyczące składek pracodawców, to nie było to przedmiotem tej regulacji. Być może kiedyś w przyszłości będziemy się nad tym zastanawiali.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pani poseł Skowrońskiej dotyczące samorządu, to już wyjaśniłem, że była pozytywna opinia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Projekty łącznie – ten pro-

jekt plus projekt z druku nr 2860 – to jest miliard na plus, z tego również odpowiednia część dla samorządów. Tak że wydaje mi się, że to nie jest tak, że tutaj samorządy nie wiedziały, co robi rząd. One dobrze wiedziały i są bardzo zadowolone z tego, że dostaną więcej pieniędzy. Już dostają więcej pieniędzy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A podatek Belki?)

Wydaje mi się, że technicznie pani poseł nie ma racji. Nie wypowiadam się co do podatku Belki, natomiast to nie jest tak, że... Podatek Belki, jak rozumiem, to jest podatek od dochodów, które...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Są na rachunku.)

...pochodzą z kapitału. Jeżeli zarobiłem jakieś pieniądze i włożyłem je na rachunek, to one już nie są drugi raz opodatkowane, one sobie leżą na rachunku, natomiast odsetki, które do nich są dopisywane, czyli dodatkowe dochody z odsetek, podlegają opodatkowaniu tymże podatkiem, jak pani była łaskawa się wyrazić, Belki. W związku z tym, technicznie rzecz biorąc, nie ma tutaj podwójnego opodatkowania, pani poseł.

Co do pytania pana posła Mirosława Suchonia dotyczącego przedsiębiorców, tego, o ile więcej zapłacą oni z tytułu używania samochodów, to pojawiały się w dyskusji takie głosy, że przedsiębiorcy mają też biuro w samochodzie, że to jest podstawowy składnik majątku. To wszystko prawda, rzeczywiście w wypadku wielu przedsiębiorców tak jest. Teraz pytanie jest takie: Dlaczego ci przedsiębiorcy, którzy mają biuro w samochodzie, mają ponosić koszty utrzymania budżetu, podczas gdy ci przedsiębiorcy, którzy nie mają biur w samochodzie, ale kupują samochód za milion, 900 tys. – taki przykład widziałem w „Gazecie Prawnej” w trakcie debaty nad tym projektem – nagle nie mają prawa wrzucić tych 900 tys. w całości w koszty podatkowe? Rzeczywiście to jest potworny problem, że takiego samochodu za 900 tys. nie można wrzucić w koszty podatkowe firmy. No przepraszam, to właśnie ten projekt robi: ogranicza te koszty do wysokości 150 tys. zł. 150 tys. zł to jest...

(Poseł Mirosław Suchoń: Sprowadził pan bardzo poważny problem do marginalnego przypadku.)

To jest przypadek...

(Poseł Mirosław Suchoń: To jest przypadek marginalny.)

Dobrze, to teraz wróćmy do prawdziwego życia. 150 tys. zł – o tyle podnosimy limit, który był zamrożony przez kilkanaście lat na poziomie 80 tys. Podnosimy go do 150 tys. za samochód osobowy. To jest wystarczająca kwota, żeby kupić porządny samochód osobowy, posiadający wszystkie zabezpieczenia o charakterze, nie wiem, ABS, wszystkie nowoczesne zabezpieczenia przed wypadkiem, który pozwoli przedsiębiorcy właściwie wykonywać jego działalność. Proszę mi powiedzieć, dlaczego ten limit powinien być wyższy.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie ministrze, ja mówię, że ten limit powinien być... Nie trzeba prowadzić kolejnych skomplikowanych ewidencji...)

To nie są...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę panów, panie ministrze, to nie jest czas dyskusji, tylko czas odpowiedzi, proszę więc odpowiadać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Światała:

Przepraszam najmocniej. Odpowiadam.

150 tys. zł to jest ten limit, do którego to podnieśliśmy.

Uprościliśmy problem związany z ewidencją. Ten, kto chce prowadzić ewidencję, będzie miał koszty w pełnej wysokości, a ten, komu nie chce się prowadzić ewidencji, będzie miał koszty w wysokości 75%. To jest uproszczenie.

(*Poseł Mirosław Suchoń:* Proszę, panie ministrze.)

Jeszcze pytanie od pana posła Pawła Grabowskiego dotyczące tego, że to nielogiczne, że nie obniżamy podatku dla wszystkich. Nie wiem, nie wydaje mi się to nielogiczne. To jest wynik polityki podatkowej. Chcemy wspomóc małych podatników. Tak jak wspominałem, to jest ok. 400 tys. firm, które płacą CIT. Tych firm łącznie jest ok. 500 tys. Chcemy, żeby one przeskoczyły do tej wyższej ligi. Tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

O głos poprosił jeszcze sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Kosztowniak.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Serdecznie pragnę podziękować za pracę w komisji. Myślę, że wszyscy wnieśliśmy jakiś wkład w projekt tej ustawy. Dyskusji było mnóstwo, ale też trudno nie odnieść się do słów, które padały, bo tutaj słowo „prawda” padało bardzo często. To słowo „prawda” niejako wyznaczało kierunek wypowiedzi większości kolegów z opozycji – troszeczkę ironizując – co do przejrzystości, prostoty i przyjazności systemu podatkowego.

Szanowni Państwo! Prawda jest taka, że jeżeli obniżamy z 15% do 9% poziom podatku, jak w przypadku CIT, to mówimy jednak o jakiejś preferencji. Trudno się nie zgodzić, że 9 to mniej niż 15. Nad tym naprawdę się nie da dyskutować i myślę, że wszyscy co do tego się zgadzamy. Trudno jest też dyskutować nad tym, że złagodzenie warunków korzystania z tzw. ulgi mieszkaniowej poprzez jej wydłużenie z 2 do 3 lat nie jest elementem preferencji dla podatnika. Trudno jest dyskutować nad tym, że wprowadzone zmiany

dotyczące samochodów osobowych wykorzystywanych w prowadzonej działalności gospodarczej, o których powiedział pan minister, a więc podniesienie kwoty z 80 tys. do 150 tys., nie są elementem preferencji. Jest to element preferencji i wydaje się, że to są tak proste liczby, że wszyscy, nawet gdybyśmy nie chcieli tego dostrzegać, musimy to zobaczyć. Wydaje się, że to jest coś, co jest pozytywne, i idziemy w dobrą stronę.

Chyba też naturalne jest to, że jeżeli słyszymy o przykładach, które są bardzo negatywne, wręcz naganne, mówienie o tym...

(*Poseł Krystyna Skowrońska:* O Radomiu.)

...że zestawiamy dzisiaj ludzi, którzy prowadzą działalność gospodarczą na tym najniższym poziomie, w tych mikroprzedsiębiorstwach – czy próbujemy ich zestawić, w negatywnym świetle – z tymi, którzy próbują czy też robią do dnia dzisiejszego tak, żeby samochody, które są warte kilkaset tysięcy, milion złotych czy ponad milion złotych, były tak samo traktowane... Gdzieś chcemy wprowadzić tę preferencję dla tych, którzy są mniejsi, słabsi, po to, aby oni skutecznie mogli się rozwijać, bo wydaje się, że ci, którzy już są duzi, i tak mają preferencję, wynikającą z tej umiejętności, którą bez wątpienia posiadli, co do tego, aby być bardziej konkurencyjnymi.

(*Poseł Mirosław Suchoń:* Pani marszałek, chciałem zwrócić uwagę, że pan minister był uprzejmy nie odpowiedzieć na zadane przez mnie pytanie dotyczące tego, o ile więcej zapłacą przedsiębiorcy z tytułu tego uproszczenia polegającego na skomplikowaniu zasad rozliczania samochodów, oraz na pytanie dotyczące tego, o ile mniej otrzymają samorządy.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Panie ministrze, czy pan chce jeszcze zabrać głos w związku z tą uwagą pana posła?

(*Poseł Mirosław Suchoń:* Dziękuję, pani marszałek.)

Jeżeli tak, to bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Światała:

Przepraszam najmocniej. Pytanie jest jednak abstrakcyjne. Przepraszam.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie jest jednak abstrakcyjne. Nie można odpowiedzieć na pytanie abstrakcyjne w konkretny sposób. Jeżeli mam odpowiedzieć w konkretny sposób, ile jakaś kwota wyniesie, to muszę znać warunki brzegowe. Czyli muszę np. wiedzieć, jaki to jest przedsiębiorca, jakie ma dochody, jaki samochód chce kupić. Tak? Dla przykładu, jeżeli ktoś kupi bardzo drogi samochód za 300 czy 400 tys. zł, i będzie go chciał wykorzystywać

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Filip Swiatała**

w działalności gospodarczej, to faktycznie może na tych zmianach stracić, w szczególności na pewno nie odliczy więcej niż wartość 150 tys. zł.

Chciałbym zwrócić też uwagę, że per saldo 150 tys. zł to jest limit, który jest wyższym limitem niż dotychczas obowiązujący limit w wysokości 80 tys. zł. Dlatego z przyjemnością odpowiem na konkretne pytanie dotyczące kwot, ale chciałbym wiedzieć, jakie są warunki brzegowe. Proponuję, żeby może w tej sytuacji po prostu przedstawić jakiś przykład, i my na podstawie tych przykładów możemy odpowiedzieć, możemy też przedstawić własne przykłady, ale to musiałbym zrobić na piśmie.

(Poseł Miroslaw Suchoń: Panie ministrze, chodziło o warunki przedstawione w OSR.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, nie udzieliłam panu głosu.

Myślę, że pan minister na tę część już odpowiedział, a resztę odpowiedzi udzieli na piśmie, wskazując własne przykłady lub po przedstawieniu przez pana posła swoich przykładów. Polecam to zrobić i uściślić na piśmie.

(Poseł Miroslaw Suchoń: Oczywiście, pani marszałek, pan minister zrecznie uniknął udzielenia odpowiedzi, ponieważ te kwoty są w OSR. Dziękuję bardzo.)

Okej.

Po dodatkowej wypowiedzi pana ministra zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (druki nr 2848 i 2895).

Pani poseł Anita Czerwińska przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Anita Czerwińska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rządowy projekt ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych z druku nr 2848 dotyczy

wprowadzenia do porządku prawnego państwowego funduszu celowego ukierunkowanego na kompleksowe wsparcie osób niepełnosprawnych.

Projekt wpłynął do Sejmu 21 września br. Na 69. posiedzeniu Sejmu w dniu 3 października odbyło się jego pierwsze czytanie i został on skierowany do rozpatrzenia do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Komisja projekt rozpatrzyła i przyjęła osiem poprawek. Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, która przedstawi stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości w tym punkcie posiedzenia.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, druki nr 2848 i 2895.

Strategicznym celem rządu Prawa i Sprawiedliwości jest zbudowanie kompleksowego systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin, a jednym z elementów tego systemu będą programy wsparcia finansowane z funduszu solidarnościowego. Źródłem przychodu funduszu będą obowiązkowe składki na fundusz stanowiące 0,15% podstawy wymiaru składki na Fundusz Pracy, a także danina solidarnościowa od osób fizycznych w wysokości 4% od nadwyżki dochodów powyżej 1 mln zł, przy czym dochody będą pomniejszone o zapłacone składki na ubezpieczenie społeczne.

Szanowni Państwo! Konieczność wprowadzenia projektowanej regulacji wynika z potrzeby zapewnienia dodatkowego wsparcia społecznego, zawodowego, zdrowotnego osobom z niepełnosprawnościami. To na nas spoczywa obowiązek umożliwienia tym osobom korzystania w pełni ze swoich praw, stworzenia im warunków do samodzielnego życia. Rząd Prawa i Sprawiedliwości, traktując to jako jeden z priorytetów, od początku swojego funkcjonowania wykazywał troskę o osoby słabsze, starsze, osoby z różnymi dysfunkcjami. Buduje on państwo solidarne i sprawiedliwe. Temu celowi ma służyć proponowany fundusz – fundusz celowy, który będzie posiadał osobowość prawną, fundusz, z którego ok. 2 mld zł dodatkowych środków finansowych będzie wykorzystywane w systemie wsparcia osób z niepełnosprawnościami.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Urszula Rusecka

mi i ich rodzin. Osoby o różnym stopniu niepełnosprawności potrzebują indywidualnego podejścia i kompleksowej rehabilitacji, rozbudowanego wsparcia, odpowiedniego finansowania tych działań.

Szanowni Państwo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości i rząd Zjednoczonej Prawicy z pełną odpowiedzialnością i troską podchodzą do problematyki wsparcia i stworzenia systemu i programu adekwatnego do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Sławomir Piechota w imieniu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że posłowie Platformy Obywatelskiej są za zwiększeniem środków na wspieranie osób niepełnosprawnych. Jednak projekt przedłożony i przed chwilą tak bardzo pochwalony przez panią poseł nie pierwszy raz rozjeżdża się z głoszonymi wzniosłymi hasłami. Bo jest to projekt kuriozalny. Kuriozalny przede wszystkim dlatego, że pod hasłami solidarności i spójności społecznej prowadzi do antagonizowania społeczeństwa.

Proszę państwa, macie np. kolejny pomysł, żeby kupujących samochody o wartości powyżej 50 tys. zł obciążyć specjalnym podatkiem przeznaczonym na leczenie dzieci chorych na nowotwory. Hasła będą brzmieć pięknie, tak? Albo kolejny pomysł, który z takiego pakietu mógłby się zrodzić: Czy wyjeżdżający na wczasy zagraniczne powinni dokonywać specjalnych, dodatkowych opłat podatkowych na rzecz wypoczynku dzieci i młodzieży? Przecież nie na tym polega mechanizm solidarnościowy systemu podatkowego. System podatkowy polega na tworzeniu progów, zbieraniu środków do budżetu i ich dysponowaniu na uznane za ważne cele społeczne. A państwo mówicie, że ta konkretna grupa ma wpłacić pieniądze na rzecz tej konkretnej grupy potrzebującej. Co to ma wspólnego z kompleksowością? To jest defragmentacja systemu, to jest jego rozcłunkowywanie i niestety mamy głębokie przekonanie, że nie jest to działanie przypadkowe. Ma to tak zaciemniać funkcjonowanie przepływów w obszarze finansów publicznych, żeby w końcu nie było wiadomo, na co te pieniądze są wydawane.

Szanowni Państwo! Kolejne kuriozalne rozwiązanie to tworzenie specjalnego, odrębnego funduszu.

Po co kolejny fundusz celowy? Jeżeli znaczna część wpłat na ten fundusz ma pochodzić z Funduszu Pracy, czyli ze środków, które tak naprawdę obciążają każdego pracodawcę i każdego pracownika, to przecież te pieniądze powinny służyć również wspieraniu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. A jeżeli chodzi o wspieranie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, to przecież od ponad 27 lat funkcjonuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który ma taki cel i takie zadanie. A więc czemu te pieniądze na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych nie zostaną przekazane z Funduszu Pracy do funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, tylko trafią do nowego, wyodrębnionego funduszu celowego? Wiele więc wskazuje na to, że to nie są przypadkowe działania i że tak naprawdę tworzy się jakiś fundusz, którym będzie można dysponować dowolnie i swawolnie.

Szanowni Państwo! Jeżeli przypuszczacie, że jest to tylko nasza subiektywna, krytyczna ocena, to przeczytajcie, proszę, ekspertyzę Biura Analiz Sejmowych. Konkluzje są proste. W podsumowaniu ekspert pisze: Kontrowersyjny jest pomysł tworzenia nowego funduszu celowego z zadaniami pokrywającymi się z zadaniami Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Także finansowanie zadań Narodowego Funduszu Zdrowia ze środków nowego funduszu celowego jest zmniejszaniem przejrzystości finansów publicznych. Co ekspert pisze? Dalej: Zwiększenie środków kierowanych na wsparcie osób niepełnosprawnych powinno być powiązane z analizą dotychczasowych barier w rozwoju systemu sprawiedliwego dostępu osób niepełnosprawnych do oferowanych ze środków publicznych metod wyrównywania szans i integracji tych osób w społeczeństwie. I wreszcie: Mnożenie instytucji, które gromadzą środki publiczne na realizację zadań uznawanych przez rządzących za istotne z punktu widzenia zachowania spójności i sprawiedliwości społecznej, zaciemnia tylko rozdysponowywanie tych środków oraz może powodować nierówny dostęp do nich przez osoby niepełnosprawne. To pisze ekspert Biura Analiz Sejmowych. Ta opinia jest jednoznaczna. A zatem nie powinno być odrębnego funduszu. Te pieniądze powinny trafiać do funduszu, który ma ustalone zasady funkcjonowania, ustalone procedury wydatkowania tych pieniędzy, funduszu, który jest pod kontrolą społeczną.

I może tu dochodzimy do istoty rzeczy. Może właśnie państwo chcecie te pieniądze wyprowadzić spod tej kontroli społecznej. Jeżeli PFRON ma 5 mld, ma radę nadzorczą, podlega też opiniowaniu przez Krajową Radę Konsultacyjną, a tu pojawia się fundusz, którego przychody mają być na poziomie 2 mld zł, to znaczy, że te 2 mld mają być poza tym systemem.

Dlatego też krytycznie oceniamy metodę rozwiązywania tego problemu i obietnice rzucane na wiatr, w naszym przekonaniu nie pierwszy już raz. Przypomnę: domagaliście się wyroku Trybunału Konstytucyjnego, żeby zwiększyć świadczenia dla opiekunów

Posel Sławomir Piechota

(*Dzwonek*) dorosłych osób niepełnosprawnych. Minęły 4 lata od wyroku, którego się domagaliście, minęły 3 lata, odkąd rządzą, i nadal w budżecie na przyszły rok nie ma śladu zamiaru wykonania tamtego wyroku. Dlatego też składamy poprawki w drugim czytaniu projektu ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu w imieniu klubu Kukiz'15 proszę panią posel Agnieszkę Ścigaj.

Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz '15 odnośnie do ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, druk nr 2848.

Oczywiście historia tej nowej instytucji, nowego podatku, nowego funduszu sięga strajku osób niepełnosprawnych. Miało być to odpowiedzią na postulat osób, które były tutaj, w Sejmie, 40 dni. Mianowicie chodzi o taki postulat, że w ich gospodarstwach domowych znajdują się pieniądze na poziomie minimum socjalnego. Oczywiście ten projekt ustawy w żaden sposób nie odpowiada na te potrzeby, więc historycznie duża część tego projektu nie pasuje do uzasadnienia.

Nasz klub nie poprze tego projektu nie dlatego, że jesteśmy przeciwni, aby na osoby niepełnosprawne szły środki finansowe. Jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby te środki były zwiększone i żeby osoby niepełnosprawne miały możliwość godnego, pełnego życia w społeczeństwie. To jest dla nas oczywiste i nasze zaangażowanie w ten strajk wynikało właśnie z tego. Natomiast nasz klub nie poprze tego projektu z trzech powodów. Po pierwsze, dlatego że cel tego funduszu, tego podatku jest tak samo sformułowany jak cel, który przyświeca kilku innym instytucjom, takim jak Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, powiatowe urzędy pracy czy fundusz zdrowia. Wszystkie te instytucje mają w pewnym sensie kompleksowo zajmować się osobami niepełnosprawnymi. Już nie wspomnę o Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, chociaż do niego wrócę, lub innych funduszach, m.in. 28 funduszach celowych. To są te instytucje, gdzie osoby niepełnosprawne się pojawiają.

I co z tego mamy? Nic. Mamy bałagan, mamy kolejne nowe instytucje, tak naprawdę nadal brak jest reform, brak możliwości dobrego gospodarowania środkami na rzecz osób niepełnosprawnych. Wprowadzenie kolejnego podatku nie jest odpowiedzią na kolejny problem społeczny. Jeżeli tych problemów społecznych pojawi się dużo, to czy za każdym razem będziemy opodatkowywać kogoś nowego? Wspominał

o tym pan poseł Piechota. To nie jest metoda. Albo zaczniemy dobrze gospodarować tymi środkami, przeprowadzać reformy... Panie ministrze, minęły 3 lata i pojawiają się zwiększone środki w poszczególnych elementach tego systemu, to jest fakt, Prawo i Sprawiedliwość kieruje tu większe pieniądze, natomiast w żaden sposób nie przeprowadziło reformy instytucjonalnej. System jest skostniały, niedostosowany do obecnych warunków, niewydolny i państwo to dobrze widziecie.

Tworzenie kolejnego urzędu – to jest drugi powód, dla którego nie poprzemy tego projektu – jest absurdalnym pomysłem. Każdego roku wzrasta liczba urzędników. W 1999 r. było ich 200 tys., teraz jest ich prawie 800 tys. Proszę mi powiedzieć, czy problemy społeczne od tego się zmniejszyły. Nie. Mamy ileś instytucji, które naprawdę gdzieś po drodze gubią środki na rzecz osób niepełnosprawnych, a gubią je na takiej zasadzie, że po prostu obsługa kosztuje. I tu też obsługa będzie kosztować, bo będzie kolejny urząd, kolejny budynek, będą kolejni urzędnicy.

Gdybyście państwo chcieli zastanowić się nad dystrybucją i np. skierować pieniądze do organizacji, które praktycznie zajmują się osobami niepełnosprawnymi, to mielibyście dwie możliwości. O jednej wspominał pan poseł Piechota, chodzi o PFRON, który tak naprawdę jest źle zarządzany, a jego środki są źle zagospodarowywane. Państwo dobrze o tym wiecie, ale już nie będę wracać do systemu orzekania, bo to bezpośrednio się z tym wiąże, chociaż o tym za każdym razem trzeba wam przypominać, bo ta sprawa jest nierozwiązana. Ale mamy również np. Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, tam też jest komponent dotyczący wsparcia osób niepełnosprawnych czy włączenia społecznego. Jeżeli chcecie kierować te środki do organizacji pozarządowych, to po co jest tworzona nowa instytucja? Wystarczy te środki przekierować na konkursy i po prostu tam je rozdysponować właśnie w przejrzysty, sprawiedliwy sposób, bo tak ten fundusz jest oceniany przez członków zewnętrznych. Też i tu można mieć uwagi, ale zakładam, że te środki są dobrze wykorzystywane w przypadku organizacji pozarządowych.

Tak jak powiedziałam, chodzi tu o kolejną instytucję, która tak naprawdę połknie, pochłonie większą część tych środków, która dubluje zadania. Państwowy fundusz rehabilitacji ma również za zadanie kompleksowe wsparcie osób niepełnosprawnych. Problem polega na niewydolności tych instytucji, na braku spójnych przepisów, na braku współpracy pomiędzy tymi instytucjami, na rozczłonkowaniu, mnogości urzędów i różnych zadań. I tak naprawdę żaden z tych urzędów nie tworzy kompleksowego wsparcia, o co walczymy. Więc albo zaczniemy reformować i naprawiać, albo za każdym razem trzeba będzie nakładać kolejny podatek. Ale droga nakładania kolejnych podatków prowadzi do kolejnego problemu społecznego. Otóż te osoby, które – bo ich przede wszystkim ten podatek dotknie – np. prowadzą działalność gospodarczą i trochę więcej zarabiają, i mo-

Posel Agnieszka Ścigaj

głyby płacić podatki, a i tak placą je większe, w Polsce, zaczęły swoje firmy rejestrować za granicą. I do tego będzie prowadziło takie rozwiązanie tego problemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ta ustawa jest po prostu skandaliczna, i to na wielu poziomach. Już wiele zostało powiedziane na temat tej ustawy podczas pierwszego czytania, ale chciałabym przedstawić wady tej ustawy w trzech punktach.

Po pierwsze, za pomocą tej nazwy próbuje się oszukać Polaków. Twierdzą państwo, że danina solidarnościowa nie jest nowym podatkiem, ponieważ ma inną nazwę. Stosuje się do niej przepisy o PIT, będzie rozliczana jak podatek PIT i oblicza się ją jak PIT, ale niby nie jest podatkiem? Przyzwyczaili nas państwo do hipokryzji, ale to już jest jej nowy, wyższy poziom. Chapeau bas! Dodam więcej, to już jest, panie ministrze, 37. podatek, który nam zafundowaliście na przestrzeni ostatnich lat.

Po drugie, ta ustawa uderzy w najbiedniejszych i w najbogatszych. Zabieracie osobom najbardziej wartościowym i potrafiącym osiągnąć największe dochód. Dobrze, że przynajmniej się do tego przyznajecie. Szkoda, że nie przyznajecie się do zabierania pieniędzy bezrobotnym. Proszę państwa, przecież część środków nowo tworzonego funduszu będzie pochodzić ze składki odprowadzonej od pensji przez pracodawców, i to z części, która wcześniej była odprowadzana na Fundusz Pracy. Teraz składka na Fundusz Pracy będzie niższa, a w konsekwencji, co naturalne, w funduszu będzie mniej pieniędzy, a więc mniej środków zostanie przeznaczonych na pomoc bezrobotnym. Dlaczego o tym państwo nie mówicie? Chciałabym również przypomnieć, że osoby protestujące w Sejmie już wtedy mówiły, że nie chcą zabierać pieniędzy najbogatszym. Czy myślicie państwo, że osoby z niepełnosprawnościami chciałyby zabierać pieniądze bezrobotnym? Oczywiście, że nie. To jest skandal.

I trzeci punkt, ostatni i najważniejszy, związany z tą ustawą. Otóż nie tworzy ona rozwiązania tak naprawdę odpowiadającego na postulaty środowiska osób z niepełnosprawnościami. Ustawa ta, jak sama jej nazwa wskazuje, tworzy nowy fundusz w zakresie wsparcia osób niepełnosprawnych. Ale fundusz ten nie ma przekazywać pieniędzy niepełnosprawnym, on ma finansować programy rządowe. Ciekawe, na

czym te programy miałyby polegać. Na razie mamy taki jeden program, program „Za życiem”. W sposób oczywisty nie odpowiada on na postulaty protestujących. Może chodzi o przygotowanie innych programów rządowych.

Reasumując, panie ministrze, ta ustawa jest wadliwa, zła i na dobrą sprawę nikomu nie pomaga. W związku z tym Klub Poselski Nowoczesna nie poprze tego projektu i państwa również zachęcam do głosowania przeciwko tej ustawie, a co najmniej do wsluchania się w głosy, choćby nawet tutaj, podczas tej debaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych po przepracowaniu tej propozycji w ramach komisji.

Omawiany projekt przewiduje utworzenie Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, z którego środków finansowane będą programy mające na celu ułatwienie życia osobom z niepełnosprawnościami.

Budżet funduszu składać ma się m.in. z tzw. daniny solidarnościowej, którą zapłacą osoby zarabiające powyżej 1 mln zł rocznie, oraz składki od osób pracujących, która zostanie wydzielona z aktualnych wpłat na Fundusz Pracy. Fundusz celowy, jakim jest Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, stanowi jeden z trzech elementów zapowiedzianego przez obecny rząd wsparcia dla osób z tej grupy społecznej. Drugim elementem jest pakiet społecznej odpowiedzialności, zakładający m.in. reformę systemu orzekania o niepełnosprawności, wprowadzenie orzekania o niesamodzielności czy też zwiększenie dostępu do tzw. opieki wytchnieniowej. Trzecim elementem jest program „Dostępność+”, którego celem jest eliminacja barier architektonicznych lub komunikacyjnych w przestrzeni publicznej, tak by była ona dostępna dla wszystkich.

Jestem przekonana, że obecny rząd ma dobry plan wsparcia osób niepełnosprawnych, który konsekwentnie realizuje. Program „Dostępność+” został oficjalnie przyjęty przez rząd w lipcu br., zaś konsultacje społeczne w zakresie przygotowanego pakietu społecznej odpowiedzialności mają potrwać do końca listopada. Opisane działania rzeczywiście poprawią warunki i poziom życia osób niepełnosprawnych

Posel Małgorzata Zwiercan

i przyczynią się do ich większej partycypacji w życiu społecznym i codziennej, zwykłej aktywności.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie realizuje złożone w kampanii wyborczej obietnice i wiele już wspólnie zrobiliśmy. Podwyższona została wysokość renty socjalnej, przyjęliśmy ustawę o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności, podniesiony został od lat niezmienny zasiłek pielęgnacyjny. Na wszystko jednak potrzeba czasu. Wierzę, że determinacja, jaką wykazuje się w tym przypadku rząd premiera Mateusza Morawieckiego, przyniesie oczekiwane efekty.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Petru, koło Liberalno-Społeczni. Bardzo proszę.

Posel Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Anna Glinka, mama niepełnosprawnego Adriana, powiedziała: nie zgadzamy się na żaden fundusz solidarnościowy ani na żadną daninę, to jest poniżanie nas.

Dzisiaj widzę – prawie nikogo tu z PiS-u nie ma, bodajże tylko pan poseł siedzi – że dokładnie to robicie. Proszę państwa, nie chcemy, żeby problemy jednych były rozwiązywane kosztem innych, a waszą filozofią jest to, żeby skłócać jedną grupę z drugą, a nie szukać rozwiązania, które powoduje, że jedni z drugimi współpracują.

To też za waszych czasów wycofano się z klas integracyjnych, czyli zamiast stawiać na integrację, wzbudza się w grupie osób niepełnosprawnych poczucie winy. Dokładnie tak samo jest w przypadku tego podatku.

Należy sobie zadać pytanie: Po co jest państwo? Po co jest państwo według standardów PiS? Państwo jest po to, żeby przekazywać 1 mld zł na Telewizję Publiczną, jak brakuje pieniędzy, państwo jest po to, żeby kupować kolejkę na Kasprowy, żeby była państwowa, czy państwo jest po to, żeby w przypadku kiedy okazuje się, że na taśmach premier wyraża się źle o naszym rodowym mistrzu Kubicy, państwo lekką ręką wydawało 40 mln zł na to, aby finansować jego team przez Orlen? To jest wasza filozofia państwa. A państwo, proszę państwa, powinno być po to, żeby tworzyć warunki do wzrostu i pomagać potrzebującym, ale nie po to, żeby kupować elektorat.

Szanowni Państwo! W krajach, w których wprowadzono tego typu podatki, bo to nie jest żadna danina, to nie jest żadna dodatkowa składka, to jest po

prostu podatek dla lepiej zarabiających, dla osób przedsiębiorczych, w tych krajach, w których to wprowadzono, doszło do tego, że ludzie stamtąd wyjeżdżali. Tak było w Szwecji, tak było we Francji. W Niemczech, gdzie ta danina czy ten podatek obowiązuje, była w zeszłym roku próba zniesienia tego podatku.

Jakie są wnioski z polskiej historii gospodarczej ostatnich lat? W 2004 r. socjaldemokrata Leszek Miller wprowadził 19-procentowy podatek liniowy. Wtedy dochody do budżetu wzrosły o kilkanaście miliardów złotych. A wy jako PiS tak naprawdę kontynuujecie najgorsze socjalistyczne tradycje, czyli podwyższanie podatki osobom, które ciężko pracują, ale tak naprawdę zamiast nazywać to podatkiem, szukacie innych słów, żeby zamydląć oczy polskiemu społeczeństwu. Stąd też właśnie słowa: opłata, danina, składka. Do tego dochodzą przymiotniki: solidarnościowa, równościowa i jakaś inna.

Pamiętajcie też państwo, że dzisiaj wieczorem będziemy dyskutować nad wprowadzeniem nowego dnia wolnego w tym roku, 12 listopada. Kosztuje to gospodarkę 7 mld zł. Tyle kosztuje dzień wolny od pracy. To pokazuje, jaką rozrzutnością cechuje się ten rząd. W Polsce mamy najwięcej dni wolnych od pracy w Europie, bo 13, do tego dochodzi jeden dodatkowy dzień, czyli 14. Lekką ręką wydajecie te pieniądze. A z drugiej strony wprowadzacie podatek, który ma służyć finansowaniu potrzeb niepełnosprawnych, czyli jednak pieniędzy nie ma. I to jest właśnie ten bezczelny cynizm, który pokazuje, że trzeba opodatkować tam, gdzie się da, a potem rozrzucać pieniądze, których samemu się nie zarabia.

Jestem zwolennikiem odrzucenia tej ustawy w pierwszym czytaniu. Jest ona tak naprawdę antypracownicza, antypresiębiorcza i poniża niepełnosprawnych. Oni też tej ustawy nie chcą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, to jest drugie czytanie, w związku z czym wszelkie wnioski trzeba złożyć na piśmie.

Pan poseł Jacek Wilk, poseł niezrzeszony. Bardzo proszę.

Posel Jacek Wilk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problem już tkwi w samej nazwie. Jeżeli coś się nazywa: solidarnościowy, a tak naprawdę jest podatkiem, to nie ma nic wspólnego z solidarnością. Solidarność zawsze jest dowolna. Jeżeli staje się przymusowa, to staje się socjalizmem. I to jest ta fundamentalna różnica. Więc bardzo proszę nie nadużywać słowa „solidarność” w odniesieniu do przymusu, przymusowych, socjalistycznych rozwiązań. *(Oklaski)* To piękne sło-

Posel Jacek Wilk

wo zostawmy w spokoju, w tej formie, w jakiej zawsze funkcjonowało.

Ale rzecz najważniejsza – filozofia funkcjonowania, filozofia tego typu rozwiązań jest zawsze fatalna. W tym przypadku jest wyjątkowo fatalna, ponieważ, po pierwsze, założenie, że jeżeli opodatkujemy bogatych, to wtedy będzie lepiej wszystkim, jest błędne. Zawsze opodatkowanie bogatych powoduje to, że tych bogatych będzie ubywało. Z różnych powodów. Albo będą uciekać, albo po prostu ukrywać swoje dochody, zwłaszcza z tego powodu, że widzą, jak bardzo są marnotrawione podatki, na które się z takim trudem składają. Więc filozofia zwalczania bogatych jest błędna, zwłaszcza w Polsce, gdzie potrzebujemy ludzi bogatych. Potrzebujemy, żeby w Polsce w końcu się ludzie dorobili, żeby powstała silna klasa średnia, po to żeby ta klasa średnia mogła napędzać rozwój społeczeństwa i rozwój gospodarki. I to jest pierwsza fundamentalna uwaga.

Druga fundamentalna uwaga jest taka, że w ogóle nasz system pomocy społecznej jest w całości do wyrzucenia do kosza. Mamy kilkadziesiąt różnych form, różnych postaci transferów socjalnych, które co roku kosztują państwo kilkadziesiąt miliardów złotych, nie licząc programu 500+, i one tak naprawdę – jak wyliczył kiedyś prof. Rybiński – działają w ten sposób, że ok. 80% środków z tejże szeroko rozumianej pomocy społecznej trafia do osób, które jej nie potrzebują. To jest skala marnotrawstwa. Innymi słowy, gdybyśmy kierowali te środki tylko do osób, które ich potrzebują, to wystarczyłoby 20% tego, co jest teraz. Wszystko to powinno być skasowane w całości i powinno występować tylko jedno kryterium, mianowicie: osoby, które popadły w ubóstwo bez swojej winy, bez względu na przyczyny, czy to są przyczyny typu zdrowotnego, czy wypadkowego, czy jakiegokolwiek inne.

I trzecia uwaga o fundamentalnym charakterze. Tym się w ogóle nie powinien zajmować rząd, bo rząd nie ma o tym pojęcia. Tego typu rzeczy jak pomoc socjalna jakiegokolwiek rodzaju powinny być na najniższym możliwym szczeblu, bo to w gminach, czyli na tym najniższym z możliwych szczebli, ludzie dokładnie wiedzą, kto pomocy potrzebuje, kto nie, kto tak naprawdę jest w ciężkiej sytuacji, a kto tylko udaje itd., itd.

Krótko mówiąc, tego typu rozwiązania, które brzmią szlachetnie, tak naprawdę są fundamentalnie błędne i szkodliwe. Potrzebna jest całkowita zmiana filozofii postępowania w tych sprawach, a nie łatanie – łąta na kolejnej łącie na tym jednym worku bez dna, który jest porozrywany, dziurawy i z którego coraz więcej będzie wyciekało. A tak jak powiedziałem, bogaci ludzie poradzą sobie i z całą pewnością wpływy z tego podatku będą dużo niższe od przewidywanych, bo zawsze tak jest, kiedy zwiększa się progresję podatkową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze zapisać się do pytań w tym punkcie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Rozpoczyna pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska.

Czas – 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie bardzo rozumiem, jaki jest cel, jeśli chodzi o wprowadzenie na siłę takiego podatku na rzecz osób niepełnosprawnych, a nie po prostu przesunięcie z budżetu państwa – który ma się bardzo dobrze, jak słyszymy – pieniędzy na to, aby spełnić żądania i tych, którzy tutaj protestowali. Tak naprawdę osoby niepełnosprawne potrzebują także pomocy w rehabilitacji, w dostępie do nowoczesnych terapii, potrzebują dostępu do wszystkich nowoczesnych urządzeń i o to powinno zadbać państwo.

I pytanie: Czy rzeczywiście musi to być kosztem osób przedsiębiorczych? Czy nie powinno to być po prostu z podatków? Nie powinno się mieszać tych dwóch rzeczy. Czy nie uważa pan, że to, co państwo wymyślili w tej chwili, tak naprawdę uderza w niepełnosprawnych i powoduje, że oni czują się wysoce niekomfortowo? Bo wiadomo, że osoby, które dobrze zarabiają, bardzo chętniełożą pieniądze w formie charytatywnej, ale jedną rzeczą jest wydobycie tych pieniędzy na siłę i tylko od pewnej grupy, a zupełnie inną rzeczą jest działalność charytatywna. Czy te pociągnięcia w ogóle powinny mieć miejsce? Mnie się wydaje, że to nie jest dobra metoda. Po to jest rząd *(Dzwonek)* i środki rządowe, aby zabezpieczyć potrzeby niepełnosprawnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy mówimy: pieniądze dla niepełnosprawnych – tak. Natomiast wszyscy krzyczymy: pieniądze na administrację państwową – nie. Czy rząd tego nie słyszy? Po co mamy wspierać kuriozalny fundusz, ubierany szumnie w nazwę solidarności, który zabiera pieniądze niepełnosprawnym i daje je na funkcjonowanie nowego funduszu i na koszty administracji?

Posel Krzysztof Gadowski

(*Oklaski*) Jaki jest cel tego funduszu? Przecież dzisiaj osoby niepełnosprawne słuchają tego, o czym mówimy, słuchają, jaki jest pomysł rządu. Myślę, że wszyscy sobie zdają sprawę z tego, że znowu chcecie ich oszukać. Skoro środki Funduszu Pracy, część środków tego funduszu, mają być przeznaczone na zasilenie nowego, kuriozalnego funduszu, to jest pytanie: Czemu tych pieniędzy, tych środków nie chcecie przeznaczyć na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, sprawdzony od 1991 r., dobrze funkcjonujący, który może musimy poprawiać w niektórych sytuacjach? Czemu nie możemy go zasilić tymi pieniędzmi? Te środki są przeznaczone na aktywizację, na wspieranie osób niepełnosprawnych, a wy je zabieracie dla swoich ludzi, dla swoich Pisiewiczów, na administrację. Powiedźcie to wyraźnie tym osobom niepełnosprawnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba.

Niestety nie widzę pana posła.

W związku z tym przechodzimy do kolejnej osoby.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Bardzo żałuję, że nie siedzi tu minister finansów, który nakłada kolejny podatek, a nie rozwiązuje żadnego problemu. Nie rozwiązuje problemu osób niepełnosprawnych i tych ich słusznych postulatów, o których rozmawiały z parlamentarzystami, tymi, którzy nie chcieli ich obrażać, tymi, którzy chcieli słuchać, od czerwca przez 40 dni.

Tym projektem państwo nakładacie quasi-podatek, powołujecie fundusz do zarządzania nim, a nie rozwiązujecie problemów. Dziś słuchające tego osoby niepełnosprawne, mające problemy zostały pozostawione bez odpowiedzi na swoje pytanie o to, jak załatwić ich sprawę. Nie rozwiązujecie tym problemu, nie dajecie im żadnych pieniędzy, nie dajecie im nadziei, każecie im czekać. I to jest właśnie najgorsze.

Chcę państwu powiedzieć, że 15 października uruchomiliśmy jedną rezerwę czy dokonaliśmy jej zmiany, rezerwę z ZUS-u, 1600 mln, na przedpłacenie na system rakietowy Wisła – to będzie kolejna zaliczka – bez żadnych negocjacji w sprawie niższej ceny. I państwo w rządzie się na to zgodzili. A dlaczego tych pieniędzy nie przeznaczono na osoby niepełnosprawne? Źle państwo zarządzacie. Źle państwo kierujecie pieniądze, nie dla potrzebujących (*Dzwonek*), tylko na premie dla rządu, o czym przekonali się wszyscy Polacy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Pani poseł też nie widzę.

W związku z tym, bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam jedno pytanie, pytanie dotyczące Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Czy nie lepiej zamiast tworzyć nowy fundusz, dokonać głębokiej, głębokiej naprawy tego funduszu? W ogólnej opinii, powszechnej opinii fundusz ten wymaga zmian i myślę, że jest to okazja, żeby tych zmian dokonać. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Długi*: Brawo. Merytoryczne pytanie.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Magdalena Kochan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Danina solidarnościowa – nowa nazwa nie zmieni faktu, że jest to de facto nowy podatek, nowy podatek PIT dla najlepiej zarabiających, ale także nowe obciążenie dla pracodawców, bo pieniądze znajdujące się w Funduszu Pracy pochodzą przecież ze składek pracodawców. To nie zmienia faktu, że podnosicie państwo kolejny raz podatki. Ta nazwa nie zmienia faktu, że podnosicie kolejny raz podatki, nie dając w zamian żadnej pewności – opiekunowie osób dorosłych niepełnosprawnych nie mogą liczyć na jakiegokolwiek środki z tytułu wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Moje pytanie brzmi tak: Czy państwo uważacie nas wszystkich za bardzo naiwnych, takich, którzy zmianę nazwy „podatek” na nazwę „danina” uznają za wystarczający powód do tego, żeby przyklasnąć tego rodzajom przedsięwzięciom? I drugie pytanie. Czy ta danina, czyli nowy podatek, jest ustanawiana po to, żeby utworzyć nową instytucję z niejasnymi zasadami redystrybucji tych środków? Bo danina czy podatek, zawsze pieniądze publiczne muszą podlegać transparentnemu wydatkowaniu. Państwo w tej ustawie nic nie mówicie o zasadach, na jakich będziecie te pieniądze redystrybuować. Moje pytanie brzmi tak: Po co to robicie? Naprawdę uważacie nas za tak naiwnych, że daninę uznamy za niepodatek, a nową instytucję uznamy za godną tego, żeby wspomagać

Posel Magdalena Kochan

osoby (*Dzwonek*) niepełnosprawne? A właściwie służyć ma to tylko temu, żeby tworzyć nowe miejsca dla kolejnych zastępów nienapasionych jeszcze, przepraszam za wyrażenie, nowych członków Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15, zada kolejne pytanie.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od 1 lipca 2018 r. osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności na mocy ustawy mogą korzystać poza kolejnością ze świadczeń w poradniach, szpitalach i innych świadczeń z zakresu rehabilitacji leczniczej. Niestety ustawa nie dotyczy osób z umiarkowanym i lekkim stopniem niepełnosprawności. Według odwiedzających mnie w biurze poselskim osób niepełnosprawnych, ale też i na różnych imprezach, festynach z osobami niepełnosprawnymi, dochodzi do sytuacji, jak opowiadałem, że dwie osoby na wózkach inwalidzkich, jedna dotknięta niepełnosprawnością w znacznym stopniu, druga – w umiarkowanym, traktowane są zupełnie inaczej. Wywołuje to rozżalenie tych niepełnosprawnych, którzy nie mogą korzystać z ułatwień i udogodnień. Czy możliwe jest przyjęcie rozwiązań, które będą brały pod uwagę nie tylko formalne kryterium niepełnosprawności, ale rzeczywiste kryterium niepełnosprawności i faktyczne ograniczenia? I drugie pytanie. Czy resort przewiduje rozszerzenie stosowania kryteriów kwalifikowania do osób uprawnionych do korzystania z ustawy z dnia 9 maja 2018 r.? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Wilk, niezrzeszony, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Wilk:

Dziękuję.

Moje pytanie jest bardzo proste i krótkie. Czy naprawdę zakładacie, że wpływy z tego podatku będą takie, jak się to przewiduje? Bo wszystko na to wskazuje, że będą dużo mniejsze. A więc proszę o szczerą odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście one będą

takie, czy jednak realistycznie zakładacie, że będą mniejsze. Dziękuję bardzo.

(*Posel Grzegorz Długi: Panie pośle, pytania satyryczne...*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, to do pana kieruję swoje pytania. A mianowicie chciałabym się dowiedzieć, czym różni się danina solidarnościowa od podatku dochodowego od osób fizycznych, gdyż czytając tę ustawę, tak naprawdę nie dostrzegam żadnych różnic. A ponadto chciałabym jeszcze zapytać, dlaczego danina solidarnościowa nie jest jedną z odmian podatku dochodowego od osób fizycznych. Czy powodem tego jest strach przed łatką: podatek Morawieckiego, tak jak było w wypadku podatku od kapitałowych zysków, który kiedyś został nazwany podatkiem Belki?

W jaki sposób zamierzają państwo zachęcić najbardziej aktywnych Polaków, ludzi pracy do tego, aby się osiedlili w Polsce i prowadzili tutaj swoje biznesy, jeżeli teraz nakładają państwo na nich dodatkowy wysoki podatek? Czy i w jaki sposób zamierzają państwo załatać dziurę, jaka powstanie po obniżeniu, zapewne w 2019 r., wymiaru składki na Fundusz Pracy? A może uważają państwo, że walka z bezrobociem w Polsce jest bezcelowa? Może w takim razie w ogóle zlikwidować Fundusz Pracy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trudno uciec od takiego wrażenia, że to jest nowy podatek, podatek pogardy tak naprawdę, i to pogardy dla dwóch, powiedziałbym, ważnych dla Polski, ważnych dla Polaków, ale także ważnych dla nas środowisk. Z jednej strony jest to środowisko osób niepełnosprawnych, które już od wielu lat oczekują wsparcia. Były takie obietnice przed wyborami w 2015 r., gdzie Prawo i Sprawiedliwość deklarowało, że niezwłocznie po wygraniu wyborów zmieni się sytuacja tych osób. Okazało się, że Prawo i Sprawiedliwość robiło wiele rzeczy, ale żadną z nich nie była

Posel Mirosław Suchoń

pomoc osobom niepełnosprawnym. Żadną z nich. I to jest katastrofa, to jest, szanowni państwo, naganne.

Drugą grupą są z kolei osoby aktywne zawodowo, pracujące, niezwykle przedsiębiorcze, które chcecie państwo, które Prawo i Sprawiedliwość chce obciążyć kolejną stawką podatkową. Jestem głęboko przekonany, że nic z tego nie wyjdzie. Szanowni państwo, tak po prostu jest, że te wszystkie obostrzenia, które Prawo i Sprawiedliwość wprowadza, te wszystkie nowe podatki, nowe stawki podatkowe, tak jak w tym przypadku, powodują, że ludzie stają się bardziej bierni i uciekają z dochodami za granicę. W związku z tym jestem głęboko przekonany, że budżet na tym straci. *(Dzwonek)* Ale mam pytanie dotyczące tego, jakie programy mają być finansowane z nowo powstałego solidarnościowego funduszu, bo mam głębokie przekonanie, że to jednak jest kolejny fundusz dla swoich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie muszę powiedzieć, że bardzo mi przykro, że akurat ta sprawa dotyka w jakimś sensie osób niepełnosprawnych, ale pewną prawdę trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie: drodzy państwo, doszłście do władzy, m.in. obiecując niskie podatki. Platforma też zresztą kiedyś obiecywała niskie podatki i Polacy też się dali na to nabrać. Tymczasem wprowadzacie nowy podatek, który chcecie przekazać akurat na osoby niepełnosprawne. Sam cel przekazania tego podatku jest słuszny, ale sposób, czyli wprowadzenie tego podatku, szukanie pieniędzy w kieszeniach obywateli, już nie jest dobry.

Drodzy Państwo! Polska jest państwem drogim, drogim w utrzymaniu. Jeżeli chcecie szukać pieniędzy, to nie szukajcie ich w kieszeniach obywateli, tylko zajrzyjcie do swoich. Niekoniecznie personalnie do swoich jako posłów czy ministrów, ale podaję prosty przykład, zresztą Kukiz'15 mówi o tym od zarania dziejów – urzędy pracy mają coraz większy problem z uzasadnieniem swojego istnienia. Mamy niskie bezrobocie, tymczasem rok do roku miliardy złotych są przeznaczane na urzędników, którzy muszą tylko uzasadniać swoje istnienie. Czy nie lepiej byłoby przenieść te środki z urzędów pracy, skoro mamy tak niskie bezrobocie, i przekazać je np. na osoby niepełnosprawne *(Dzwonek)*, na budowę dróg samorządowych itd.? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I pan poseł Mirosław, przepraszam, Grzegorz Długi, klub Kukiz'15, zada ostatnie pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Długi:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Moje pytanie nie będzie związane z pastwieniem się nad kolejnym podatkiem, o którym zresztą mój kolega przed chwilą mówił, ale z rzeczą, która wydaje mi się ważniejsza, mianowicie z kwestiami ustrojowymi. Wprowadzając tę opłatę, daninę, jakkolwiek to nazywamy, po raz kolejny naruszamy zasadę jedności materialnej budżetu, jedną z podstawowych zasad tworzenia państwa. Przypominam, że w XVIII w., kiedy doprowadziliśmy do zniszczenia naszego własnego państwa, jednym z elementów tego niszczenia było to, że rozdrapywaliśmy wszystko na małe kawałki, którymi zarządzali niektórzy potem się zwalczający. Teraz też tak robimy. Tworząc fundusz celowy, dajemy danemu ministrowi niepodzielną władzę. Wzmacniamy Polskę resortową. Pamiętam, że – tutaj zwracam się do większości rządowej – państwa przewodniczący, prezes mówił, że będzie walczył z Polską resortową, a my rozbudowujemy Polskę resortową, niszczymy jednolitość państwa, z budżetu wydzieramy kawałek i dajemy go określonej polityce, żeby on tam sobie miał swoje poletko. Naprawdę państwo jest jedno, budżet jest jeden, zasada jednolitości powinna tutaj operować. Wobec tego jest takie pytanie: Dlaczego postanowiliście państwo likwidować budżet jako budżet państwa? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

I o odpowiedź na to oraz wcześniejsze pytania poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Krzysztofa Michałkiewicza.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku chciałem podziękować posłom, że dają mi szansę jeszcze raz odpowiedzieć osobom niepełnosprawnym, po co jest fundusz, bo oczywiście w ustawie jest napisane, po co on jest.

Pierwsze pytanie zadała pani poseł Chybicka – na temat celu wprowadzenia podatku na siłę. Mówiła,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

że o potrzeby osób niepełnosprawnych powinno zadbać państwo, ale nie z podatków, jak rozumiem, i że to my wymyśliliśmy, a nie osoby niepełnosprawne. Przede wszystkim ustawa o funduszu solidarnościowym jest realizacją mapy drogowej budowy funduszu wsparcia osób niepełnosprawnych i w tej mapie drogowej oczywiście wszystko jest wypisane, przypomnę. Mówiła zresztą o tym pani poseł Zwiercan, przypomnę, że w ramach mapy drogowej jest pakiet społecznej odpowiedzialności. W pakiecie społecznej odpowiedzialności są nawet wymienione zadania, takie jak reforma orzekania, opieka wytchnieniowa, zatrudnienie wspomagane, zwiększenie dofinansowania dla uczestników WZT-ów i ZAZ-ów, jest także projekt kompleksowej rehabilitacji, który w tej chwili, a jest to modelowe rozwiązanie, przygotowuje PFRON, ZUS, CIOP i cztery uniwersytety medyczne, a także projekt dotyczący reha-managera, czyli zarządzającego rehabilitacją, i tutaj są cztery uniwersytety medyczne, ale także PFRON jest w tym projekcie umieszczony.

Teraz jeśli chodzi o realizację. Proszę państwa, te ustawy są już przygotowywane. Następny filar to jest dostępność. Ustawa o dostępności za chwilę będzie w Sejmie, ustawa o zatrudnieniu wspomaganim jest gotowa, opieka wytchnieniowa – też już program został przygotowany, dofinansowanie WTZ-ów i ZAZ-ów już jest przygotowane, zmieniono rozporządzenie. Jeżeli państwo uważają, że osoby niepełnosprawne nie śledzą tych wszystkich prac, które prowadzimy, to ja się bardzo dziwię. I druga rzecz – ustawa o funduszu solidarnościowym była konsultowana szeroko ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, m.in. odbyło się 16 debat regionalnych z udziałem osób niepełnosprawnych na temat poszczególnych zapisów tej ustawy. Dlatego dziwię się, że osoby, które się chyba nie interesują sprawami osób niepełnosprawnych, mówią, że to nie było konsultowane, że to powstało niejako poza osobami niepełnosprawnymi i że nie ma to określonego celu. Proszę państwa, pakiet społecznej odpowiedzialności także był konsultowany ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, byliśmy w każdym województwie i szeroko go konsultowaliśmy, nie mówiąc o krajowej radzie do spraw osób niepełnosprawnych działającej przy ministrze, która także konsultowała i opiniowała ten projekt.

Pan poseł Grabowski – też taka dosyć oczywista rzecz, jest tutaj pani poseł Skowrońska, która może zaraz to potwierdzić. W 2009 r. rząd wprowadził ustawę Przepisy wprowadzające ustawę o funduszach publicznych, gdzie zlikwidował osobowość prawną funduszy działających u nas: Funduszu Pracy, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, za chwilę będzie to fundusz solidarnościowy. Fundusz jest rachunkiem, jest pozycją w budżecie, a nie jest instytucją, która będzie zatrudniać osoby

i wydawać pieniądze na administrację. Państwo nawet nie wiedzą...

(Poseł Grzegorz Długi: To nieprawda.)

...co uchwaliliście. Jak to nieprawda? Nieprawda?

(Poseł Grzegorz Długi: Fundusze celowe mają swoją strukturę.)

To niech pan powie, ile osób Fundusz Pracy zatrudnia – niech pan powie. Zero. Jest departament funduszy w ministerstwie, faktycznie.

(Poseł Agnieszka Ścigaj: Ale ten będzie.)

Nie, nie będzie. Też jest funduszem celowym. Państwo nie wiedzą, co to są...

(Poseł Grzegorz Długi: Proszę nas nie obrażać.)

...fundusze celowe, sięgnijcie do ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o funduszach publicznych. Jest pani poseł Skowrońska, może powiedzieć, czy dzisiaj fundusze celowe mają osobowość prawną. Nie mają. Jedyny, który został faktycznie, to jest PFRON. Nawet te fundusze, które są w ZUS-ie, nie mają osobowości prawnej. Panie pośle, niech pan sprawdzi...

(Poseł Grzegorz Długi: Czy pan przeczytał uzasadnienie tej ustawy, którą pan pewnie pisał? Dwa miliony z hakiem.)

...niech pan sprawdzi, a nie mówi, że ja kłamię.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle...

Panie pośle Grzegorzu Długi...

(Głos z sali: Pan minister nas zahaczał.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

Dobrze, dobrze, odpowiadajcie...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

.. jest komisja etyki, panie pośle, jak się czuje pan urażony.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

...natomiast sprawdźcie, czy może być utworzony fundusz celowy z osobowością prawną w dzisiejszej sytuacji prawnej.

Jeśli chodzi o panią poseł Skowrońską – dlaczego nie ma przedstawiciela Ministerstwa Finansów. Na posiedzeniu komisji był oczywiście, natomiast przypomnę, że jestem pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych – pełnomocnikiem. Oprócz tego, że jestem sekretarzem stanu w ministerstwie rodziny, jestem także pełnomocnikiem i koordynuje-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

my poprzez specjalny zespół międzyresortowy prace nad budowaniem systemu wsparcia osób niepełnosprawnych – horyzontalnie, po prostu. I także powiem pani poseł, że jeśli chodzi o pełnomocnika, to nie my go wymyśliliśmy, był także za państwa czasów.

Pan poseł Pyzik mówił o tym, dlaczego PFRON, a nie nowy fundusz. Proszę państwa, PFRON, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jak sama nazwa wskazuje, realizuje ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ma ściśle określone w ustawie zadania, które realizuje i które finansuje. Natomiast, tak jak już mówiłem, w ustawie, o którą państwo pytaliście, jest wymienione, na co ma to być: na wsparcie zdrowotne, społeczne i zawodowe. W przypadku tej mapy drogowej zmieniliśmy zadania, które chcemy realizować. I to, co powiedziałem: mamy przygotowane ustawy, mamy przygotowane rozporządzenia, mamy przygotowane programy, które będą finansowane z funduszu solidarnościowego. Przypomnę, że mamy także badania, oprócz konsultacji mamy także wyniki badań, a pytaliśmy o potrzeby osób niepełnosprawnych. Jedną z ważniejszych jest bezpieczeństwo zdrowotne, jest rehabilitacja lecznicza. Proszę państwa, naprawdę dziwię się, że tak chętnie wypowiadacie się w imieniu osób niepełnosprawnych, natomiast one mówią, czego potrzebują i na co oczekują.

Pan poseł Długi – przewróciłem kartki, jestem już na końcu – mówił o jedności materialnej budżetu. Jeżeli uchwalicie tę ustawę, to oczywiście za chwilę będziemy musieli zmienić albo ustawę o budżecie, albo ustawę budżetową z tego względu, że oczywiście każdy fundusz ma plan finansowy, który jest załącznikiem do ustawy budżetowej. Państwo, komisja finansów nawet zmiany w tych planach finansowych opiniują. Bez opinii komisji finansów, posłów komisji finansów minister finansów nie może wprowadzić nawet zmian w tym planie finansowym funduszu. Także ten fundusz solidarnościowy będzie musiał mieć plan finansowy, który będzie załącznikiem do budżetu.

Jeśli chodzi o tę nieograniczoną władzę ministra, nie ma nieograniczonej władzy ministra. To jest bardziej nieograniczona władza posłów, bo to wy uchwalicie plan finansowy tego funduszu, a my go będziemy realizować. Jeżeli będziemy chcieli wydać złotówkę, omijając plan finansowy, to będzie nam groziła odpowiedzialność dotycząca złamania ustawy o finansach publicznych.

Pan poseł Suchoń mówił o podatku pogardy dla osób niepełnosprawnych. Osoby niepełnosprawne słuchają naszych wypowiedzi na posiedzeniu. Na pewno się ucieszyły, że fundusz solidarnościowy jest tak nazwany. Natomiast nie może to być tylko poda-

tek. Państwo przecież wiecie, że składka na Fundusz Pracy nie jest podatkiem. Jest składką, bo jest celowa, bo może być wydawana tylko na określone zadania. Podatek faktycznie wpływa do budżetu. To rząd i posłowie decydują, jak jest realizowany budżet i jakie zadania są finansowane. Jak mówimy o funduszu solidarnościowym, to przecież składka na Fundusz Pracy jest składką, nie podatkiem.

(Poseł Mirosław Suchoń: Semantyka.)

Jeżeli pan, panie pośle, powie Ministerstwu Finansów i komisji finansów, że zajmują się tylko semantyką, a nie racjonalizowaniem wydatków budżetowych, to podejrzewam, że pana pochwalą, jeżeli chodzi o to, że faktycznie to tylko semantyka i nie ma co przykładać takiej wagi do budżetu, jaka jest przykładana.

Czy pomagamy osobom niepełnosprawnym? Panie pośle, tej pomocy jest naprawdę bardzo dużo. W ramach 500+ jest specjalna ścieżka dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. W tamtym roku wpłynęło do rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym 1320 mln zł. Czy to jest pomoc? Dla wielu z nich jest. Czy pan poseł uważa, że nie powinny dostawać tych pieniędzy? Niech pani powie, że nie powinny dostawać tych pieniędzy.

Czy przedsiębiorców obciążamy dodatkową składką, podatkiem itd.? Zdziwiłem się, słuchając państwa, że tak dużo mamy osób, które mają dochody powyżej 1 mln. Od tych przedsiębiorców o dużych dochodach nie słyszałem, by mieli takie wątpliwości, taką troskę, jaką państwo tutaj wyrażacie. Wielu z nich mówi wręcz odwrotnie, że chętnie się podzieli z tymi, którzy z różnych powodów nie mogą zarabiać, nie mogą mieć dochodów albo nie mogą pracować, bo i takie osoby niepełnosprawne są. Jeżeli państwo uważacie, że osoby, które mają roczne dochody powyżej 1 mln zł, nie mogą z tej nadwyżki czegoś przeznaczyć na osoby niepełnosprawne, to proszę to mówić publicznie. Ja tego nie będę mówił, bo uważam, że ten fundusz solidarnościowy, danina solidarnościowa naprawdę dotyczy bardzo wąskiej grupy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę nikogo nie konfliktować, panie ministrze.)

(Poseł Magdalena Kochan: To nieprawda, panie ministrze. Nie odpowiedział mi pan, dobrze pan o tym wie. Proszę o odpowiedź na piśmie. Kiedy podwyższycie?)

Ktoś tutaj pytał, czy wiemy, ile pieniędzy wpłynie. Ministerstwo Finansów to szacowało. Szacuje, że to będzie 21 tys. osób. Na pewno nie jest to większość społeczeństwa, wręcz odwrotnie. Przy okazji odpowiedziałem panu posłowi Wilkowi. Ministerstwo Finansów tak przewiduje. Wydaje mi się, że racjonalnie to przewiduje. Mogą być raczej wyższe niż niższe.

Pani poseł Stępień pytała o różnice między daniną solidarnościową a innymi podatkami. To już powiedziałem. Składka na Fundusz Pracy, pani poseł, nie jest podatkiem, a na pewno część tego funduszu solidarnościowego będzie się składała ze składek.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

Patrzę, komu nie odpowiedziałem. Jeżeli komuś nie odpowiedziałem, to bardzo przepraszam. Na najważniejsze chyba pytanie, ważne pytanie, troszkę odpowiedziała pani poseł Zwiercan. Odpowiedziała na pytanie, po co ten fundusz solidarności jest. Jeżeli państwo uważają, że „Dostępność+” – a ustawa, tak jak mówię, jest gotowa, programy już są gotowe, które będą to realizować – jest niepotrzebna, jeżeli państwo uważają, że stacjonarna opieka wytchnieniowa jest niepotrzebna, jeżeli państwo uważacie, że ustawa o zatrudnieniu wspomagany jest niepotrzebna, jeżeli państwo uważacie... Ciekawe jest też to, że były tutaj osoby, które się zastanawiały i wyrażały troskę o opiekunów osób niepełnosprawnych. Przypomnę, że świadczenia dla opiekunów osób niepełnosprawnych nie były podwyższane od 2008 r. Przypomnę, że zasiłek pielęgnacyjny nie był podwyższany od 2006 r. Przypomnę także, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego dotyczył ustawy, którą państwo przygotowywali. Nie chcę debatować, bo nie jestem tutaj od debaty, tylko od odpowiedzi na pytania. Starałem się odpowiedzieć tak, jak umiałem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pani marszałek...)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ale w jakim trybie?

(Poseł Grzegorz Długi: Nazwiska były wymienione.)

Panie pośle, proszę mi pozwolić podjąć decyzję.

(Poseł Grzegorz Długi: Chcę tylko pomóc.)

Cieszę się bardzo.

Zaczynamy od pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Czas – 1 minuta.

Potem czas na sprostowanie.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pan mnie dwukrotnie źle zrozumiał. Mówiłem o tym, że na urzędy pracy wydajecie rocznie 4 mld. Urzędnicy mają coraz większy problem z uzasadnieniem tego, że w ogóle pracują w tych urzędach pracy, bo jest tak niskie bezrobocie. Z drugiej strony ściągacie setki miliardów złotych z tytułu podatków, a chcecie wprowadzić nowy podatek, żeby uszczknąć jeszcze dodatkowy miliard. Uszczknijcie sami z siebie ten miliard, a nie wprowadzajcie nowego podatku.

Pan mówił o tym, że nie będzie żadnych nowych kosztów zatrudnienia, że nie będzie żadnego zatrudnienia. Nie czytał pan tego uzasadnienia? W ocenie skutków regulacji na s. 6 jest napisane: mając na

uwadze potrzebę utworzenia odrębnej komórki organizacyjnej, planowane wynagrodzenia na środki uwzględniają zatrudnienie naczelnika za 100 tys. zł oraz pracowników na stanowisku starszego specjalisty posiadających doświadczenie i kwalifikacje umożliwiające realizację zadań, w tym wieloletni staż pracy. To jest koszt 0,5 mln zł. No to jak? Pytanie: Kiedy pan kłamie? Pan mówi, że nie będzie żadnego nowego zatrudnienia, żadnych nowych kosztów, a to wynika z dokumentu, który pan referuje, panie ministrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Drugie sprostowanie, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem sprostować informację, ponieważ pan minister źle mnie zrozumiał. Otóż kiedy mówiłem o tej działalności w zakresie semantyki, absolutnie nie miałem na myśli tego, co robi komisja sejmowa, Komisja Finansów Publicznych. Szczerze mówiąc, nigdy nie przyszłoby mi to na myśl, ponieważ tak naprawdę tę działalność w zakresie semantyki wykonuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, który próbuje ukryć przed społeczeństwem nakładanie kolejnych podatków w taki oto sposób, że wymyśla coraz to nowe słowa, pewnego rodzaju synonimy podatku, takie jak opłata, danina, fundusz itd. Przykłady moglibyśmy mnożyć, bo przez 3 lata wprowadziliście państwo bądź też podwyższyliście pewnie nie 35...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Trzydzieści pięć.)

...minimum 35. Teraz idzie 36., 37. była procedowana pół godziny temu. *(Dzwonek)* Muszę panu ministrowi powiedzieć, że to jest absolutnie skandaliczne. Myślę, że Polacy to poczują, bo wyciąganie kolejnych złotych z kieszeni Polaków to jest obciążanie Polaków kolejnymi podatkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska, zgłosiła prośbę, by pan minister przedstawił na piśmie odpowiedź na jej pytanie.

(Poseł Magdalena Kochan: Dziękuję bardzo.)

Nie wyartykułowała tego w trakcie wystąpienia, ale taki wniosek składa.

To wszystko.

Czy pan minister chce udzielić...

Posel Magdalena Kochan:

Jeśli mogę. Pan minister był uprzejmy...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł, nie udzieliłam pani głosu.

Posel Magdalena Kochan:

Najmocniej przepraszam.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Nie jest to wniosek o sprostowanie. Nie jest to wystąpienie regulaminowe. Zgłosiłam pani wniosek o odpowiedź na piśmie, a pana ministra pytam, czy chce jeszcze odpowiedzieć.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

Króciutko. Ponieważ panowie posłowie zadali nowe pytania, więc czuję, że powinienem odpowiedzieć. Jeśli chodzi o ustawę budżetową na 2019 r. i projekt planu finansowego Funduszu Pracy, to à propos tych projektów planów finansowych państwo będziecie dzisiaj w komisji finansów opiniować, żeby koszty funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia zmniejszyć w stosunku do ustawy na 2018 r. o 14,7%, czyli o 34 600 tys. zł. To tak à propos Funduszu Pracy. Fundusz Pracy faktycznie wraz ze spadkiem bezrobocia także ogranicza swoje wydatki.

Jeśli chodzi o posła Suchonia, to obydwaj mamy rację. Mówiłem o oddzielnych instytucjach, które faktycznie zostały zlikwidowane. Był kiedyś Krajowy Urząd Pracy, który dysponował Funduszem Pracy. Był urząd, który się zajmował Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Oddzielne urzędy. W tej chwili faktycznie jest to w ministerstwie i przez ministerstwo będzie obsługiwany także fundusz solidarności. Te kwoty z OSR, o których pan poseł mówił, dotyczą budżetu ministerstwa, nie dotyczą budżetu funduszu. One będą faktycznie w budżecie ministerstwa, a także w budżetach wojewodów. Mówiąc o tych etatach, które tam są na obsługę, i o środkach finansowych, musimy pamiętać, że wojewodowie także będą organizować konkursy...

(Posel Magdalena Kochan: No właśnie.)

...zbierać informacje o zapotrzebowaniu od samorządów i przekazywać pieniądze. Uważam, że urzędnicy będą mieli co robić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych (druki nr 2859 i 2898).

Pan poseł Bogdan Rzońca przedstawi sprawozdanie komisji.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Parlamentarzyści! Jak wiadomo, 25 września 2018 r. wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych, druk nr 2859, który 28 września został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu. 3 października odbyło się jego pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu, a później został skierowany do pracy w komisjach po pierwszym czytaniu.

9 października odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Te dwie komisje rozpatrywały przez kilka godzin rządowy projekt ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych. Sprawozdanie z tego posiedzenia jest zawarte w druku nr 2898. Podczas posiedzenia zgłoszono 15 poprawek. Cztery poprawki zostały przyjęte, 11 poprawek komisje odrzuciły. Oczywiście były też poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Niektóre poprawki opozycji miały raczej charakter żartobliwy, o nich nie będę mówił, natomiast poprawki, które zostały przyjęte, dotyczyły art. 1 ust. 2, art. 6 ust. 4 i art. 54. W sumie zostały przyjęte cztery poprawki, 11 poprawek zostało odrzuconych oprócz poprawek legislacyjno-redakcyjnych.

Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji rekomenduję pozytywnie dalsze prace nad bardzo ważnym, potrzebnym i niezwykle istotnym instrumentem finansowym, jakim będzie Fundusz Dróg Samorządowych, który będzie dostarczał niebagatelnej kwoty, bo ok. 6 mld zł rocznie, wójtom, burmistrzom, także tym, którzy będą chcieli budować przeprawy mostowe w ciągu dróg wojewódzkich. Jest bardzo dobre finansowanie z tego funduszu, bardzo oczekiwane przez brać samorządową. Myślę, że wszyscy będziemy głosować za tym funduszem, bo bardzo

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca

wiele osób czeka w samorządach na te środki, które zostaną właśnie zadedykowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, a także, mam nadzieję, większość sejmową, samorządom polskim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I zapraszam do zabrania głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pana posła Rafała Webera.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pierwsze czytanie tego projektu na sali plenarnej odbyło się 2 października br., czyli możemy powiedzieć, że 3 tygodnie temu. Ja ten czas wykorzystałem, aby ten projekt ustawy, projekt ustawy, który powołuje Fundusz Dróg Samorządowych, zderzyć z oczekiwaniami samorządowców. W rozmowach z wójtami, burmistrzami, prezydentami, ale też starostami, pokazując ten projekt, prosiłem o to, aby wypowiedzieli się, czy takie zapisy są potrzebne i czy ten projekt ustawy jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom, które są formułowane przez samorządy, kierowanym do polskiego rządu, obecnie rządu Prawa i Sprawiedliwości, a wcześniej do rządów, które rządziły Polską od 1990 r.

Szanowni Państwo! Uwag merytorycznych do tego projektu nie było, natomiast dominowało niedowierzanie, że rząd jest w stanie stworzyć taką ustawę, że rząd jest w stanie wyasygnować tak duże środki, tak dużą wartość środków finansowych na to, żeby wspierać zadania własne polskich samorządów. Niemalże wszystkie głosy tych właśnie wójtów, burmistrzów, starostów były mniej więcej takie: Wszystko jest okej, wszystko jest w porządku, tylko czy dacie radę znaleźć środki finansowe? Czy faktycznie utrzymacie zapisy, w których wartość dofinansowania zadań dla mniejszych gmin i mniej bogatych powiatów będzie wynosiła do 80%? Czy faktycznie te środki będą trafiały do Polski lokalnej, nie do dużych miast, do miast wojewódzkich, które mają zdecydowanie większe budżety...

(Posel Krystyna Skowrońska: Po znajomości, po znajomości.)

...a z drugiej strony mają mniejsze problemy, jeżeli chodzi o jakość infrastruktury drogowej?

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Niech pan pilnuje siebie, a ja siebie.)

Szanowni Państwo! Kolejny etap prac legislacyjnych nad tą ustawą, a jesteśmy w trakcie drugiego czytania, jest dowodem na to, że bardzo konsekwentnie i jednocześnie szybko wprowadzimy tę ustawę do polskiego porządku prawnego, aby od 1 stycznia 2019 r. kumulować środki na Fundusz Dróg Samorządowych i organizować nabory, w których będą mogły brać udział polskie samorządy gminne, powiatowe, jeżeli chodzi o budowę przepraw mostowych – samorządy wojewódzkie. I chcę z całą mocą...

(Posel Krystyna Skowrońska: Po znajomości.)

...podkreślić, zwracając się do polskich samorządowców: tak, rok 2019 to jest nawet ponad 6 mld zł. Porównując do roku bieżącego, to jest 4,5 razy więcej, niż rząd Prawa i Sprawiedliwości...

(Posel Krystyna Skowrońska: To trzeba było w tym roku dać.)

...przeznaczył w roku 2018 na dofinansowanie zadań inwestycyjnych, chodzi o infrastrukturę drogową gmin i powiatów. Przypomnę, że w roku 2018 to 1300 mln zł.

(Posel Krystyna Skowrońska: 800 mln, 800 mln.)

To jest ponad siedem razy więcej niż w roku 2017, bo w roku 2017 to było 800 mln zł, i to jest ponad siedem razy więcej niż w roku 2016, wtedy też to było 800 mln zł.

Szanowni Państwo! Ustawa, o której teraz mówię, jest na kolejnym etapie legislacyjnym. Dzisiaj wieczorem spotkanie komisji, a mam nadzieję, że późnym wieczorem głosowanie i przyjęcie tej ustawy. Tak że będzie 6 mld zł w przyszłym roku. Podtrzymujemy to, aby maksymalna wartość dofinansowania dla mniej zamożnych gmin i powiatów wynosiła 80% czy do 80%. Podtrzymujemy również to, aby zadanie było rozliczone nie w trakcie jednego roku, tylko po zakończeniu inwestycji. To przełomowy projekt, przełomowe decyzje, przełomowe środki finansowe. Jeszcze nigdy w takiej skali i w takiej wysokości nie trafiały one do polskich samorządów.

(Posel Krystyna Skowrońska: Jak się nic nie robiło 3 lata...)

Pani Marszałek! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyć jedną poprawkę. Poprawka dotyczy wyłączenia z łożenia na Fundusz Dróg Samorządowych spółek będących operatorami systemu przesyłowego elektroenergetycznego i gazowego. Bardzo dziękuję.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, który mam zaszczyt przed Wysoką Izbą reprezentować, omawiając ten projekt, jest za prowadzeniem dalszych prac nad tą ustawą i z wielką radością będzie dzisiaj wieczorem, mam nadzieję, głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Teraz proszę krzyczeć.)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Nieprawdziwe są informacje podane przeze mnie w dniu 15 września 2018 r. podczas wiecu wyborczego komitetu wyborczego Prawo i Sprawiedliwość w Świebodzinie, że w ciągu jednego do 1,5 roku wydawana jest przez nas większa suma na drogi lokalne niż za czasów koalicji PO i PSL w ciągu 8 lat. Mateusz Morawiecki, premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej”. *(Oklaski)*

To jest prawda o tej ustawie. Ta ustawa, tak jak i drogi, miała być argumentem w kampanii samorządowej. Tak jak nieprawdziwa jest informacja, którą prostował premier Mateusz Morawiecki, tak nieprawdziwe są założenia przedłożonego projektu ustawy. Ustawa dzieli samorządy na lepsze i gorsze, dlatego proponujemy m.in. zmianę tytułu ustawy – nasze stanowisko jest tu zbieżne ze stanowiskiem posłów Nowoczesnej, bo oni podczas posiedzenia komisji pierwsi zwrócili na to uwagę – żeby brzmiał on: ustawa o funduszu wybranych dróg samorządowych. *(Oklaski)* Dlaczego? Dlatego że w art. 4 ust. 7 przewidzieliście państwo, iż ustawy tej nie stosuje się do dróg publicznych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa. A dlaczego? Te miasta są gorsze? Te gminy są gorsze? Mieszkańcy tych miast są gorsi? Tę samą metodę proponujecie państwo w ustawie, którą zajmowaliśmy się na wczorajszym posiedzeniu komisji, ustawie ważnej, która dotyczy termoizolacji, bo tam także wprowadzacie podział na miasta lepsze i gorsze. Lepsze to będą te, które będą dostawały pomoc państwa, a gorsze, te powyżej 100 tys. mieszkańców, będą tej pomocy pozbawione.

Proponujemy także korekty, które pozwolą realizować zadania nie tylko, gdy chodzi o mosty, ale także gdy chodzi o wiadukty, gdy chodzi o kładki dla pieszych. *(Oklaski)* Dlaczego w przypadku tych obiektów inżynieryjnych ma nie być możliwe korzystanie z dopłat? Dlatego proponujemy zmienić definicję mostu i aby ją rozszerzyć, mówmy o pojęciu obiektów mostowych, które jest pojęciem szerszym.

Proponujemy także, aby wyeliminować jako jedno ze źródeł funduszu wybranych dróg samorządowych środki będące w dyspozycji ministra obrony narodowej. To skandal, że rząd proponuje, aby środki, które powinny być przeznaczane na modernizację polskiej armii, były przeznaczane na beton i asfalt. Ja lubię budować drogi, pan minister Adamczyk też, ale obrona Rzeczypospolitej to jest nasz święty obowiązek i trzeba modernizować, trzeba przebudowywać polską armię. Nie są realizowane programy modernizacyjne, nie mamy śmigłowców, chcemy wyciągać z krzaków stare czołgi, a pieniądze z MON-u przeznaczać na budowę dróg samorządowych. To haniebne rozwiązanie, dlatego proponujemy, aby skreślić te postanowienia, i proponujemy, żeby w planie finan-

sowym rezerwa została zwiększona z 5-procentowej do 10-procentowej i żeby ta rezerwa mogła być przeznaczona na pokrycie różnicy ceny uzyskanej w wyniku postępowania przetargowego i ceny wynikającej z kosztorysu inwestorskiego. Reagujemy na zagrożenia na rynku, wiemy, że ceny, które pojawiają się w postępowaniach przetargowych, są dziś wyższe i często przekraczają kosztorysy inwestorskie.

Na koniec jeszcze jedna prawda. *(Dzwonek)* 14 800 km – tyle schetynówek zostało wybudowanych w czasie rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Pytanie: Jakimi wynikami...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Rzepeckiego z klubu Kukiz'15.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych.

Szanowni Państwo! Myślę, że nikogo nie trzeba przekonywać do tego, że drogi samorządowe to jest niezwykle istotny element naszej infrastruktury. Nakłady, które od wielu już lat w ramach różnych programów, m.in. schetynówek, są systematycznie ponoszone na budowę, remonty tych dróg, przyczyniają się do tego, że układ komunikacyjny w naszych małych ojczyznach, ten układ, który służy dojazdowi do pracy, który służy dojazdowi do szkoły, przedszkola, który służy najbliższej nam komunikacji, staje się lepszy, bardziej wydajny i lepiej odpowiada na potrzeby mieszkańców. Oczywiście samorządy z uwagi na wysokie obciążenia związane z wykonywaniem zadań zleconych przez rząd, m.in. Prawa i Sprawiedliwości, na które to zadania nie ma wystarczających środków, również ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości, nie są w stanie tych zadań samodzielnie realizować. Dlatego tak ważne są te programy wspierające projekty budowy dróg.

Muszę powiedzieć, że to jest przerażające, że od 3 lat te fundusze systematycznie maleją. W tym roku na program tzw. schetynówek w budżecie było zapi-

Posel Mirosław Suchoń

sanych zaledwie 800 mln zł. Przytaczał tę wartość już pan minister Grabarczyk, który zacytował przeprosiny premiera Morawieckiego w tej sprawie, które musiał wygłosić, ponieważ skłamał właśnie co do tych funduszy przeznaczanych na drogi samorządowe. To jest oczywiście bardzo szlachetne, natomiast muszę powiedzieć, że w samym projekcie nic się nie zmieniło. Dalej mamy do czynienia z zaproponowanym nietransparentnym sposobem podziału środków. Mamy specjalne uprawnienia dla premiera, które w żaden sposób nie wpisują się w standardy demokratycznego państwa prawa. Mamy z kolei dyskryminację części ośrodków miejskich. Pytam: Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość chce dyskryminować część mieszkańców Polski? To nie jest w porządku. Mamy również drenowanie finansów funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, spółek Skarbu Państwa, ratownictwa górniczego oraz środków MON.

Szanowni Państwo! Składamy poprawki merytoryczne. Mamy nadzieję, że zostaną one przyjęte, tak żeby ten projekt mógł zostać poprawiony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Marka Sowę, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Była już mowa, że to jest projekt dotyczący wybranych dróg samorządowych. Muszę się z tym zgodzić. Natomiast jest jeszcze jeden bardzo ważny element. Ta ustawa tak naprawdę jest bardzo nietransparentna. W art. 25 jest zapisany cały proces, w jaki sposób Ministerstwo Infrastruktury może skorygować listy opracowane przez urzędy wojewódzkie pod nadzorem wojewody.

Panie Ministrze! Skoro macie urzędy wojewódzkie, macie swoich wojewodów, to po co chcecie dublować ich pracę?

Drugi element... Marszałka tutaj nie ma, więc możecie go zostawić w spokoju. Drugi element jest jeszcze gorszy. Chodzi o art. 26, gdzie tak naprawdę całą tę listę pan premier może wyrzucić do kosza i napisać sobie według własnego uznania zupełnie dowolny wykaz dróg, które otrzymają dofinansowanie nawet w wysokości 6 mld zł.

My wiemy, jak pan premier Morawiecki – bo przecież ostatnio zostały opublikowane też taśmy z jego udziałem – transparentnie dokonuje podziału tych środków finansowych. Temu dam 50, temu dam 70, temu dam 100 tys. zł. (*Oklaski*) Oczywiście przy tych możliwościach, jakie daje ten fundusz, czyli 5–6 mld zł

rocznie, nie będzie się on ograniczał do 50 czy 100 tys., lecz będzie dawał miliony. Ale nie będzie ich dawał na podstawie rzeczywistych kryteriów, rzeczywistych potrzeb, tylko według własnego uznania.

(*Posel Michał Wojtkiewicz: Tak samo było za Platformy Obywatelskiej.*)

Dlatego postulujemy i zgłaszamy jeszcze kolejne poprawki, aby skorygować przynajmniej te kwestie (*Dzwonek*), bowiem nie dyskutujemy o tym, czy trzeba wesprzeć budowę dróg lokalnych, bo trzeba...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Marek Sowa:

...tylko zrobmy to transparentnie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mamy ciąg dalszy debaty i procesu legislacyjnego dotyczących tak ważnego projektu rządowego, projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych, tak, bardzo ważnego. I tu się zgadzam z posłem sprawozdawcą, z moimi przedmówcami, z panem ministrem, z resortem, że drogi samorządowe trzeba wspierać. Drogi samorządowe również wchodzi w skład sieci dróg, które w programach i w strategiach regionów zostały najczęściej wpisane do zadań jako zewnętrzne i wewnętrzne skomunikowanie regionu. To jest jakby krwiobieg. Bardzo dobrze, że te drogi będziemy dofinansowywać. Przecież te drogi są ciągle modernizowane. One praktycznie muszą być częściej remontowane, bowiem czynniki gospodarcze i aktualne potrzeby transportowe również firm i gospodarstw, które znajdują się na terenach wiejskich i pozamiejskich, powodują, że drogi te muszą znosić większe obciążenia, niż było to wcześniej przewidziane. Z tym wszystkim się zgadzamy i jesteśmy za tym, aby takie finansowanie było.

Myślałam dzisiaj, że skoro już jesteśmy po niedzieli, to będziemy normalnie rozmawiać o tym, jak to wszystko zapisać, jak rozważyć te sugestie. Jednak podczas wystąpienia pana posła reprezentującego PiS poczułem się, jakbyśmy się cofnęli w czasie albo rozpoczęli już przedbieg do nowych sytuacji, które być może mają miejsce, na pewno będą miały miejsce

Posel Kazimierz Kotowski

za rok. Po co to? Czy nie możemy po ludzku rozmawiać o rozwiązaniu problemów, o tym, jak pomóc tym samorządom? Nie. Na okrągło tylko mówimy o tym, jakie to jest wspaniałe, cudowne rozwiązanie, że nigdy tak nie było, a wiemy, że bywało różnie, bo różne sprostowania miały miejsce. Tyle już razy apelowałem. Dobrze, krytykowaliście tych, którzy byli przed tym, że źle robili. Ci, którzy byli przed tym, przyjęli, uderzyli się w piersi, otrzymali żółtą czy tam czerwoną kartkę i nie rządzą. Trzeci rok o tym samym? Mówmy, co chcemy zrobić na tej bazie, którą stworzyliśmy przez te 3 lata. Idźmy naprzód, tylko o to mi chodzi.

Dalej: mam wątpliwości co do transparentności podziału tych środków. Tyle sugestii, a wy nie chcecie uwzględnić ani nawet rozważyć ich uwzględnienia, tylko dalej chcecie utrzymać to, że minister, ministerstwo, szczebel centralny będą decydowali o tym, jakie kto otrzyma środki. To jest transparentność? Wykreśliłyśmy to słowo i napiszmy, że minister w sposób uznaniowy będzie dzielił środki i przydzielał je tym, którzy złożą wnioski. Po co mamy się ciągle handryczyć, sprzeczać? Czy nie możemy zrobić czegoś dobrego po ludzku? *(Oklaski)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako klub jesteśmy za kontynuowaniem prac.

Panie Przewodniczący! Szanuję pana bardzo, ale dzisiejsze stwierdzenie, że poprawki opozycji są śmieszne, daje do myślenia. *(Oklaski)* To po co składać jakiegokolwiek poprawki? Bo różnie to może być.

(Poseł Bogdan Rzońca: Nie śmieszne. Powiedziałem: żartobliwe.)

Tak, przepraszam. Zwracam honor.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dziwny ten dowcip.)

Żartobliwe. Zwracam honor.

Dlatego jako klub jesteśmy za kontynuowaniem prac, z prośbą, abyśmy te proponowane zmiany rozważyli i przyjęli takie zapisy, które nie będą dawać powodów do wzajemnych nieufności, podejrzeń, natomiast przyczynią się do poprawy stanu technicznego dróg. I za to parlament na pewno będzie wyżej notowany niż za to, że napiszemy, kto co i komu powiedział podczas debaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa parlamentarzystów chciałby jeszcze wpisać się na listę osób zadających pytania?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja chyba jestem zapisana.)

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Bardzo proszę o...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy ja jestem zapisana?)

Jest pani zapisana, pani poseł.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta, panie posle.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Minuta, tak?)

Tak, minuta.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Każda złotówka przeznaczona na samorząd to na pewno dobra inwestycja. Ale państwo nie kochacie samorządu, nie lubicie, nie cierpicie. Po pierwsze, odebraliście kompetencje, odebraliście środki. Przykłady: narodowy fundusz, zarządy melioracyjne, środki na sport, na rekreację. Popatrzmy nawet na to, jakie toczyliście boje z ordynacją wyborczą. To wszystko wskazuje na to, że to, co robicie, robicie tylko propagandowo, robicie pod publikę. Przez 3 lata mieliście czas, żeby przeznaczyć środki co najmniej takie, jakie Platforma przeznaczała w kryzysie. Kiedy Unia Europejska przeżywała kryzys ekonomiczny, kiedy było mało środków, myśmy przeznaczali o wiele więcej. Panie ministrze, chciałbym pana zapytać: Jakie środki pan przeznaczył przez 3 lata na drogi lokalne? Ile kilometrów dróg pan wtedy zbudował? I kolejne pytanie: Dlaczego pan tego nie zrobił od razu *(Dzwonek)*, w pierwszym roku funkcjonowania nowego rządu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie posle.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Gabriellę Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać, skąd tak naprawdę pieniądze. Bo to nie jest tak, że rząd nagle skądś je wzięł. Wziął je od Polaków. Nie będę powtarzała truizmów, że rząd nie ma własnych pieniędzy. Rozumiałam, że skoro rząd wzięł, to być może z funduszu płac dla rządu, dla ministerstw. Ale nie. Z narodowego funduszu ochrony środowiska. Miliard 400. Spoglądam na plan finansowy tegoż funduszu. W przyszłym roku wydatki bezzwrotne: miliard 700. Na tym poziomie są normalne wydatki na ochronę środowiska w ramach tego narodowego funduszu. Z czego zrezygnuje narodowy fundusz, dając miliard 400 na drogi? Co za te 300 mln sfinansuje? A i tak stworzony został podatek na fundusz związany z opłatą emisyjną, która tak naprawdę drenuje kieszenie Polaków. Miało to iść na walkę ze smogiem, a teraz pójdzie na *(Dzwonek)* walkę o głosy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym docenić kompleksowe podejście do kwestii poprawy jakości dróg lokalnych, panie ministrze, w tym projekcie. Szczególnie cieszy mnie zarówno dobrze zdiagnozowana skala problemu, jak i wyraźnie wyrażona w uzasadnieniu potrzeba pewnej standaryzacji rozwiązań. W związku z tym pragnę zasugerować, by pójść krok dalej i w ramach dofinansowania z projektowanego funduszu narzucić konieczność dostosowania się do standardów, jakie powinno opracować pana ministerstwo, Ministerstwo Infrastruktury. Być może w ten sposób uda się zracjonalizować koszty, właściwie dobierając parametry przebudowywanej drogi czy mostu do rzeczywistej potrzeby. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jana Warzechę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, a raczej doprecyzować, według jakich kryteriów będą kierowane środki na budowę dróg służących obronności kraju. Wiemy, że niedługo ma powstać, a może oczekujemy, że powstanie stała baza amerykańska w Polsce. Czy również z tego funduszu byłyby ewentualnie budowane drogi od podstaw? Fundusz jest oczekiwany przez samorządowców i jest dobry. Nigdy nie jest doskonały. A to, że jest dobry, tylko potwierdzają wystąpienia państwa posłów z opozycji wskazujące, że nam zazdrościcie tego, że wyszliśmy z taką inicjatywą jako parlamentarzysty i jako rząd, że to się pojawiło w piątce premiera Morawieckiego. Myślę, że powinniśmy tu szukać porozumienia, i liczę na to, że wszyscy państwo poprzecie ten projekt ustawy. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią posł Małgorzatę Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych jest odpowiedzią obecnego rządu na program dotyczący schetynówek, których tak wielki sukces tak bardzo stoi wam w gardle, że chcecie jedno przykryć drugim, zamiast kontynuować tak dobry projekt. Tyle tylko że zgodnie z tym projektem rząd na drogi daje po uważaniu, a w programie dotyczącym schetynówek były określone ściśle zasady, zgodnie z którymi można było przydzielać te pieniądze. Tutaj jest premier Mateusz Morawiecki i będzie osobiście decydował, która gmina, który powiat dostanie pieniądze na inwestycje drogowe, bez żadnych regulacji co do tego, komu to przysługuje. Chciałabym zapytać, czy w związku z tym przywrócić te wszystkie wykreślone inwestycje dotyczące województwa pomorskiego, takie jak budowa obwodnicy Starogardu, obwodnicy Sztumu, tunelu pod Wzgórzem Pacholek w Gdańsku, inwestycje, na które są bardzo *(Dzwonek)* potrzebne te pieniądze.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Posel Małgorzata Chmiel:

I pytanie. Czy z tego funduszu zostaną...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Chciałbym zacząć od pytania skierowanego do przewodniczącego komisji.

Czy poprawki zmierzające do objęcia w większym zakresie zadań samorządów województw w zakresie budowy dróg to są poprawki żartobliwe czy nie, panie przewodniczący? Czy one jednak nie są poważne?

(Posel Bogdan Rzońca: Nie, poważne.)

Dziękuję za tę odpowiedź, bo pan trochę ustawia naszą dyskusję i debatę. Chciałbym podać pewien przykład, a mianowicie obwodnicę Czarnowasów zbudowaną w ciągu drogi 454 z Opola do Namysłowa, która powstała po to, by odciążyć cały układ komunikacyjny z racji budowy Elektrowni Opole.

Panie przewodniczący, gdyby pan się skupił... Chcę powiedzieć, że trzeba dokończyć taką obwodnicę, budując obwodnicę Dobrzenia Wielkiego – kolejne

Posel Ryszard Wilczyński

200 mln zł. O co mi chodzi? Wielkie rządowe inwestycje muszą być wspierane w ten sposób, bo to rząd zdecydował, żeby postawić wielką inwestycję, a samorząd województwa musi temu sprostać (*Dzwonek*), a zatem istnieją tytuły, nie tylko mosty i wiadukty...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Posel Bogdan Rzońca: Nie z tego funduszu, panie pośle, nie z tego funduszu.*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Krystynę Skowrońską, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Ministrze! Dlaczego pan premier nie umie odpowiedzieć na prostą interpelację, którą skierowałam 25 września, i prosi o przesunięcie terminu, bo nie wie i nie potrafi wyliczyć, ile dróg, schetynówek wybudowano poprzednio, a ile teraz?

Po drugie, gdzie pan był, panie ministrze, na posiedzeniu Rady Ministrów, że panu obcinano pieniądze na drogi każdego roku, a to było w waszym programie?

Zadziwiające, jak sam pan premier, a pan prezes potwierdził... To będą pieniądze na swoich, dla swoich, samych swoich. Mamy premie dla rządu – dla swoich, fundusz postpenitencjarny dla swoich, zabrane pieniądze z wojska dla swoich...

(*Posel Bogdan Rzońca: Pensja...*)

...zabrane pieniądze z ochrony środowiska dla swoich.

Proszę państwa, nie może być czegoś takiego (*Dzwonek*), że robicie takie rzeczy wbrew transparentności wydawania pieniędzy dla samorządów, dla Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Cezarego Grabarczyka, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Przypominam, 14 800, przy czym 1000 km schetynówek powstało na zielonym gruncie. I pytanie: Ile pan zbuduje?

Chwali się pan, że przeznaczy pan w przyszłym roku 6 mld zł na schetynówki, ale czy zwrócił pan uwagę na art. 28 ust. 7, który wskazuje, kiedy wygasają umowy na budowę dróg lokalnych? W jakich

warunkach? Sytuacja na rynku jest tragiczna, bankrutują firmy budowlane, w sektorze budownictwa brakuje 100 tys. pracowników, rosną ceny materiałów budowlanych. Po postępowaniach przetargowych mamy coraz częściej sytuację, w której wykonawca, który wygrał, odstępuje od podpisania umowy, i w takich sytuacjach nie będzie realizacji tego projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Paula, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Paul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy dziś na temat Funduszu Dróg Samorządowych. Jest to długo oczekiwana przez samorządowców ustawa pozwalająca na sięganie przez nich po dodatkowe środki finansowe. Mnie osobiście interesuje, czy z tego funduszu będzie można budować lub remontować mosty na drogach gminnych, bo w większości remont czy budowa mostu jest to wielomilionowa inwestycja i samorządu gminnego nie stać na taki wydatek, a są sytuacje, że autobus dowożący dzieci do szkoły zatrzymuje się przed mostem ze względu na jego słaby stan grożący zawaleniem, dzieci muszą przez niego przechodzić pieszo, a za mostem czeka na nich drugi autobus dowożący je do docelowego miejsca. Dlatego moje pytanie brzmi: Czy z Funduszu Dróg Samorządowych będzie można budować czy remontować mosty na drogach gminnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie zada teraz pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nie kwestionuję Funduszu Dróg Samorządowych, bo wsparcie samorządów, jeżeli chodzi o drogi, o ich remonty, jest bardzo potrzebne, ale dlaczego źródłem tego funduszu nie są dochody budżetu państwa? Byłoby to jasne, przejrzyste, czytelne, nikt by niczego nie podnosił. (*Oklaski*) Tymczasem rząd chwali się wysoką dynamiką wzrostu dochodów. Dlaczego te dodatkowe dochody nie są przeznaczone na drogi samorządowe?

Tworzy się różne rezerwy pod różnymi nazwami, a teraz na posiedzeniu komisji finansów widzimy, jak się te rezerwy rozwiązuje: ogromne pieniądze idą na wcześniej niezaplanowane zadania. Zabranie pienię-

Posel Zofia Czernow

dzy z Ministerstwa Obrony Narodowej to jest bardzo niebezpieczna decyzja – dziwię się, jak można odpowiedzialnie podjąć taką decyzję. I druga sprawa to zabranie pieniędzy na walkę ze smogiem, gdy mówimy o wielkich działaniach na rzecz czystego powietrza. To po prostu jest fikcja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie teraz zada pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam bardzo konkretne pytania. Panie ministrze, ponieważ ponad miesiąc temu skierowałem na pana ręce interpelację w sprawie tego, ile dróg samorządowych wybudowano w latach 2015–2018 z wykorzystaniem funduszy, które państwo przekazali, bardzo bym prosił o przedstawienie takiej informacji.

Bardzo proszę również o przedstawienie następujących informacji. Otóż zgodnie z proponowanym przepisem art. 5 ust. 1 pkt 1 z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostanie wydrenowana kwota ponad 1400 mln zł. Które zadania zostaną ograniczone?

Podobnie w zakresie funduszy z Ministerstwa Obrony Narodowej oraz funduszy z Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Jakie zadania zostaną ograniczone *(Dzwonek)* w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego z uwagi na przekazanie funduszy na fundusz dróg? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Rafała Webera, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Opozycja wylewa krokodyły łzy, mówiąc o dyskryminacji, o wykluczeniu, natomiast ja, panie ministrze, chciałem zapytać, jak to było w przeszłości. Czy prawdą jest, że to właśnie były rząd Platformy i PSL dyskryminował i wykluczał mniejsze ośrodki miejskie czy mniejsze gminy z pozyskiwania środków unijnych właśnie na drogi lokalne? Przykład: Program Operacyjny „Polska Wschodnia”. Ze środków tego programu na budowę dróg może korzystać tylko

pięć miast wojewódzkich: Rzeszów, Olsztyn, Kielce, Lublin i Białystok. I drugi przykład: regionalne programy operacyjne, które są skierowane w ramach miejskich obszarów funkcjonalnych tylko i wyłącznie do stolic tych województw.

(Posel Krystyna Skowrońska: Gdzie był marszałek województwa?)

Tak że, szanowni państwo, sami dyskryminowaliście Polskę lokalną, Polskę powiatową, a teraz nam to zarzucacie. Ten projekt właśnie przywraca sprawiedliwość, przywraca szansę pozyskiwania środków rządowych przez mniejsze miejscowości *(Dzwonek)*, i to jeszcze do 80% wartości zadania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu ministra infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka i udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może zanim przejdę do tej części absolutnie merytorycznej, pozwolę sobie odnieść się do zarzutów politycznych, a szczególnie określić, że oto po znajomości, że oto dla swoich, dla samych swoich, różnie została definiowana ta swojskość, swoistość i swoi ludzie...

(Posel Krystyna Skowrońska: Na wiecach pan był? Słyszał pan premiera?)

Otóż myślę, że szczególnie pan poseł Weber ujął, przekazał w takimi minutowym wystąpieniu esencję tego, co miało miejsce w poprzednich latach, panie i panowie posłowie. A jeżeli dla swoich, to przypomnę, że przez 3 lata wspierania inicjatyw na drogach samorządowych... Przykładem jest województwo pomorskie. Mówił mi o tym przed momentem pan minister Smoliński. Absolutna większość samorządów zarządzanych przez koleżanki i kolegów związanych z partiami dzisiaj opozycyjnymi: Platformą Obywatelską i PSL jest wspierana tym funduszem, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości nie odróżnia samorządów kierowanych przez tych, którzy mają poglądy prorządowe czy antyrządowe.

(Posel Krystyna Skowrońska: A co mówił prezes?)

Żeby więc sprawa była jasna, proszę spojrzeć na kwoty...

(Posel Cezary Grabarczyk: Gdzie jest droga S14?)

...proszę spojrzeć na ilości środków finansowych kierowanych do samorządów w całej Polsce, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy kieruje się jednym zasadniczym przesłaniem: nie ma Polski A i B, Polska jest jedna *(Oklaski)*, Polska jest od A do Z. Nie ma Polski dzielonej na tę zarządzaną przez Platformę...

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

(Poseł Krystyna Skowrońska: Prezesa proszę słuchać.)

...gdzie Platforma Obywatelska w dużym stopniu wspierała inicjatywy samorządowe, i na tę Polskę, gdzie zarządzają wójtowie, burmistrzowie, starostowie niezwiązani z ówczesnym obozem rządzącym, czyli Platformą Obywatelską. Może umówmy się co do tego, że tak to po prostu zawsze działało.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nieprawda.)

To państwo pokazaliście tę swojskość albo inaczej: to kumplostwo i koleżeństwo, jak to działa, w przypadku tunelu pod Świną. Czy pamiętacie państwo starania Świnoujścia, aby wreszcie połączyć Świnoujście tunelem z systemem dróg krajowych? Czy pamiętacie państwo decyzję o przeniesieniu właśnie za czasów rządu Platformy Obywatelskiej środków finansowych ze Świnoujścia w zupełnie inne miejsce? Dlaczego? Dlatego że w Świnoujściu nie zarządzali ludzie związani z Platformą Obywatelską. Tam dzisiaj zarządza i zarządzał wówczas, rok temu, 2 lata temu, 3 lata temu, ten sam pan prezydent związany bardziej ze środowiskami lewicowymi. Jaka była decyzja rządu Prawa i Sprawiedliwości? Decyzja była taka, że nie budujemy tej drogi prezydentowi, ale mieszkańcom Świnoujścia, wspieramy budowę tego tunelu nie dla prezydenta, ale dla mieszkańców Świnoujścia. Państwo widzieliście tylko personalia i barwy polityczne. I to nas różni. (Oklaski)

(Poseł Cezary Grabarczyk: A gdzie powstało A4?)

Dlatego budujemy, wspieramy budowę tunelu pod Świną, a państwo tego projektu nie wspieraliście, wręcz zamknęliście go przed kilkoma laty. To jest jedno, ale już nie prowadźmy tego sporu, bo przecież wszyscy wiemy, o co chodzi.

(Głos z sali: Pani prezes mówi o szarańczy.)

Szanowni Państwo! Jeżeli rzecz dotyczy kładek, bo padło pytanie, dlaczego z tego programu będą finansowane tylko mosty, a nie kładki, to pan minister doskonale wie, że kładki są elementem infrastruktury komunikacyjnej, a Fundusz Dróg Samorządowych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, panie pośle Żmijan, dziękuję, że pan mi to potwierdza z takiej wysokości. (Wesołość na sali)

Otóż Fundusz Dróg Samorządowych będzie mógł finansować elementy infrastruktury komunikacyjnej. Do nich należą kładki. Jeżeli zaś chodzi o mosty, to oczywiście program mostowy, prowadzony przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, będzie finansowany z tego funduszu. To jest poza dyskusją.

Padło pytanie, które bardzo mocno definiował, zadawał pan poseł Warzecha, dotyczące dróg obronnych. Tak, z tego funduszu będą finansowane drogi obronne, ale w zupełnie innym systemie, w zupełnie innych procedurach. Przypomnę, że pan minister obrony narodowej ma takie możliwości i takie kompetencje, aby inwestować w drogi obronne.

Panie Ministrze! Pan doskonale o tym wie, że nie tylko doskonały park maszynowy, nie tylko zmechanizowane na wysokim poziomie wojsko, ale także szlaki komunikacyjne, po których to wojsko mogłoby się poruszać, mają znaczenie. W tym przypadku minister obrony narodowej określa, które inwestycje będą wspierane z tego funduszu, z którego będą finansowane. To jest z punktu widzenia obronności państwa najważniejsze, bo obronność państwa to jest efekt synergii wszystkich działań: nie tylko inwestycji w sprzęt, ale także inwestycji we właściwą infrastrukturę. A jeżeli są takie potrzeby, to wie pan dlaczego, panie ministrze? Bo do tej pory nie zostały zaspokojone. Jeżeli trzeba budować drogi obronne, to znaczy, że do tej pory nie zostały wybudowane. A jeżeli nie zostały wybudowane, to nie chowajmy głowy pod kołdrę, pod zielone sukno, w piasek i nie udawajmy, że wszystko jest jak najbardziej okej.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A śmigłowce już są? Nowoczesne drony już są?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A śmigłowce?)

Nie mogę tutaj oprzeć się... Nie ma pana posła, który zadał wybitne pytanie dotyczące tej uznaniowości. Zapewniam jednego z nieobecnych posłów co do powiatu oświęcimskiego, gminy Chełmek, miejscowości Bobrek, że jeżeli gmina Chełmek przygotuje właściwy wniosek, to na pewno zostanie on uwzględniony i miejscowość Bobrek, gmina Chełmek i powiat oświęcimski będą mogły liczyć na dofinansowanie. (Oklaski) Na pewno nie zostaną pominięte albo skreślone tylko dlatego, że stamtąd pochodzi wybitny poseł jednego z ugrupowań opozycyjnych, który dzisiaj ma absolutną wątpliwość, odniosłem wrażenie, czy pełne wewnętrzne przekonanie, że absolutnie gmina Chełmek ani miejscowość Bobrek z tego programu nie będą mogły korzystać. Będą mogły korzystać. Warunek jest jeden: dobrze przygotowany wniosek złożony w odpowiednim terminie we właściwym miejscu. To dofinansowanie jest skierowane także do mieszkańców miejscowości Bobrek, gminy Chełmek, powiatu oświęcimskiego.

Padło pytanie i stwierdzenie zarazem, że te fundusze wydawane przez ostatnie 3 lata na drogi samorządowe są bardzo nikłe.

(Poseł Cezary Grabarczyk: No są.)

Jeden z panów posłów wspomniał o tym, albo inaczej: oparł swoje stwierdzenie na faktach, że według niego przez 3 lata wydano trzy razy po 800 mln zł. Zapomniał pan, panie pośle: w tym roku to 1300 mln, a w sumie środki redystrybuowane przez resort infrastruktury przez 3 lata to 3,9 mld zł. A jeżeli jest pan zainteresowany ilością dróg samorządowych przebudowanych w ubiegłych latach, bo nie mamy jeszcze danych z tego roku z wiadomych przyczyn...

(Poseł Krystyna Skowrońska: A dlaczego premier nie odpowiada?)

...to w latach 2016–2017 to było 3470 km, panie pośle, całkiem niemało. Jeżeli pomnożymy to razy pięć, to już mamy ok. 18 tys. km.

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

Kolejne pytanie czy inaczej: wątpliwość. Szanowni państwo, ja bardzo proszę, nie obrażajcie premiera Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Bardzo proszę, nie imputujcie premierowi, prezesowi Rady Ministrów, że... Teraz i na przyszłość, bo przecież mówicie tak o każdym kolejnym prezesie Rady Ministrów, każdego kolejnego rządu w kolejnych kadencjach tego Sejmu. Ta ustawa jest przygotowana na kolejne lata, nie na miesiąc, na 2 miesiące, a państwo obrażacie każdego kolejnego prezesa Rady Ministrów, który będzie powołany za 5 lat, za 8 lat, mówiąc, że będą kierowały nim nieczne przesłanki.

Otóż jeżeli chodzi o prezesa Rady Ministrów, to art. 25 ust. 2 pkt 1 i 2... To akurat dotyczy ministra transportu. Art. 26 ust. 1 pkt 1 i 2 wyraźnie wskazuje, w jakim zakresie prezes Rady Ministrów może dokonać zmian, dokładnie to opisuje. To nie jest tak – jak państwo mówicie, uogólniacie – że ma pełną swobodę wszystkich działań. Podobnie wskazujecie państwo, że minister właściwy do spraw infrastruktury zagwarantował sobie takie kompetencje. To nie jest zgodne z prawdą, bo spojrzcie państwo na art. 25 ust. 2 pkt 2. Co czyni minister właściwy do spraw infrastruktury? Bada zgodność z wysokością środków przeznaczonych w planie finansowym funduszu, a po drugie, bada zgodność proponowanych kwot. Tyle: bada. Tyle i aż tyle. Nie czyni tak, jak niestety już nieobecni posłowie – żałuję, że nie dociera do nich ta informacja – nam zarzucają.

(Głos z sali: I nie robi nic.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Przekażemy.)

Bardzo proszę o przekazanie tej informacji i mam nadzieję, że te wątpliwości zostaną rozwiązane i nie będą już przedmiotem debaty w przestrzeni publicznej.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Ale się nie zgadzamy.)

Zwracam się do pana ministra, pana posła Grabarczyka. Panie pośle, nie zrozumiał pan kompletnie art. 29. Bardzo mi przykro, ale po prostu pan nie zrozumiał i dlatego wyciągnął pan całkiem fałszywe wnioski. Oto twierdzi pan, że będzie... W swoim stwierdzeniu i pytaniu zarazem opisuje pan taką oto sytuację, że jeżeli przetarg się przedłuży czy zostanie rozstrzygnięty na kwotę większą, to wówczas umowa wygasa. Nie, panie pośle. Umowa wygasa w dwóch przypadkach. Jeżeli inwestycja realizowana jest przez jednostkę własną, czyli nie jest prowadzony przetarg, to umowa wygasa w sytuacji, gdy wnioskodawca nie rozpocznie realizacji inwestycji w terminie 30 dni od zawarcia tej umowy z dofinansującym...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Tak.)

...czyli ze stroną rządową, nie rozpocznie robót, w przypadku gdy odnośnie do robót nie jest prowadzone postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, a w drugim przypadku – jeżeli w przeciągu 1 miesiąca po podpisaniu umowy nie zostanie wszczęte postępowanie przetargowe. I myślę, że tego akurat zapisu... przepraszam, to jest niezgodne

z zapisem, pan inaczej interpretuje, panie pośle, akurat ten zapis.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nie.)

Pani poseł Skowrońska już się udała...

(Głos z sali: Na spoczynek.)

No to cóż, nie będę odnosił się do pytań pani poseł Skowrońskiej.

Pytanie pana posła Paula. Tak, mosty w ciągu dróg gminnych również są objęte dofinansowaniem, bo my mówimy o ciągach drogowych, my mówimy o tych elementach infrastruktury drogowej, budowlach, obiektach, które towarzyszą tej inwestycji. I one całe są objęte dofinansowaniem, dlatego też kwota dofinansowania jest zdecydowanie wyższa, bo ona przekracza po wielokroć kwoty do tej pory... czy górne limity stosowane dotychczas.

Jeżeli państwo teraz mówicie o tym, że Fundusz Dróg Samorządowych działał... dofinansowanie dla dróg samorządowych i powiatowych funkcjonowało w sposób idealny, to pozwalam sobie odnieść się do słów pana posła Webera, który powołał się na rozmowy z samorządowcami. I ja też mogę powołać się na rozmowy z samorządowcami, których przeprowadziłem kilkaset w przeciągu ostatnich tygodni. Jest absolutne oczekiwanie...

(Głos z sali: Kiedy i gdzie?)

...na tę ustawę, bo zapisane tam rozwiązania są korzystne dla samorządów. I bardzo proszę, żebyście państwo w to uwierzyli i zaufali, że ten projekt nie jest dedykowany politykom, ten projekt jest dedykowany *(Dzwonek)* zwykłym Polakom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: W trybie sprostowania.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Bogdana Rzońcę.

(Poseł Cezary Grabarczyk: I w trybie sprostowania.)

Przepraszam, panie pośle.

Proszę, w trybie sprostowania pan poseł Grabarczyk.

(Poseł Bogdan Rzońca: Dobrze.)

Poseł Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan przywołał te dwa przypadki, w których umowa wygasa. I jeszcze jest jeden argument, którego pan zupełnie nie dostrzega. Nie było pana na posiedzeniu komisji, a tam o tym mówiliśmy. Chcecie realizować budowę dróg o znaczeniu obronnym, tych dróg samorządowych. I jeżeli będą wygasały umowy w tych okolicznościach, które zostały tu przywołane, to nigdy tego celu obronnego się nie osiągnie. I to jest rzecz, której pan minister nie dostrzega. To jest rzecz,

Posel Cezary Grabarczyk

na którą zwracaliśmy uwagę także na posiedzeniu komisji, i to jest jeszcze jeden dowód na to, że nie wolno brać środków, które są przeznaczone na modernizację polskiej armii, i przeznaczać ich na beton i asfalt, bo to jest zbrodnia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Bogdana Rzońcę.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Aż miło słuchać, jak państwo bardzo krytykujecie tę ustawę, bardzo dobrą ustawę, bo boicie się tego, że to nie wy zrobiliście, tylko zrobił to rząd Prawa i Sprawiedliwości, i że to jest świetny pomysł, który sprawi, że będzie to instrument finansowania dla samorządów na długie lata.

Natomiast chcę oczywiście odnieść się do jednej z wypowiedzi, że niby gdzieś powiedziałem coś o śmieszności. Nigdy nie użyłem takiego sformułowania. Natomiast zacytuję fragment z uzasadnienia wyjaśniający, o co chodziło w funduszu: „Przewiduje się, że wysokość dofinansowania ze środków FDS na zadania powiatowe i gminne będzie uzależniona od dochodów danej jednostki samorządu terytorialnego. W szczególności zastosowanie będzie miała zasada, zgodnie z którą im niższy dochód własny danej jednostki samorządu terytorialnego, tym większa wartość dofinansowania, maksymalnie do kwoty 80% kosztów realizacji zadania.”.

I, proszę państwa, to jest bardzo dobry zapis, bardzo ważny zapis. Natomiast podczas posiedzenia komisji zgłaszane były poprawki, które albo chciały rozmyślić cel tego funduszu, albo rozszerzyć jego zakres, jeżeli chodzi o działalność, tak żeby można było w zasadzie wszystko finansować. A nam wyraźnie chodzi o to, żeby ten fundusz był nacelowany, tak jak każdy fundusz jest na coś nacelowany, by był skierowany po prostu do samorządów gminnych, powiatowych i na budowę np. mostów w ciągu dróg wojewódzkich, gminnych i powiatowych. A więc nie można w tym funduszu wpisać wszystkiego. Oczywiście w każdym przypadku można zgłosić niezliczoną ilość poprawek. Wtedy posiedzenie komisji trwało 3 godziny, wystarczająco długo. Możemy debatować dzisiaj przez następne godziny, i pewnie będziemy, ale jeżeli czytamy literalnie uzasadnienie, to musimy się trzymać ustawy, bo później są dylematy prawne, czy jeżeli ktoś zgłasza poprawkę, to czy ta poprawka ma konsekwencje finansowe, czy nie. I legislatorzy

zwracali na to uwagę, i państwo musieliście wycofać się z tych poprawek.

Wobec powyższego chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że fundusz jest bardzo dobry, bardzo potrzebny. Ale też chcę podziękować przedstawicielowi Związku Miast Polskich, panu Markowi Wójcikowi, za bardzo aktywne uczestnictwo w tym. Ile razy chciał, tyle razy zabierał głos. Był na posiedzeniu komisji przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich RP – ile razy chciał, tyle razy zabierał głos. Był przedstawiciel Lasów Państwowych – jeśli chciał, zabierał głos. A więc wszyscy, którzy mogli coś powiedzieć o tym funduszu, którzy mogli wnieść jakieś poprawki czy swoje uwagi, taką możliwość mieli. Natomiast zauważyłem rzeczywiście, że w pewnym momencie zgłaszane poprawki trochę wychodzą czy znacznie wychodzą poza formułę ustawy. Wobec tego to miałem na myśli, wcale nie chciałem nikogo posądzić o jakąkolwiek śmieszność przy zgłaszaniu poprawek.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu, którzy aktywnie uczestniczyli w pracach. Zapraszam dzisiaj na godz. 18.30. Będziemy dalej procedować nad projektem tej ustawy. I mam nadzieję, że w końcu wszyscy państwo i tak zagłosujecie za tym funduszem – wszyscy, cała sala. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Ponieważ padło tutaj ciężkie oskarżenie o zbrodnię, nie mogę nie odnieść się do kwestii związanej z Funduszem Dróg Samorządowych w części dotyczącej dróg obronnych. Otóż, panie pośle, pragnę przypomnieć, że jeżeli chodzi o drogi obronne, to zgodnie z procedurami postępowanie będzie toczyło się w trybie niejawnym. Umowa zostanie podpisana wówczas, kiedy całe zadanie będzie przygotowane, więc nie ma żadnych obaw, że cokolwiek złego się tu wydarzy.

(Posel Cezary Grabarczyk: To po co ten przepis?)

Natomiast kiedy pan mówi o zbrodni... Bardzo proszę, żeby parlamentarzyści tutaj obecni, którzy stanowili większość parlamentarną przez dwie poprzednie kadencje, teraz, w tym momencie głośno uderzyli się w piersi, bo zbrodnią, panie pośle, było to, że przez dwie kadencje nie wydaliście w sumie ponad 12 mld zł na obronność. *(Oklaski)* I to była zbrodnia na obronności Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2932.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (druki nr 2847 i 2881).

Proszę pana posła Wiesława Janczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Finansów Publicznych przedstawić sprawozdanie komisji w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Projekt rządowy zawarty jest w druku nr 2847, a sprawozdanie komisji to druk nr 2881.

Wysoki Sejmie! Komisja rozpatrzyła ten projekt na posiedzeniu w dniu 2 października. Projekt rządowy został przygotowany znakomicie. Nie zgłoszono do tego projektu w toku prac formalnych poprawek, natomiast przyjęto kilka uwag Biura Legislacyjnego, co do których panował konsensus wśród przedstawicieli poszczególnych ugrupowań na forum Komisji

Finansów Publicznych. A zatem projekt właściwie w postaci porównywalnej z tą, w jakiej trafił do Sejmu, z wyjątkiem kilku uwag o charakterze redakcyjnym, które zgłosiło Biuro Legislacyjne Sejmu, został przyjęty w głosowaniu w ramach komisji i trafia pod obrady Sejmu. Za przyjęciem tego sprawozdania w formie, którą omówiłem, było 17 osób, członków Komisji Finansów Publicznych, 8 osób wstrzymało się od głosu i nikt nie był przeciw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wiesław Janczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili występuję w nowej roli i mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do propozycji zmiany ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Projekt w istocie ma na celu dostosowanie obecnie obowiązujących sum gwarancyjnych ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych do regulacji przyjętej w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności. Powszechnie tę dyrektywę nazywamy dyrektywą komunikacyjną. Ten przepis stanowi, że co 5 lat lub na koniec okresu przejściowego kwoty sum gwarancyjnych podlegają przeglądowi z uwzględnieniem wskaźnika cen konsumpcyjnych, tzw. HICP. Polska skorzystała z okresu przejściowego na dostosowanie wysokości minimalnych sum gwarancyjnych, który trwał do 11 czerwca 2012 r. W związku z tym minimalne sumy gwarancyjne zostaną podwyższone o wielkość stanowiącą zmianę procentową wskazaną przez HICP za okres 5 lat do końca okresu przejściowego i zostaną zaokrąglone do 10 tys. euro. Za okres od czerwca 2012 r. do czerwca 2017 r. ten wskaźnik wzrósł o 4,14%. Tak więc minimalna suma gwarancyjna będzie nie niższa niż 5210 tys. euro w przypadku jednego zdarzenia. Obecnie ta suma wynosi 5 mln euro w przypadku szkód na osobie. Wzrośnie suma gwarancyjna w przypadku szkód na mieniu do 1050 tys. euro. Obecnie jest to kwota 1 mln euro. Zmiany te będą analogicznie dotyczyły ubezpieczenia OC dla rolników. Podwyższe-

Posel Wiesław Janczyk

nie minimum sum gwarancyjnych będzie miało wielki wpływ na podniesienie składki, a w konsekwencji – na wzrost wypłacanych odszkodowań poszkodowanym i ofiarom wypadków.

Projektowana ustawa ma wejść w życie z dniem 31 grudnia br.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera te regulacje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Krystynę Skowrońską, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Jesteśmy w trakcie drugiego czytania, omawiania przedłożonego sprawozdania o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przygotowano sprawozdanie i chciałabym powiedzieć – bo poseł sprawozdawca wskazywał, ile było głosów za, ilu posłów w komisji finansów się wstrzymało – że klub Platformy Obywatelskiej wstrzymał się od głosu, dlatego że nie wskazano, iż nie będzie dalszych podwyżek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczenia komunikacyjnego bądź ubezpieczenia rolników. Prosiliśmy o ten przegląd, prosiliśmy o informację, bo mieliśmy do czynienia 2 lata temu z bardzo dużą podwyżką ubezpieczeń. W związku z tym, pomimo że jest to wprowadzenie do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy w tym zakresie, mieliśmy takie zdanie, że polski rząd, resort finansów w szczególności, i inne instytucje, które powinny nadzorować sposób wzrostu ubezpieczeń... To przecież są pieniądze wyciągnięte z kieszeni polskich podatników, osób, które ubezpieczają się, a określiliśmy to ubezpieczenie jako ubezpieczenie obowiązkowe w tym zakresie. Nie przekonywały nas informacje dotyczące tego, że walka cenowa na rynku ubezpieczeń powodowała, iż te ceny były mocno zaniżone i nie pokrywały one szkód. A zatem ta nasza wątpliwość leżała u podstaw tego, że wstrzymaliśmy się od głosu jako parlamentarzyści klubu Platformy Obywatelskiej.

Mówimy dzisiaj o dostosowaniu do dyrektywy i wprowadzeniu podwyższenia z zastosowaniem wskaźnika wzrostu, który po okresie przejściowym wyliczono w wysokości 4,14%. Możemy przyjąć, że chodzi o dyrektywę i sprawy związane z podwyżką powinny być uregulowane niejako automatycznie, ale powinna być duża kontrola i nadzór, aby sytuacja sprzed 2–3

lat, kiedy ubezpieczenia obowiązkowe mocno wzrosły, nie powtórzyła się w przyszłości.

Z zadowoleniem można przyjąć, że w ramach tego mechanizmu waloryzacyjnego waloryzowane są również m.in. odszkodowania, które będą przysługiwały osobom pokrzywdzonym w wyniku zdarzeń losowych: w przypadku szkód na osobie jest podwyższenie tego wskaźnika do wysokości 5210 tys. euro, a w przypadku szkód na mieniu – do wysokości 1050 tys. euro. To możemy zaakceptować. Jesteśmy za tym, aby w komisji finansów rzetelnie rozmawiać i rzetelnie co roku poddawać przeglądowi te wszystkie nakładane obowiązkowe daniny, obowiązkowe zobowiązania obywateli, w tym przypadku składki w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych zarówno dla użytkowników pojazdów, jak i dla rolników, aby te nadmierne wzrosty nie dotyczyły konsumentów.

W zależności od tego, jak dzisiaj potoczy się debata, jaka będzie dyskusja i jakie będzie zapewnienie ze strony pana ministra dotyczące przeglądu i informowania rokrocznie parlamentu, tak aby ten nadzór w zakresie podwyższania danin i obowiązków nakładanych na obywateli był wykonywany, tak Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował. Przypomnę, że z tego okresu przejściowego skorzystaliśmy, i zgoda, że trzeba o tym rozmawiać. Niemniej jednak oczekujemy rzetelnej debaty i zapewnienia ze strony ministra, że podwyżki składek np. na ubezpieczenie komunikacyjne nie będą nadmierne i nie będą wyprowadzały pieniędzy z kieszeni Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Wysoka Izbo! Przedłożony projekt dotyczy podwyższenia wysokości minimalnych sum gwarancyjnych w obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz w obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Ponadto w projekcie znajdują się propozycje doprecyzowujące regulacje dotyczące strony zobowiązanej do wypłaty odszkodowania poszkodowanemu w przypadku ewentualnego sporu pomiędzy

Posel Mirosław Suchoń

Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym a zakładem ubezpieczeń.

Konieczność tej nowelizacji wynika z przepisów, regulacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia takiej odpowiedzialności. Na podstawie art. 9 ust. 2 tej dyrektywy co 5 lat od dnia 11 czerwca 2005 r. lub na koniec okresu przejściowego, trwającego najpóźniej do dnia 11 czerwca 2012 r., kwoty sum gwarancyjnych, o których mowa w art. 9 ust. 1, podlegają przeglądowi z uwzględnieniem wskaźnika cen konsumpcyjnych.

Rzeczpospolita Polska skorzystała z okresu przejściowego na dostosowanie wysokości minimalnych sum gwarancyjnych trwającego do dnia 11 czerwca 2012 r. i w wyniku przeglądu, który nastąpił, określono nowe kwoty gwarancyjne, które są przedmiotem niniejszego projektu.

Ponadto proponowane w projekcie ustawy zmiany mają na celu doprecyzowanie obowiązujących regulacji w przypadku zaistnienia ewentualnego sporu kompetencyjnego pomiędzy Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym a zakładem ubezpieczeń, dotyczącego ustalenia, który z nich jest zobowiązany do wypłaty świadczenia osobie poszkodowanej. Zgodnie z przedstawioną propozycją w przypadku ewentualnego sporu pomiędzy wyżej wymienionymi dotyczącego ustalenia, który z nich jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania poszkodowanemu, wypłata taka będzie dokonywana przez zakład ubezpieczeń. Zgodnie z zawartą w projekcie propozycją zapisu, jeżeli po dokonaniu wypłaty przez zakład ubezpieczeń zostanie ustalona odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w całości bądź w części, fundusz ten będzie zobowiązany do zwrotu zakładowi ubezpieczeń wypłaconego odszkodowania lub jego części i poniesionych kosztów.

Oczywiście, szanowni państwo, ta propozycja ustawowa z jednej strony dotyczy tylko podniesienia sum gwarancyjnych, natomiast z drugiej strony nie sposób uciec od pytania, jaki ta regulacja będzie miała wpływ na ustalenie składek związanych z ubezpieczeniami. W projekcie ustawy w uzasadnieniu i w OSR znajdujemy informację, że ten wpływ będzie nikły w krótkim okresie, natomiast zastanawiające – i tu bym prosił ministerstwo o bardziej szczegółowe wyjaśnienia – jest sformułowanie, które dotyczy dłuższej perspektywy. Otóż zgodnie z przedstawionym przez izbę ubezpieczeń, przez Polską Izbę Ubezpieczeń stanowiskiem okazuje się, że z uwagi na wzrost sum gwarancyjnych oczekuje się, że wzrosną wysokości wypłat. To w dłuższej perspektywie może pociągnąć za sobą wyższe koszty dla zakładu ubezpieczeń, co będzie oznaczało wzrost, znaczący nawet, jak wynika z przedstawionego stanowiska, składek na ubezpieczenia. I to jest oczywiście niepokojące. To jest niepokojące również

dlatego, że trochę z tymi okresami przejściowymi jest tak, że przez pewien czas składki pozostają na tym niższym poziomie, ale okazuje się, że później koszty związane z podwyższeniem, nagłym podwyższeniem składek są niezwykle wysokie. W związku z tym oczekujemy jednak od ministerstwa przedstawienia takiego, powiedziałbym, pogłębionego stanowiska i pogłębionej analizy dotyczących wpływu podwyższenia sum gwarancyjnych na ceny ubezpieczeń (*Dzwonek*) i tego...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...ile będą płacić rzeczywiście Polacy.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

I od tego uzależniamy poparcie ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję. Naprawdę dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. To są druki nr 2847 i 2881.

Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych 2 października br. W toku prac komisji wprowadzono kilka zmian, ale wyłącznie o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym.

Projekt ustawy generalnie dokonuje nowelizacji przepisów, jaka wynika z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103 WE z 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności, czyli tzw. dyrektywy komunikacyjnej.

Implementacja tej dyrektywy powoduje, że warunki ubezpieczenia, sposób likwidacji szkód i wysokość sumy gwarancyjnej będą identyczne we wszyst-

Posel Genowefa Tokarska

kich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Dotychczas Polska korzystała z okresu przejściowego, który trwał do 11 czerwca 2012 r. Według tego projektu ustawy minimalna suma gwarancyjna jest podwyższona i nie będzie mogła być niższa niż równowartość w złotych: w wypadku szkód na osobie 5210 tys. euro na jedno zdarzenie bez względu na liczbę poszkodowanych, obecnie jest to 5 mln euro, w wypadku natomiast szkód w mieniu – 1050 tys. euro na jedno zdarzenie, obecnie jest to 1 mln euro. Analogiczne zmiany zostaną wprowadzone również w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, czyli obejmie ono szkody wyrządzone ruchem pojazdów tzw. wolnobieżnych będących w posiadaniu rolników i użytkowanych w związku z posiadaniem gospodarstwa.

Po analizie zapisów tego projektu pozostaje otwarta taka kwestia, takie zasadnicze pytanie, czy rzeczywiście te regulacje nie wpłyną na wysokość składek ubezpieczeniowych w wypadku zarówno ubezpieczeń obowiązkowych, jak i ubezpieczeń dla rolników, choć podwyższenie tej minimalnej sumy gwarancyjnej to tak naprawdę niecałe 5%.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że podwyższenie minimalnych wysokości sum gwarancyjnych dotyczy wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej i jest dokonywane co 5 lat.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów wyrazi swoje stanowisko w głosowaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się dopisać do listy osób zadających pytanie?

Bardzo proszę, panie pośle.

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta, panie pośle.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z pewnością proponowana regulacja przyspieszy procedurę i sprawi, że poszkodowani szybciej otrzymają należną wypłatę odszkodowania. Mam jednak pytanie: Czy dokonano analiz, jak regulowana na poziomie wspólnotowym wysokość zabezpieczeń gwarancyjnych wpływa na koszt polisy oferowanej obywatelowi Polski? Czy jest to poziom skorelowany ze stanem naszego rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza z poziomem PKB per capita? Duża rozbieżność może wygenerować nie tylko

nieproporcjonalnie większe obciążenie zwykłych Polaków, ale też ograniczyć konkurencyjność gospodarczą, zwłaszcza w obszarze transportu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Jaka jest opinia pana ministra albo raczej polskiego rządu na temat tymczasowego ubezpieczenia OC? Wiele osób posiada takie pojazdy, które np. są wykorzystywane jedynie w okresie letnim lub zimowym. Mają one swoją specyfikę, bo przez większą część roku stoją w garażu. Często są to pojazdy zabytkowe czy antyki. Wobec tego mam takie pytanie: Jaka jest opinia rządu dotycząca takiego pomysłu, żeby wszystkim tym posiadaczom pojazdów, które nie są użytkowane przez cały rok, dać możliwość wyboru określonego czasu, za który będą takie OC opłacać, by móc bezpiecznie poruszać się po drogach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Nowaka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, poziom kwot sum gwarantowanych w przypadku tego typu ubezpieczeń, czyli w dużej mierze OC czy autocasco, jest uregulowany przez Unię Europejską. Jest to zharmonizowane na tym samym poziomie w całej Unii Europejskiej, więc my jesteśmy zobowiązani do implementacji tego. Czy to uwzględnia PKB Polski, nasz rozwój gospodarczy? Proszę zauważyć, że to nie do końca jest z tym związane. Proszę mieć na uwadze, jeżeli chodzi o szkody wywołane wypadkami, że leczenie, koszty rehabilitacji czy być może koszty tworzenia rent nie zawsze są związane z rozwojem gospodarczym danego kraju. Jeżeli chodzi o badania i rehabilitację, przebiega to de facto tak samo. Mamy świadomość, że koszty związane z tego typu usługami

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak**

gdzieś tam konwergują na poziomie Unii Europejskiej. Zeby jakość tego była lepsza, ceny również muszą być dosyć wysokie. Z tego punktu widzenia to nie jest tak analizowane, ale proszę zauważyć, że tego typu działania też nie mają tak dużego wpływu. Proszę zauważyć, że analiza PIU dotycząca zwiększenia tej kwoty sumy gwarancyjnej mówi o tym, że koszty OC praktycznie nie powinny wzrosnąć. Z tego punktu widzenia ta konkretna regulacja nie ma większego wpływu choćby na działalność firm transportowych.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wprowadzenia tymczasowego ubezpieczenia, to ten problem był już analizowany. Wszystko wskazuje na to, że jednak ryzyka związane z wprowadzeniem tymczasowych ubezpieczeń OC w przypadku niektórych pojazdów są zbyt duże. Tego typu rozwiązanie nie jest rekomendowane. Zobowiązujemy się odpowiedzieć panu posłowi na piśmie, ponieważ jest wiele detali, które trzeba przedstawić w tej kwestii, żeby ta odpowiedź była pełna i zrozumiała. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Proszę państwa, witamy znajdującą się na galerii grupę młodzieży z gminy Wisznice w powiecie białskim. Bardzo nam miło, że jesteście w Sejmie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym (druki nr 2888 i 2923).

Proszę pana posła Jarosława Gonciarza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Jarosław Gonciarz:**

Pani Minister! Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym wpłynął do Sejmu 25 września. 2 października skierowano go do pierwszego czytania w komisjach. Komisja Gospodarki i Rozwoju podczas posiedzenia w dniu wczorajszym rozpatrzyła procedowany projekt ustawy. Zgłoszono sześć poprawek, w tym kilka poprawek o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Wszystkie poprawki zo-

stały jednogłośnie przyjęte przez komisję. Projekt ustawy został skierowany do dalszego czytania.

Jeszcze kilka słów, jeśli można prosić, uzasadnienia. Podstawowym celem projektowanej ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie fakturowania elektronicznego w zamówieniach publicznych. W naszym kraju problemem jest niskie wykorzystanie ustrukturyzowanych faktur elektronicznych w zamówieniach publicznych i obrocie gospodarczym. W pełni zasadne i pożądane jest więc wprowadzenie do polskiego systemu prawnego rozpatrywanej ustawy, która może stać się jednym z głównych czynników sprawczych rozwoju elektronicznego fakturowania, powodując rozpowszechnienie tej formy dokumentowania transakcji najpierw w odniesieniu do realizacji zamówień publicznych, a następnie w pozostałych obszarach obrotu gospodarczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gawron, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym, druk nr 2888.

Powodem procedowania powyższej ustawy jest wdrożenie do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/55/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie fakturowania elektronicznego w zamówieniach publicznych. Głównym celem przywołanej dyrektywy jest usunięcie bądź ograniczenie barier dla handlu transgranicznego, wynikających ze współistnienia wielu wymogów prawnych i norm technicznych dotyczących fakturowania elektronicznego. Cel ten ma zostać osiągnięty przez zobowiązanie organów administracji publicznej wszystkich szczebli do akceptowania faktur w postaci elektronicznej zgodnych z odpowiednią normą europejską, które są wystawiane

Posel Andrzej Gawron

przez wykonawców w związku z realizacją umów zawartych w zakresie zamówień publicznych i koncesji.

Z uwagi na charakter proponowanych zmian, a także wielość obszarów, które mają regulować proponowane przepisy, najwłaściwszym rozwiązaniem jest zawarcie tych zmian w odrębnej ustawie. Projekt ustawy zakłada regulację procesu wykonania zamówień publicznych, tj. fazy od zawarcia umowy w sprawie udzielenia zamówień do momentu ich wykonania, odebrania i wystawienia faktury. Dodatkowym celem jest wprowadzenie możliwości przysyłania ustrukturyzowanych faktur elektronicznych między systemami informatycznymi w zamówieniach publicznych jako jednego z obszarów fakturowania. Zobowiązanie zamawiających do przyjmowania m.in. faktur elektronicznych w odpowiednim formacie, zgodnym z normą europejską, umożliwi wdrożenie omawianej dyrektywy, a także pozwoli na uporządkowanie rozwiązań technicznych i technologicznych oferowanych w obrocie handlowym. Należy również podkreślić, że faktura rzadko jest samodzielnym dokumentem, który występuje w obrocie gospodarczym. Do tego dochodzą np. nota księgowa, nota korygująca, umowa, zamówienie, potwierdzenie dostawy, protokół zdawczo-odbiorczy. Wszystkie te dokumenty są w sposób istotny związane z fakturą.

Przedstawiona ustawa nie będzie regulować kwestii ani wpływać na kwestie zawarte w prawie cywilnym, a jedynie będzie nakładać określone obowiązki na zamawiających, wykonawców przy wykonywaniu zamówień publicznych w celu ich rozliczenia zgodnie z ustawą o podatku od towarów i usług. W naszym kraju dotychczas nie wprowadzono przepisów obligujących do stosowania takich sformatyzowanych faktur elektronicznych w systemie zamówień publicznych. Jak pokazują przykłady innych państw, są one jednym z głównych czynników sprawczych rozwoju elektronicznego fakturowania.

Uwzględniając przedstawione okoliczności, klub Prawa i Sprawiedliwości popiera zaproponowane rozwiązania i po rozpatrzeniu ewentualnie zgłoszonych poprawek, my poprawek nie zgłaszamy, będziemy głosować za przyjęciem omawianej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Martę Golbik, Platforma Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Ustawa o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na

roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym jest wykonaniem prawa Unii Europejskiej i stanowi implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 kwietnia 2014 r. Od początku negocjacji Polska tę dyrektywę wspierała, podkreślając, że będzie miała ona pozytywne oddziaływania społeczno-gospodarcze.

Głównym celem dyrektywy jest usunięcie bądź ograniczenie barier dla handlu transgranicznego wynikających ze współistnienia wielu wymogów prawnych i norm technicznych dotyczących fakturowania elektronicznego oraz braku ich interoperacyjności. Jeszcze w 2015 r. badania zlecone przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji dotyczące wpływu cyfryzacji na działania urzędów administracji publicznej w Polsce w 2014 r. oraz nad stanem e-fakturowania w administracji publicznej wykazywały znaczną skalę problemu, jakim jest niewielkie wykorzystanie faktur elektronicznych w zamówieniach publicznych i obrocie. Jest istotne z tego punktu widzenia opracowanie, chodzi o raport Lewiatana „E-faktury w Polsce”. Według tego raportu liczba wszystkich wystawianych w Polsce faktur kształtuje się na poziomie 1,5 mld rocznie, z czego zaledwie 8–11% jest przysyłanych elektronicznie, pozostałe są wystawiane tradycyjnie, czyli drukowane i przysyłane pocztą. Taki wynik daje jedno z najniższych miejsc w Europie, chodzi o przyzwyczajenie do korzystania z wersji papierowej dokumentów ze względu na obawę przed utratą danych z nośników elektronicznych, nieprecyzyjne przepisy prawne, perspektywę nieprzyjęcia faktur przez urząd skarbowy czy zwyczajnie niechęć do korzystania z Internetu. I pomimo że wszystkie dostępne badania potwierdzają wysoką świadomość Polaków dotyczącą korzyści płynących z posługiwania się elektronicznymi dokumentami, to wykorzystanie e-faktur jest wciąż na bardzo niskim poziomie. Zajmujemy obecnie 16. miejsce w Europie, jeśli chodzi o liczbę faktur wysyłanych drogą elektroniczną.

Jest to na pewno wymóg współczesnego życia, postępów w formach rozliczeń finansowych, nowoczesnej administracji, a także ekologicznego myślenia o przyszłości. Nie ma wątpliwości co do tego, że takie zmiany trzeba wprowadzić i trzeba zaimplementować tę dyrektywę. Natomiast z badań i konsultacji przeprowadzonych z przedsiębiorcami i jednostkami samorządowymi wynika przede wszystkim to, że nie mają oni świadomości tych zmian, które ich bezpośrednio dotyczą, co jest pewnym utrudnieniem. Trzeba wziąć to pod uwagę. Ponadto oczekują, że platforma przewidziana w ustawie będzie prosta, łatwa, intuicyjna, dostępna dla osób niepełnosprawnych. Tak że biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba odpowiednio podejść do wdrożenia.

Klub Platformy Obywatelskiej jest oczywiście za implementacją procedowanej dyrektywy, ale musimy jeszcze raz zwrócić uwagę na te zastrzeżenia, może nie tyle zastrzeżenia, ile pewne drobne obawy przed-

Posel Marta Golbik

siębiorców, oraz na brak świadomości niektórych odbiorców tej dyrektywy, po to żeby była ona odpowiednio wdrożona. Ale oczywiście będziemy głosować za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 odnośnie do rządowego projektu ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym.

W pierwszej kolejności chodzi o implementację dyrektywy unijnej, więc jesteśmy zobowiązani do tego, żeby przenieść te przepisy na grunt prawa polskiego. Co więcej, drodzy państwo, jeżeli chodzi o faktury, to jest to słuszny kierunek, ponieważ naprawdę szkoda drzew i szkoda papieru na drukowanie rzeczy, które mogą swobodnie funkcjonować w obrocie elektronicznym.

Natomiast powinniśmy sobie zadać dwa pytania. Po pierwsze: Czy ktoś, kto korzysta z e-faktury, w ogóle jej nie drukuje, czy po prostu obowiązek wydrukowania faktury jest niejako przenoszony z wystawcy faktury na jej odbiorcę? A zatem wydaje mi się, że oprócz tych działań ustawowych państwo polskie, polski rząd powinien przeprowadzić dosyć zaangażowaną akcję informacyjną, uświadamiającą obywateli, przedsiębiorców, konsumentów w tym zakresie. Chodzi o to, żeby jednak iść w kierunku elektronicznego obrotu dokumentów, który dzisiaj wciąż jest bardzo mało popularny. Nie mówię tutaj o samym przesyłaniu dokumentów, ale również o tym, żeby całe zbiory tych dokumentów miały formę niekoniecznie papierową.

Tutaj znów kłania się kwestia funkcjonowania polskich urzędów. Czy urzędy tak chętnie przyjmują dokumentację właśnie w formie elektronicznej, czy jednak żądają dokumentacji papierowej? Mając na uwadze to, że ta dyrektywa nie jest aż tak kontrowersyjna, żeby mogła budzić jakieś wielkie emocje, i że trzeba ją przyjąć, zwracam uwagę, że zostało nam jeszcze bardzo wiele do uczynienia, żeby ten obrót e-dokumentów w Polsce, który dzisiaj dopiero raczkuje, faktycznie rozwijał się coraz szybciej, ponieważ to wynika również z naszej powinności dbania o środowisko.

Drodzy Państwo! W uzasadnieniu do tego projektu ustawy jest również mowa o barierach handlowych. Chodzi o to, że te rozwiązania, te przepisy

mają sprawić, że te bariery znikną albo zostaną ograniczone. Drodzy państwo, jeżeli mówimy o barierach w swobodnym przepływie towarów, w swobodnym przepływie usług, handlu, to chodzi przede wszystkim o przejrzysty, jasny, czytelny system podatkowy. Śmiem twierdzić, że mamy dzisiaj duży problem z systemem podatkowym w Polsce. Wielu jest skłonnych uważać, że to jest raczej swoisty bałagan. Chwilę wcześniej procedowaliśmy nad ustawą, w ramach której została przewidziana nowa, specjalna, niższa stawka podatku VAT. Co do tego nie mam absolutnie żadnych wątpliwości, bo zawsze jestem za tym, żeby podatki były obniżane. Natomiast komplikowanie systemu albo zmniejszanie jego transparentności to nie są najlepsze sposoby na poprawę jakości albo na ułatwienie funkcjonowania czy prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców.

Wobec tego, nie zgłaszając specjalnych zastrzeżeń do tego projektu ustawy, który – jeszcze raz powtarzam – stanowi implementację przepisów unijnych, zwracam państwu, zwłaszcza partii rządzącej, zwłaszcza przedstawicielom rządu uwagę, że jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia w zakresie ułatwienia, stworzenia jasnego, czytelnego systemu podatkowego, w którym nie będzie dziesiątek stawek podatkowych, w którym nie będzie dziesiątek różnych dziwnych małych podatków, podateczków, których koszt ściągnięcia i obsługi często jest niemal tak wysoki, jak wpływy, które one gwarantują.

Drodzy Państwo! Dlatego apeluję i zachęcam. Można powiedzieć, że tak naprawdę został nam jeszcze rok pracy w parlamencie, rok kadencji. To naprawdę jest jeszcze dużo czasu. Dużo można jeszcze zmienić w zakresie systemu podatkowego, można go faktycznie ułatwić i uprościć. I bardzo proszę, nie czekajcie z tym do samego końca, żebyście później nie mieli usprawiedliwienia, że nie zdążyliście czegoś zrobić. Apelujemy, jest jeszcze czas, trzeba się brać za ułatwienie, a właściwie za stworzenie od nowa systemu podatkowego, ponieważ jeżeli się spojrzy na ustawy podatkowe, to są to po prostu nowelizacje do nowelizacji do nowelizacji.

Czas najwyższy na zbudowanie systemu podatkowego od początku, natomiast jeśli chodzi o tę ustawę, jest ona niekontrowersyjna, więc Klub Poselski Kukiz'15 będzie rekomendował posłom swojego klubu głosowanie za tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Pampucha, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna

Posel Mirosław Pampuch

przedkładał stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym.

Niniejszym przedłożeniem wdrażamy do polskiego porządku prawnego przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/55/UE z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie fakturowania elektronicznego w zamówieniach publicznych.

Implementacja tej dyrektywy spowoduje wzrost stosowania rozwiązań dotyczących elektronicznego fakturowania w zamówieniach publicznych dzięki obowiązki przyjmowania e-faktur przez zamawiających. Co należy podkreślić, jeżeli chodzi o przedsiębiorców, którzy będą stosować czy będą mogli stosować to rozwiązanie, to rozwiązanie działa na zasadzie pełnej dobrowolności, a więc nie obliuguje przedsiębiorców do poniesienia ewentualnych dodatkowych kosztów. Bardziej jest to skierowane do podmiotów, które zamawiają, podmiotów zarówno z sektora publicznego, jak i z sektora samorządowego.

Dzięki wprowadzeniu tych norm z całą pewnością nastąpi wzrost stosowania faktur w obrocie gospodarczym, w związku z realizacją procesów związanych z zamówieniami publicznymi, i ułatwienie uczestnictwa polskich przedsiębiorców w zamówieniach publicznych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, co też ma swoje pozytywne aspekty. Nastąpi również standaryzacja sposobu dokumentowania realizacji zamówień publicznych i elektronicznego fakturowania i obniżenie kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw. Niewątpliwie, i to również należy docenić, zostało poddane głębokim badaniom, jak to wpłynie na zmniejszenie kosztów stosowania faktur elektronicznych w porównaniu do stosowania faktur papierowych. Tutaj widzimy prawie 20-procentowe obniżenie tychże kosztów. Z całą pewnością również tego typu rozwiązania wpłyną korzystnie na rozwój krajowego rynku płatności bezgotówkowych.

Biorąc pod uwagę te wszystkie aspekty, o których tutaj mówiłem, Klub Poselski Nowoczesna będzie pozytywnie głosował za niniejszym przedłożeniem rządowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Poselskie-

go Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, chcę na wstępie powiedzieć, że poprzemy ten projekt, który implementuje rozwiązania europejskie do naszych rozwiązań prawnych, bo jest to dobre rozwiązanie. Akurat chciałem powiedzieć to wszystko, co powiedzieli moi poprzednicy, przytoczyć te wszystkie argumenty za, bo mało jest tam albo w ogóle nie ma argumentów przeciwnych. Nie będę się więc powtarzał.

Projekt jest potrzebny. Powinniśmy stawiać na nowoczesne, dobre rozwiązania, rozwiązania proste, przejrzyste, czytelne, bo to ułatwia nam życie. Wiele takich rzeczy już od kilkunastu lat jest wprowadzanych do naszych rozwiązań prawnych dotyczących funkcjonowania gospodarki i przedsiębiorczości. Czego oczekują przedsiębiorcy? Przedsiębiorcy przede wszystkim chcą jasnego, czytelnego, przejrzystego prawa, które będzie łatwe w interpretacji, łatwe w obsłudze. Myślę, że zgodnie z argumentami, które tutaj padały, to daje taką możliwość, niemniej jednak wszystko będzie zależało od tego, jak będziemy wdrażać i jak będziemy chcieli realizować te rozwiązania, bo czasami nawet najlepsze rozwiązania, najbardziej doskonałe, w wykonawstwie stwarzają problemy albo utrudniają funkcjonowanie przedsiębiorców. Dlatego jak najwięcej dobrego i czytelnego prawa – to jest to, czego oczekuje nasza gospodarka, i takie prawo powinniśmy tworzyć tutaj, w tej Izbie – i jak najmniej nowelizacji prawa, bo każda nowelizacja prawa w danej dziedzinie powoduje utrudnienia, niezrozumiałość, większą potrzebę zatrudniania urzędników do odczytywania tego itd., temat można by rozwijać.

Klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem tych rozwiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać na liście?

Bardzo proszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle, ale pan jest zapisany.

(Posel Paweł Grabowski: Zapisany? To przepraszam.)

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać na liście osób zadających pytanie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W takim razie pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

1 minuta, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Mam do pana ministra pytania w zakresie elektronicznego fakturowania przy zamówieniach publicznych. Po pierwsze, czy administracja rządowa, bo o niej dzisiaj mówię, jest przygotowana do przyjmowania zgłoszeń, czyli przyjmowania ofert, w systemie kluczowania i ich odbierania? Rozumiemy, że musi być stworzony system bezpieczeństwa. Jak państwo, na przykładzie administracji rządowej, zapewnią bezpieczne przekazywanie faktur z odpowiednim kluczowaniem? Czy taki element związany z bezpieczeństwem przekazywania faktur elektronicznych został przygotowany? Bo pamiętamy m.in. różne pola wdrażania elektronicznej i ułatwień dla obywateli. Czy w tym zakresie administracja jest przygotowana?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Skoro mówimy o e-fakturowaniu, to czy pan minister jest w stanie powiedzieć coś niecoś na temat planowanych, postulowanych działań albo po prostu pomysłów rządu na promocję w ogóle e-faktur w Polsce? Wiemy, że np. sieci komórkowe mają taką dziwną praktykę, że doliczają 5 zł do rachunku wszystkim tym klientom, którzy nie chcą e-faktury. Stosując tego typu bonus albo zachętę finansową. Pytanie jest takie: Jakże do tej pory rząd podjął i jakie ma podjąć działania mające na celu promocję e-fakturowania i promocję w ogóle odejścia od papieru, w sensie dokumentu w formie papierowej, i przejścia do obrotu faktycznie już w pełni zdigitalizowanego, takiego, w którym ta faktura nie będzie musiała być finalnie gdzieś przez kogoś drukowana? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pana Tadeusza Kościńskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Tadeusz Kościński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Co do pytania o to, czy jesteśmy do tego gotowi, to projekt platformy elektronicznego fakturowania jest realizowany z funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego „Polska cyfrowa”, a wsparcie

w ramach projektu uwzględnia m.in. szkolenie dla jednostek publicznych, które są odbiorcami faktur, webinarium, ponad 160 spotkań z producentami IT na temat sposobu wdrożenia tego systemu. Co do bezpieczeństwa to dokument jest jawny, ale zapewnimy, że będą odpowiednie zabezpieczenia. Na pytanie, czy tam będzie klucz, to odpowiem na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druki nr 2909 i 2927).

Proszę pana posła Jacka Boguckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 16 października projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

Projekt dotyczy zmiany w ustawie odnoszącej się do ubezpieczenia upraw rolnych, polegającej na tym, iż dotychczasowy sposób wypłaty odszkodowań w przypadku ryzyka suszy zostaje zmieniony poprzez wprowadzenie tzw. franszyzy redukcyjnej, czyli udziału własnego ubezpieczającego się rolnika do poziomu 20%, 25% lub 30%. Rolnikom daje to możliwość wyboru zakresu ubezpieczenia i takiego stopnia redukcji, który odpowiada im w danych warunkach i jednocześnie pozwala na obniżenie składek ubezpieczeniowych w ofertach firm ubezpieczeniowych.

Projekt został rozpatrzony na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju wsi w dniu 22 października br. i został przyjęty przez komisję bez uwag.

W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnoszę o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Małecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Małecki:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, druk nr 2909.

Projektowane przepisy mają na celu upowszechnienie umów ubezpieczenia upraw rolnych od strat spowodowanych suszą, które dotychczas ze względu na wysokie ceny polis zawierane były przez producentów rolnych bardzo rzadko. Aktualnie obowiązujące przepisy ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich określają udział własny producenta rolnego w przypadku ryzyka suszy na maksymalnym poziomie 10%. Wprowadzenie proponowanych rozwiązań w postaci tzw. franszyzy redukcyjnej określonej na poziomie 20%, 25% i 30% sumy ubezpieczenia przyczyni się do tego, że ubezpieczeniem objęte będą zdarzenia stanowiące faktyczne zagrożenie dla funkcjonowania gospodarstw rolnych, nie zaś niewielkie spadki w wydajności produkcji będące efektem niedoboru opadów.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Pani marszałek, nie ma ministra.)

Przełoży się to na obniżenie wysokości składek ubezpieczeniowych.

Przyjęcie proponowanych zmian umożliwi ubezpieczanie upraw rolnych od jednego lub kilku wybranych rodzajów ryzyka, w tym ryzyka suszy, co pozwoli producentom rolnym na uzyskanie odszkodowania przynajmniej w wysokości umożliwiającej zwrot poniesionych kosztów produkcji. Producent rolny będzie decydował, jaki poziom strat w uprawach przyjmie jako swoje ryzyko. Przeniesienie części ryzyka na producenta rolnego pozwoli zakładom ubezpieczeń na oferowanie ubezpieczenia upraw rolnych w szerszym zakresie, samych producentów zaś bardziej zmotywuje do zarządzania ryzykiem w swoim gospodarstwie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt i opowiada się za skierowaniem go do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Pani marszałek, prosimy o przerwę, nie ma ministra.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Kazimierz Plocke, Platforma Obywatelska.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Z wnioskiem formalnym.)

(*Posel Dorota Niedziela:* Nie ma ministra na sali.) Nie, pani poseł.

Panie pośle, bardzo proszę.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale nie ma pana ministra. Jak pani prowadzi obrady, pani marszałek? Nie ma ministra na sali. Kto nas słucha? Kto nas słucha?)

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Kazimierz Plocke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zgłosić wniosek formalny o to, żeby przerwać posiedzenie, omawianie tego punktu do czasu przybycia pana ministra.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wycofuję wniosek, pani marszałek.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale go nie było.)

Projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich jest efektem dyskusji i porozumienia pomiędzy zakładami ubezpieczeniowymi, przedstawicielami rolników a Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W analizowanym projekcie ustawy nie uporządkowano trzech spraw. Po pierwsze, nie ma definicji deszczu nawalnego, co powoduje, że zakłady ubezpieczeniowe nie wypłacają odszkodowań np. za zastoiska wodne, które traktowane są jako skutek powodzi, a tego ryzyka rolnicy nie ubezpieczają, bo jest albo za drogie, albo niedostępne na terenach przyrzecznych.

Po drugie, nie mamy statystyk w zakresie wypłacanych odszkodowań, jeśli chodzi o charakterystykę terenów czy poziom strat w uprawach rolnych. Posiadanie tych informacji mogłoby pomóc zweryfikować stawki ubezpieczeń stosowanych przez firmy ubezpieczeniowe.

Po trzecie, nie zostały opisane zasady likwidacji szkód na polu, nie ma jednolitych zasad nawet w ramach jednego zakładu ubezpieczeniowego, co powoduje, że dochodzi do różnych interpretacji i ocen dotyczących wielkości strat w uprawach. I to jest problem.

Zapisy dotyczące stosowania w ubezpieczeniu od suszy tzw. franszyzy redukcyjnej prowadzą do niskiego poziomu zaspokojenia faktycznych strat w uprawach rolnych, gdzie wystąpiła susza. Szczegółowe analizy dotyczące zastosowania przepisów projektu ustawy przedstawiła Wielkopolska Izba Rolnicza. Mam nadzieję, że te wyliczenia są znane panu ministrowi. Przypomnę, że wedle tych wyliczeń, które nie zachęcają rolników do ubezpieczenia upraw rolnych w związku z wystąpieniem ewentualnego zjawiska suszy, wzrost pomniejszania kwoty odszkodowania w przypadku suszy z dotychczasowych 10% do 20% bądź 25%, a nawet 30% negatywnie wpłynie na sytuację ekonomiczną gospodarstw rolnych, a przy zawieraniu umów pozycja rolnika będzie słabsza w stosunku do firm ubezpieczeniowych. Zaproponowane zmiany nie rozwiązują problemu pokrycia strat w produkcji rolnej wynikających ze skutków suszy. Natomiast w uzasadnieniu do projektu ustawy zapisano, że dzie-

Posel Kazimierz Plocke

ki zwiększeniu współfinansowania przez rolników powstałych szkód suszowych zwiększy się aktywność mająca na celu zmniejszenie skutków suszy poprzez stosowanie odpowiednich odmian roślin uprawnych odpornych na suszę czy nawodnienia. Naszym zdaniem w obecnych warunkach takie rozwiązania nie są możliwe do spełnienia.

W związku z powyższym chciałem zapytać pana ministra: Czy minister ma pełną świadomość tego, że od 1 stycznia 2019 r. rolnicy zostaną objęci opłatami za korzystanie z wód powierzchniowych i gruntowych do nawodnień? A przypominę, że wykonanie studni głębinowej to jest koszt ok. 10 tys. zł. Ten przykład pokazuje, że rolnicy będą ponosić kolejne koszty, które będą pogarszać sytuację ekonomiczną gospodarstw rolnych.

Panie Ministrze! Czy zaproponowane przepisy dotyczące dopłat do składek i wprowadzenia nowego mechanizmu franszyzy redukcyjnej w kontekście kolejnych obciążeń finansowych rolników będą rozwiązaniem zachęcającym rolników do ubezpieczania upraw rolnych i zwierząt gospodarskich? Chcielibyśmy też wiedzieć, czy zaproponowane przepisy będą uwzględniać rzeczywiście interesy rolników czy też może interesy firm ubezpieczeniowych. Prosilibyśmy o precyzyjną odpowiedź na nasze pytania.

Kierunek proponowanych zmian wymaga szczególnych analiz. Mówiliśmy o tym w trakcie posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bez uwzględnienia propozycji, które zostały zgłoszone w trakcie posiedzenia komisji, które dzisiaj również w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam, ten projekt będzie pustym prawem.

W związku z powyższym nasz klub będzie głosował za odrzuceniem tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że rolnictwo jest w szczególny sposób połączone z otoczeniem, stanem środowiska, a przede wszystkim z panującymi warunkami atmosferycznymi. Od kilku lat obserwujemy, że co roku nawiedzają nas różnego rodzaju anomalie pogodowe o coraz większej

liczbie oraz intensywności. Chodzi o susze, niedobory wody, deszcze nawalne, gwałtowne burze, podtopienia, a bardzo często grad. Przystają one być zjawiskami wyjątkowymi, nadzwyczajnymi, a powoli stają się corocznymi, spodziewanymi zdarzeniami, które szczególnie negatywnie wpływają na rolnictwo.

Nie możemy udawać, że ryzyka wystąpienia niekorzystnych zjawisk pogodowych nie ma, że te zjawiska nas ominą, nie przydarzą się, ponieważ przykłady z ostatnich lat pokazują, jak złudna jest to nadzieja, że jest to wręcz naiwność. Naszym zadaniem jako parlamentarzystów jest zrobić wszystko, aby uprościć cały system ubezpieczeń, jak również uczynić ubezpieczenia opłacalnymi dla rolników, a nie jedynie dla firm ubezpieczających. To już trzeci projekt ustawy w tej kadencji, którym się zajmujemy i który ma ten sam cel: zachęcić, uprościć, ułatwić proces i skalę ubezpieczeń.

Mam jednak wrażenie, że mamy do czynienia z myśleniem życzeniowym i zaklinaniem rzeczywistości, gdyż rzeczywistość jest taka, że rolnicy są pragmatyczni i w dalszym ciągu do ubezpieczeń w proponowanej formie nie są przekonani. Jak wynika z moich licznych rozmów z rolnikami i na co wskazuje również opinia Biura Analiz Sejmowych, stosunek do ubezpieczeń jest różny. Część rolników w ogóle nie ubezpiecza upraw, część ubezpiecza, aby spełnić wymóg ubezpieczenia 50% powierzchni upraw, a zatem ubezpiecza się od najtańszych ryzyk, czyli od skutków zjawisk najrzadziej występujących, a tylko niewielka grupa ubezpiecza się od skutków faktycznie występujących, czyli poważnych zagrożeń. Niniejszy projekt ustawy jest kolejną próbą ratowania systemu, który niestety się nie sprawdza.

Panie Ministrze! Środowisko rolnicze oczekuje kompleksowego rozwiązania problemu ubezpieczeń rolnych w Polsce zamiast pompowania miliardów z budżetu państwa w system, który nie działa. Dotarliśmy do momentu krytycznego i bezwzględnie potrzebujemy natychmiastowej reformy mechanizmu ubezpieczeń rolnych. Podzielam zdanie pana ministra Krzysztofa Ardanowskiego na temat utworzenia państwowego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych albo specjalnego systemu ubezpieczeń od zmniejszania się dochodów rolniczych, który z powodzeniem jest stosowany i sprawdza się w Stanach Zjednoczonych.

Współczesne gospodarstwo rolne nie może prawidłowo funkcjonować i przynosić zysku bez właściwego ubezpieczenia. Zbudowanie spójnego, całościowego systemu ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich jest jednym z ważniejszych czynników prowadzących do zapewnienia bezpieczeństwa gospodarstwu i stabilizacji dochodów rolników. Takich rozwiązań oczekują rolnicy, o takie rozwiązania proszę pana ministra i ze swojej strony deklaruje pomoc oraz wsparcie w pracach nad ich przygotowaniem.

Wiedząc o pilnej potrzebie zmiany systemu ubezpieczeń w zakresie suszy, jednocześnie wyrażając stanowisko wygłoszone przez Wiktora Szmulewicza,

Posel Jarosław Sachajko

prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych, będę rekomendował posłom klubu Kukiz'15 głosowanie za omawianym projektem. Jednocześnie proszę o przedstawienie w najbliższej przyszłości kompleksowej reformy systemu ubezpieczeń, tak aby nie doprowadzić do sytuacji, która zaistniała w Holandii, gdzie jedynie 2,5% rolników kupuje ubezpieczenia rolne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Ewę Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Aktualnie rolnicy w większości nie decydują się na ubezpieczenie upraw od ryzyka wystąpienia suszy z powodu bardzo wysokich składek ubezpieczeniowych. Celem projektu jest odwrócenie tej tendencji, jednak opiera się to głównie na przypuszczeniach projektodawcy. Teraz projektodawca proponuje w art. 6 ust. 3 pkt 2 projektu ustawy zapis, który mówi, że odszkodowanie dodatkowo może być pomniejszone o 20%, 25% albo 30% sumy ubezpieczenia w zależności od wysokości pomniejszenia wskazanej w umowie ubezpieczenia. Można zatem wywnioskować, że rolnik zapłaci dużo niższą składkę ubezpieczeniową, jeśli zdecyduje się ubezpieczyć swoje uprawy np. od ryzyka suszy, wybierze pomniejszenie ubezpieczenia o 30%, czyli weźmie na siebie ryzyko strat z powodu suszy sięgające aż 30%. W tej sytuacji gdy szkody z powodu suszy sięgną 30% lub będą mniejsze, rolnik nie dostanie ani grosza, dostanie odszkodowanie, jeśli straty wyniosą powyżej 30%.

Rząd obiecuje, że rolnicy będą mogli starać się o przyznanie dopłat do zawartych umów ubezpieczeniowych od rządu. Jeśli na tych samych warunkach, jak to było dotychczas, to powinna zostać zabezpieczona kwota na ten cel w budżecie państwa. Nie wiadomo jednak, jaka to jest kwota. Firmy ubezpieczeniowe nie wzięły udziału w konsultacjach, nie wiadomo, jakie składki, w jakich ilościach będą pobierane i czy zakłady ubezpieczeniowe faktycznie będą konkurowały ze sobą, starając się dostarczyć rolnikom najkorzystniejszy model ubezpieczenia od skutków np. suszy. Nie można nawet się domyślać, ilu rolników i którą z dostępnych opcji zaproponowanego pomniejszenia odszkodowania wybierze. W związku z tym projektodawca nie podał też danych dotyczących spodziewanych poziomów odszkodowań np. przy najmniejszej stawce ubezpieczeniowej. A zatem nie jest możliwa ocena rezultatów wprowadzanej ustawy i przede wszystkim realnych korzyści dla rolników.

Jak opiniuje Biuro Analiz Sejmowych, realizacja założeń ustawowych może być związana z koniecznością poniesienia dodatkowych wydatków z budżetu państwa, czego nie zaplanował projektodawca. Podobnie jak w sytuacji bardzo niskich odszkodowań, które mogą przypaść rolnikom po wejściu w życie ustawy. Rolnicy wielokrotnie postulowali zabezpieczanie środków w budżecie krajowym na wypłatę odszkodowań.

Projekt ten nasuwa mnóstwo pytań i wiele wątpliwości co do zakładanych efektów, jest listą czczych życzeń projektodawcy, który chciałby, aby te przepisy spowodowały, że zainteresowanie rolników zawieraniem umów ubezpieczenia upraw rolnych od szkód spowodowanych przez suszę będzie coraz większe. Być może będzie, ale nie jest to rozwiązanie, którego oczekują od rządu rolnicy. Rząd chciałby, by w efekcie tych zmian rolnicy podjęli działania w kwestii ochrony upraw przed suszą, m.in. poprzez nawadnianie pól lub wybieranie gatunków roślin, które będą bardziej odporne na suszę. Tymczasem sam rząd robi niewiele.

Krajowa Rada Izb Rolniczych słusznie podkreśla potrzebę wyjaśnienia i popularyzacji wśród rolników tych zmian, bo w przeciwnym razie zamierzenia projektodawcy mogą pozostać zupełnie niespełnione. W Polsce klęska suszy pojawia się regularnie i z powodu oczywistych zmian klimatycznych będzie coraz dotkliwsza. Trzeba zastanowić się nad funkcjonowaniem tzw. małej retencji, która mogłaby ratować rolników z opresji w czasie upałów. Tymczasem rząd planuje wielki projekt kanalizacji rzek i budowy wielkich zbiorników. Rząd musi podjąć kroki, które będą miały na celu wprowadzenie kompleksowych działań pomocowych dla rolników w obliczu zmian klimatu.

Reasumując, ten projekt cechuje może dobre nastawienie, może to dobry kierunek, ale sam projekt jest zupełnie, zupełnie chybiony. Dlatego Nowoczesna zgłasza za odrzuceniem tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Marka Sawickiego, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani, panie pośle. Przepraszam, jestem ona, nie on.

Posel Marek Sawicki:

Przepraszam.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa

Posel Marek Sawicki

Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, pragnę przypomnieć, że tak naprawdę od uzyskania pełnej wolności, od roku 1989, kiedy to na wniosek związków zawodowych rolniczych wówczas zniesiono obowiązkowe ubezpieczenia upraw i zwierząt, przez ostatnie 29 lat z tym problemem niestety nie potrafimy sobie wszyscy jako klasa polityczna poradzić. Rozumiem, że od 6 miesięcy dyskutujemy o suszy i że potrzeba jakichś incydentalnych rozwiązań, które udowodniałyby, że rząd z troską pochyła się nad problemem, jaki dotknął rolników, ale niestety ten projekt tego problemu nie rozwiązuje.

Chcę zwrócić uwagę, że hucznie zapowiadana pomoc suszowa, 3-krotnie większa niż w roku 2015, w realizacji wygląda niestety źle. Obiecane pod Jasną Górą 1 tys. zł do 1 ha odszkodowań suszowych zamieniło się w decyzje, w odniesieniu do których rolnicy dostają w prawie 90% przypadków odszkodowania w wysokości 250 zł do 1 ha, a tylko nieliczni ubezpieczeni w wysokości 500 zł. O tym 1 tys. raczej mogą zapomnieć.

Chcę także powiedzieć, że to nie tylko kwestia ubezpieczeń upraw i zwierząt od zdarzeń klimatycznych, to nie tylko kwestia związana wcześniej z łącznym ubezpieczeniem, ale także później na wniosek znów rolniczych związków zawodowych z rozłączeniem tych ryzyk. To wszystko ma charakter w mojej ocenie nadal działań niekompleksowych, działań pozornych i czas najwyższy, żeby w ramach chociażby ogłoszonego w 2015 r. narodowego programu rolnego podejść do kwestii rzeczywiście kompleksowo. Myślę, że ponad podziałami politycznymi należałoby ponownie się zastanowić nad kwestią obowiązkowych ubezpieczeń upraw i zwierząt, tak jak chociażby obowiązkowe jest ubezpieczenie OC.

Chcę powiedzieć, że mylną informacją, przekazem skierowanym do rolników jest to, że na ubezpieczeniach upraw i zwierząt rzekomo dorabiają się firmy ubezpieczeniowe. Otóż gdyby tak było, to te firmy pchałyby się do ministra rolnictwa co roku, bo minister rolnictwa ma taki budżet, i byłyby się o te ubezpieczenia, a mamy sytuację, w której od kilkunastu lat w tym procesie uczestniczą dwie, trzy, cztery firmy, to już jest naprawdę góra. A więc nie mają z tego zysku, nie mają w tym interesu, a mają dodatkowy problem. W związku z tym, żeby obniżyć poziom składek, trzeba rzeczywiście zastanowić się nad kwestią powszechności, ale powszechności autentycznej, obowiązkowej, a nie powszechności unijnej, która mówi o 50% ubezpieczeń upraw i zwierząt.

Mam także apel do przewodniczącego komisji rolnictwa, bo mówi tu o koniecznych rozwiązaniach w zakresie ubezpieczeń dochodów rolniczych. Otóż jest w komisji, jest u pana projekt ustawy o funduszu wzajemnych gwarancji dochodów rolniczych. Może warto, żeby pan zmobilizował ministra rolnictwa, by w koń-

cu przekazał opinię do tego projektu i żebyśmy także nad tym problemem poważnie się pochylili, bo w mojej ocenie w pierwszej kolejności powinniśmy zadbać o rolników towarowych, którzy uczestniczyliby w tym systemie wzajemnych ubezpieczeń od ryzyka poniesienia strat.

A więc dużo jeszcze przed nami, a ze względu na to, że proponowany projekt ma tylko i wyłącznie charakter incydentalny, pozorny, związany z nieradzeniem sobie rządu ze skutkami obecnej suszy, mój klub tego projektu nie poprze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać na liście osób zadających pytanie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta, panie pośle.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Rząd Prawa i Sprawiedliwości w bieżącym roku wielokrotnie więcej niż w latach ubiegłych pomaga polskim rolnikom. W trakcie udzielania pomocy dla rolników z tytułu suszy rolnicy prosili mnie jednak o przekazanie informacji o problemie dotyczącym wypłaty pomocy państwa z tytułu suszy na użytkach zielonych, które są na użytkach rolnych. Zakłady ubezpieczeniowe nie ubezpieczają użytków zielonych, w tym trwałych, ani użytków zielonych na gruntach ornych. W tym przypadku wskazują, że powinno się odstąpić od redukcji pomocy państwa. Czy rząd przewiduje rozwiązanie tego problemu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pytanie teraz zada pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Ministrze! Czy panu nie wstyd za ten projekt? Czy panu nie wstyd za ten projekt, który nie rozwiązuje problemu dotyczącego pomocy dla rolników w zakresie ubezpieczeń? Bo to wstyd. W roku 2017 nie wykorzystano środków na dopłaty do ubez-

Posel Krystyna Skowrońska

pieczeń w wysokości ok. 100 mln zł. Czy państwu nie jest wstyd? Czy państwu nie jest wstyd, że oszukaliście i dzisiaj nie wypłacacie odszkodowań z tytułu suszy? Panie ministrze, czy panu nie jest wstyd?

Chciałabym powiedzieć o tej debacie. Państwo koledzy z PiS-u mocno krytykowali rok 2010, kiedy była największa powódź. Wtedy mieliśmy do czynienia ze znacznie większymi szkodami w budynkach, w uprawach. Udało się wypłacić środki za szkody w wysokości ok. 10 mld.

Pytam pana ministra: Ile wypłacono za suszę? Bo zgromadzone pieniądze... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...zdecydowanie nie wystarczą na wypłatę odszkodowań. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania poseł Dorotę Niedzielę, klub Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! I właśnie czy nie wstyd wam? Macie państwo jakiś problem z ustawą o ubezpieczeniach.

À propos: pan minister Bogucki, który jest tutaj przedstawicielem, jeśli chodzi o tę ustawę... Trudno powiedzieć, bo pan sobie nie poradził z poprzednią ustawą w lutym. *(Oklaski)* Przez pana opóźnienia rolnicy nie dostali odszkodowań z tytułu przymrozów. To pan za późno złożył ustawę. A teraz pan składa coś, co można nazwać jednym zdaniem: To jest gaszenie pożaru benzyną. Jeśli chodzi o pożar, jaki macie z suszą, to ta ustawa nie dosyć, że nic nie załatwia, to stawia rolnika absolutnie – jak to zresztą powiedziano – w gorszej sytuacji w stosunku do firm ubezpieczeniowych. Po pierwsze, rolnicy muszą się zgodzić na większy udział własny, czyli nie dostaną odszkodowań. I pytanie, panie ministrze: Czy pan zna wyliczenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej, jak będzie wyglądała w stosunku do rolnika ta sprawa? Rolnik straci prawie 250 zł. Proszę mi powiedzieć, czy pan zna to wyliczenie *(Dzwonek)* Wielkopolskiej Izby Rolniczej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przedstawiając stanowisko klubu, zwracałem uwagę na zły kierunek, w jakim idą ustawy o ubezpieczeniach. Mówiłem o Holandii. Jako prezydium klubu byliśmy tam. Taki system, jaki jest w Polsce, tam doprowadził do tego, że tylko 2,5% rolników się ubezpiecza.

Słyszemy piękne deklaracje...

(Posel Krystyna Skowrońska: Po co będziecie za tym głosować?)

Pani poseł przeszkadza mi, ja nie przeszkadzałem, więc prosiłbym o szacunek dla tej Izby.

Słyszemy piękne deklaracje, w jaki sposób chcemy pomagać rolnikom, jak będą oni się ubezpieczali. Moje pytanie: Kiedy będzie kompleksowa ustawa o ubezpieczeniach rolników? Nie łatanie po raz kolejny tej ustawy, która jest, tylko całościowe podejście do ubezpieczeń, tak aby ubezpieczało się nie tylko 20% rolników, tylko aby to było powszechne i opłacalne przede wszystkim dla rolników. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje teraz poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Panie ministrze, jak to się dzieje, że pomimo 65% dofinansowania ze środków budżetu państwa rolnicy nie ubezpieczają się i wcale się do tego nie garną? A zgodnie z przepisami Unii Europejskiej powinno być 50% ubezpieczonych pól. Czyli w naszym przypadku powinno być 5 mln ha, a jest 3 mln z małym haczykiem. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego rolnicy nie chcą pomniejszyć swoich ryzyk w produkcji rolniczej? To ryzyko, które państwo w tej ustawie wprowadziliście za pomocą franszyzy redukcyjnej przy suszy, nie rozwiąże tej kwestii. To są za małe rzeczy, nieprzemyślane, powierzchowne, jest to nieuporządkowanie poprzednich rzeczy. Szkoda. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę o zadanie pytania pana posła Kazimierza Plocke, klub Platforma Obywatelska.

Posel Kazimierz Plocke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dlaczego zgodził się pan, żeby ten projekt ustawy wszedł w życie bez vacatio legis, skoro Krajowa Rada

Posel Kazimierz Plocke

Izb Rolniczych wniosowała o to, ażeby ten projekt był omówiony w wielu środowiskach rolniczych, w organizacjach, w związkach rolników, w związkach branżowych? Postanowiono, że dyskusji na temat popularyzacji tego systemu ubezpieczeń nie będzie. To jest zadziwiające, tym bardziej że wchodzi nowy mechanizm i nowe ubezpieczenie od suszy. Uważamy, że jest to absolutnie duży błąd, bo ten projekt nie będzie znany rolnikowi. Czy tu chodziło znowu o propagandę przedwyborczą, żeby pokazać, że jest jakieś prawo? Przecież państwo dobrze wiecie, że ten projekt będzie pustym prawem, i dlatego tylko to powtarzamy, nie będzie miał żadnego odniesienia do praktyki. Dlatego prosiłbym o wyjaśnienie tej sprawy. I dlaczego też nie uszanowano decyzji i stanowiska (*Dzwonek*) Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja mam pytanie o opłacalność. Czy rolnikom w ogóle opłaca się płacić tak wysokie składki? Ile konkretnie wynosi składka średnio od 1 ha w przypadku ubezpieczenia od ryzyka suszy? Ile procent rolników ubezpieczyło się od wystąpienia suszy? Jakie są średnio odszkodowania? Ponieważ może jest tak, że rolnicy pewnie chcieliby się ubezpieczyć, pewnie chcieliby jeździć nowymi traktorami i mieć wszystko nowe i piękne w swoich gospodarstwach, ale w sytuacji gdy muszą walczyć tak naprawdę o przeżycie, a większość pieniędzy, które uzyskują ze sprzedaży dóbr, które wytworzą, przeznaczają na bieżące utrzymanie swojej działalności, może po prostu już nie mają z czego opłacać tych ubezpieczeń. Może państwo powinno faktycznie zastanowić się, jak tym rolnikom pomóc, a niekoniecznie jak im to życie utrudniać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pytanie teraz zada pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Należy wyrazić radość z faktu, że w końcu regulacje dotyczące ubez-

pieczeń upraw rolnych idą w kierunku upowszechniania i uelastycznienia. Czyż nie jest prawdą, że rolnicy są jednymi z najlepiej kalkulujących przedsiębiorców w Polsce i oddanie im większej możliwości dopasowania polis ubezpieczeniowych z pewnością będzie korzystne? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Kazimierz Kotowski: Kto panu to napisał?*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Rafała Romanowskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o zmiany dotychczasowej regulacji w zakresie ryzyka wystąpienia suszy, wprowadzenie nowego rozwiązania dotyczy sposobu wypłaty odszkodowania w przypadku ryzyka suszy i polega na zmniejszeniu odszkodowania o 20%, 25% albo 30% sumy ubezpieczenia. Wprowadzenie franszyzy redukcijnej przyczyni się do tego, że ubezpieczeniem od ryzyka suszy objęta zostanie szersza grupa gospodarstw rolnych, zakłady ubezpieczeń będą miały możliwość obniżenia składki ubezpieczeniowej w przypadku oferowania umów ubezpieczenia zawierających w swoim zakresie ryzyko suszy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o wypłacone odszkodowania, to myślę, że ten rząd akurat ma się czym pochwalić, bo mamy na chwilę obecną, 23 października, łącznie zrealizowanych płatności ponad 72 tys. na łączną kwotę 448 733 tys. Pan minister Sawicki porównał to do płatności z roku 2015. Praktycznie ta całkowita kwota wypłacona w 2015 r. na chwilę obecną jest już wypłacona. Oprócz tego zrealizowano również 17 płatności, jeżeli chodzi o stawry rybne.

Pani poseł mówiła tutaj o uchybieniach dotyczących niedziałania ustawy, jeżeli chodzi o przymrozki w 2017 r. Pani poseł, chciałbym tylko tak w ramach sprostowania udzielić takiej informacji, że w roku 2017, jeżeli chodzi o przymrozki, wypłaciliśmy 142 mln zł.

Pan poseł Sachajko porównywał nasz system do systemu holenderskiego. Panie pośle, tylko trzeba wyraźnie zaznaczyć, że w systemie holenderskim dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych są tylko i wyłącznie w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich. Nie ma tzw. dotacji z budżetu państwa. My na chwilę obecną, jeżeli chodzi o rok 2018, mamy podpisane umowy z pięcioma przedsiębiorstwami, które zajmują się ubezpieczeniami upraw rolnych. Jest to wartość

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski

560 mln zł. W roku 2019 przewidzieliśmy również działanie tej ustawy właśnie w tym zakresie, tzw. ubezpieczeń od suszy, i dodatkowo w budżecie zaprojektowano 90 mln, aby po prostu ten mechanizm również mógł być dużo bardziej skuteczny.

Pan poseł Ajchler wreszcie zauważył, że jest w Unii Europejskiej taki przepis wynikający z rozporządzenia Komisji Europejskiej, dotyczący ubezpieczenia 50%...

(Poseł Zbigniew Ajchler: Obowiązku.)

...upraw rolnych, bo pan poseł do tej pory w ramach komisji, jak były jakiegokolwiek debaty na temat pomocy suszowej, nigdy tego nie zauważał i zawsze pan zadawał pytanie, skąd ten warunek 50%. To jest rozporządzenie Komisji Europejskiej, dokładnie nr 702, art. 25.

Jeżeli chodzi o skrócenie tego *vacatio legis*, to nie ukrywam, że w głównej mierze zależy nam na tym, aby te ubezpieczenia i ta obniżona franszyza dotyczyły również kampanii jesiennej, czyli np. możliwości ubezpieczenia również choćby roślin ozimych, jeżeli chodzi o kampanię jesienną.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 65% dopłaty to jest realizacja programu Prawa i Sprawiedliwości, żeby było jasne.

(Poseł Marek Sawicki: Zgłoszona w 2015 r. przez PO-PSL.)

Do końca 2015 r. było 50%, tylko że panowie mieliście na te ubezpieczenia łącznie w budżecie państwa 200 mln zł i w kampanii jesiennej zazwyczaj, tak jak to było...

(Głos z sali: To było już za naszych czasów.)

...2016 r., bo państwo planowaliście ten budżet, zostało nam niespełna 30 mln i musieliśmy przenosić z rezerw, żeby ta kampania mogła być skutecznie realizowana. Stąd m.in. tak duże zaprogramowanie w budżecie państwa właśnie tej sumy. Panie ministrze...

(Poseł Marek Sawicki: Po co te kłamstwa? Po co te kłamstwa?)

Rządowi Platformy Obywatelskiej i PSL-u nie wystarczało pieniędzy na ubezpieczenie upraw rolnych. Maksymalnie dopłacaliście 200 mln zł. My tę sumę zwiększyliśmy, nie ukrywam, po to żeby upowszechnić ubezpieczenia. Panie ministrze, na chwilę obecną, po raz kolejny powtórzę, jest wypłacone 448 mln. Wy łącznie wypłaciliście 471 mln.

(Poseł Marek Sawicki: 250 zł do 1 ha, a nie 400.)

I to jest właśnie zasadnicza różnica. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

W ramach sprostowania pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Panie ministrze, ja w swojej karierze zawodowej nie ubezpieczam 50%, tylko 100% powierzchni upraw, od kiedy istnieje Unia i obowiązek. To jest nieprawda, co pan powiedział, że nie wiem, jaki jest obowiązek, jeżeli chodzi o Unię Europejską.

Natomiast jeszcze jedno, drugie sprostowanie. Panie ministrze, budżet państwa przeznacza 500 mln na ubezpieczenia, ale jeszcze nie wiadomo – i proszę o odpowiedź – ile trafia bezpośrednio do rolnika. Dziękuję bardzo.

(Poseł Marek Sawicki: Także sprostowanie, pani marszałek.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Ale pan nie był wymieniony, panie pośle.

(Poseł Marek Sawicki: No jak to nie byłem wymieniany? Wielokrotnie przez pana ministra minister Sawicki był wymieniany.)

(Poseł Kazimierz Płocke: No jak nie? Słyszeliśmy.)

(Poseł Marek Sawicki: Wielokrotnie.)

Proszę państwa, panie pośle, nie był pan wymieniany.

(Poseł Marek Sawicki: No byłem wymieniany z imienia i nazwiska przez pana ministra Romanowskiego.)

(Głos z sali: Był, był.)

(Głos z sali: Tak, pani marszałek, myśmy słyszeli.)

(Głos z sali: Jak nie był?)

Mnie się wydaje, że nie, ale bardzo proszę.

(Poseł Marek Sawicki: Dziękuję bardzo.)

Jutro to sprawdzę i rozumiem, że jeśli się okaże, że to ja miałam rację, to pan też mi tę rację przyzna.

Poseł Marek Sawicki:

Bardzo proszę.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po pierwsze, 65% dopłaty nie było wprowadzone za PiS-u, tylko za koalicji Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej. I po drugie, twierdzi pan, że rolnicy dostają, tak jak mówił minister Ardanowski z Jasnej Góry, trzy razy więcej. To pytam: Dla nieubezpieczonych 400 zł dopłat do 1 ha w 2015 r. to jest mniej niż 250 zł wypłacane teraz przez was? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo proszę, pan minister Rafał Romanowski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Rafał Romanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Między 200 717 tys. a 560 mln jest różnica, jeżeli chodzi o ubezpieczenie upraw?

(Poseł Marek Sawicki: Do 1 ha.)

Panie ministrze, jeżeli chodzi o rozporządzenie, które pan przygotowywał, które my nowelizowaliśmy, to jest jedna podstawowa różnica. Państwo wypłacaliście środki przy minimum 30% strat w gospodarstwie, biorąc pod uwagę produkcję zwierzęcą, co było niedostępne...

(Poseł Marek Sawicki: Też nieprawda, bo było to zmienione.)

...dlatego wypłaciliście tylko 470 mln, a większość rolników w ogóle nie skorzystała z jakiegokolwiek dopłaty. I to jest właśnie taka różnica. A więc proszę mierzyć się z rozporządzeniem, które pan podpisywał i które było realizowane, i tym, które jest w tej chwili realizowane, bo dostępność tych środków jest zdecydowanie większa...

(Poseł Zbigniew Ajchler: Ale takiej suszy nie było.)

...i rolnicy będą mieli nie niespełna 500 mln, a wypłacone będzie 1,5 mld zł.

(Poseł Marek Sawicki: 250, a nie 400.)

To jest naprawdę ogromna różnica. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2919 i 2932).

Proszę panią poseł Krystynę Wróblewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Wróblewska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Zdrowia, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 23 października 2018 r., prosi

Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania komisji bez poprawek.

Chciałabym podkreślić, że ta ustawa jest bardzo korzystna dla osób starszych, w wieku 75+. Limit środków finansowych w 2018 r. wynosił 643 300 tys. zł, zaś limit 10-letni ma wartość 8 274 600 tys. zł. W ustawie zmieniającej proponuje się zwiększyć obie wartości o 50 mln zł. Chcemy zwiększyć limit finansowy i dostosować go do rozszerzonego zakresu funkcjonowania programu 75+. Funkcjonowanie programu 75+ stanowi realizację zobowiązań państwa wobec osób starszych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Czech, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Czech:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2919.

Niniejszy projekt ustawy zmieniającej ma na celu modyfikację art. 7 ustawy z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Po pierwsze, dotyczy to wysokości przewidywanego na 2018 r. limitu środków przeznaczonych na finansowanie leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobów medycznych objętych programem 75+.

Druga zmiana polega na zmianie zasady dostosowania mechanizmu korygującego, w przypadku gdy chodzi o zmianę ryzyka przekroczenia limitów ustalonych na kolejne lata realizacji programu 75+. I tak jak zostało to powiedziane przez posła sprawozdawcę, limit wydatków na 2018 r. wynosi 643 300 tys. zł, a w 10-letnim okresie finansowania to będzie kwota 8 274 600 tys. zł. W ustawie zmieniamy, podwyższamy te wartości o 50 mln zł. Jest to spowodowane koniecznością rozszerzonego zakresu finansowania, ponieważ program 75+ po prostu jest bardzo dobrze realizowany i potrzebny jest wzrost finansowania. Ta potrzeba wzrostu finansowania bezpośrednio przekłada się na sytuację zdrowotną osób starszych, a także pośrednio na sytuację ekonomiczną. To faktycznie jest element realizacji zobowiązania państwa

Posel Anna Czech

wobec osób starszych. Zgodnie z art. 68 ust. 3 konstytucji osoby starsze powinny być otoczone szczególną troską państwa w zakresie ochrony zdrowia. W taki sposób władze publiczne starają się realizować ten zapis konstytucji.

Druga zmiana modyfikuje mechanizm korygujący, regulowany w art. 7 ust. 4 pkt 2 zmienianej ustawy. Przewidywał on mechanizm sanacyjny polegający na zmianie wykazu, a teraz należy wdrożyć inne rozwiązanie. W przypadku gdy w którymkolwiek z czterech kwartałów danego roku nastąpiło przekroczenie równowartości 25% przewidywanego na ten rok limitu, ten mechanizm powinien być zwiększony do 35%, bowiem realizacja tego programu nie przebiega stricte 1/12 – 1/12: w jednym miesiącu kwoty przeznaczone na finansowanie są wyższe, a w innym miesiącu niższe, dlatego takie rozwiązanie będzie korzystniejsze. Zapewnia on również możliwość właściwego monitorowania i możliwość ograniczenia wykazu, to znaczy wydatków środków zgodnie z tym, jak jest to przewidziane w danym roku.

Wobec powyższych przedłożeń klub Prawo i Sprawiedliwość popiera rozwiązania zaproponowane w tej ustawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pani poseł Beata Małecka-Libera, Platforma Obywatelska.

Posel Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić opinię Platformy Obywatelskiej w stosunku do projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Są tutaj proponowane dwie zmiany, a mianowicie: Pierwsza to zwiększenie o 50 mln zł puli finansowania programu Leki 75+. Będzie to wyglądało tak, że w latach 2016–2025 do kwoty 8 324 600 tys. zł, a w roku 2018 z 643 300 tys. do 693 300 tys. zł. Druga zmiana dotyczy tzw. mechanizmu korygującego i podnosi wskaźnik korygujący z 25% do 35%.

Co do zwiększenia finansowania o 50 mln zł, w uzasadnieniu jest zapisane, że jest to spowodowane dobrą kondycją budżetu, w związku z tym można takie pieniądze na to przeznaczyć, z czym akurat się zgadzamy. Jest to dobry kierunek, aczkolwiek z uzasadnienia nie wynika, dlaczego taka kwota, 50 mln, została przyjęta i czy odpowiada ona zwiększonemu popytowi np. na leki. Przykładowo w roku 2017 wy-

datkowano jedynie 95% wszystkich środków, a nie przedstawiono jak na razie, w jaki sposób kształtuje się to w 2018 r. Z tego nie wynika, dlaczego jest to taka a nie inna kwota.

Ze względu na brak w uzasadnieniu projektu informacji na temat sytuacji w zakresie popytu na leki bezpłatne dla osób 75+ trudno również zrozumieć, dlaczego nowelizacja dotyczy tylko roku 2018, a nie także następnych lat. Innymi słowy: Co takiego wydarzyło się w roku 2018, że postanowiono jeszcze w tym roku, a mamy październik, zwiększyć pulę o 50 mln, czyli dokładnie tyle samo, ile na cały okres do 2025 r.?

Wskazać również należy, że Ministerstwo Zdrowia zgodnie z art. 43a ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych kształtuje zakres, czyli tzw. pulę leków objętych programem 75+, a więc po części kształtuje popyt na produkty objęte tym programem, co wpływa na wysokość wydatków z budżetu państwa z tego tytułu.

Obecny projekt ustawy w żaden sposób nie dotyczy nieefektywnego wydatkowania ani nie wychodzi naprzeciw ewentualnemu nieefektywnemu wydatkowaniu środków na leki, co według mnie oznacza, że przy ewentualnym braku i przy niskiej skuteczności mechanizmów kontrolnych zwiększone limity mogą oznaczać proporcjonalnie większe marnotrawstwo.

W związku z powyższym Platforma Obywatelska będzie głosowała za tym projektem, mimo tych wątpliwości, które przedstawiłam, ale także składa poprawkę dotyczącą możliwości przepisywania przez lekarzy POZ oraz lekarzy specjalistów takich recept, które pozwalają otrzymać leki z tzw. 75+.

Pani marszałek, przekazuję poprawkę.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Kozłowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ma w zasadzie trzy cele. Pierwszy cel to określenie wysokości przewidywanego na rok 2018 limitu środków finansowych przeznaczonych na finansowanie programu 75+, czyli środków przeznaczonych na finansowanie dopłat do leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyrobów medycznych dostępnych bezpłatnie świadczeniobiorcom po ukończeniu 75. roku życia. Drugi cel to zmiana ogólnego maksymalnego limitu środków na ten cel na lata 2016–2025. Trzeci cel to zmiana zasady mechanizmu korygującego, który jest stosowany przez ministra zdrowia w przypadku zaistnienia ryzyka przekroczenia limitów ustalonych na realizację programu 75+.

W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że jest konieczność dostosowania limitu finansowania do

Posel Jerzy Kozłowski

rozszerzenia zakresu funkcjonowania programu 75+, gdyż wzrost dochodów z uszczelnienia systemu podatkowego pozwoli na rozszerzenie wykazu leków dostępnych dla beneficjentów programu 75+, co z kolei wymaga zwiększenia puli środków przeznaczonych na jego funkcjonowanie. Jednak Biuro Analiz Sejmowych w swojej opinii dostrzega następujące rzeczy: w uzasadnieniu projektu nie wskazano żadnych danych liczbowych dotyczących wydatków budżetowych ponoszonych w roku 2018 na finansowanie programu 75+ ani nie oszacowano wartości spodziewanego wskazanego wzrostu dochodów budżetowych. Nie wyjaśniono też trybu... Ta ustawa jest rozpatrywana w trybie pilnym i nie ma wyjaśnienia, dlaczego w takim trybie jest wprowadzona; przez to nie było żadnych konsultacji i nie było opiniowania tego projektu.

Niemniej jednak w związku z tym, że na tym etapie istnieje możliwość poprawy tej ustawy, Klub Poselski Kukiz'15 nie ma nic przeciwko temu, aby ten projekt przekazać do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna dotyczące projektu ustawy z druku sejmowego nr 2919 zmieniającego ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Na wstępie chcę podkreślić, że pierwszy raz dostrzegam jakąkolwiek spójność działań rządu ze złożonymi deklaracjami. Dotąd bowiem mimo zapewnień o dobrej sytuacji budżetowej śródroczny wzrost nakładów na jakikolwiek program z zakresu ochrony zdrowia był niemożliwy. Doceniam tę inicjatywę, niemniej chcę jednoznacznie zwrócić uwagę, że pewnie nieprzypadkowo środki te są przeznaczone akurat na jeden z flagowych programów partii rządzącej.

W Poznaniu regularnie spotykam się z seniorami. Bardzo cenię sobie tę współpracę, która pozwala mi lepiej diagnozować potrzeby tego środowiska. Oczywiście sama idea programu 75+, który ułatwia seniorom dostęp do leków, jest słuszna. Rozwijanie tego projektu jest pożądane, bo już na wstępie lista leków, z których mogły skorzystać osoby starsze, pozostawiała wiele do życzenia. Przy proponowanym wzro-

ście nakładów na ten program spodziewałem się jednak, że resort zdrowia będzie potrafił wskazać realne zapotrzebowanie seniorów na leki objęte całkowitą refundacją oraz będzie w stanie określić, w jakim zakresie te potrzeby są zaspokajane. Niestety w uzasadnieniu projektu tej ustawy nie znajduję tych informacji. Trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, na co zresztą zwraca uwagę Biuro Analiz Sejmowych, czy proponowana nowelizacja jest wystarczająca.

Moje wątpliwości budzą też te przepisy, które określają zasady uruchamiania mechanizmu korygującego limit wydatków na program 75+ w danym roku. Eksperti zwracają uwagę, że zaproponowane zmiany są niedostosowane do specyfiki rządowego programu. W sytuacji gdy zapotrzebowanie na leki będzie się rozkładało nierównomiernie i np. limit wydatków w znacznym stopniu będzie wykorzystany już w I półroczu, może to skutkować ograniczeniem listy darmowych leków dla osób starszych.

Pomimo tych uwag należy wesprzeć każde działanie, które służy poprawie jakości życia seniorów i seniorów. Nowoczesna zgłasza za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Kazimierz Kotowski, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest i będzie za kontynuowaniem prac nad rządowym projektem ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, zawartym w druku nr 2919, zgodnie ze sprawozdaniem przedstawionym przez panią poseł sprawozdawcę.

To dobrze, to ważne, żebyśmy zadbali o to, aby wsparcie dla seniorów mogło być szersze, a lista leków i produktów tym objętych mogła być rozszerzona, bowiem tak Bogiem a prawdą wiemy, że ona wygląda dość skromnie i wielkie zapowiedzi skurczyły się po przeliczeniu tej kwoty na liczbę seniorów w naszym społeczeństwie. Ale skoro sytuacja budżetu jest tak dobra, co nas jako posłów opozycji również cieszy, to będziemy te prace wspierać, aby były kontynuowane i aby te zapisy były przyjęte jak najszybciej.

Niemniej jednak należałoby postawić pytanie. Skoro mamy tutaj przychylić się do rządowej propozycji, do sugestii, aby te prace przebiegały szybko, to powinniśmy otrzymać informacje dość szerokie i wyczerpujące wiele kwestii. Pan minister tutaj sugeruje dodanie pewnych kwot. Przede wszystkim nie mamy wiedzy, dlaczego tylko w tym roku, dlaczego

Posel Kazimierz Kotowski

nie również w przyszłym. Jakie to wydarzenie czy wydarzenia zaistniały w bieżącym roku, które powodują czy sugerują udzielenie takiego wsparcia? Czy to tylko dlatego, że mamy dobrą sytuację w budżecie, czy nie tylko? Nie wiemy również, na jakim etapie jest wykorzystanie środków, tych kwot, które przypadały na bieżący rok. Myślę, że powinniśmy przynajmniej porozmawiać, skoro nie ma innych powodów, również o tym, o jakie to pozycje ta lista leków zostanie rozszerzona.

Myślę, że mamy szansę jeszcze dzisiaj od pana ministra czy w komisji się tego dowiedzieć, więc jesteśmy za kontynuowaniem prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Nikogo nie trzeba przekonywać, że rząd Prawa i Sprawiedliwości podczas swoich 3-letnich już rządów otoczył wyjątkową troską polskich seniorów. Procedowana ustawa dotyczy jednego ze sztandarowych projektów rządu Mateusza Morawieckiego – programu Lek 75+. Zgodnie z założeniami jego celem jest wsparcie seniorów, którzy ukończyli 75. rok życia, poprzez udostępnienie im bezpłatnych leków. Wychodząc naprzeciwko zwiększającym się potrzebom osób starszych, omawiana nowelizacja zwiększa limit wydatków na ten cel w 2018 r. z 643,3 mln do 693,3 mln zł, czyli o 50 mln zł.

Cieszy mnie, że możemy dzisiaj procedować nad ustawą zwiększającą kwoty przeznaczone na program lekowy dedykowany najstarszym członkom naszego społeczeństwa. Nie mam wątpliwości, że jest to działanie, które pozwala poprawić ich sytuację nie tylko zdrowotną, ale i ekonomiczną. To wielka satysfakcja dla mnie jako przewodniczącej Komisji Polityki Senioralnej, że polskie władze pamiętają o seniorach i skrupulatnie realizują zobowiązania państwa wobec osób starszych obligujące nas wszystkich do szczególnej troski w zakresie ochrony ich zdrowia.

Dziękuję za tę nowelizację i wierzę, że będziemy mogli przeznaczyć więcej środków na wszelkie działania prosenioralne.

Koło Wolni i Solidarni w pełni popiera projekt ustawy i będzie głosowało za zwiększeniem kwot na leki dla najstarszych Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać na liście osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Alicję Chybicką, Platforma Obywatelska.

1 minuta, pani poseł.

Posel Alicja Chybicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, że będzie teraz więcej środków na leki, które osoby po 75. roku życia dostaną za darmo, to jest naprawdę fantastyczne. Natomiast interesuje mnie następująca rzecz. W projekcie jest wyszacowane, jak to finansowanie będzie się zmieniało w poszczególnych latach. Jeśli popatrzymy na te dane, to zauważymy, że nie przewiduje się wysokiego wzrostu, tylko utrzymuje się to... Coroczne zaopatrzenie w te leki z latami jakby spada. Tymczasem oczekuje się – na to wskazuje demografia – że osób powyżej 75. roku życia będzie coraz więcej. Jak to się ma do tych środków? Dlaczego nie ustalono tego w zgodzie z zasadami demografii, czyli nie wyliczono, ile będzie osób powyżej 75. roku życia *(Dzwonek)* w roku 2025? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Beatę Małecką-Liberę, Platforma Obywatelska.

Posel Beata Małecka-Libera:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam dwa krótkie pytania. Pierwsze dotyczy tego, że... Może najpierw powiem, że ogólnie oczywiście jesteśmy bardzo zadowoleni, że osoby 75+ mogą dostawać bezpłatne leki, natomiast cały czas nurtuje nas kwestia tego, w jaki sposób ministerstwo analizuje efektywność wydanych środków. To są środki publiczne i bez wątpienia to, jaki efekt zdrowotny osiągamy, wydając te publiczne pieniądze, nie jest bez znaczenia. Dlatego chciałam zapytać pana ministra: Kto dokładnie i za pomocą jakiej metodologii bada tę efektywność?

Drugie moje pytanie jest związane z wystawianiem recept, w związku z czym przed chwilą złoży-

Posel Beata Małecko-Libera

łam poprawkę. Dlaczego ministerstwo nie chce się zgodzić, aby lekarze specjaliści także mogli wystawiać tego typu recepty? W ten sposób zaprzestano by tej wędrówki ludów, która jest w tej chwili, od lekarzy do lekarzy, tylko po to, żeby wypisać konkretną receptę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie: Jakie zmiany i w jakiej przestrzeni dla konkretnego pacjenta spowodują poprawki proponowane w projekcie 75+? Co przyniosą beneficjentom tego projektu, zwłaszcza tym, którzy prawdopodobnie nas teraz oglądają? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do zabrania głosu została wyczerpana.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Marcina Czecha o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Wysoka Izbo! Odpowiadam na pierwsze pytanie pani prof. Chybickiej. Jeśli chodzi o wzrosty, to zostały one już zapisane w odpowiedniej ustawie, i te środki będą systematycznie wzrastały. To 50-milionowe zasilenie budżetu przeznaczonego na refundację leków 75+ następuje tylko i wyłącznie w tym roku, natomiast mamy zapisane kwoty na 2019 r. – 733 400 tys. zł, na 2020 r. – 836 000 tys., 2021 r. – 953 100 tys. i 2022 r. – ponad 1 mld. I te 50 mln jest oczywiście w tych wszystkich wzrostach uwzględniane. Tak że uwzględniamy zmiany demograficzne, proporcjonalnie zwiększając pulę środków, która może być przeznaczana na dofinansowanie leczenia osób w podeszłym wieku.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Małeckiej-Libery, które dotyczyło efektywności działania, to efektywność działania programu jest oceniana przez

pryzmat przede wszystkim oceny zmniejszających się barier finansowych, szczególnie w grupie seniorów, w grupie 75+. Patrząc na dane dotyczące poziomu współpłacenia pacjentów w Polsce, to jest on coraz niższy, tak jak sugeruje to Światowa Organizacja Zdrowia.

Jeśli chodzi o grupę seniorów, to jest to grupa szczególnie uprzywilejowana, grupa, która otaczana jest specjalną troską. Wynika to wprost z konstytucji, stąd dla tej grupy ocena efektywności działania jest skuteczna. Jeżeli efektywność traktujemy w sposób bardziej pierwszorzędowy czy taki twardy w sensie farmakoekonomicznym, czyli chodzi o przedłużenie życia, to jest to wieloczynnikowa analiza czynników, które wpływają na przedłużenie długości życia. Chodzi tu nie tylko o leczenie, w tym nie tylko o leczenie farmakologiczne, stąd takie analizy wymagają bardzo skomplikowanych metod epidemiologicznego planowania. Szczerze mówiąc, dyskutowaliśmy o tym, czy nie można by było obliczyć, jaka część w Polsce alokowana jest właśnie ze względu na tę zmienną, którą jest zmniejszenie barier do skutecznej i bezpiecznej farmakoterapii.

Jeśli chodzi o to, jak badana jest ta efektywność, to jeszcze monitorujemy sam program miesiąc po miesiącu i kwartał po kwartale i ekstrapolujemy tę pulę środków, która przeznaczana jest na 75+. Jednakże proszę zwrócić uwagę, że podlega ona bardzo wielu czynnikom modyfikującym.

Takim czynnikiem modyfikującym jest chociażby sezonowość. Jest pewna gra rynkowa, jest pewien system, który powoduje, że seniorzy wybierają te, a nie inne leki. Są przyzwyczajenia, są zachowania lekarzy, jest w końcu marketing firm farmaceutycznych. Bardzo dużo czynników wpływa na to, że mamy do czynienia z fluktuacją miesiąc do miesiąca, kwartał do kwartału. Stąd nasza propozycja, wydaje się, że sensowna, zmiany tego mechanizmu korygującego.

I pytanie trzecie. Przepraszam, było jeszcze pytanie, dlaczego lekarze specjaliści nie mogą wystawiać recept S. Otóż w tej chwili w Polsce mamy do czynienia z lekarzem rodzinnym, lekarzem pierwszego kontaktu, który stoi w samym centrum systemu. Jest także osobą, przez którą powinno następować wejście do systemu, szczególnie w przypadku osób w podeszłym wieku, których leczenie, sposoby leczenia, również farmakologicznego, ordynowane przez innych specjalistów powinny być monitorowane właśnie w tym punkcie. Ten punkt w systemie najbardziej nadaje się do tego, aby patrzeć na zagrożenia związane z interakcjami, jeżeli chodzi o polipragmatyzę, stosowanie również leków OTC, o których może być poinformowany lekarz rodzinny.

Kolejny punkt to kolejki do lekarzy rodzinnych. Albo ich nie ma, albo są najmniejsze w systemie, stąd odciążenie specjalistów i skierowanie seniorów do lekarzy pierwszego kontaktu, lekarzy rodzinnych, którzy mają cały obraz terapii, często związany z wielochorobowością seniora. Wydaje się, że ma to duże

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Zdrowia Marcin Czech**

znaczenie. Jak najbardziej sugestie i poprawka będą mogły być automatycznie zrealizowane w momencie, kiedy będziemy mieli powszechnie przyjęty system recept, który w tej chwili się upowszechnia. Wtedy ten lekarz rodzinny będzie dokładnie widział, co ordynują inni specjaliści. Będzie mógł w swoim gabinecie zdecydować, co może być potencjalnie dla chorego niebezpieczne. Wtedy na pewno zastanowimy się nad dołączeniem chociażby geriatrów do tej puli osób, które powinny wypisywać recepty dla seniorów. Wydaje się, że korzyści związane z tym, że seniorzy trafią do lekarzy pierwszego kontaktu, że mogą być kompleksowo leczeni, są wielokrotnie większe niż w przypadku konieczności udania się po wizycie u diabetologa do lekarza pierwszego kontaktu. Proszę pamiętać jeszcze, że oczywiście wszystkich specjalistów obowiązuje cały system refundacji. W związku z tym nie jest tak, że seniorzy są wyłączeni z tego powszechnie obowiązującego systemu refundacji.

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Ostatnie pytanie, pana Piotra Pyzika, jakie są zmiany i jacy są tutaj beneficjenci. Pani marszałek prosiła mnie o szybką i zwięzłą odpowiedź. Nie chciałbym zabierać dużo czasu, natomiast to są wszystkie grupy leków, w przypadku których pacjenci uzyskali bardzo szerokie rozszerzenie w maju. To są chociażby hormony tarczycy, heparyny drobnocząsteczkowe, leki o działaniu heparyn drobnocząsteczkowych, niektóre antybiotyki, leki doustne stosowane w obturacyjnych chorobach dróg oddechowych, takie jak np. teofilina, wziewne leki antycholinergiczne o krótkim czasie działania, o długim czasie działania, wziewne kortykosteroidy, wziewne leki beta-adrenergiczne o długim działaniu, również produkty złożone, wziewne leki beta2-adrenergiczne, opioidowe leki przeciwbólowe, leki przeciwpadaczkowe, leki przeciwzapalne działające na jelita, wybrane antybiotyki aminoglikozydowe. Wymieniłem część z nich. To są te wszystkie grupy leków, do których seniorzy, pacjenci 75+, będą mieli czy mają od maja bezpłatny dostęp. Było to naprawdę bardzo znaczne rozszerzenie, które cały czas obowiązuje. Mimo tych niczym nieuzasadnionych doniesień medialnych będzie to nadal kontynuowane w tym i w przyszłym roku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję (druki nr 2916 i 2925).

Proszę panią poseł Joannę Lichocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Joanna Lichocka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu, podczas którego rozpatrywaliśmy projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję. Projekt uchwały został w dniu 22 października rozpatrzony i przyjęty jednogłośnie. Chciałabym przytoczyć treść tego dokumentu:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia ... 2018 r. w 10. rocznicę agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję

Kierując się duchem solidarności pomiędzy narodami Polski i Gruzji, w 10. rocznicę zbrojnej agresji rosyjskiej na niepodległe państwo gruzińskie, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie upamiętnić te tragiczne wydarzenia.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przypomina pierwszą w powojennej historii Europy militarną agresję sąsiedniego kraju na suwerenne państwo i trwającą po dziś okupację jego terytoriów, jak również historyczną wizytę śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi w dniu 12 sierpnia 2008 r., która była bezprecedensowym wyrazem wsparcia niepodległości Gruzji.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej sprzeciwia się wszelkim działaniom, które mają na celu ingerencję w suwerenne prawo władz w Tbilisi do sprawowania zwierzchnictwa nad terytorium Gruzji, oraz zdecydowanie potępia zabójstwa, porwania, stosowanie tortur i inne akty przemocy wobec obywateli gruzińskich na terytoriach okupowanych”.

Wnoszę o przyjęcie tej uchwały, tego projektu uchwały przez Wysoki Sejm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Elżbieta Kruk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Kruk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 3 listopada minie 10 lat od dnia wystosowania przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego i prezydenta Republiki Litewskiej Valdasą Adamkusa wspólnej deklaracji dotyczącej wycofania wojsk rosyjskich z Gruzji. Prezydenci potwierdzili zaangażowanie na rzecz suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej Gruzji w jej międzynarodowo uznanych granicach. Stwierdzili, że porozumienie o zawieszeniu broni z 12 sierpnia 2008 r. nie zostało w pełni wprowadzone w życie, w szczególności w zakresie punktów dotyczących wycofania wojsk rosyjskich na pozycje sprzed wybuchu konfliktu oraz zapewnienia swobodnego dostępu do pomocy humanitarnej.

Ta rocznica skłania nas do wspomnienia agresji sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej na Gruzję w sierpniu 2008 r., jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w najnowszych dziejach Europy. Pamiętajmy, że nastąpiła ona w czasie dla Gruzynów szczególnym, wypełnionym radością i dumą po zwycięstwie rewolucji róż. Przyniosła ze sobą brutalną przemoc, rozpacz i żalobę.

Wspomnijmy też doniosłą wizytę w Gruzji ówczesnego prezydenta Polski prof. Lecha Kaczyńskiego wraz z przywódcami Estonii, Łotwy, Ukrainy i Litwy.

Lech Kaczyński postanowił zebrać czworo liderów regionu i bez wahania zorganizował lot do Tbilisi. Lepiej niż ktokolwiek inny prezydent Kaczyński rozumiał zagrożenie płynące dla Gruzji z agresji Rosji. Wiedział, że konieczny jest natychmiastowy, jednoznaczny sprzeciw wobec pogwałcenia przez Rosję norm prawa międzynarodowego, prawa do samostanowienia narodów oraz niezależności i integralności terytorium Gruzji – napisał w sierpniu tego roku szef MSZ Jacek Czaputowicz.

Oto pamiętne słowa prof. Lecha Kaczyńskiego z tych dni: Wizyta pięciu prezydentów w Tbilisi oznacza solidarność pięciu państw z narodem, który padł ofiarą agresji. Agresji, która w historii nie jest niczym nowym. Można powiedzieć, że państwo rosyjskie po raz kolejny pokazało swoją twarz, tę prawdziwą. To nas bardzo smuci. I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę.

Wydarzenie to pokazało dalekowzroczność spojrzenia prezydenta Lecha Kaczyńskiego na sytuację polityczną Europy Środkowowschodniej. Nie odbyłoby się jednak bez jego osobistej wielkiej odwagi. Wpisało się też pięknie w dzieje polsko-gruzińskiej przyjaźni. Wydaje się, że słowa, które prezydent Kaczyński wypowiedział 12 sierpnia 2008 r. w Tbilisi, pozostają nadal aktualne. Niech ta uchwała będzie wyrazem przyjaźni i solidarności z Gruzynami oraz wskazaniem, że polski Sejm jest za rozwojem przyjaźni i współpracy między Polską i Gruzją, czemu dał wyraz, podejmując uchwałę w sprawie powołania zgromadzenia parlamentarnego polsko-gruzińskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Wasilewską, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Wasilewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję, druk nr 2916.

Inwazja Rosji na Gruzję i okupacja Osetii Południowej i Abchazji miały miejsce w sierpniu 2008 r. Wojna ta oznaczała, iż na mapie bezpieczeństwa europejskiego i światowego pojawiło się niepokojące miejsce. Wspominając tę agresję, należy przypomnieć o tragedii tysięcy wypędzonych z domu rodzin, setkach zabitych i rannych. 10 lat po agresji nadal trwa bezprawna okupacja terytorium Gruzji, naruszająca prawo międzynarodowe i oparty na zasadach system międzynarodowy. Do dnia dzisiejszego nie jest rozwiązana kwestia przywrócenia jedności kraju. Jest jednak nadzieja, że wysiłki podejmowane przez społeczność międzynarodową pozwolą przywrócić integralność, suwerenność i niepodległość Gruzji.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprzez poparcie projektu przedstawionej uchwały chce upamiętnić ofiary tej okrutnej wojny w geście solidarności z państwem i narodem gruzińskim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Piotr Apel, Kukiz'15.

Nie ma.

Pan poseł Michał Jaros, klub Nowoczesna.

Też nie ma.

Pan poseł Stefan Niesiołowski, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Stefan Niesiołowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno zgodzić się z tym, co tu zostało napisane w tej uchwale. Już pomijam, że nie bardzo rozumiem powód, dla którego mamy rocznicę tej wojny uroczystą uchwałą sejmową celebrować. Natomiast zwrócę uwagę tylko na oczywiste błędy i nonsensy w tym tekście, który został przez PiS przygotowany.

Mianowicie stwierdzenie: Pragniemy przypomnieć pierwszą w powojennej historii Europy militarną agresję sąsiedniego kraju na suwerenne państwo. No, jakaś kompletna amnezja, ignorancja. Jak można coś takiego napisać? Wymienię kilka tylko

Posel Stefan Niesiolowski

przykładów: a NRD w 1953 r., a Węgry w 1956 r., a Czechosłowacja w 1968 r., a Ukraina niedawno, a najazd Serbii na Chorwację? No, w Europie po wojnie było kilka co najmniej, zależy jak liczyć, konfliktów zbrojnych i najazdów państw. A zatem po prostu całkowity nonsens. Nie wiem, po co fałszować historię. Czy wy nic nie umiecie napisać, żeby nie skłamać? Najbardziej oczywiste rzeczy, wydawało się, niekonfliktowe, niekontrowersyjne, muszą być przekłamanie.

Kwestia następna. Pomijam wizytę, na temat której tutaj dwie panie z PiS się rozwodziły. Historyczna to ona nie była.

Natomiast jeszcze następne kłamstwo. No, agresja zbrojna rosyjska przecież była poprzedzona agresją gruzińską na Osetię Południową. Niefortunną, bezmyślną. Pan Saakaszwili nie wiadomo po co najechał na Osetię, potem uciekał, o mało nie musiał się wycofać, aż wojska rosyjskie podeszły do Tbilisi. Musiał uciekać, Gruzini uciekali. Dopiero interwencja prezydenta Sarkozy'ego powstrzymała marsz rosyjski na Tbilisi. Tę agresję rosyjską oczywiście jednak wywołała przez swoją bezmyślną politykę Gruzja. To jest następna sprawa.

W krótkiej uchwale tyle błędów zdołano zamieścić. Aż trudno się nie zdziwić.

Następnie ta uchwała zdecydowanie potępia wszelkie zabójstwa, porwania i stosowanie tortur wobec obywateli gruzińskich na terytoriach okupowanych. I słusznie. Ale co to znaczy? Że innych nie potępiać, tzn. inne wolno? Zabójstwa, porwania. Po co to wyróżnianie? Wydaje mi się, że generalnie jesteśmy, że polski Sejm jest, przynajmniej znakomita większość, może z wyjątkiem PiS-u, przeciwny zabójstwom, porwanom i torturom, chyba że dla PiS-u są zabójstwa i tortury dobre i złe.

Z tego też względu, ze względu na absolutną zbyteczność, szkodliwość, mijanie się z prawdą tego tekstu, Klub Poselski PSL – UED nie poprze tej PiS-owskiej uchwały. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

W związku z tym, że nie ma pytań do tego punktu posiedzenia, zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2877).

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Nowaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przedstawiając państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw, na wstępie pragnę krótko przedstawić kontekst projektu oraz proponowanych w nim rozwiązań, zaś w dalszej kolejności wskazać najważniejsze zmiany, które ten projekt wnosi do istniejącego porządku prawnego.

W 2014 r. weszła w życie dyrektywa w sprawie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, tj. dyrektywa BRR, która była odpowiedzią na główny problem dostrzegany w związku z ostatnim kryzysem finansowym. W obawie przed negatywnymi skutkami upadłości instytucji finansowych dla systemu finansowego i całej gospodarki wiele państw na świecie decydowało się na ratowanie niewypłacalnych, zagrożonych upadłością podmiotów przy wykorzystaniu środków publicznych.

W obliczu ogromnej skali kosztów tych interwencji dla budżetów państw, a tym samym dla społeczeństwa, niezbędne stało się wypracowanie nowego podejścia, w ramach którego w przypadku problemów instytucji finansowych organy publiczne dysponowałyby odpowiednimi narzędziami i uprawnieniami do przeprowadzenia restrukturyzacji takich instytucji, a koszty działań obciążałyby przede wszystkim same instytucje stwarzające ryzyko oraz właściciele i wierzyciele tych instytucji, a nie podatników.

Takie rozwiązania zawierała dyrektywa BRR, która została implementowana do polskiego porządku prawnego w ramach ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji. Na mocy tejże ustawy BFG, dotychczas odpowiedzialny przede wszystkim za ochronę deponentów i jedynie wspieranie procesów restrukturyzacyjnych realizowanych w niektórych podmiotach, stał się także organem do spraw przymusowej restrukturyzacji, w związku z czym zostały mu powierzone nowe, dodatkowe kompetencje związane z działaniami w zakresie przymusowej restrukturyzacji. Wraz z dyrektywą BRR w ustawie o BFG z 2016 r. implementowano także dyrektywę w sprawie systemów gwarancji depozytów, tzw. dyrektywę DGS, która miała na celu wzmocnienie ochrony deponentów oraz większą harmonizację w państwach członkowskich rozwiązań istniejących już w tym zakresie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak

W celu umożliwienia przeprowadzenia procesu przymusowej restrukturyzacji dyrektywa BRR wprowadziła obowiązek spełniania przez instytucje kredytowe i firmy inwestycyjne minimalnego wymogu w zakresie funduszy własnych i tzw. zobowiązań kwalifikowanych, czyli zobowiązań, które mają być umarzane odwrotnie do kolejności zaspokajania wierzycieli w postępowaniu upadłościowym, w celu rekapitalizacji instytucji, potocznie tzw. bail-in. W praktyce regulacje te okazały się jednak niewystarczająco precyzyjne i kreowały niepewność oraz ograniczenia dla efektywności tego procesu. Uwzględnienie w procesie bail-in tej samej kategorii wierzytelności różnego rodzaju instrumentów, tj. podlegających oraz niepodlegających bail-in, generowało ryzyko pojawiania się roszczeń odszkodowawczych wierzycieli, którzy zostaliby potraktowani gorzej niż w standardowej procedurze upadłościowej.

Na tym tle, wobec braku jednolitego podejścia na poziomie unijnym, niektóre państwa dokonywały zmian w swoich przepisach dotyczących hierarchii niezabezpieczonego długu uprzywilejowanego w ramach krajowych przepisów prawa upadłościowego, co doprowadziło do dysharmonizacji przepisów na szczeblu unijnym oraz niepewności zarówno dla instytucji emitujących, jak i inwestorów. Doświadczenia włoskich banków pokazały, że w niektórych sytuacjach brak wystarczających zobowiązań kwalifikowanych do MREL uniemożliwia przeprowadzenie tego procesu restrukturyzacji, tzw. resolution.

Odpowiedzią na powyższe problemy była przyjęta pod koniec 2017 r. dyrektywa dotycząca stopnia uprzywilejowania niezabezpieczonych instrumentów dłużnych w hierarchii roszczeń w postępowaniu upadłościowym, tzw. dyrektywa BCH, zmieniająca m.in. dyrektywę BRR. Otóż dyrektywa BCH wprowadziła nową kategorię wierzytelności z tytułu długu, tzw. długu nieuprzywilejowanego, i określiła miejsce tego długu w hierarchii zaspokajania wierzytelności w ramach postępowania upadłościowego. Pojawienie się nowej kategorii wraz z możliwością emisji nowego rodzaju instrumentów dłużnych ma ułatwić instytucjom spełnienie obowiązku utrzymywania MREL, a tym samym usprawnić proces resolution w zakresie stosowania instrumentu bail-in.

Należy podkreślić, że projektowana ustawa ma przede wszystkim na celu terminowe wypełnienie krajowych obowiązków dostosowawczych w postaci implementacji ww. dyrektywy do dnia 29 grudnia br. przez zmianę ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe.

W związku z tym wprowadza się nową kategorię długu nieuprzywilejowanego, tzw. podrzędny dług nieuprzywilejowany, który w hierarchii zaspokajania wierzytelności w prawie upadłościowym będzie znajdował się w kategorii szóstej – aktualnie jest dziewięć kategorii – w związku z czym istniejące obecnie ka-

tegorie od szóstej włącznie ulegną odpowiedniemu przesunięciu. Nową grupę należności będą stanowiły obligacje, a także inne zbywalne instrumenty dłużne, o ile będą spełniały szereg warunków określonych w projektowanych przepisach. Warunki te są następujące: termin, na który wyemitowane są obligacje, wynosi co najmniej 1 rok, w umowie lub warunkach emisji wyraźnie określono kategorię zaspokajania należności w prawie upadłościowym, emitowane instrumenty nie mogą wynikać z instrumentów pochodnych lub strukturyzowanych produktów finansowych.

Dodatkowo istotnym warunkiem jest m.in. to, że wartość nominalna pojedynczej obligacji nie będzie mogła być niższa niż 400 tys. zł lub równowartość tej kwoty wyrażona w innej walucie. Ma to na celu zabezpieczenie inwestorów nieprofesjonalnych, którzy nie powinni nabywać ryzykownych instrumentów jako alternatywy dla depozytów.

Sytuacja na polskim rynku finansowym jest stabilna i dotychczas nie było też konieczności przeprowadzania przymusowej restrukturyzacji, której wszczęcie uzależnione jest od spełnienia przesłanek określonych w przepisach ustawy o BFG. Nie zmienia to faktu, że nieustanny rozwój rynku finansowego oraz obserwowane na nim zjawiska, potencjalne ryzyka, ograniczenia, a także możliwości determinują potrzebę usprawnienia funkcjonujących rozwiązań. Także w przypadku rozwiązań przyjętych w ustawie o BFG na przestrzeni 2 lat stosowania przepisów tej ustawy zidentyfikowano pewne trudności lub wątpliwości interpretacyjne. Ponadto dostrzeżono potrzebę uzupełnienia lub dopracowania obowiązujących przepisów w niektórych obszarach, w tym biorąc pod uwagę spostrzeżenia Komisji Europejskiej w ramach dokonywanego przeglądu transpozycji unijnych regulacji. W kontekście powyższego w zakresie istotnych zmian związanych z wdrożonymi przepisami dyrektywy BRR i DGS oraz w kontekście obowiązujących unijnych zasad pomocy publicznej warto wskazać, że w projektowanej ustawie przewiduje się: systemowe wyłączenie banków hipotecznych spod działania regulacji dotyczących systemu gwarantowania depozytów oraz związanych z tym obowiązków i obciążeń informacyjnych, finansowych, administracyjnych i innych, ponieważ banki hipoteczne nie przyjmują depozytów; zapewnienie ochrony gwarancyjnej BFG dla środków gromadzonych na rachunkach bankowych dla rad rodziców działających przy szkołach, dla których zgodnie z prawem oświatowym takie rachunki mogą być prowadzone – dotychczas przepisy nie umożliwiały takiej ochrony; rozszerzenie wariantów zarządzania środkami finansowymi BFG w obszarze inwestycyjnym przez wprowadzenie możliwości lokowania przez BFG wolnych środków w depozycie u ministra finansów.

Kolejną istotną zmianą jest umożliwienie wykorzystania instrumentu przymusowej restrukturyzacji, tzw. instytucji pomostowej, przy restrukturyzacji banku zrzeszającego oraz wprowadzenie usprawnie-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak

nia umożliwiające w wypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej w podmiocie utworzenie i rozpoczęcie działalności instytucji pomostowej w trybie przyspieszonym.

W ramach dokonywanych zmian zmniejszających zobowiązania prawne zaproponowano m.in.: zredukowanie niektórych ograniczeń prawnych i operacyjnych związanych z zastosowaniem instrumentów przymusowej restrukturyzacji oraz działalności Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, przykładowo: w zakresie restrukturyzacji banku zrzeszającego za pomocą instrumentu instytucji pomostowej oraz realizacji procesu konsultacji z potencjalnymi nabywcami restrukturyzowanych banków i kas; wprowadzenie możliwości ograniczenia przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny realizacji przez mniejsze banki, co do których nie jest planowane zastosowanie instrumentów przymusowej restrukturyzacji, niektórych obowiązków informacyjnych wobec funduszu.

Wysoka Izbo! W ocenie rządu Rzeczypospolitej Polskiej uchwalenie projektowanej ustawy powinno wpłynąć na zwiększenie bezpieczeństwa sektora bankowego w Polsce. W ujęciu długoterminowym projektowane rozwiązania zapewnią wzrost bezpieczeństwa i stabilności systemu finansowego, dzięki czemu zostanie ograniczone ryzyko angażowania funduszy publicznych w ratowanie podmiotów zagrożonych upadłością w przyszłości. W związku z powyższym w imieniu rządu zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie tego projektu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam na mównicę pana posła Jana Szewczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o druk nr 2877, zmianę ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, to w dużej mierze jest to kontynuacja prac, które prowadziliśmy w zeszłym roku, dotyczących implementacji dyrektyw unijnych, dyrektywy BRR, dyrektywy DGS, a więc dyrektyw dotyczących restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, instytucji finansowych, jak również dyrektywy dotyczącej zabezpieczenia klientów banku, depozytów banku. Oczywiście przyczyną tego wszystkiego był słynny już kryzys z 2008 r.,

kiedy zorientowano się, że jednak tak czy owak rządzi Nowak, czyli że kiedy przychodzi do upadłości instytucji finansowej, to w ostateczności koszty tego ponoszą po prostu społeczeństwo i klienci. Zaczęto wtedy szukać nowych rozwiązań. Są różne oceny co do tego, czy te zaproponowane w tych unijnych dyrektywach są rzeczywiście 100-procentowo skuteczne, ale na pewno jest to jakaś forma poszukiwania wpływu na te działania, na finanse publiczne, żeby nie były obciążane tego typu zdarzeniami, już nie mówiąc o klientach, depozytariuszach. Stąd te pomysły na większy udział obligatariuszy itd. Jednak to też nie jest tak do końca wszystko pewne, bo sytuacja wspomnianych tu przez pana ministra Włoch pokazuje, że również w sferze obligacji są poważne problemy, które mogą rzutować na stabilność finansową w państwie.

Projekt ma na celu usprawnienie obecnych rozwiązań związanych z funkcjonowaniem przepisów dotyczących przymusowej restrukturyzacji oraz systemu gwarantowania depozytów i ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, bo w ustawie o BFG wprowadza się dużą liczbę zmian, szereg zmian, i to są zmiany istotne, dotyczące choćby wspomnianego przez pana ministra Nowaka systemowego wyłączenia banków hipotecznych – jako że one rzeczywiście nie prowadzą działalności depozytowej, więc wydaje się tu w pełni to uzasadnione. To jest również kwestia usprawnienia restrukturyzacji banku zrzeszającego w postaci możliwości utworzenia instytucji pomostowych, funkcjonowania systemu gwarantowania depozytów, związana z obowiązkiem rozszerzenia wariantów zarządzania środkami finansowymi BFG, możliwości pewnego krzyżowego wykorzystywania tych funduszy gwarancyjnych banków i kas, skorygowania pewnych przepisów w zakresie restrukturyzacji również spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, rozszerzenia zakresu przyjmowania informacji o podmiocie przejmowanym, uregulowania spraw dotyczących klauzul umownych itd., itd. To bardzo dużo niewątpliwie istotnych kwestii, ale również zmiany dotyczące pewnych definicyjnych zapisów, pewnych pojęć. Jest to np. wprowadzenie definicji banku zrzeszającego, ale również korekta definicji podmiotu znaczącego. Wspomniałem już o restrukturyzacji podmiotów typu spółdzielcze kasy, zapewnieniu funduszowi możliwości przystąpienia do procedury przyjęcia grupowego planu przymusowej restrukturyzacji, możliwości nakładania kar pieniężnych za nieprzekazywanie informacji czy niewykonywanie obowiązku przez dany podmiot. Jest to duży, stosunkowo ważny akt prawny. Miejmy nadzieję, że w znaczący sposób usprawni to działania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, bo jest to ważna instytucja uczestnicząca, można powiedzieć, w jakiejś formie, pośrednio czy poprzez reprezentację, w nadzorze makroostrożnościowym nad rynkiem finansowym. Jest on w pełni potrzebny i ważny, powinniśmy więc jak najszybciej rozpocząć prace nad zmianą ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam na mównicę panią poseł Izabelę Leszczynę, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw.

Przedkładany projekt to implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady. Zgodnie z uzasadnieniem zmiany wprowadzane tym projektem ustawy są odpowiedzią na konieczność zwiększenia efektywności instrumentu umorzenia lub konwersji zobowiązań. Projekt zawiera poprawki de facto do implementacji, która miała miejsce w ubiegłym roku, i uzupełnia dotychczasową implementację dyrektywy BRR. Wprowadza wyłączenia dla banków hipotecyjnych, ustala reżimy resolution dla banków zrzeszających banki spółdzielcze, dokonuje zmian w kolejności zaspokajania roszczeń po upadłości banku. Generalnie chodzi o korektę wcześniejszych błędów przy bardzo dużej transpozycji. Nie robię z tego zarzutu, myślę nawet, że co do zasady powinno być tak, że po dużej transpozycji zawsze powinna następować pewna kalibracja, po roku czy dwóch, bo pewne rzeczy wychodzą dopiero w praktyce, w trakcie stosowania danego prawa.

W projekcie mamy rozwiązania ułatwiające ratowanie, zarządzanie masą upadających banków spółdzielczych. Wydaje się, że inne banki będą bardziej skłonne pożyczyć pieniądze bankowi w sytuacji kryzysowej. Jeden zarzut. Nowelizacja utrwała, nie wprowadza zmiany, ale utrwała zaciąganie środków z funduszy bankowych BFG na wypłaty dla klientów SKOK-ów. Zawsze twierdziłam, że to jest niesprawiedliwe dla klientów banków. Pozostają wcześniejsze poziomy docelowe, które są różne dla SKOK i dla banku, czyli mamy 1,2% versus 0,1% w funduszach restrukturyzacji i 2,6% versus 0,8% na korzyść SKOK-ów oczywiście w funduszach gwarantowania, gdzie bazą jest oczywiście poziom zebranych depozytów.

Klub Platformy Obywatelskiej proponuje przekazanie ustawy do dalszych prac w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jeżeli chodzi o klub Kukiz'15, to nie widzę pana posła Jakuba Kuleszy.

W takim razie proszę pana posła Michała Jarosa o przedstawienie stanowiska klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę przedstawić oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2877.

Proponowana regulacja stanowi przede wszystkim usprawnienie aktualnie obowiązujących rozwiązań oraz implementację prawa europejskiego. Zakłada m.in. wyodrębnienie dodatkowej kategorii długu oraz pozycji zaspokojenia wierzycieli w przypadku upadłości banku. Projekt zapewnia też zgodność krajowych regulacji z unijnymi zasadami pomocy publicznej w przypadku restrukturyzacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Omawiany projekt ustawy ma również na celu usprawnienie rozwiązań związanych z funkcjonowaniem przepisów dotyczących przymusowej restrukturyzacji oraz systemu gwarantowania depozytów.

Na uwagę zasługują pozytywne aspekty tej regulacji, należy tutaj wymienić m.in. uproszczone obowiązki w odniesieniu do niektórych instytucji. Regulacje pozwalają też na wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości co do tego, jakie środki i wpłacone do jakich podmiotów są wyłączone spod ochrony gwarancyjnej. Słuszne jest też doprecyzowanie przepisów dotyczących instrumentu przejęcia przedsiębiorstwa oraz wprowadzenie możliwości dokonywania konwersji zobowiązań w ramach instrumentu przejęcia przedsiębiorstw.

Istnieją jednak kwestie, które wymagają rozważenia. Obawę budzić może rentowność rozwiązania zakładającego lokowanie wolnych środków Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w depozycie u ministra finansów. Jak słusznie podnosi Związek Banków Polskich, zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązanie może być kontrowersyjne, zwłaszcza w kontekście posiadania większości głosów w radzie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego przez przedstawicieli Ministerstwa Finansów.

Wśród zmian postulowanych w konsultacjach wskazuje się również zmianę regulacji zakładającej brak członkostwa przedstawiciela sektora bankowego będącego reprezentantem głównego płatnika składek wnoszonych do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w radzie funduszu.

Wobec przedstawionych wątpliwości Nowoczesna opowiada się za dalszymi pracami nad omawianym projektem, pozwoli to bowiem zweryfikować właściwość zastosowanych rozwiązań.

Obecna sytuacja związana z materią regulowaną przez wskazany projekt wymaga właściwej reakcji,

Posel Michał Jaros

dlatego analiza i doprecyzowanie zmian poszczególnych przepisów są wskazane. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów panią posel Genowefę Tokarską.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2877.

Projekt ustawy jest implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/2399 z dnia 12 grudnia 2017 r. zmieniającej dyrektywę 2014/59/UE, która ustanawiała ramy prowadzenia działań naprawczych oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, oraz zmieniającej rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. Jest to tzw. dyrektywa BRR, której celem jest zwiększenie efektywności instrumentu umorzenia lub konwersji zobowiązań.

Projekt ujednolici terminologię, dokonuje dopracowania przepisów, a przede wszystkim wprowadza zmiany o charakterze merytorycznym, np. wyłącza banki hipoteczne z systemu gwarantowania depozytów – to jest proste, ponieważ banki hipoteczne nie przyjmują depozytów – usprawnia restrukturyzację banku zrzeszającego, tworząc instytucję pomostową, koryguje przepisy dotyczące działania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w zakresie restrukturyzacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, ochroną gwarancyjną obejmuje rachunki bankowe rad rodziców przy szkołach, redukuje pewne ograniczenia związane z przymusową restrukturyzacją, a także koryguje implementację art. 45 i art. 55 dyrektywy BRR, które dają możliwość żądania dodatkowych warunków w zakresie funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowanych. Generalnie projekt poprzez implementację dyrektywy dokonuje zmian w ośmiu ustawach z obszaru z obszaru polskiego prawa.

Projekt jest bardzo obszerny w swojej treści, szczególnie, napisany niezbyt łatwym językiem. Ze względu na ujednolicanie unijnego prawa, zobowiązanie do implementacji unijnych dyrektyw Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest za skierowaniem projektu do prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani posel.

Lista posłów zapisanych do głosu w tym punkcie została wyczerpana.

Czy pan minister chce jeszcze zabrać głos?

Nie.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2877 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 7 listopada.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 2904).

I tu muszę ogłosić przerwę, zarządzam ją w wymiarze 5 minut, żeby sprawdzić, kiedy dotrze minister.

(Głos z sali: 50 tys. jak na konto wpłynie to...)

(Głos z sali: ...nie pracują.)

Po 5 minutach, mam nadzieję, wznowimy obrady.

(Głos z sali: To drogo się cenią...)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 27 do godz. 16 min 28)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

W takiej sytuacji wznowiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 11. porządku dziennego.

Zapraszam pana ministra Filipa Świata, proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Filip Świata:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najmocniej przepraszam, byłem na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, stąd spóźnienie.

Chciałbym przedstawić projekt z druku nr 2904, tj. projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. To jest projekt, który wdraża w częściowy sposób dwie dyrektywy: dyrektywę 2016/1065 z czerwca 2016 r. dotyczącą bonów na towary i na usługi oraz dyrektywę 2017/2455 z grudnia 2017 r. dotyczącą podatku od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług sprzedaży na odległość, sprzedaży towarów i usług na odległość. Państwa członkowskie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Swiatała

mają obowiązek zaimplementować obie dyrektywy do dnia 31 grudnia 2018 r. oraz stosować te przepisy od dnia 1 stycznia 2019 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany wynikające z implementacji dyrektywy 2016/1065, zwanej dalej dyrektywą bonową bądź voucherową, mają na celu uproszczenie, modernizację i ujednolicenie przepisów dotyczących VAT i mających zastosowanie do bonów na towary lub usługi. Ten problem na szczeblu unijnym dotychczas nie był uregulowany, a dyrektywa, o której mówimy, ujednolica zasady korzystania z dwóch rodzajów bonów. Pierwszy rodzaj to są bony jednokrotnego przeznaczenia, czyli jednego przeznaczenia, a drugi rodzaj to są bony wielokrotnego przeznaczenia. Jeżeli chodzi o ten pierwszy rodzaj, to mamy bon jednego przeznaczenia, który będzie opodatkowany w momencie jego emisji, czyli przekazanie tego bonu będzie traktowane tak, jak gdyby została wykonana usługa lub został dostarczony towar. Natomiast jeżeli chodzi o bony różnego przeznaczenia, tzw. multipurpose vouchers, to one będą dotyczyły różnych towarów, będzie można nabyć za nie różne towary, różne usługi i dlatego użycie tego rodzaju bonów będzie w ramach podatku VAT traktowane tak, jak gdyby nastąpiła zapłata, czyli przekazanie tego bonu nie będzie powodowało obowiązku w zakresie podatku od towarów i usług.

Tego rodzaju bony są dosyć często stosowane w praktyce gospodarczej, np. może się zdarzyć, że pracodawca wydaje pracownikom tego rodzaju bony po to, żeby np. mogli sobie zjeść obiad w pracy, podczas przerwy w pracy. Chodzi o to, żeby ujednolicić i trochę też ułatwić korzystanie z tego rodzaju udogodnień.

Jeżeli chodzi o drugą dyrektywę dotyczącą świadczenia usług i sprzedaży towarów na odległość, nasze wdrożenie wiąże się z usługami elektronicznymi, telekomunikacyjnymi i nadawczymi świadczonymi na rzecz konsumentów z innych państw członkowskich. Wprowadza się pewne niewielkie uproszczenie, które będzie wiązało się ze świadczeniem usług, dostawą takich elektronicznych usług na odległość, czyli jeśli np. ktoś świadczy usługi w zakresie streamingu lub udostępniania pewnych treści za pośrednictwem stron internetowych, to wówczas nie będzie miał obowiązku płacenia podatku VAT w państwie, w którym dostarczana jest usługa, tylko zgodnie z wprowadzonym uproszczeniem będzie mógł – jeżeli nie przekroczy kwoty 10 tys. euro, co w naszej implementacji stanowi próg 42 tys. zł – płacić ten podatek VAT w naszym kraju. Nie będzie więc musiał się rejestrować w państwie, w którym świadczy usługi. W tej chwili już funkcjonuje takie udogodnienie, które określone jest z angielską mianem mini one stop shop, czyli takie, które powoduje, że ktoś, kto świadczy na odległość usługi w innym państwie, może, zamiast rejestrować się w tym innym państwie, korzystając z tego mini one stop shopu, tu, w Polsce, przez stronę

internetową płacić podatek, który jest należny w innym państwie, w którym świadczy usługi. De facto to udogodnienie, które w tej chwili proponujemy, dotyczy wprowadzenia tego progu w kwocie 42 tys. zł.

Projektowana ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2019 r., co jest spójne z datą określoną w dyrektywie bonowej oraz w dyrektywie dotyczącej sprzedaży usług i towarów na odległość. Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o skierowanie przedstawionego projektu do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszą zapraszam panią poseł Iwonę Michałek reprezentującą klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 2904, przewiduje wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług mających na celu implementację dyrektywy 2016/1065 z dnia 27 czerwca 2016 r. i dyrektywy 2017/2455 z dnia 5 grudnia 2017 r.

Celem tej pierwszej dyrektywy, czyli 2016/1065, jest uproszczenie, modernizacja i ujednolicenie przepisów dotyczących VAT, mających zastosowanie do bonów na towary lub usługi. Obecnie wobec braku uregulowania na szczeblu unijnym oraz nielicznego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej państwa członkowskie stosują niejednolite zasady opodatkowania bonów na towary lub usługi. Aby zapewnić pewne jednolite podejście, zachować spójność z zasadami ogólnego podatku konsumpcyjnego oraz uniknąć niespójności i zakłóceń konkurencji, podwójnego opodatkowania lub braku opodatkowania oraz aby ograniczyć ryzyko unikania opodatkowania, konieczne okazało się ustanowienie szczególnych przepisów mających zastosowanie do opodatkowania bonów za towary lub usługi podatkiem VAT.

Wprowadzenie zasad precyzujących opodatkowanie bonów podatkiem VAT jest istotne również z uwagi na zasady dotyczące miejsca świadczenia usług telekomunikacyjnych, usług nadawczych, usług świadczonych drogą elektroniczną, mające zastosowanie od dnia 1 stycznia 2015 r. Konieczne jest zapewnienie, aby nie pojawiły się niespójności w odniesieniu do bonów dostarczanych między państwami członkowskimi.

Posel Iwona Michałek

Dyrektywa 2016/1065 wprowadza definicję bonów na towary lub usługi i rozróżnia ich rodzaje oraz reguluje zasady opodatkowania transakcji z użyciem bonów, jak również określa podstawę opodatkowania dla bonów różnego przeznaczenia.

Dyrektywa ta odnosi się do bonu na towary lub usługi definiowanego jako instrument, z którym wiąże się obowiązek jego przyjęcia jako wynagrodzenia lub części wynagrodzenia za dostawę towarów lub świadczenie usług i w przypadku którego towary lub usługi, które mają być dostarczone lub wykonane, są wskazane w samym instrumencie lub określone w powiązanej dokumentacji.

Bony w praktyce będą nabierać coraz więcej cech, które charakteryzują instrumenty płatnicze. Przy tego typu instrumentach należy indywidualnie sprawdzać, czy spełniona zostaje definicja bonu.

Przy korzystaniu z bonu w zależności od jego rodzaju VAT będzie naliczany w chwili transferu bonu albo w chwili skorzystania z bonu. Naliczany podatek VAT powiązany z bonem, np. z tytułu poniesionych kosztów projektu lub druku bonu, może w związku z tym co do zasady kwalifikować się do odliczenia przez emitenta bonu na zasadach ogólnych dotyczących podatku VAT.

Przepisy dyrektywy nie dotyczą sytuacji, w których bon różnego przeznaczenia nie zostaje zrealizowany przez konsumenta końcowego w terminie ważności bonu, a wynagrodzenie otrzymane za taki bon zatrzymuje sprzedawca. Są bony jednego przeznaczenia i bony różnego przeznaczenia. Nie będę już o nich mówiła, pan minister o tym powiedział.

Chcę jeszcze powiedzieć o dyrektywie 2017/2455. Przepisy w art. 1 tej dyrektywy są przede wszystkim nakierowane na zmniejszenie kosztów i uciążliwości związanych z rozliczaniem podatku VAT od usług telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych.

W skrócie chciałabym tylko jeszcze powiedzieć, że projektowane przepisy mają duży wpływ na mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców, zwłaszcza w zakresie, w którym chodzi o wprowadzenie regulacji dotyczących opodatkowania podatkiem od towarów i usług bonów na towary i usługi, co zagwarantuje podatnikom pewność prawną i jednolite podejście do zasad dotyczących opodatkowania VAT. Ma to znaczenie, jeżeli chodzi o zmiany kwalifikacji, traktowania niektórych kart prepaid. *(Dzwonek)* Mówił też o tym pan minister.

Chcę tylko jeszcze powiedzieć jedno, że przepisy mają wejść od 1 stycznia 2019 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Nykiela do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Nykiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Tak jak tutaj wcześniej było już powiedziane, celem tego projektu jest implementacja dwóch dyrektyw. Pierwsza z nich dotyczy sprzedaży towarów na odległość, oczywiście chodzi o podatek od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług i sprzedaży towarów na odległość, a druga odnosi się do bonów na towary lub usługi. Państwa członkowskie mają obowiązek przyjęcia i opublikowania przepisów do 31 grudnia tego roku oraz obowiązek ich stosowania od 1 stycznia 2019 r. A więc są dwie sfery. Pierwsza z nich to zmiana zasad opodatkowania świadczenia usług telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych na rzecz niebędących podatnikami podmiotów z państw członkowskich Unii Europejskiej, które wprowadzają ułatwienia dla przedsiębiorców świadczących tego rodzaju usługi. Te ułatwienia odnoszą się do przypadku rozliczania podatku od takich usług z wykorzystaniem procedury szczególnej, tzw. małego punktu kompleksowej obsługi. Faktury w celu udokumentowania takich usług będzie się wystawiać według zasad obowiązujących w państwie, w którym przedsiębiorca zarejestrował się na potrzeby tej procedury, i przedsiębiorcy nieposiadający w Unii siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia tej działalności, ale zarejestrowani w którymś z państw członkowskich dla celów podatku, uzyskują możliwość korzystania z procedury pozaunijnej małego punktu kompleksowej obsługi. Pod tym względem projekt stanowi poprawną implementację dyrektywy. Gorzej wygląda implementacja trzeciego ułatwienia, w którego ramach usługodawcy posiadający siedzibę tylko w jednym państwie członkowskim Unii Europejskiej powinni uzyskać możliwość opodatkowania świadczonych przez siebie usług telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych na rzecz niebędących podatnikami podmiotów z innych państw członkowskich w swoim, tj. usługodawcy, państwie, jeśli roczna wartość takich usług nie przekracza określonego progu – tutaj pan minister o tym mówił – na poziomie 10 tys. euro.

Otóż projekt zupełnie pomija kwestie zmiany miejsca świadczenia usług świadczonych na rzecz konsumentów z Polski przez usługodawców z innych państw członkowskich, u których wartość usług mieści się poniżej progu dla opodatkowania według zasad państwa ich siedziby.

Tak więc projekt niestety stanowi niepełną implementację dyrektywy o sprzedaży na odległość i to grozi występowaniem zjawiska podwójnego opodatkowania. W jaki sposób? Usługa zostanie opodatkowana zarówno w Polsce, na podstawie art. 28k ust. 1, jak i w państwie członkowskim usługodawcy, na mocy przepisów wewnętrznych państwa usługodawcy stanowiących implementację art. 58 ust. 2 dyrektywy w nowym brzmieniu w związku z art. 44 dyrek-

Posel Włodzimierz Nykiel

tywy. To jest spowodowane tym, że w projekcie nic nie mówi się na temat usług świadczonych na rzecz konsumentów z Polski. To jest zasadnicza kwestia. Mam szereg drobnych zastrzeżeń, ale rzeczywiście o wadze nieporównywalnej z wagą tego zastrzeżenia.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, czyli opodatkowanie w sytuacji stosowania bonów, to zasługuje to (*Dzwonek*) na pozytywną ocenę, chociaż wymaga również pewnych uzupełnień i modyfikacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Długiego, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Długi:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałem pokrótce przedstawić stanowisko dotyczące omawianej ustawy.

Ustawa ma za zadanie implementowanie już wskazanych i wymienionych dyrektyw. Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko to poprzeć, poprzeć dalsze rozmowy na ten temat i kontynuować prace. Chcielibyśmy jednak, aby te prace zmierzały do większego uproszczenia tych przepisów. To, że musimy implementować te zasady, jest oczywiste. To, że musimy to uregulować i zdefiniować bony jako takie, też jest rzeczą dość oczywistą. Natomiast można dyskutować co do sposobu i co do tego, czy po raz kolejny nie przekraczamy zakresu dyrektywy, czy po raz kolejny nie zwiększamy opodatkowania tam, gdzie dyrektywa tego nie wymaga. Mam na myśli w końcu niejasności, jakie powstały co do opodatkowania bonów niezrealizowanych. Ustawa w tym momencie jak gdyby troszeczkę się zmieniła. Oczywiście mówię o tych multi-purpose vouchers.

W każdym razie myślę, że w dalszych pracach będzie można jeszcze doprecyzować pewne rzeczy, jak również zmienić zapisy, by jednak były bardziej klarowne dla przeciętnego przedsiębiorcy. Weźmy po uwagę, że te przepisy będą dotyczyły w dużej części drobnego przedsiębiorcy, głównie jeżeli chodzi o ten handel elektroniczny. To jednak bardzo często jest drobny przedsiębiorca, handlujący po prostu z domu. On też nie przekracza tych limitów. Musimy jakoś ułatwić mu życie. Im bardziej uda nam się uprościć te przepisy i ich brzmienie, tym będzie to łatwiejsze.

Tak czy inaczej wspieramy kontynuację prac nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Zapraszam pana posła Mirosława Pampucha, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedkładam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Przedłożenie rządowe będące przedmiotem dzisiejszej debaty dotyczy konieczności nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług w związku z implementacją dwóch dyrektyw Rady Unii Europejskiej. Pierwsza dyrektywa dotyczy ujednolicenia zasad opodatkowania podatkiem od towarów i usług, wydawania bonów na towary i usługi, natomiast druga implementowana dyrektywa reguluje kwestie w odniesieniu do świadczenia niektórych usług i sprzedaży towarów na odległość.

Nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług wprowadza definicję bonu, bonu jednego przeznaczenia i bonu różnego przeznaczenia oraz zasadę opodatkowania w przypadku obrotu tymi bonami. W ocenie projektodawców przepisy te mają w zamierzeniu prowadzić do uproszczenia przepisów ustawy o podatku od towarów i usług i ujednolicenia zasad opodatkowania w przypadku posługiwania się bonami, ale już na samym wstępie należy podnieść, że definicja bonu proponowana w ustawie powinna zostać doprecyzowana. W szczególności niejasności występują w odniesieniu do tego, czy bon jest środkiem płatniczym, czy rabatem, i do tego, czy bon może być emitowany w formie niepieniężnej. Tam jest jeszcze szereg innych wątpliwości podnoszonych przez wiele podmiotów opiniujących ten projekt ustawy, natomiast wszystkie te opinie są kwitowane przez ministerstwo twierdzeniem, że doprecyzowanie jest w uzasadnieniu, doprecyzowanie jest w dyrektywie. Ministerstwo wręcz odwołuje się do tego, że podatnik, w przypadku gdy nadal będzie miał wątpliwości, może skorzystać z interpretacji prawa podatkowego.

Czy naprawdę po to tworzymy przepisy ustawy o podatku od towarów i usług i po to obradujemy tutaj, w Sejmie, żeby odsyłać podatnika do interpretacji indywidualnych? Czy interpretacje indywidualne nie powinny być wyłącznie elementem naprawdę wyjątkowym w stosowaniu przepisów podatkowych? Zarówno ministerstwo, jak i Wysoka Izba powinny się skupić na tworzeniu takich przepisów, które będą jasne i czytelne dla przedsiębiorców.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że polskie prawo podatkowe, wykładnia tego prawa opiera się na wykładni przede wszystkim literalnej. A więc czy chcecie państwo na początku sprokurować konflikt pomiędzy aparatem skarbowym a przedsiębiorcą i następnie wysyłać tego przedsiębiorcę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, żeby tam uzyskał stanowisko na podstawie przepisów dyrektywy? Czy na tym ma polegać uproszczenie systemu podatkowego? Tak że poddaję to pod rozważanie panu ministrowi i Wysokiej Izbie podczas prac nad proponowanym projektem ustawy.

Posel Mirosław Pampuch

Jeśli chodzi o drugą implementację, to co do zasady w uzasadnieniu również podawane jest uproszczenie obowiązków związanych z usługami telekomunikacyjnymi, nadawczymi, elektronicznymi na rzecz podmiotów niebędących podatnikami, a więc na rzecz konsumentów zlokalizowanych w innych państwach członkowskich niż usługodawca. Mój poprzednik wiele mówił akurat o tym punkcie. W pełni podzielam wątpliwość pana profesora.

W związku tym, że jest już niewiele czasu na odniesienie się do poszczególnych kwestii, dziękuję i w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna wnioskuję o skierowanie ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Genowefa Tokarska przedstawi stanowisko w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 2904.

Tak jak już było mówione, projekt dotyczy implementacji prawa unijnego, tych dwu dyrektyw. Pierwsza to dyrektywa 2016/1065 z czerwca 2016 r., która odnosi się do bonów na towary lub usługi. Druga to dyrektywa 2017/2455 z 5 grudnia 2017 r. odnosząca się do podatku od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług sprzedaży towarów na odległość.

Pierwsza z tych dyrektyw, czyli dyrektywa 2016/1065, wprowadza samą definicję bonów na towary lub usługi, rozróżnia ich rodzaje, reguluje zasady opodatkowania transakcji z użyciem bonów, jak również określa podstawę opodatkowania dla bonów różnego przeznaczenia.

Projekt niweluje niespójności dotyczące bonów dostarczanych, przekazywanych między państwami członkowskimi. Państwa członkowskie są zobowiązane przyjąć i opublikować najpóźniej do końca grudnia br. przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne, takie, które będą niezbędne do wykonania obu tych unijnych dyrektyw.

Implementacja dyrektywy 2017/2455 spowoduje natomiast uproszczenie obowiązków w zakresie VAT-u związanych ze świadczeniem usług telekomunikacyjnych, nadawczych i elektronicznych na rzecz podmiotów niebędących podatnikami zlokalizowanych w in-

nych państwach członkowskich Unii Europejskiej niż usługodawca.

Projektowane rozwiązania zakładają wprowadzenie progu w kwocie 10 tys. euro, czyli 42 tys. zł, odnoszącego się do rocznej wartości netto usług elektronicznych świadczonych unijnym konsumentom spoza Polski, do wysokości którego podatnicy będą mogli rozliczać VAT według reguł obowiązujących dla transakcji krajowych.

Projekt ustala zasady fakturowania dla tej kategorii usług, gdy usługodawcy rozliczają się w tzw. małym punkcie kompleksowej obsługi zgodnie z przepisami krajowymi.

Projekt ustawy podlegał konsultacjom. Do projektu zgłoszono bardzo wiele uwag ze strony różnych instytucji, w tym Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, konfederacji Lewiatan, Związku Pracodawców Business Centre Club, Związku Pracodawców Branży Internetowej, Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji. Ze strony tychże instytucji wpłynęło bardzo wiele pytań, wątpliwości, interpretacji. Nie wszystko zostało wyjaśnione. Sądzę, że prace w Komisji Finansów Publicznych doprowadzą do wyjaśnienia tych wszystkich wątpliwości.

Stąd mój klub jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W związku z tym, skoro nie ma więcej wystąpień posłów w tym punkcie, nie zabiera głosu również przedstawiciel ministerstwa, zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, zawarty w druku nr 2904, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 20 listopada 2018 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 (druk nr 2915).

Sprawozdanie ma przedstawić podsekretarz stanu pan Tomasz Robaczyński, ale niestety nie ma go jeszcze na sali plenarnej.

Zarządzam więc 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 57 do godz. 16 min 59)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 12. porządku dziennego.

Zapraszam podsekretarza stanu pana Tomasza Robaczyńskiego do przedstawienia sprawozdania projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019. Przedłożony projekt ustawy znajduje swoje odzwierciedlenie i wymierną korelację w kwotach ujętych w projekcie budżetu państwa na rok 2019, a rozwiązania w nim zawarte dopełniają przyszłoroczny budżet i zapewniają jego prawidłową realizację.

Pokrótkie chciałbym przedstawić najważniejsze uregulowania, które są zawarte w przedmiotowym projekcie. Tak jak mówię, kwoty wynikające z tych rozwiązań już zostały ujęte w projekcie budżetu państwa, natomiast te przepisy regulują, technicznie pozwalają na zrealizowanie tych założeń, które w budżecie zostały ujęte. Przede wszystkim projekt przewiduje odmrożenie – w porównaniu z rokiem poprzednim o rok – podstawy naliczania funduszu świadczeń socjalnych. Rozwiązania te będą dotyczyły, po pierwsze, nauczycieli, w odniesieniu do których proponuje się, aby w roku 2019 odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli był dokonywany na podstawie kwoty bazowej z 1 stycznia 2013 r., po drugie, emerytów i rencistów, tj. byłych żołnierzy oraz funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, CBA, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej. W projekcie ustawy proponuje się, aby w 2019 r. podstawą ustalenia odpisu na fundusz socjalny były środki zaplanowane w ustawie budżetowej na rok 2013 na emerytury i renty. Rozwiązania te dotyczą oczywiście także zakładowego funduszu świadczeń socjalnych pozostałych grup zawodowych. W tym przypadku podstawą naliczania odpisu będzie kwota w wysokości 3278,14 zł. To oznacza, że podstawa naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w II półroczu 2013 r., wzrasta o 116,37 zł w stosunku do kwoty z roku 2012, który był podstawą w zeszłym budżecie, co daje wzrost o 3,68%. W konsekwencji odpis podstawowy na jednego zatrudnionego wzrośnie o 43,64 zł.

Należy zauważyć także, że w przypadku sfery budżetowej, tj. jednostek budżetowych i samorządo-

wych zakładów budżetowych, wydatki na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych mają charakter obligatoryjny, natomiast dla pozostałych pracodawców zasady tworzenia funduszu zależą od liczby zatrudnionych osób.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to generalnie nie przewidujemy zamrożenia wynagrodzeń. Tak jak państwo wiecie, jak to było już przedstawiane w ramach prezentacji projektu budżetu państwa na rok 2019, zostaje zwiększona kwota bazowa, natomiast projekt ustawy o budżecie przewiduje utrzymanie na poziomie roku obecnego podstawy służącej do ustalania wynagrodzenia dla osób zatrudnionych w podmiotach podlegających pod przepisy ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami. A zatem przepis dotyczy członków organów zarządzających i nadzorczych spółek, których udziały lub akcje przysługują jednej z czterech grup podmiotów, tj. Skarbowi Państwa, jednostkom samorządu terytorialnego i ich związkowi, państwowym osobom prawnym lub komunalnym osobom prawnym.

Ustawa przewiduje również w odniesieniu do nauczycieli regulację analogiczną do regulacji z roku poprzedniego, która umożliwi elastyczne planowanie środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli. Pozwoli to na elastyczne kształtowanie wydatków w budżecie ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, a jednocześnie nie będzie miało negatywnego przełożenia na realizację zadań z zakresu doskonalenia zawodowego nauczycieli. Należy bowiem zauważyć, że na doskonalenie zawodowe nauczycieli MEN pozyskuje środki unijne i te są wykorzystywane w pierwszej kolejności. Ponadto projekt przewiduje ustalenie środków na fundusz nagród dla nauczycieli za ich osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze w budżetach wojewodów oraz w budżecie ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania na poziomie środków w roku 2018.

Kolejne przepisy w projektowanej ustawie przewidują finansowanie staży podyplomowych oraz szkoleń specjalizacyjnych lekarzy, lekarzy dentyistów oraz specjalizacji pielęgniarek i położnych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zgodnie z planem finansowym funduszu zawartym w przyjętym przez Radę Ministrów projekcie ustawy budżetowej na rok 2019 przewiduje się, że na realizację ww. celu przekazana zostanie kwota 2 243 053 tys. zł. W ramach tych środków będą, podobnie jak w tym roku, pokrywane także koszty obsługi tego zadania. Ze środków funduszu przewiduje się również finansowanie kosztów refundacji wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego oraz składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń.

Proponuje się również w projekcie ustawy zachowanie ciągłości w działaniu proefektywnościowego systemu wspierania wynagrodzeń pracowników powiatowych urzędów pracy środkami Funduszu Pracy przy zachowaniu powiązania pomiędzy przekazy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Tomasz Robaczyński**

waną kwotą środków a uzyskiwaną efektywnością działań urzędów pracy na rzecz aktywizacji zawodowej bezrobotnych. Tego dotyczy zmiana ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Środki na ww. cel zostały zaplanowane w projekcie planu finansowego Funduszu Pracy na rok 2019.

Ustawa przewiduje również szereg rozwiązań, które umożliwiają finansowanie określonych zadań ze środków państwowych funduszy celowych, np. dotyczy to finansowania przygotowania zawodników kadry narodowej do udziału we współzawodnictwie międzynarodowym w sportach olimpijskich ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej czy też finansowania części zadań związanych z informatyzacją państwa, takich jak utrzymanie i rozwój systemów i ewidencji państwowych, odbudowanie i modernizacja Zintegrowanej Infrastruktury Rejestrów, czy zadań związanych z cyberbezpieczeństwem z Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców.

Proponujemy, aby również w 2019 r. nie znajdował zastosowania art. 37a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, który stanowi, że określone działania oraz promocja i pomoc w sprawach mających związek z biokomponentami i biopaliwami ciekłymi oraz wspieranie ekologicznego transportu mogą być dofinansowane przez ministra właściwego do spraw energii w wysokości 1,5% planowanych w poprzednim roku wpływów z podatku akcyzowego od paliw silnikowych. Należy tutaj zaznaczyć, że ustawą z dnia 6 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw utworzony został Fundusz Niskoemisyjnego Transportu jako państwowy fundusz celowy, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw energii.

W projekcie ustawy przewiduje się także przepis stwarzający materialną podstawę do przeznaczania części środków pozostających w dyspozycji ministra obrony narodowej na sfinansowanie w roku 2019 wydatków związanych z modernizacją wyposażenia służb podległych resortowi spraw wewnętrznych i administracji w zakresie sprzętu transportowego, uzbrojenia i techniki specjalnej, informatyki i łączności. Analogiczny przepis dotyczy sfinansowania w roku 2019 wydatków związanych z zapobieganiem negatywnym skutkom deficytu pilotów w Śmigłowcowej Służbie Ratownictwa Medycznego oraz modernizacji samolotowego zespołu transportowego w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym w Warszawie.

Jeśli chodzi o zadania realizowane przez ministra właściwego do spraw środowiska i przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej, to proponowane przepisy w projektowanej ustawie umożliwiają pokrycie części kosztów składek do organizacji międzynarodowych, tj. do Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz Europejskiej Organizacji Eksploatacji Sate-

litów Meteorologicznych, ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ponadto projekt przewiduje rozszerzenie stosowania art. 310 ustawy wprowadzającej ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, tj. umożliwienie przekazywania skarbowych papierów wartościowych uczelniom, które są finansowane na zasadach uczelni publicznych, a tym samym zwiększony zostanie krąg podmiotów uprawnionych do ich otrzymania. Dodatkowo w projekcie zawarto także propozycję przepisu ograniczającego stosowanie art. 316 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jedynie w odniesieniu do dwóch z pięciu strumieni dotacji statutowej, co oznacza, że w roku 2019 na zasadach subwencji będą mogły być rozliczane przez uczelnie jedynie środki pochodzące z dotacji na utrzymanie potencjału badawczego oraz na działalność podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni, jednostek naukowych Polskiej Akademii Nauk, instytutów badawczych i międzynarodowych instytutów naukowych polegającą na prowadzeniu badań naukowych lub prac rozwojowych oraz wykonywaniu zadań z nimi związanych finansowanych w wewnętrznym trybie konkursowym.

Jeszcze raz chciałem podkreślić, że te wszystkie założenia, które znalazły swój wyraz w projektowanej ustawie, tak naprawdę są założeniami komplementarnymi do projektu budżetu państwa, który już jest procedowany w parlamencie, czyli że dopełniają ten przyszłoroczny budżet, na rok 2019, i zapewniają prawidłową jego realizację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I zapraszam do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość panią poseł Gabriellę Masłowską.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, nad którym pracuje Sejm, z druku nr 2915 zawiera zmiany w kilkunastu ustawach, które to zmiany przewidują skorelowanie zapisów tych ustaw z zapisami projektu ustawy budżetowej na 2019 r., głównie jeśli chodzi o kwotę wydatków, tym samym umożliwiając prawidłową realizację budżetu.

Pan minister bardzo szczegółowo przedstawił poszczególne zmiany w ustawach, które jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście po-

Posel Gabriela Masłowska

pieramy, one są bezwzględnie konieczne. Zwrócę tylko uwagę na kwestię finansowania specjalizacji oraz staży podyplomowych lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek i położnych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Na ten cel w projekcie budżetu państwa zaplanowano kwotę 2 243 053 zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, co stanowi ponad 80% planowanych wydatków. Jest to dosyć duża kwota. Pomijając kwestię zasadności finansowania staży i specjalizacji z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, chciałabym powiedzieć, że może rodzić się obawa, czy fundusz będzie posiadał tak duże środki i będzie mógł być używany jako trwałe źródło finansowania tych zadań w następnych latach. Wobec tego na tym etapie można mieć zastrzeżenie systemowe co do typu finansowania. Mam nadzieję, że rząd będzie pracował nad rozwiązaniami zastępującymi dotychczasowe źródła finansowania, które są stosowane od lat.

Ta kwota pozostaje na rok 2019. Sprawa może być w przyszłości problematyczna, ponieważ rosną nakłady na kształcenie kadr medycznych, zwiększa się liczba miejsc dla studentów w akademiach medycznych, na studiach lekarskich i dentystycznych. W związku z tym w przyszłości zwiększy się także liczba specjalizacji, staży, a zatem kwoty potrzebne na sfinansowanie tego zadania będą większe. Obawiam się, że może to przekroczyć możliwości finansowania tego z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedkładałam pozytywną opinię o tym projekcie ustawy. Będziemy głosowali za jego przyjęciem, jako że są to rozwiązania niezbędne na tym etapie w przypadku wykonania budżetu państwa w następnym roku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję. Właśnie w roku 2019, zgadza się.

Pani poseł Krystyna Skowrońska przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Platforma Obywatelska opinii o ustawie o budżecie.

Chciałabym powiedzieć, że jakoś w tym przypadku zgadzam się z panią poseł Masłowską, że wprowadzone rozwiązanie jest incydentalne. Nie wiadomo, jak rząd sobie w przyszłości poradzi, jeżeli chodzi o kolejny rok, z rozwiązaniem problemu m.in. specjalizacji i staży podyplomowych w przypadku pielęgniarek i lekarzy. Próbuje rozwiązać problem,

przeznaczając na to środki z Funduszu Pracy. Te środki z Funduszu Pracy powinny być przeznaczone na zupełnie inne cele. W tym przypadku warto o tym rozmawiać w Komisji Finansów Publicznych, aby wiedzieć, o ile zostaną uszczuplone środki Funduszu Pracy. To pierwsza uwaga.

Kolejna uwaga. Pan minister bardzo cichutko powiedział na tej sali, że jednak mamy zamrożony fundusz świadczeń socjalnych. Będzie to dotyczyło, co sami państwo wskazujecie w uzasadnieniu tego projektu, 8765 tys. osób. Zamrożenie... ustalenie tej podstawy dotyczącej wynagrodzeń z roku 2013 jednak jest zamrożeniem w stosunku do pracujących. Mniejszy jest fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli na podstawie ustaleń dotyczących kwoty bazowej z roku 2013. W przypadku m.in. emerytowanych żołnierzy, policjantów pobierających świadczenia emerytalne czy też funkcjonariuszy straży pożarnej są duże oszczędności. Gdyby pan minister wskazał, jaka byłaby ta zamrożona kwota i kwota bez zamrożenia, bo tego wyliczenia niestety nie mamy... A zatem rząd próbuje 8750 tys. pracowników pozbawić możliwości korzystania w pełnej wysokości z funduszu świadczeń socjalnych. Dlaczego o tym mówię? Ten instrument był zastosowany w sytuacji kryzysowej. Państwo nie pochyliliście się nad rozwiązaniem tego problemu.

Kolejna sprawa to sprawa przeznaczania pieniędzy na modernizację Policji, straży pożarnej w kwocie ok. 500 mln zł ze środków ministra obrony narodowej. Wszędzie państwo o tym mówicie i to podkreślacie, niemniej jednak wojsku, ze środków na obronę narodową, skąd możecie, zabieracie pieniądze.

I sprawa związana m.in. z wynagrodzeniami, ze środkami na doksztalcanie. One też są wyliczone na podstawie zamrożonej wysokości świadczeń socjalnych. Dziwi nas również, i wielokrotnie była na tej sali na ten temat dyskusja, biorąc pod uwagę sprawy rynku pracy i zapotrzebowanie na pracowników, podejście do kwestii przeznaczania dodatkowych środków na aktywizację pracowników powiatowych urzędów pracy. W tym przypadku w komisji będziemy chcieli uzyskać informacje o tym, jaką efektywność chcecie państwo przez to osiągnąć, w sytuacji kiedy niedobór pracowników na rynku pracy jest zdecydowanie duży.

Na koniec chciałabym powiedzieć, że będziemy za skierowaniem tego projektu do komisji finansów w celu dalszego pracowania nad nim, ale nie zgadzamy się na zamrażanie funduszu świadczeń socjalnych, nie zgadzamy się, aby część pieniędzy z obrony narodowej była przeznaczona na modernizację Policji, straży pożarnej. Państwo powinni poszukać innych środków. Świadczenia zdrowotne finansowane z budżetu państwa – kwota 198 mln zł wydaje się nam niewystarczająca w stosunku do potrzeb, m.in. jeśli chodzi o lekarzy rezydentów, specjalizacje pielęgniarek, staże podyplomowe, a także wynagrodzenia. *(Dzwonek)* Jesteśmy za skierowaniem tego projektu do dalszego procedowania, z uwzględnieniem naszych uwag i przygotowaniem odpowiedzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Błażeja Pardę w celu przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Błażej Parda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na stronie internetowej możemy przeczytać, że projekt dotyczy umożliwienia dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej realizacji zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy, ale jak już się zapoznaliśmy z całą ustawą, to okazuje się, że artykułów jest od groma i tak naprawdę dofinansowanie sportu w zakresie przygotowania do igrzysk w wysokości 20 mln zł ma najmniejsze znaczenie w całej tej ustawie, bo pozostałe kwoty idą w setki milionów złotych, a o tym na początku nie wspomniano.

Skoro jesteśmy przy sporcie, to oczywiście uważamy, że tak, jak najbardziej musimy dofinansowywać, ale byłibyśmy za tym, żeby był opracowany stały mechanizm i było zapewnione możliwie dobre finansowanie naszych sportowców, którzy będą osiągać sukcesy olimpijskie czy też w mistrzostwach świata. To na pewno ma potem ogromny wpływ na nasze zdrowie fizyczne, bo zachęca do uprawiania sportu, czyli potem mniej nas kosztuje wizyta u lekarza, bo rzadziej tam chodzimy, ale też ma to wymierne skutki, jeżeli chodzi o sukcesy, jakie osiągamy, nastawienie do życia, do biznesu, jakie mamy. Jeżeli jesteśmy w stanie pokazywać, że my, Polacy, osiągamy więcej sukcesów, to przekłada się to potem na poszczególne inne dziedziny i na pewno jest to z korzyścią dla nas wszystkich. Ostatni element to promocja kraju, czyli turystyka. Nie bez powodu Stany Zjednoczone, Chiny czy Rosja wydają ogromne ilości pieniędzy na to, żeby w sportach drużynowych czy olimpijskich były sukcesy. One muszą być, żeby kraj dobrze i równomiernie się rozwijał.

To tyle, jeżeli chodzi o temat z okładki, ale szanowni państwo, idąc dalej, jest informacja o tym, że będzie wydawane 151 mln zł na systemy informatyczne państwa. Niewiele więcej mogłem z tego wyczytać. Proszę dokładnie powiedzieć, w którą stronę będzie to przekierowywane. Rozumiem, że to są jakieś oszczędności w postaci środków z CEPIK-u, które nie do końca zostały wykorzystane. W przypadku ustawy o biokomponentach, biopaliwach jest informacja o tym, że zmniejszy to wydatki budżetu państwa o 500 mln zł. Nie wiem, czy zmniejszy, bo znając życie, byłyby one na podobnym poziomie, ale rozumiem, że nie ma potrzeby promowania biokomponentów. Jeżeli tak jest, to może warto zastanowić się nad usunięciem tego artykułu, żeby nie tworzyć niepotrzebnie papierologii.

Na koniec możemy też się dowiedzieć, że projekt będzie miał wpływ na sytuację ekonomiczną, społecz-

ną rodzin, osób niepełnosprawnych, starszych, przewiduje się zwiększenie odpisów na fundusze socjalne dla pracowników i emerytów służb mundurowych z poziomu roku 2012 do poziomu roku 2013, tyle że wydaje mi się, iż już za moment będzie rok 2019, a my podwyższamy z poziomu 2012 r. do poziomu 2013 r. Trochę te wszystkie poziomy są wirtualne i niepotrzebne. W takim razie zmieńmy tę metodologię, skoro te poziomy są tylko po to, żebyśmy mogli zapisać i wybrać dowolny rok. Za moment będzie wpisany poziom 2013 r. w odniesieniu do 2019 r. Chyba nie o to chodziło ustawodawcy, kiedy tworzył ten mechanizm, żeby tymi poziomami żonglować na zasadzie, że jeżeli mamy taki rok, to powinien być taki poziom. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska zabierze głos w imieniu klubu Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wiele ciekawych rzeczy można wyczytać z tej ustawy o budżetowej, ale jedna jest kompletnie niezrozumiała. Sposób zarządzania przez rząd Prawa i Sprawiedliwości funduszami, przeznaczanie często środków na inne cele niż te, do których zostały one powołane, sprawiają, że cała polityka gospodarowania środkami różnych funduszy coraz bardziej zastanawia. Przykładem jest właśnie ta ustawa o budżetowej.

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych to, przypomnijmy, fundusz celowy, z którego pieniądze powinny być przeznaczane w związku z utratą wynagrodzeń przez pracowników będącą następstwem niewypłacalności pracodawcy. Środki tego funduszu są zagospodarowywane głównie w okresach dekonunktury gospodarczej, w przypadku gdy firmy borykają się z różnymi problemami wynikającymi z kryzysów. Natomiast to, co wy zrobiliście z tym funduszem, jeśli chodzi o ten rok i rok następny, to jest po prostu kompletne wydręnowanie kasy tego funduszu na zupełnie inny cel.

Przykład: zaplanowane z tego funduszu wydatki na ten rok, oczywiście niezgodne z celem i przeznaczeniem, to kwota 2700 mln zł, podczas gdy tegoroczne przychody funduszu to 476 mln zł. I teraz jest kluczowe pytanie, jak po rządach Prawa i Sprawiedliwości będzie wyglądała kasa tego funduszu, bo z różnych moich obliczeń wynika, że po roku 2019 w kasie funduszu zostanie 0,5 mld zł i sytuacja... Na co przeznaczą... Oczywiście są cele ważne i ważniejsze. Przychody, przepraszam, rozchody zaplanowane w tym roku w funduszu mają być przeznaczone na staże podyplomowe i specjalizacje lekarzy, pielęgniarek i położnych

Posel Paulina Hennig-Kloska

oraz wynagrodzenie i składki dla młodocianych pracowników. W zeszłym roku zostały przeznaczone na sfinansowanie zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. Wiemy, jakie są cele – wymieniłam je na starcie – i to są cele ważne, ale tego typu problemy powinniśmy rozwiązywać systemowo, a nie incydentalnie wyciągać pieniądze, które mają zupełnie inne przeznaczenie.

Zastanawiam się też, co dalej, bo jeżeli Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zostanie opróżniony, to w przyszłym roku pozostaną do realizacji te same cele, a pieniędzy w tym funduszu już nie będzie. Mało tego, nie będzie pieniędzy na wypadek kryzysu na te cele, które fundusz faktycznie powinien realizować.

Tak samo jest w wielu innych przypadkach. Doszło do tego, że w przypadku Funduszu Pracy musieliście sztywno zapisać w ustawie, że bez zgody ministra finansów nie można dowolnie przesunąć wydatków przewidzianych w planie finansowym funduszu, ale w ramach wydatkowania środków z Unii Europejskiej... To pokazuje, jakie macie problemy wewnętrzne: przychodzi minister i nieważne, jaki jest cel funduszu, zapisuje sobie, na co będzie przeznaczał te pieniądze. Do tego stopnia, że musicie blokować, żeby pozostały jakieś środki przeznaczone na te cele, które są finansowane w ramach środków Unii Europejskiej, po prostu po to, żebyście mieli na wkład własny przewidziany w ramach realizowania pewnego zadania.

Zresztą tak samo mieliśmy tego przykład na przestrzeni ostatniego roku: dotyczy to środków, które przechodzą przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i nowo powołany Fundusz Dróg Samorządowych. Najpierw miały być pieniądze na ochronę przed smogiem, potem okazało się, że jednak nie pójdą na smog, pójdą na budowę dróg. W tym momencie tak naprawdę zastanawiam się, po co nam te fundusze, bo skoro w ramach tych wszystkich funduszy, które zostały powołane w sposób celowy do realizacji konkretnych zadań, realizujemy zupełnie inne zadania, to może polikwidować te niepotrzebne stanowiska pracy i zarządy i po prostu przeprowadzić te wszystkie pieniądze w sposób jednoznaczny i celowy przez budżet państwa. Wtedy faktycznie rząd i tak będzie miał dobrowolność wydatkowania tych środków. A wy tak naprawdę gospodarujecie środkami z poszczególnych funduszy w sposób niezrozumiały.

Oczywiście problem zamrożenia funduszu świadczeń socjalnych na poziomie obowiązującym z roku 2014, poruszony tutaj przez panią posel, jest kompletnie niezrozumiały. (*Dzwonek*) W czasach koniunktury projektowana zmiana spowoduje ograniczanie wydatków z budżetu państwa na świadczenia socjalne dla emerytów i rencistów pobierających świadczenia emerytalno-rentowe z systemu emerytalnego. Też chciałabym wiedzieć – pani posel już o to pytała – co więcej

rząd może powiedzieć, jaka to będzie kwota zamrożenia i jakie są prawdziwe powody tego zamrożenia. Rzeczą dotyczy byłych żołnierzy i funkcjonariuszy Policji, straży pożarnej, Służby Celnej, Służby Celno-Skarbowej, Służby Więziennej. Dzisiaj wiemy, że emerytom nie żyje się najlepiej, w związku z rosnącym koszykiem cen za energię, prąd, wodę, gaz i kosztami życia jest to jedna z grup dotkniętych ubożeniem. Panie ministrze, wobec tego proszę o parę słów wyjaśnienia w tej kwestii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam na mównicę panią posel Genowefę Tokarską celem przedstawienia stanowiska klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, druk nr 2915.

Ten projekt ustawy tzw. ołobudżetowej jest ściśle związany z projektem ustawy budżetowej na 2019 r. Wprowadza przepisy związane np. z licznymi świadczeniami dla nauczycieli, w tym wyodrębnia środki na doskonalenie zawodowe nauczycieli, określa zasady ustalania wydatków na fundusz nagród, a także odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Projekt proponuje zamrożenie funduszu świadczeń socjalnych, tak jak mówili już moi poprzednicy, na poziomie obowiązującym w roku 2014 przy podstawie wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w II półroczu 2013 r. To jest kwota 3278,14 zł, a więc czas się zatrzymał. Ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych będą finansowane staże podyplomowe, szkolenia specjalizacyjne i specjalizacje lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarów i położnych, a także wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia wypłacane młodocianym pracownikom przygotowującym się do zawodu.

Ponadto projekt wprowadza regulacje dla licznych funduszy, a więc Funduszu Pracy, Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Wprowadza regulacje dotyczące wydatków związanych z modernizacją wyposażenia służb mundurowych, w sprawie wytwarzania i wykorzystywania biokomponentów i biopaliw ciekłych, a także finansowania świadczeń odnośnie do osób z zaburzeniami psychicznymi. Daje też możliwość otrzymania skar-

Posel Genowefa Tokarska

bowych papierów wartościowych przez uczelnie. Wszystkie te jednostki mają ściśle określone procedury rozliczeń i wydatkowania środków budżetowych. Jest to więc taki szeroki wachlarz, powiedziałabym, zasad rozliczeń mających wpływ na ustawę budżetową na 2019 r.

Najwięcej wątpliwości – oczywiście zgłaszali je również moi poprzednicy – budzą nieliczne ograniczenia, zamrażanie środków do wyliczenia wysokości świadczeń na rzecz czy to pracowników, czy emerytów i rencistów, w tym również służb mundurowych. Rząd zatrzymał się na podstawach do wyliczeń pochodzących z 2013 r., czyli 6 lat wstecz. Muszę powiedzieć, że jak groteska brzmi zapis uzasadnienia projektu. Przeczytam dosłownie, co pisze rząd w tym uzasadnieniu: Projekt będzie miał – mówił to już mój poprzednik z Kukiz'15 – ogromny wpływ na sytuację ekonomiczną i społeczną rodziny, a także osób niepełnosprawnych oraz osób starszych poprzez podwyższenie odpisów na fundusze socjalne dla pracowników, emerytów służb mundurowych z poziomu roku 2012 do poziomu 2013 r. No więc trudno podzielić opinie z takiego uzasadnienia. Jest to po prostu niepoważne w moim odczuciu, bo przecież planujemy budżet na 2019 r.

Podsumowując, jestem przekonana, że można tu jeszcze wiele rzeczy naprawić, pracując w Komisji Finansów Publicznych, ale musi być w tym zakresie wola rządu i partii rządzącej, bo inaczej nie da się tego zrobić. Takie uzasadnienie i mówienie o poprawie sytuacji z powrotem do bazy z 2013 r. jest po prostu niepoważne. Mając taką nadzieję, jesteśmy za skierowaniem projektu do Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę zadających pytania?

Bardzo proszę.

Po wpisaniu się pana posła Grabowskiego zamynam listę.

Rozpoczyna pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Czas – 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Ten fundusz ma bardzo liczne cele do finansowania, szerokie zadania, przede wszystkim pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem, członkom ich rodzin. Tutaj jest bardzo szeroki zakres zadań: edukacja z zakresu przeciwdziałania przemocy i przestępczości, ale przede

wszystkim pomoc postpenitencjarna osobom pozbawionym wolności, zwalnianym z zakładów pracy, aresztów śledczych i ich rodzinom. Zadań tych jest naprawdę bardzo dużo. Tymczasem w projekcie ustawy o budżecie znalazł się zapis, że z tego funduszu prawie 40% środków, 40% wpływów, a mianowicie 94 968 tys. zł, zostanie przeznaczona na program modernizacji Służby Więziennej. Uważam, że to jest zbyt rażące ograniczenie środków z tego funduszu. Wpływy planowane na rok 2019 to 228 mln zł. Dlaczego ministerstwo tak znacząco zmniejsza ten fundusz? On po prostu nie będzie realizował zadań, które są mu przypisane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pytanie do pana ministra. Dlaczego pracownicy budżetówki mają stracić z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych 112 mln zł? Dlaczego 500 tys. nauczycieli, dla których planujecie bardzo niskie podwyżki, ma stracić 180 mln zł? Dlaczego 95 mln zł z funduszu postpenitencjarnego przeznaczone państwu na program modernizacji Służby Więziennej? Przecież środki można znaleźć w zupełnie innych częściach budżetowych, a te pieniądze państwo dzieliło poprzednio, jak chcieli. Do dzisiaj nie otrzymałam odpowiedzi na pytania, jakie były kryteria, na podstawie których zespół, który się zebrał, kilku posłów albo kilku ministrów i posłów, przeznaczył pieniądze dla której straży pożarnej – dla swoich.

Skarbowe papiery wartościowe dla uczelni wyższych. Przecież państwo tak szumnie wręczali te czekiki, tak wydrukowane, żeby było widać, że tu jest 20, a tu 30 mln zł. Uczelnie nie wiedzą wcale i od państwa nie otrzymały żadnej informacji, w jaki sposób mają zrealizować tego typu obligacje przeznaczone dla uczelni wyższych. A zatem poprosiłabym o pisemną informację, tak abym rektorom uczelni wyższych mogła udzielić odpowiedzi na to pytanie. Daliście im coś, pokazaliście, że coś przynosicie, tylko nie powiedzieliście, jak to wykorzystać i w jaki sposób te środki dla uczelni wyższych *(Dzwonek)* zostały podzielone. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15, zadaje kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest ciekawa sytuacja. Przeczytam tytuł tego projektu ustawy: rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019. Następnie w opisie projektu czytamy, że projekt dotyczy umożliwienia dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej realizacji zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata lub mistrzostwach Europy. Tymczasem przed chwilą słyszeliśmy o funduszu pomocy postpenitencjarnej. Tą ustawą zmieniamy państwo ustawę o Służbie Więziennej, o transporcie zbiorowym, o zawodzie lekarza i szereg innych ustaw.

Cały projekt ma 48 stron. To dlaczego tutaj wprowadza się w błąd? Jeżeli ten projekt dotyczy tylko i wyłącznie... Jeżeli dotyczy on również kwestii związanych z umożliwieniem kadrze narodowej udziału w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata czy mistrzostwach Europy, to chyba byłoby uczciwie, gdybyście państwo określili wszystko, czego dotyczy ten projekt, albo gdybyście określili, czego dotyczy jako pewien zbiór rozwiązań. Tymczasem mamy do czynienia z pewnego rodzaju niechlujstwem. Nie wiem, czy wina jest po stronie systemu informacji sejmowej, czy po stronie rządu, który dał taki opis do ustawy, ale, drodzy państwo, jedno piszecie, a drugie robicie. To w ten sposób... Tak naprawdę to tutaj wszyscy pracujemy jak we mgle, a ja nie chciałbym, żeby polski Sejm pracował we mgle. Posłowie, których dzisiaj nie ma na sali, będą później czytali, że projekt dotyczy czegoś, czego tak naprawdę nie dotyczy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na to pytanie i wcześniejsze pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Tomasz Robaczyński.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Może zacznę od tego ostatniego pytania. Rzeczywiście, przed chwilą sprawdziłem, na stronach sejmowych jest taki opis tego projektu. Szczerze mówiąc, trudno mi powiedzieć dlaczego.

(Posel Krystyna Skowrońska: Proszę napisać list do marszałka.)

Być może trzeba to będzie po prostu poprawić. Jak mówię, to jest na stronach sejmowych. Na stronach ministerstwa, w Biuletynie Informacji Publicznej,

takiej informacji nie było. To tak gwoździ wyjaśnienia. Oczywiście projekt dotyczy nie tylko finansowania sportu czy kadry narodowej. Zawiera wiele innych przepisów, które mają służyć realizacji ustawy budżetowej.

Jeśli chodzi o zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, to jest to tak naprawdę jeden z elementów odmrażania pewnych kwot czy pewnych świadczeń. Przypomnę, że to nie jest sytuacja dotycząca tylko tego roku.

(Posel Krystyna Skowrońska: 3 lat.)

Od kilku lat to się ciągnie, podobnie jak od wielu lat ciągnęło się zamrażanie kwoty bazowej. W tym roku pierwszy raz od 10 lat została odmrożona kwota bazowa. Odmrożony został również ten fundusz, co prawda o rok, rzeczywiście. Chcielibyśmy więcej, ale w tej całej budżetowej układance tyle jest możliwości budżetowych.

(Posel Krystyna Skowrońska: To tak dobrze? To tak dobrze?)

W związku z tym, jak mówię, to jest pierwszy krok, i to krok w dobrym kierunku, łącznie patrząc na wszystkie elementy, które zostały zawarte w budżecie państwa. Też żalujemy, że jest to tylko rok. Będziemy pracować nad tym, żeby doprowadzić w kolejnych latach do zgodności z ustawami pierwotnymi.

Jeśli chodzi o 151 mln na zadania związane z informatyzacją, z funduszu CEPiK, to te środki będą przeznaczone na finansowanie wydatków związanych z utrzymaniem i rozwojem ewidencji systemów państwowych, m.in. na realizację projektu pn. cyfrowa piaskownica administracji, realizowanie zadań związanych z cyberbezpieczeństwem, finansowanie działań realizujących cele strategii 5G dla Polski oraz finansowanie wydatków związanych z funkcjonowaniem krajowego schematu identyfikacji elektronicznej, a także administrowaniem, odbudową i modernizacją zintegrowanej infrastruktury rejestrów. Środki zgromadzone w tym funduszu pozwalają na ich przekierowanie właśnie na te zadania i one są w dyspozycji ministra cyfryzacji.

Jeśli chodzi o Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, to oczywiście pierwotnym celem czy to ustaw o Funduszu Pracy, czy ustawy o gwarantowanych świadczeniach pracowniczych są inne cele określone w tamtych ustawach. Natomiast środki zgromadzone w tych funduszach są traktowane jako środki publiczne i jako środki, które mogą służyć finansowaniu priorytetowych zadań, przy założeniu, że nie wszystkie te środki są wykorzystywane, żeby te fundusze mogły realizować swoje zadania, co w naszym przekonaniu jest słusznym kierunkiem. To znaczy te środki powinny tak naprawdę pracować, a nie tylko leżeć w tych funduszach, skoro zostały zgromadzone. Została podjęta decyzja, podobnie zresztą jak w poprzednich latach, aby część tych środków przeznaczyć na inne zadania. Zgodnie z projektem ustawy budżetowej na koniec roku 2019 w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych pozostanie nie 0,5 mld, tylko prawie 1,5 mld zł,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński

konkretnie 1433 mln. Tak że trudno tutaj mówić o wydrenowaniu tego funduszu.

Jeśli chodzi o kwestie przeznaczania funduszy obronnych na finansowanie zadań związanych z modernizacją Policji czy na śmigłowce, tak naprawdę także według metodologii NATO-wskiej te wszystkie zadania mogą być zakwalifikowane jako zadania właśnie w zakresie obronności. Ta kwalifikacja MON-owska, która także de facto jest podstawą do zapisów ustawowych, które nakazują przeznaczanie 2% PKB na zadania obronne, jest przesłanką tego...

(Poseł Krystyna Skowrońska: To nie trzeba by było zapisywać specjalnie.)

...że te zadania mogą być zaliczone do zadań obronnych. Tak jak mówię, również w tej międzynarodowej nomenklaturze tak to jest zaliczane.

To chyba wszystkie pytania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że zakończyliśmy już i pytania, i odpowiedź, zamykam dyskusję w tym punkcie posiedzenia.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, zawarty w druku nr 2915, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 2901).

Proszę podsekretarza stanu pana Filipa Światałę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Światała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić wniosek dotyczący projektu ustawy z druku nr 2901, tj. projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Krótko rzecz ujmując, jest to projekt, który wprowadza ulgę termomodernizacyjną. Jest to związane z przyspieszeniem procesu poprawy jakości powie-

trza. Chcemy wspomóc ten proces poprzez instrumenty podatkowe. Jest to jeden z priorytetów polityki rządu. Istotnym działaniem służącym poprawie jakości powietrza w Polsce jest termomodernizacja jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Ułatwienie w tym zakresie przewiduje przedstawiany przeze mnie projekt. Muszę też wspomnieć, że w celu realizacji tego działania, dotyczącego właśnie czystego powietrza, został uruchomiony program priorytetowy „Czyste powietrze”, w ramach którego właściciele oraz współwłaściciele jednorodzinnych budynków mieszkalnych będą mogli korzystać z dofinansowania ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. To jest fundusz przeznaczony na realizację przedsięwzięć termomodernizacyjnych.

Proponowany projekt ustawy uzupełnia dostępne formy wsparcia termomodernizacji przyznawane w ramach programu „Czyste powietrze”. Zawiera on zachętę podatkową dla osób będących właścicielami jednorodzinnych budynków mieszkalnych, które przeprowadzą termomodernizację tych budynków ze środków własnych. Jest to ulga termomodernizacyjna. Ponadto w projekcie proponuje się zwolnienie z podatku dochodowego dotacji przyznawanych w ramach programu „Czyste powietrze” ze środków czy to Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, czy to wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Rozwiązaniem podstawowym, które ten projekt przewiduje, jest ulga skierowana do podatników podatku dochodowego od osób fizycznych, zarówno tych, którzy płacą podatek według skali normalnej, progresywnej, według stawki liniowej 19%, jak i tych, którzy opłacają ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Proponowane rozwiązanie polega na możliwości odliczenia od dochodów lub przychodów, w zależności od rodzaju podatku, wydatków związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych. Odliczenie od dochodów, lub też od przychodów, będzie wynosić 23% wydatków poniesionych na realizację przedsięwzięcia. Maksymalny limit odliczenia będzie wynosić 53 tys. zł. Możliwość skorzystania z ulgi będzie uwarunkowana zakończeniem przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w okresie 3 lat liczonych od końca roku, w którym poniesiony będzie pierwszy wydatek na to przedsięwzięcie. Jednocześnie w projekcie zaproponowano określenie, na podstawie rozporządzenia, wykazu rodzajów materiałów budowlanych, urządzeń i usług objętych projektowaną ulgą. Dzięki temu podatnikom łatwiej będzie korzystać z tej ulgi – będą po prostu wiedzieli, jaki jest zakres możliwych odliczeń.

Drugim istotnym elementem projektu jest zwolnienie z podatku dotacji, którą podatnicy mogą uzyskać z programu „Czyste powietrze”. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami wolne od podatku są

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Swiatała

dotacje otrzymane z budżetu państwa lub z budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Rozwiązanie, które proponujemy, wprowadza rozszerzenie tego zwolnienia także na dotacje przyznawane w ramach programu „Czyste powietrze”, które będą finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z odpowiednich wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Tego rodzaju dotacje będą zwolnione. Mamy nadzieję, że doprowadzi to do zmniejszenia emisji, zmniejszenia energochłonności domów jednorodzinnych i zmniejszenia zanieczyszczeń atmosfery.

Przedstawivszy powyższe, chciałbym prosić Wysoką Izbę o skierowanie tego projektu do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Tadeusza Cymańskiego.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Cymański:

Bardzo dziękuję, pani marszałek, za użyczenie mi głosu.

Mam przyjemność przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko dotyczące projektu ustawy zawartego w druku nr 2901.

Pan minister był łaskaw projekt zaprezentować, nie wykorzystując 5 z przewidzianych 15 minut, rzeczywiście. Dlaczego? Nie dlatego, że ograniczał go czas czy inne kwestie, ale dlatego, że ta ustawa – powiem tak, przechodząc do rzeczy – nie budzi wielkich kontrowersji, a tym bardziej emocji, dlatego że nie kwestionując potrzeby dyskusji nad szczegółowymi rozwiązaniami, chciałbym stwierdzić, iż jej istota jest niczym innym, jak pewną częścią komplementarną, jest uzupełnieniem dotychczasowych działań państwa w obszarze walki o czyste powietrze. Ta kwestia dotyczy sfery podatkowej. Jest to rozwiązanie, które daje możliwość odliczenia. Każdy, kto tutaj, w tej Izbie był choć trochę czy przez lata, wie, że to jest bardzo ważny moment, kwestia również do pewnej refleksji, że cała sztuka rządzenia polega na umiejętnym utrzymywaniu pieniędzy, środków głównie z podatków, z akcyz i innych danin publicznych, a następ-

nie mądrym tych środków wydatkowaniu albo też, z czym mamy w tym przypadku do czynienia, wprowadzaniu ulgi w podatku, prawda. Jak zwał, tak zwał, ale wiadomo, o co chodzi. Adresatem tego jest szeroki krąg podatników – słyszeliśmy o tym – i tych, którzy korzystają ze stawki podatkowej albo z podatku zryczałtowanego czy też na podstawie karty... W każdym razie to nawiązuje do innych historycznych rozwiązań: ulg remontowych czy rehabilitacyjnych, ale ta ulga jest ulgą na miarę dzisiejszych czasów, bo ogromnym problemem jest czystość powietrza, wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Myślę, że jako taka ta ustawa zasługuje na poparcie przez Wysoką Izbę, o co w imieniu klubu parlamentarnego proszę.

Warto w tym momencie jeszcze też zauważyć, że to nie jest nic dziwnego ani odkrywczego, ponieważ w różny sposób różne państwa na terenie Unii Europejskiej próbują ograniczać emisję i oddziaływanie szkodliwych substancji i dymów. W tym obszarze, o którym mówimy, rozporządzenie czy załączniki do ustawy bardzo precyzyjnie określają, jaki charakter, jaki typ materiałów, środków, urządzeń będzie mógł być tym objęty, co sprawia, że projekt jest czysty i są bardzo małe możliwości dokonania nadużyć na podstawie tego projektu. To też jest pewna zaleta. A przykłady takich działań mamy w Europie różne. Tutaj w uzasadnieniu czy w komentarzach widzimy, jakie są rozwiązania np. bliskich nam Czechów czy w Irlandii, gdzie trwa walka z pyłami, z piecami. Przypomnijmy, że inne działania naszego rządu też w tej mierze już zostały podjęte.

Tak więc, przechodząc powoli do konkluzji, powiem, iż dotychczasowe rozwiązania, a przypomnijmy, że chodzi o pewne dotacje w formie pożyczek udzielanych przez narodowy fundusz czy wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, to rozwiązania niewystarczające. Tam jeszcze były do tego określone kryteria, które ograniczały dostęp. Obecne rozwiązanie rozszerza ten zakres i czyni go praktycznie pełnym. Można powiedzieć, że znakomita większość obywateli, jeżeli nie wszyscy obywatele, może w tej sytuacji korzystać z tych środków, tak aby można było osiągnąć tak bardzo oczekiwany cel, jakim jest ograniczenie emisji i szkodliwości.

Warto jeszcze powiedzieć, że ta funkcja jest jedną z innych, jak wspominałem, chodzi o funkcję fiskalną, ściąganie środków. Obecny rząd jest bardzo często atakowany, jeżeli chodzi o różne świadczenia dodatkowe w różnych sytuacjach, opozycja wymienia tu ich nawet trzydzieści kilka. Proszę państwa, nie ma nic za darmo. To jest druga strona medalu. Tak, każdy rząd, który myśli o przyszłości, musi ściągać podatki od obywateli w sposób mądry i roztropny. To ma charakter bardziej powszechny, uniwersalny, natomiast adresowanie pomocy, adresowanie konkretnych ulg różnego typu ma na celu trafienie w punkt i uzyskanie pożądanego celu, a celem, który przyświeca tej ustawie, jest poprawa jakości powietrza w Polsce. Chodzi o zdrowie, chodzi o ogromne pienia-

Posel Tadeusz Cymański

dze oszczędzone w ramach narodowego funduszu ochrony zdrowia, ponieważ te środki przyniosą efekty. Może to jest trochę trudne do wyobrażenia, ale tak, każdy piec ograniczający emisję szkodliwych substancji może oznaczać w praktyce ochronę zdrowia, a nawet życia konkretnych bezimiennych obywateli. Ta wyobraźnia jest godna podkreślenia i zasługuje na najwyższy szacunek. To jest właśnie nowoczesne, mądre i rozropne działanie. Ta ustawa właśnie taka jest.

Doskonale, zmieściłem się w czasie. (*Dzwonek*)

Proszę w imieniu klubu o głosowanie nad tą ustawą, jej poparcie i przyjęcie, najlepiej poprzez aklamację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Zofia Czernow przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk nr 2901.

Ja nie jestem taką optymistką, jak pan poseł. Chyba nie przeczytał pan tego dokładnie.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Szkoda. Dokładnie, dwa razy.)

Niestety...

Projekt nowelizacji ustawy wprowadza ulgi podatkowe z tytułu zrealizowanych działań termomodernizacyjnych w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych. Z ulgi tej mogą skorzystać podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych opłacający podatek według skali podatkowej, płacący 19% stawki podatku, a także opłacający ryczałt od przychodów.

Ulga polega na odliczeniu od dochodów, co jest bardzo ważne, wydatków poniesionych na termomodernizację. Warunki skorzystania z ulgi podatkowej są następujące. Mianowicie, po pierwsze, ulga ograniczona jest wyłącznie do właścicieli budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Od dochodu można odliczyć 23% poniesionych wydatków, z tym że maksymalna kwota ulgi nie może przekroczyć łącznie 53 tys. zł, granica czasowa to 3 lata dla jednego przedsięwzięcia i, co najważniejsze, wydatki zostaną udokumentowane fakturami VAT wystawionymi wyłącznie przez podatników podatku od towarów i usług niekorzystających ze zwolnienia od tego podatku

oraz ulga nie przysługuje podatnikom na wydatki, które zostały sfinansowane ze środków narodowego funduszu ochrony środowiska, wojewódzkiego funduszu lub zostały zwrócone w jakiejkolwiek formie, to jest oczywiste.

Podkreślić należy, że projekt ten wprowadza dodatkowe zachęty dla właścicieli budynków jednorodzinnych do ograniczania niskiej emisji, a więc poprawy jakości powietrza.

Wszystkie działania, które ograniczają niską emisję, zasługują na rozpatrzenie, tym bardziej w budownictwie mieszkaniowym, które jest znaczącym źródłem niskiej emisji. Ale projekt ten budzi poważne wątpliwości i zastrzeżenia. Dlaczego?

Po pierwsze, dlaczego projekt ogranicza się tylko do budownictwa jednorodzinnego? A budownictwo wielorodzinne, w tym wspólnoty mieszkaniowe, w tym małe wspólnoty mieszkaniowe, gdzie zamieszkują ludzie często o niskich dochodach, a mieszkania nierzadko ogrzewane są piecami, gdzie pali się często węglem złej jakości? Panie pośle, przykro mi... Budownictwo wielorodzinne jest także źródłem znaczącej emisji zanieczyszczeń. Nie można go pomijać w projekcie tej ustawy.

Drugie zastrzeżenie dotyczy finansowania projektu. Tutaj jest bardzo przebiegły system finansowania. W uzasadnieniu czytamy, jak to rząd pomoże właścicielom budynków w walce ze smogiem. Niestety to mija się z prawdą. Wynika to wprost z uzasadnienia projektu. Rząd faktycznie zarobi na tej propozycji 960 mln zł. A kto zapłaci? Oczywiście samorządy. Rząd uzyska dodatkowe wpływy z tytułu VAT-u, jeśli chodzi o ten projekt, blisko 3 mld zł, które pokryją ubytki w zakresie PIT budżetu państwa, i netto budżet państwa uzyska nadwyżkę 960 mln. A ubytki w dochodach samorządów wyniosą prawie 2 mld zł i tego nikt nie pokryje. Ustawa nie przewiduje żadnych rekompensat dla samorządów. Pytam: A dlaczego? To jest sprzeczne z konstytucją.

Nie wiem, czy rząd wie, że samorządy od lat systematycznie z własnych budżetów dofinansowują wydatki ich mieszkańców na działania w zakresie walki ze smogiem, w tym wymianę pieców, koszty podłączeń do sieci ciepłowniczych itp. Dlaczego rząd swoje pomysły chce finansować nie ze swojej kieszeni, a z kieszeni samorządów? Czy godzi się zarabiać na tym projekcie, a koszty przerzucać na innych, wprowadzając jednocześnie w błąd opinię publiczną, mówiąc o wielkim wsparciu?

Mimo tych ewidentnych zastrzeżeń uważamy, że ten projekt powinien iść do dalszego procedowania, bo jak powiedziałam na początku, każda likwidacja... emisja zasługuje na rozpatrzenie. Jednocześnie mamy nadzieję, że te zastrzeżenia, o których wspomniałam – a są one ewidentne, wynikają z projektu – zostaną usunięte w trakcie prac legislacyjnych, do czego zachęcam również pana posła. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Paweł Grabowski przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 wobec projektu zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym itd., itd., druk nr 2901.

Drodzy Państwo! Kukiz'15 jako ugrupowanie niskich podatków... Ja jako przedstawiciel ruchu obywatelskiego, który jest ruchem niskich podatków, pozwalam sobie zwrócić państwu uwagę na pewien istotny fakt. Dwa albo trzy razy już, szanowna Wysoka Izbo, odrzuciliście nasz projekt podwyższenia kwoty wolnej od podatku do chociażby takiego poziomu, jaki mamy tutaj my, wybrańcy narodu, czyli 30 tys. zł rocznie. Jak by to się przełożyło na jakość powietrza w Polsce, drodzy państwo? Ano tak, że jeżeli mieszkanie, obywatel, pracujący miałby dodatkowo 400 czy 500 zł miesięcznie więcej w swojej kieszeni – a w istocie do tego sprowadza się nasza propozycja – to nie musiałby czekać na żadną jałmużnę od dobrego pana, który wobec niego będzie stosował jakieś ulgi podatkowe. To po pierwsze.

Po drugie, chwilę wcześniej, rano, mówiliśmy o innej ustawie, o zmianie ustaw podatkowych, o systemie 3P – prosto, przejrzysto, przyjaźnie. Czy tworzenie nowych ulg, nowych wyjątków to jest dobry krok w kierunku uproszczenia systemu podatkowego? Czy nie lepiej po prostu więcej pieniędzy zostawić w kieszeni obywateli? Zarabiają pieniądze, niech je wydadzą, na co chcą. Gwarantuję państwu, że jeżeli obywateli byłoby stać na to, żeby palić dobrym paliwem w swoich piecach, to nie paliliby jakimiś mułami czy flotami. Gdyby dodatkowo wprowadzić ograniczenia w sprzedaży tego rodzaju produktów, to również wpłynęłoby to pozytywnie na jakość powietrza, którym wszyscy oddychamy. Gdyby w końcu nie iść w jakąś gigantomanię względem wydatków finansowych, 100 mld zł, tylko np. zamontować specjalne filtry elektromagnetyczne na kominach, można by bardzo istotnie obniżyć tę emisję pyłów i spalin, dokładnie na takiej samej zasadzie jak działają katalizatory w samochodach.

Po co państwo chcecie komplikować, po co chcecie naciągać tak naprawdę Polaków na wielkie wydatki? Pani poseł Czernow, która wyszła już chyba, pytała o to, dlaczego rząd chce zabierać pieniądze samorządom. Na Boga, przecież rząd, po pierwsze, nie ma żadnych swoich pieniędzy. Ale samorządy też nie mają żadnych swoich pieniędzy. Samorządy dysponują pieniędzmi z podatków obywateli, rząd dysponuje pieniędzmi z podatków obywateli. To obywatele, któ-

rzy codziennie, rano wstając, a ci którzy pracują na nocną zmianę, to wieczorem wstając, idą do pracy, z ciężkiej pracy płacą podatki. Zrozumcie to państwo w końcu. Państwo jako kraj, rząd czy samorząd nie ma żadnych swoich pieniędzy. Więc jeżeli rząd chce komuś odebrać, to nie samorządom. Obywatelom. Chce zabierać dodatkowe pieniądze z kieszeni obywateli, po to by realizować jakiś program.

Tu dochodzimy do innej istotnej kwestii: efektywności tych wszystkich programów. Rozumiem, że państwo macie takie podejście, żeby było jak najwięcej władzy w życiu obywatela, żeby władza kontrolowała, czym obywatel pali, kiedy pali, żeby władza kontrolowała, czy wziął kredyt na piec, czy nie wziął kredytu, a jeżeli wziął, to czy dano mu jakąś zniżkę. Pełna kontrola i pełna inwigilacja.

My nie zgadzamy się z takim podejściem. Powtarzam: My, Kukiz'15, jako ugrupowanie popierające niskie podatki wielokrotnie przedstawialiśmy, poddawaliśmy to pod obrady, pod państwa ocenę. I akurat się składało, że koalicja Platformy Obywatelskiej i PiS-u, i PSL-u czy Nowoczesnej, razem państwo odrzucaliście projekt podwyższenia kwoty wolnej od podatku, czyli projekt służący temu, żeby więcej pieniędzy zostawało w kieszeni obywateli.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

Jak nieprawda? Nie odrzuciliście państwo? To dlaczego dzisiaj... Pani poseł mówi, że to nieprawda. To niech mi pani wytłumaczy, jak to się stało, że dzisiaj Polacy nadal mają kwotę wolną od podatku co do zasady w wysokości ok. 3 tys. zł, a my, posłowie – 30 tys. zł. To jest sprawiedliwe?

(Poseł Tadeusz Cymański: To jest półprawda.)

Półprawda, bo tym, którzy zarabiają najmniej, podwyższyliście nieco tę kwotę, tak że w zasadzie niewiele to wzrosło. To też jest, panie pośle Cymański, sztuka markowania, że niby coś robicie, a nie robicie.

Drodzy Państwo! Więcej pieniędzy w kieszeniach obywateli, dzięki czemu obywatele będzie stać na zakup pieca i nie będą oni musieli czekać na żadną jałmużnę. To jest propozycja klubu Kukiz'15. Natomiast jeżeli państwo nie macie żadnych innych propozycji *(Dzwonek)*, to z dwójga złego jesteśmy skłonni poprzeć ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Sowę do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Może nie będę przytaczał długiego tytułu tego projektu, bo nie w tym tkwi problem. Ważne, żeby się skupić na tym, co w tym projekcie jest najistotniejsze.

Posel Marek Sowa

Pan minister, prezentując projekt tej ustawy, przywołał program „Czyste powietrze” i stwierdził, że to jest priorytet tego rządu. Chciałbym, żeby to był, panie ministrze, priorytet tego rządu i żeby wreszcie zostały podjęte realne działania w zakresie poprawy jakości powietrza, bo start nie był najlepszy. Przypomnę, że narodowy fundusz ochrony środowiska przez lata miał programy „Kawka” i „Ryś”. Z programu „Ryś” można było np. finansować wszelkie działania termomodernizacyjne. Natomiast pierwsze decyzje tego rządu i nowego kierownictwa narodowego funduszu ochrony środowiska wiosną 2016 r. wiązały się z likwidacją tych programów. Po prostu te programy zostały wygaszone. To był błąd, to trzeba powiedzieć, to był bardzo duży błąd, ponieważ spowodowało to niejako zaprzestanie i przerwanie działań, które naprawdę były bardzo istotne. W pełni zgadzam się z tym, że kwoty wówczas przeznaczone na te programy były oczywiście niesatysfakcjonujące, być może należało poprawić warunki.

Skoro pan minister przywołał program „Czyste powietrze”, to ja chciałbym też od niego rozpocząć. Przypomnę, że w programie „Czyste powietrze”, który ma obowiązywać do roku 2029, na działania związane z poprawą jakości powietrza powinny być przeznaczone 103 mld zł, w tym 63 mld w ramach dotacji, od 30 do 90%, 40 mld w ramach pożyczek. Niestety do dzisiaj nie możemy się dowiedzieć, w jaki sposób ten program ma zostać sfinansowany, zwłaszcza w tej części dotacyjnej. Co prawda od 19 września ogłoszony jest konkurs, nabór do 2027 r., ale o tym konkursie nie można powiedzieć nic poza tym, że to była po prostu jakaś zagrywka wyborcza. Żaden wojewódzki fundusz ochrony środowiska nie wie, jakimi środkami będzie dysponował na cele związane z dotacjami dla poszczególnych beneficjentów w poszczególnych latach. Państwo również. Pytamy o to w interpelacjach – co prawda to jest, z tego co wiem, inny resort, ale przedmiot sprawy jest dokładnie ten sam – i nie możemy się dowiedzieć, z czego będą zasilane środki narodowego funduszu ochrony środowiska. 3 miesiące temu przy wprowadzaniu podatku emisyjnego była dyskusja, że 85% z opłaty emisyjnej, z paliw, która wpłynie do narodowego funduszu ochrony środowiska, będzie przeznaczona na działania antysmogowe. Nie upłynęły więcej niż 2–3 miesiące... Dokładnie dzisiaj te środki zostaną zabrane. Środki w wysokości 1400 mln zł rocznie zostaną przesunięte na Fundusz Dróg Samorządowych. Państwo w ogóle macie nieskorelowaną politykę w zakresie działań antysmogowych. Naprawdę tak nie można robić. Jeśli się przygotowuje program na 100 mld zł, to nie wyobrażam sobie, aby ten program nie był przyjmowany przez posłów jako program wieloletni. Żaden poseł PiS-u nie ma o tym zielonego pojęcia. My też, bo chociaż chcemy, nie możemy się o tym niczego dowiedzieć. To jest czysta amatorszczyzna. I patrząc, jak wygląda to działanie antysmogowe, to jest to –

pierwsze pozytywne słowo – przynajmniej realna pomoc dla tych, którzy mają pieniądze, którzy chcą zainwestować. Dla państwa, mówiąc szczerze, to żaden koszt, bo tak naprawdę zachęacie państwo do działań propopytowych, które zwiększą wydatki na nasze gospodarstwa domowe, które przyczynią się do poprawy efektywności energetycznej naszych obiektów, które pewnie też w wielu przypadkach pozwolą dokonać niezbędnych remontów, które też mogą być rozliczone w ramach poprawy efektywności energetycznej, i pozwolicie te 23%, czyli dokładnie wysokość podatku VAT, odliczyć od dochodu, a tak naprawdę zwolnić go z opodatkowania.

Nie dziwię się, że posłowie zgłaszają... Ja też muszę przywołać ten przykład. Obowiązkiem przy każdej ustawie jest finansowanie ubytków jednostek samorządu terytorialnego. Trzeba powiedzieć, że jest to niedopatrzenie z państwa strony. Tu powinna być wprowadzona jakaś korekta, np. powinien być jednak uzupełniony ten 2-miliardowy ubytek w jednostkach samorządu terytorialnego, które – państwo też doskonale to wiecie – wspierają działania antysmogowe w dużo większym wymiarze. Nie chcę przywoływać przykładu Krakowa, bo państwa kandydatka chce wymieniać kotły w momencie, kiedy wszystkie tak naprawdę zostały już wymienione, bo zostało 4 tys. z ponad 30 tys. Te działania po prostu są realizowane. Duże samorządy wykładają na to po kilkadziesiąt milionów rocznie (*Dzwonek*), małe też się dokładają.

Reasumując, powiem, że oczywiście będziemy pracować nad tym projektem, bo on idzie w kierunku jakiegoś realnego wsparcia. W przeciwieństwie do programu „Czyste powietrze” daje nadzieję, że te pieniądze można będzie zainwestować w nasze gospodarstwa domowe, nasze domy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Genowefa Tokarska przedstawi stanowisko w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawiam stanowisko odnośnie do projektu ustawy z druku nr 2901.

Już wiemy, że projekt wprowadza ulgę podatkową zwaną ulgą termomodernizacyjną. Celem jest tu stworzenie zachęty do termomodernizacji jednorodzinnych budynków mieszkalnych, a więc budynków określonego rodzaju. Dotyczy to określonych grup podatników i właścicieli. Ulgą termomodernizacyjną polega na odliczeniu od podatku czy przychodu 23%

Posel Genowefa Tokarska

wydatków poniesionych na realizację tego przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w wysokości nie większej niż 53 tys. zł w ciągu kolejnych 3 lat.

Uważam, że bardzo ciekawym, pozytywnym rozwiązaniem jest to, że podstawę odliczenia będą stanowić materiały, których wykaz będzie ujednolicony, a więc będzie wiadomo, przy zakupie jakich materiałów będzie można zastosować tę ulgę. Jednym słowem nie będzie wymagany tak jak dotychczas tzw. audyt energetyczny, który też pociągał za sobą określone koszty dla inwestorów. Ulgą nie będą objęte wydatki, które już zostały sfinansowane w formie dotacji ze środków narodowego funduszu czy wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej lub zwrócone podatnikowi w innej formie. Ulgą będzie dotyczyła podatników podatku dochodowego od osób fizycznych opłacających podatek według skali podatkowej, 19-procentowej stawki podatku oraz opłacających ryczałt od przychodów ewidencjonowanych.

Jeśli o to chodzi, panie ministrze, mam pytanie, bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałam. Czy projekt ten nie dotyczy wszystkich podatników podatku dochodowego od osób fizycznych – tych, którzy są opodatkowani według drugiego stopnia skali podatkowej, płacących wyższy podatek, już ta ustawa, ten projekt nie dotyczy? A przecież cel ustawy uznajemy, on rzeczywiście jest bardzo zaszczytny. Generalnie ochrona środowiska, utrzymanie czystego powietrza to tak naprawdę w dzisiejszej dobie takie ważne, niezbędne potrzeby życiowe, potrzeby rzeczywiście na czasie.

W związku z tym chciałam zapytać, czy w ogóle jest możliwe rozszerzenie tego również na tych podatników, którzy są w tej drugiej grupie, wpadli w drugi próg skali podatkowej, a więc płacących wyższy podatek niż tylko 19%.

Oczywiście poprawy wymaga to bilansowanie środków i ten ubytek dla samorządów. Tak prawa nie powinno się stanowić, żeby bez rekompensaty dla samorządów wprowadzać rozwiązania, nawet najlepsze, z pominięciem teźże rekompensaty.

Mój klub jest za skierowaniem tego projektu do prac w komisji, ale myślę, że te wszystkie wątpliwości trzeba by było wyjaśnić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Rozpoczynamy od pani poseł Małgorzaty Pępek, Platforma Obywatelska.

Czas – 1,5 minuty.

Zamykam listę osób, które zgłosiły się do zadania pytania.

Proszę wpisać się na listę, panie pośle, i na tym kończymy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach nowej ulgi podatkowej, która ma zacząć obowiązywać od przyszłego roku, będzie można odliczyć od dochodu przez 3 lata do 53 tys. zł, tj. 23% poniesionych wydatków. To jest bardzo dobry krok w kierunku odciążenia osób prywatnych w zakresie części kosztów poniesionych przez nich na walkę ze smogiem.

Zastanawia mnie tylko to, dlaczego wyłączono wspólnoty mieszkaniowe. Trzeba by to było jeszcze w trakcie procedowania rozważyć. Ulgą termomodernizacyjną przypomina dawną ulgę remontową, obejmuje wyłącznie termomodernizację budynków jednorodzinnych, w tym wymianę kotłów na paliwo stałe. Chciałabym prosić o doprecyzowanie, czy ulga będzie dotyczyć również montażu pomp ciepła oraz całej instalacji z tym związanej i czy fotowoltaika również może zostać objęta ulgą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam bardzo, bardzo proste dwa pytania. Pierwsze: Czy osoba, która płaci 30-procentowy podatek, będzie mogła kupić nowy piec, który jest wydajniejszy, zapewnia mniejszą emisję, spala mniej gazu, jest oszczędniejszy? Wydaje się to, jeśli weźmiemy pod uwagę stronę ekonomiczną, ochronę środowiska oraz kwestię emisji spalin, sensowne.

Drugie: Kiedy rząd przedstawi kompleksowy projekt dotyczący walki z emisją spalin, tak abyśmy mogli mówić o rozwiązaniu kompleksowym, a nie tak, że raz mówicie państwo, że pieniądze przeznaczone na inny cel, a potem pokazujecie, że tych pieniędzy nie ma? Jak mamy państwu uwierzyć, że taki program istnieje? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Premier rządu Mateusz Morawiecki mówił, że 100 mld będzie przeznaczonych na termomodernizację. Czy tylko z powodu tej ulgi, znając życie, rząd podniesie naszym rodakom podatki? Nieraz

Posel Stefan Romecki

życie pokazało, że przy każdym takim czy innym projekcie ustawy najczęściej podnosi się podatki, czyli tak jak dzisiaj tu słyszę. Inaczej mówiąc, sięga się do kieszeni, bo mówimy tu dzisiaj o kieszeni, podatników, a oni od szukania drobnych mają już tylko dziury w kieszeniach. Czy to tylko takie kolorowanie obrazu, a w zasadzie będzie to podniesienie podatków? Jak powiedział mój kolega poseł Paweł Grabowski, jak będzie więcej pieniędzy w kieszeni podatników, to oni sami zrobią sobie termomodernizację.

Jak tu poprzednio mówił mój kolega, klub Kukiz'15 jest klubem popierającym niskie podatki. Podtrzymuję to, co mówiłem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytania dotyczące odliczeń. Oczywiście sam program jest interesujący o tyle, że to jest chyba jedno z pierwszych, o ile nie pierwsze, rzeczywistych narzędzi, które państwo proponują, a przecież o problemach związanych z powietrzem i jego jakością wiemy co najmniej od 3 lat.

Witając to z zadowoleniem, mam jednak pytania dotyczące, po pierwsze, tego, w jaki sposób tę ulgę będą realizowali podatnicy wspólnie się rozliczający, czy na takich samych zasadach jak płacący 19-procentowy podatek. Czy jest to ujęte w ramach tej zawartej w projekcie ustawy definicji, czy podatnicy, którzy wspólnie się rozliczają i osiągają właśnie z tego tytułu niższą stawkę podatkową, też będą mogli to odliczać?

Chciałem również zapytać, czy z tego programu będą mogli korzystać mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowych, którzy dokonują takich przedsięwzięć we własnym zakresie, czyli np. wymiany okien na spełniające, powiedziałbym, wyższe wymagania w zakresie termicznym, oraz dlatego państwo znowu usuwają z tego programu *(Dzwonek)* część podatników, tych, którzy płacą wyższy podatek, powyżej 19%, w związku z czym dosyć mocno zawężają tę grupę, podobnie zresztą jak w przypadku tego drugiego projektu, który przewiduje dopłaty całłościowe do wykonania takich modernizacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15, zada ostatnie pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie krótkie: Jak państwo zapatrujecie się na to, aby stawka VAT wynosiła 0% na kotły, piece czy wszystkie te urządzenia, które są związane z termomodernizacją? Wówczas cena wielu z nich mogłaby bardzo wymiennie spaść. Być może obywatele nie musieliby zaciągać kredytu w wysokości 50 tys. zł, by spłacić 100, tylko 40. Być może byłoby im wówczas łatwiej te pieniądze pozyskać z własnych oszczędności. Byłoby to rozwiązanie ze všech miar pożądane, słuszne. Wobec tego pytanie: A co, gdyby tak obniżyć podatek VAT do stawki 0%? Nie byłoby to utrudnienie ani komplikowanie systemu, ponieważ obywatel nie musiałby niczego sobie tutaj odliczać, zaliczać. Po prostu by tego podatku nie płacił. Państwo by przy tej okazji też nie zarabiała na tym, że niby coś daje, ale z drugiej strony zabiera. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

O udzieleniu odpowiedzi na to pytanie i na wcześniejsze pytania proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Filipa Światałę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Filip Światała:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za te pytania. Chciałbym może jednak rozpocząć od tego, żeby wyjaśnić tak ogólnie, ponieważ tutaj parę osób o to pytało, jaki jest mechanizm tej ulgi. Powiedziałem w swoim wystąpieniu, że ulga dotyczy podatników PIT, którzy płacą podatek według skali progresywnej. Jeżeli ktoś płaci według skali progresywnej, to znaczy, że może mu się zdarzyć, że zapłaci według stawki 32%, prawda? I teraz ci podatnicy, którzy są właśnie w tej najwyższej grupie podatkowej, tej interesującej państwa, będą objęci tą ulgą, będą mogli sobie odliczyć od swojego dochodu kwotę wydatków. Kwota wydatków do odliczenia to ponad 230 tys., ponieważ 53 tys. to jest samo odliczenie, tak? A więc, żeby wykorzystywać ulgę, żeby dobić do tego odliczenia 53 tys., maksymalne wydatki muszą być na poziomie 230 tys. Wówczas 23% od tego to będzie kwota 53 tys. To jest taka ulga, którą przewidzieliśmy dla wszystkich: dla tych, którzy płacą według stawki liniowej, i dla tych, którzy płacą według stawek progresywnych. Ona jest taka, powiedzmy, demokratyczna.

(Poseł Tadeusz Cymański: Dokładnie.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Filip Swiatała

Kolejne pytanie, które padło tutaj z sali, dotyczyło tego, dlaczego kierujemy tę ulgę tylko do domów jednorodzinnych. Dlatego że to jest najpilniejsza potrzeba, bo każdy dom jednorodzinny, założmy, ma komin i dym z tego komina zanieczyszcza powietrze, tak? Jeżeli mamy wspólnotę, to tam jest raczej jeden komin, tak? On pewnie trochę więcej zanieczyszcza, emituje. Generalnie rzecz biorąc, problemem, który zidentyfikowaliśmy, czyli zidentyfikował rząd, a my w tym zakresie wprowadziliśmy komplementarne rozwiązania, o których mówił pan poseł, jest problem tego, że trzeba pomóc ludziom, którzy są właścicielami domów, w tym, żeby oni zmodernizowali swoje systemy grzewcze, żeby ocieplili dom, żeby mieli więcej...

(Poseł Krystyna Skowrońska: A piec?)

Tak, tak, piec również mogą sobie wymienić, jak najbardziej. To jest przewidziane w rozporządzeniu, które jest załącznikiem do tego projektu.

A więc drugą nogą tego projektu jest to, że przewidujemy zwolnienie w zakresie dotacji z funduszy środowiskowych, bo chcemy, żeby korzystali z nich również ludzie, których niekoniecznie stać na to, żeby sobie z własnych środków ten piec wymienić. Chodzi o to, żeby ta ulga miała charakter powszechny, obejmowała również te warstwy społeczeństwa, które nie są w stanie sfinansować tego z własnych środków. Mówili państwo tutaj kilkakrotnie o tym, że ta ulga uderza w samorządy. To jest rzeczywiście prawda. Ona obniża dochody samorządów. Natomiast my przewidzieliśmy w ramach pakietu ustaw, które wprowadzamy, znaczący zastrzyk, jeżeli chodzi o dochody samorządów, ponieważ planujemy w tych ustawach, które wprowadzamy, istotne uszczelnienia, które zapewnią więcej pieniędzy z podatków. Już mówiłem o tym wcześniej, dzisiaj rano. Państwo wówczas podnosiliście też taki zarzut, że wprowadzamy projekty niekorzystne dla samorządów. To jest tak, że to jest pakiet. Mamy tu projekt zmian do ustaw o PIT i CIT, które zapewniają uszczelnienie i na tych zmianach samorządy bardzo istotnie skorzystają, o wiele bardziej niż na ulgach, które tutaj przewidujemy.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Skowrońskiej o piec, to jak najbardziej. 32-procentowy...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale trzydziesto...?)

Tak, bo ktoś, kto płaci, według skali, będzie temu podlegał, będzie mógł skorzystać z tej ulgi.

Kolejne pytanie dotyczyło odliczenia tego wspólnie przez małżonków. To jest ulga, które przysługuje podatnikowi, czyli jeżeli mamy małżonków, którzy wspólnie się rozliczają...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wspólnie.)

...to każdy z nich ma swój limit wydatków, czyli oni mogą naprawdę przeprowadzić taką termomodernizację, że będzie zero emisji. Tak.

(Poseł Krystyna Skowrońska: My mówimy: piec, kotłownia.)

To jest bardzo dużo. Teraz.

(Poseł Tadeusz Cymański: To jest wielkość małego domu.)

(Głos z sali: Ale ludzie nie mają takiego...)

Co do pytania dotyczącego stawki VAT na kotły to jest to pytanie dotyczące ogólnie polityki podatkowej. Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę, że to nie jest do końca tak, że środki z tytułu obniżki w podatkach pośrednich zawsze trafiają do kieszeni obywateli. Jest tak, że kiedy my dajemy ulgę w podatku dochodowym, to wiemy, że ta ulga w podatku dochodowym trafiła do kogoś, czyli że ktoś, kto postąpił zgodnie z polityką rządu, w tym wypadku w zakresie programu „Czyste powietrze”, będzie miał ulgę, dostanie ją. A jeżeli wprowadzilibyśmy zerową stawkę na jakiś produkt, to będzie wtedy gra sił rynkowych i część środków z tytułu tej zerowej stawki może trafić jako zysk do kieszeni sprzedawców, dlatego że zawsze tak jest, że kiedy pojawi się przestrzeń do regulacji ceny, to pojawia się również przestrzeń do zwiększenia zysków. Tak że myślę, że ta ulga, którą proponujemy, jest dobrym, korzystnym posunięciem. Ona jest również korzystna – myślę, że warto też wspomnieć o takim szerszym aspekcie – z punktu widzenia samorządów, dlatego że ona będzie indukować działania o charakterze konsumpcyjnym, czyli będzie więcej podatków dochodowych płaconych przez drobnych rzemieślników, którzy będą zajmować się renowacją, montować te piece, będą dokonywać tej termomodernizacji. Będzie więcej pieniędzy z tego powodu, że podatnicy będą płacić, i gminy, na których terenie te działania będą podejmowane, też na tym zyskają. Tak że to nie jest takie zero-jedynkowe, że tutaj ktoś traci, ktoś zyskuje. Tak jak mówię, na ogólnym pakiecie ustaw podatkowych, które wprowadzamy, gminy zyskają.

Dziękuję serdecznie. Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, zawarty w druku nr 2901, do Komisji Finansów Publicznych, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Infrastruktury, w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2905).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Cybulskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Paweł Cybulski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podstawowym celem zmian wprowadzanych w projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2905, jest zwalczanie szarej strefy i wyłudzeń podatkowych dzięki sprawniejszej działalności Krajowej Administracji Skarbowej.

Powyższy efekt ma zostać osiągnięty poprzez poprawę organizacji Krajowej Administracji Skarbowej, zapewnienie szerszego dostępu do informacji niezbędnych do realizacji jej ustawowych zadań oraz wyposażenie w narzędzia umożliwiające skuteczniejsze wykonywanie kontroli celno-skarbowej. W celu zapewnienia sprawnego i efektywnego wykonywania zadań Krajowej Administracji Skarbowej zgodnie z projektowanymi rozwiązaniami minister finansów, który jest organem Krajowej Administracji Skarbowej, zostanie wyposażony w instrumenty pozwalające na wzmocnienie koordynacji zadań realizowanych przez Krajową Administrację Skarbową, w tym przez Służbę Celno-Skarbową. Powyższe pozwoli też ministrowi finansów na wzmocnienie zarządczej roli ministra w procesie analizowania i wdrażania rozwiązań mających na celu poprawę aparatu skarbowego państwa, co przyczyni się do sprawnego zbierania dochodów państwa przez ten aparat. Tym samym proponowane zmiany w przepisach ustawy przyczynią się do poprawienia ściągalności dochodów. Są też reakcją na dotychczasowe doświadczenia wynikające ze stosowania przepisów ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Podkreślić należy, że nowe instrumenty są reakcją na zmieniające się otoczenie służb skarbowych oraz na nowe możliwości, jakie dają technologia i oparcie działalności służb skarbowych na posiadanych danych. Ma się to również przyczynić do zmniejszenia obciążeń administracyjnych w stosunku do podatników.

Dla usprawnienia przepływu informacji w organach państwa szef Krajowej Administracji Skarbowej będzie m.in. zobowiązany do corocznego przedstawiania ministrowi finansów sprawozdania z działalności Krajowej Administracji Skarbowej, które będzie zawierało w szczególności informacje dotyczące realizacji dochodów z należności celnych oraz innych

opłat związanych z przywozem i wywozem towarów, realizacji polityki kadrowej i szkoleniowej w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej oraz realizacji budżetu państwa w zakresie funkcjonowania działalności Krajowej Administracji Skarbowej.

W zakresie dostępu do informacji niezbędnych do realizacji ustawowych zadań Krajowej Administracji Skarbowej projekt przewiduje następujące zmiany. Po pierwsze, w projekcie przewidziano rozszerzenie przedmiotowe zakresu pozyskiwanych danych m.in. o informacje o zdarzeniach mających wpływ na powstanie lub wysokość niepodatkowych należności budżetowych.

Po drugie, projekt przewiduje umożliwienie występowania przez organy Krajowej Administracji Skarbowej na etapie czynności analitycznych do instytucji finansowych z żądaniem dotyczącym podania danych posiadacza rachunku bankowego wykorzystywanego do działania w szarej strefie. Przyznane uprawnienie jest środkiem, który pozwoli na ustalenie danych osoby, która ukrywa swoje dane w celu prowadzenia niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej, uzyskiwania przychodów niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych, uzyskiwania przychodów niezadeklarowanych albo przychodów nieujawnionych w złożonych deklaracjach. Projektowany mechanizm ma na celu wyposażenie organów Krajowej Administracji Skarbowej w odpowiednie narzędzia w celu uszczelnienia systemu i ograniczenia szarej strefy.

Celem projektu ustawy jest również doprecyzowanie i uzupełnienie przepisów dotyczących trybu przeprowadzania kontroli celno-skarbowej, w tym również kontroli dotyczącej posiadania i produkcji automatów do gier hazardowych oraz obrotu nimi. Projekt ustawy przewiduje zmiany w zakresie korekty deklaracji podatkowej polegające na informowaniu naczelnika urzędu celno-skarbowego przeprowadzającego kontrolę celno-skarbową o złożonej przez kontrolowanego korekcie deklaracji podatkowej. Naczelnik ten podejmuje decyzję dotyczącą uwzględnienia korekty deklaracji, zawiadamiając o tym naczelnika urzędu skarbowego.

Po drugie, rozszerzono zakres przedmiotowy kontroli celno-skarbowej prowadzonej na podstawie stałego upoważnienia o kontrolę w zakresie m.in. oznaczania i stosowania znaków akcyzy oraz posiadania automatów do gier hazardowych. Wprowadzone regulacje wpłyną pozytywnie na sprawność działania organów Krajowej Administracji Skarbowej, aby na bieżąco mogły reagować na zidentyfikowane, niepożądane zjawiska, oraz przyczynią się do efektywnego sprawowania nadzoru w ww. zakresie.

Przewiduje się również wprowadzenie regulacji umożliwiających prowadzenie kontroli w oparciu o stałe upoważnienie w zakresie produkcji i dystrybucji automatów do gier. Proponowane rozwiązanie stanowi jeden z elementów systemu zabezpieczeń

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Paweł Cybulski**

pozwalających w sprawny i skuteczny sposób eliminować możliwości nielegalnego urządzania gier na automatach. Prowadzenie czynności na podstawie stałego upoważnienia umożliwia podjęcie czynności niezwłocznie po uzyskaniu informacji o zamiarze wprowadzenia lub wyprowadzenia automatów do gier. Stworzenie regulacji umożliwia wykrywanie przez organy Krajowej Administracji Skarbowej paliwa pochodzącego z nieujawnionych źródeł, od którego nie pobrano akcyzy lub nie pobrano akcyzy w należytej wysokości, bez konieczności każdorazowego uzyskiwania indywidualnego upoważnienia do przeprowadzenia kontroli celno-skarbowej. Z praktyki organów Krajowej Administracji Skarbowej wynika, że paliwo pochodzące z nieujawnionych źródeł, niespełniające wymagań jakościowych rozprowadzane jest na lokalnych stacjach benzynowych lub bezpośrednio do podmiotów zużywających takie paliwo. Umożliwienie przeprowadzenia kontroli na podstawie stałego upoważnienia w zakresie parametrów jakościowych paliw przyczyni się do zwiększenia skuteczności wykonywania kontroli celno-skarbowych w ww. obszarach poprzez odbiurokratyzowanie czynności związanych z udzielaniem indywidualnych upoważnień oraz zwiększy szybkość reakcji na niepożądane zjawiska. Chodzi np. o możliwość przeprowadzenia wielu kontroli jednego dnia w przypadku wielu podmiotów.

Wprowadzony został również uproszczony tryb wszczynania kontroli, a także zmienione zostały zasady dokumentowania wyników tych kontroli, co pozwoli na szybkie uruchamianie kontroli wobec podejrzenia występowania nieprawidłowości, w szczególności na rynku wyrobów akcyzowych. Powyższe pozwoli także wyeliminować trudności związane z terminowym doręczaniem upoważnienia do kontroli w przypadku kontroli stacji paliw, sklepów, najczęściej w miejscu kontroli, gdzie znajdują się osoby, którym można skutecznie doręczyć upoważnienie do przeprowadzenia kontroli. W przypadku gdy siedziba podmiotu znajduje się poza właściwością terytorialną naczelnika urzędu skarbowego, mogą pojawić się problemy z terminowym doręczeniem upoważnienia oraz będą generowane koszty podróży służbowych.

W projekcie przewiduje się umożliwienie przeprowadzenia kontroli celno-skarbowej w spółkach wchodzących w skład podatkowej grupy kapitałowej, która utraciła status podatnika, oraz wobec byłych wspólników spółki cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej albo komandytowo-akcyjnej w przypadku rozwiązania tych spółek w trakcie kontroli.

Projektowane przepisy doprecyzowują zasady wszczęcia kontroli celno-skarbowej. W projekcie przewidziano, że w przypadku nieobecności kontrolowanego, reprezentanta kontrolowanego lub pełnomocnika kontrola celno-skarbowa może być wszczęta po

okazaniu legitymacji służbowej pracownikowi kontrolowanego lub w obecności przywołanego świadka, którym powinien być funkcjonariusz publiczny, który nie jest pracownikiem Izby Administracji Skarbowej ani funkcjonariuszem Służby Celno-Skarbowej. Jednocześnie wprowadzono regulację, w myśl której w przypadku wszczęcia kontroli na podstawie legitymacji upoważnienie do przeprowadzenia kontroli celno-skarbowej należy doręczyć kontrolowanemu bez zbędnej zwłoki.

Projektowane przepisy zmierzają do wyeliminowania przypadków unikania doręczenia upoważnienia do przeprowadzenia kontroli celno-skarbowej. Projekt przedłożony w druku nr 2905 ma na celu usprawnienie działań Krajowej Administracji Skarbowej, ale też zmniejszenie obciążeń wynikających z kontroli dla podatników. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I o zabranie głosu proszę pana posła Łukasza Schreibera, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zabrać głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Krajowa Administracja Skarbowa została powołana 16 listopada 2016 r. na mocy dwóch ustaw. Miałem zaszczyt być wówczas wnioskodawcą jednej z nich, ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Kiedy pracowaliśmy w tej Izbie nad ustawą o Krajowej Administracji Skarbowej, celem, który nam przeświecał, było to, aby uczynić administrację podatkową sprawniejszą. Była to jedna z prób uderzenia w mafię VAT-owską, była to próba uszczelnienia podatków, ale także celem było to, aby kontrole były mniej dotkliwe, by ich liczba była mniejsza i by administracja podatkowa była bardziej przyjazna.

Chciałbym odnotować z satysfakcją fakt, że liczba kontroli skarbowych jest mniejsza, znacząco się zmniejszyła, a tym samym znacząco zwiększyła się liczba tych kontroli, które wykazywały różnego rodzaju nieprawidłowości. To w połączeniu z sukcesem rządu, jeśli chodzi o uszczelnienie luki VAT-owskiej, a także luk w zakresie innych podatków, jest niewątpliwie sukcesem i przynajmniej część tego sukcesu konsu-

Posel Łukasz Schreiber

muje ta ustawa. Nowelizacja przedstawiona przez rząd rozszerza możliwości, daje nowe instrumenty Krajowej Administracji Skarbowej. Te ambitne cele, które zostały postawione, są realizowane i dzisiaj podstawowym celem zmian ustawy, o której rozmawiamy, jest dalsze zwalczanie szarej strefy i wyludzeń w zakresie podatków. Ten efekt ma zostać osiągnięty poprzez poprawę organizacji Krajowej Administracji Skarbowej oraz wyposażenie jej w narzędzia umożliwiające skuteczniejsze prowadzenie kontroli celno-skarbowej.

Cieszy mnie to, że zaprojektowane zmiany nie są wymierzone w uczciwych podatników, w uczciwych przedsiębiorców, a wręcz przeciwnie, mają dać im i zwiększyć szanse ich rozwoju.

Pan minister właściwie bardzo szczegółowo omówił ustawę, ja wspomnę tylko o paru rzeczach. W tym projekcie wszakże zakłada się wprowadzenie rozwiązania, które umożliwi KAS występowanie w ramach czynności analitycznych do banków oraz innych instytucji finansowych z żądaniem podania danych posiadacza rachunku bankowego wykorzystywanego do działania w ramach szarej strefy. To jest zmiana, która może przyczynić się do poprawy walki z tą luką. Wydaje się, że to jest dobry, uzasadniony pomysł.

Przedmiotem nowelizacji jest także doprecyzowanie i uzupełnienie przepisów dotyczących przeprowadzania kontroli celno-skarbowej, w tym również kontroli posiadania oraz produkcji automatów do gier hazardowych i obrotu tymi automatami. To jest pewnego rodzaju zmiana, która wynika z pierwszych miesięcy funkcjonowania tych nowych przepisów, no ale o to też chodzi, aby poprawić to, co może funkcjonować jeszcze lepiej. Wreszcie przewiduje się rozszerzenie zakresu przedmiotowego kontroli celno-skarbowej, która będzie się odbywała na podstawie stałego upoważnienia. Kontrola taka będzie prowadzona w zakresie m.in. oznaczania i stosowania znaków akcyzy, znakowania i barwienia wyrobów energetycznych.

Wysoka Izbo! Projektowane zmiany umożliwią prowadzenie kontroli w oparciu o stałe upoważnienie w zakresie produkcji i obrotu automatów do gier. To jest element systemu zabezpieczeń pozwalającego na eliminowanie w sprawny i skuteczny sposób możliwości nielegalnego urządzania gier na automatach.

Jeszcze raz chciałbym rzeczywiście podkreślić i zaznaczyć, że celem projektowanej zmiany, nowelizacji jest zwalczanie szarej strefy i wyludzeń podatkowych dzięki sprawniejszej działalności Krajowej Administracji Skarbowej, zapewnienie szerszego dostępu do informacji (*Dzwonek*) niezbędnych do realizacji jej ustawowych zadań oraz skuteczniejsze wykonywanie kontroli celno-skarbowej.

Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Izabela Leszczyna przedstawi stanowisko w imieniu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw przewiduje instrumentalne kierowanie administracją skarbową przez ministra finansów, choć przecież minister finansów nie jest od tego. Minister finansów jest przecież od kształtowania polityki podatkowej i fiskalnej.

Jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to Krajowa Administracja Skarbowa stanie się instytucją ręcznie sterowaną jak prokuratura Zbigniewa Ziobry. Zatraci przede wszystkim niezależność organu, ponieważ szef KAS uzyskuje kompetencje nadzorowania przebiegu kontroli. Ustawa wprowadza koordynację, nadzór ministra finansów nad jednostkami organizacyjnymi Krajowej Administracji Skarbowej, co stanowi pomieszczenie kompetencji ministra finansów i szefa KAS. Możemy sobie wyobrazić sytuację, że podział kompetencji w kierownictwie będzie taki, że inny niż szef KAS wiceminister będzie odpowiedzialny za zadania KAS. No i jest to oczywiście prosta droga do konfliktu.

Ustawa nie precyzuje też, jakich materiałów może żądać minister finansów. Czy może żądać np. materiałów dotyczących indywidualnych postępowań podatkowych i kontrolnych? Jeśli ustawa ma za zadanie wzmocnienie nadzoru MF nad szefem KAS, to nadzór wiąże się z możliwością wydawania wiążących wytycznych i poleceń, a w przypadku działań operacyjno-rozpoznawczych to w ogóle może być groźne. Przecież służby nie będą wiedziały tak naprawdę, kto jest ich przełożonym. Rodzi to oczywiście możliwość właśnie ręcznego sterowania postępowaniami kontrolnymi, bo szef KAS uzyskuje kompetencje do nadzorowania, powtórzę to, przebiegu kontroli.

Projekt ogranicza także prawa podatnika, ogranicza możliwość stosowania tzw. ponownej korekty. Dzisiaj podatnik, u którego nastąpiła kontrola, może zgodzić się z jej wynikiem, składając pokontrolną korektę, wpłacając ustaloną należność, i tym samym uniknąć sankcji. Jeśli nie zgadza się z ustaleniami kontroli, co przecież może się zdarzyć, bo kontrole się czasami mylą, to może złożyć ponowną korektę, zgodną z pierwotnym stanem, wystąpić do organu podatkowego z żądaniem zwrotu. No i jeśli wygra w sądzie, zostanie zwrot nadpłaty wraz z odsetkami. Po nowelizacji ustawy cofnięcie skutków kontroli celno-skarbowej nie będzie możliwe. Czyli będzie miał do wyboru albo skorygowanie deklaracji i zapłacenie różnicy, nawet jak się z tym nie zgadza, i zamknięcie sobie drogi dochodzenia, albo będzie mógł wejść

Posel Izabela Leszczyna

w spór z fiskusem i narazić się na odsetki karne, bardzo poważne, biorąc pod uwagę to, że postępowania są często długotrwałe. Oczywiście to jest wygodne dla administracji skarbowej, ale wydaje się, że przewaga państwa nad podatnikiem akurat tutaj nie jest tak potrzebna.

To oczywiście nie jest jedyne ograniczenie praw podatnika, bo wprowadzacie jeszcze państwo... Zachwycał się tym poseł Schreiber, jak rozumiem, w ramach tej życzliwości i przyjaznej kontroli. Jeśli szef KAS-u będzie posiadał uprawdopodobnione informacje o możliwości posługiwania się rachunkiem bankowym – nikt nie wie, co to znaczy: uprawdopodobnione, i to oczywiście będzie zależało tylko od tego, co sobie o tym myśli szef KAS – to wtedy może pozyskać wszystkie informacje o podatniku kompletnie bez nadzoru prokuratury czy sądu. No jeśli tak ma wyglądać ten przyjazny fiskus, to, panie pośle, gratuluję. Myślę, że z tego bierze się właśnie zapaść inwestycyjna i fakt, że przedsiębiorcy się was tak boją, że wolą trzymać pieniądze na koncie, mieć płynność i po prostu ich nie inwestować.

Przypomnę, że Platforma Obywatelska głosowała za wszystkimi projektami uszczelniającymi system. Panu ministrowi Cybulskiemu przypomnę też, że jednolity plik kontrolny, bo pan o tym nie wiedział, wprowadziła Platforma Obywatelska, panie ministrze, w poprzedniej kadencji. Głosowaliśmy zawsze za wszystkimi ustawami, które uszczelniają system podatkowy, nawet jeśli są uciążliwe dla podatnika, bo de facto one wszystkie przecież muszą być uciążliwe w jakimś stopniu dla podatnika. (*Dzwonek*)

Natomiast ta ustawa, ta nowelizacja jest absolutnie nie do przyjęcia. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Mam takie wrażenie, że państwo, próbując rozszerzyć kompetencje, albo mówiąc o tym, że trzeba usprawnić jej działanie, Krajowej Administracji Skarbowej... Ona niewątpliwie zrobiła dużo dobrego, jeżeli chodzi o niwelowanie tej luki VAT-owskiej czy walkę z mafią VAT-owską, ale, drodzy państwo, rozszerzając tak mocno kompetencje KAS, nie utrzymacie tej dynamiki wzrostu wpływów podatkowych do budżetu państwa. To, że przez lata

było w Polsce podatkowe dziadostwo, a dla innych – eldorado, to jest fakt. Tą sprawą zajmuje się dzisiaj komisja śledcza do spraw VAT. To, że pojawił się ktoś ogarnięty i powiedział, że trzeba stworzyć Krajową Administrację Skarbową, że trzeba w końcu zabrać się za tych wszystkich, którzy z wyprowadzania podatków, czyli tak naprawdę z okradania obywateli, uczynili sobie sposób na życie, to też dobrze. Natomiast trzeba, drodzy państwo, przyjąć do wiadomości, że te pieniądze, które były marnowane, te pieniądze, które były rozkradane, były pewną pulą. W momencie, w którym jako państwo rozpoczęliśmy walkę z tymi wszystkimi mafiami VAT-owskimi, podatkowymi itd., oczywiście te wpływy budżetowe, dynamika wzrostu tych wpływów była bardzo duża, natomiast w sytuacji kiedy już ten proceder został istotnie ograniczony, trzeba przyjąć do wiadomości, że ta dynamika wzrostu będzie coraz mniejsza, być może nawet będzie to ujemne.

Cały czas, drodzy państwo, poziom podatków, które są ściągane, albo ten poziom procentowy nie będzie coraz wyższy. To, ile podatków wpływa do budżetu państwa, zależy m.in., a właściwie przede wszystkim, od tego, jak dużo jest wolności gospodarczej, swobody w prowadzeniu działalności gospodarczej przez podatników, przez przedsiębiorców. Tutaj nie możemy niestety się za bardzo pochwalić. Z jednej strony się o tym mówi – znów to określenie 3P: prostota, przejrzystość, przyjazność systemu podatkowego – z drugiej strony dzisiaj przedsiębiorca, który chce działać i swobodnie funkcjonować na rynku, często ma duże problemy ze względu na skomplikowane przepisy.

Drodzy Państwo! Wiem, że rozmawiamy dzisiaj, w tym momencie, o ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej, natomiast nie możemy patrzeć tak bardzo wąsko, wycinkowo: tylko tym się zajmujemy, a całej reszty błędów nie chcemy zauważać. Powinniśmy patrzeć systemowo. Zatem w tym wypadku, jeżeli chodzi o rozszerzenie zakresu kompetencji, które są przyznane, jak również o pewnego rodzaju wyodrębnienie KAS jako już takiej specjalnej służby, która ma walczyć tak naprawdę o to, żeby podatki były ściągane uczciwie, myślę, że warto na ten temat podjąć debatę, uczciwą debatę, w komisjach.

Myślę, że ta ustawa również może się mocno zmienić, jeżeli państwo, mam tu na myśli przede wszystkim partię rządzącą, uwzględnicie głos przedsiębiorców, jeżeli państwo uwzględnicie również głos organizacji pozarządowych, które zajmują się monitorowaniem tego, jak duży jest wpływ albo jak duża jest ingerencja, albo jak duża jest kontrola państwa nad obywatelem lub podmiotami, które prowadzą działalność gospodarczą. Zachęcam do tego dialogu z tego prostego względu – pan poseł Schreiber o tym mówił – że celem tych wszystkich działań, zabiegów legislacyjnych jest poprawa klimatu, nastroju. On nie użył tych słów, ale pewnie chodziło mu o to, żeby ci przedsiębiorcy, którzy uczciwie pracują, zarabiają pieniądze, płacą podatki, mieli lepiej. Otóż, panie pośle,

Posel Paweł Grabowski

fakty są niestety takie: kiedy spotykam się z przedsiębiorcami po prostu gdzieś na ulicy, ze znajomymi, z nieznajomymi, którzy wiedzą, że pełnię zaszczytny mandat posła, to przedsiębiorcy jednak narzekają na coraz większą niepewność, jeżeli chodzi o ich funkcjonowanie na rynku, coraz większą niepewność, również jeżeli chodzi o relacje z organami państwa, w tym organami podatkowymi. Niestety dochodzi do sytuacji, w której przedsiębiorcy zaczynają się coraz częściej i poważniej obawiać o to, że mogą ponieść bardzo poważne konsekwencje nawet najmniejszych przewinień.

Z tego też względu uważam, że z jednej strony, owszem, jeżeli rozszerzanie zakresu kompetencji jest zasadne, to warto się nad tym zastanowić, ale przede wszystkim państwo, rząd, sfera rządowa, minister, powinniście również złożyć starania mające na celu to, aby jednak prowadzić dialog z przedsiębiorcami, żeby oni nie mieli świadomości, że państwo z ich pominięciem, z pominięciem ich głosu procedujecie nad kolejnymi przepisami, które dla nich mogą być (*Dzwonek*) nie do końca zrozumiałe. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw.

Na początku uzasadnienia czy oceny skutków regulacji piszecie państwo, że rozwiązanie problemów, które mają być rozwiązane tą ustawą, tj. zwalczanie szarej strefy i wyłudzeń podatkowych, wymaga wprowadzenia rozwiązań mających na celu usprawnienie wykonywania zadań przez Krajową Administrację Skarbową. Tylko co się faktycznie kryje pod usprawnieniem wykonywania tychże zadań? Dodatkowe władcze kompetencje. To wcale nie jest doprecyzowanie przepisów, tylko wprowadzenie nowych, istotnych elementów ograniczających wolność i prawa osobiste obywateli, ale również ograniczających działalność gospodarczą. To ma być recepta PiS na przyjazny podatkownikom urząd skarbowy.

Trudno tutaj omawiać wszystkie te instytucje, które państwo wprowadzają ustawą, którą omawia-

my. Mamy do czynienia m.in. z poszerzeniem o osoby fizyczne kręgu podmiotów, o których bank jest obowiązany udzielać informacji na pisemne żądanie szefa KAS i naczelnika urzędu celno-skarbowego wydane w związku z wszczętym postępowaniem przygotowawczym w sprawie o przestępstwa lub wykroczenia oraz o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe, oraz z przyznaniem tego uprawnienia również naczelnikowi urzędu skarbowego. Czyli tutaj jest rozszerzony zakres zarówno podmiotowy, jeśli chodzi o oddziaływanie, jak i przedmiotowy: kolejny organ otrzymuje możliwość wglądu w sprawę podatnika.

Dodatkowo również, i to też państwo uważacie za usprawnienie, mamy umożliwienie żądania na etapie czynności analitycznych od instytucji finansowych podania danych posiadacza rachunku bankowego wykorzystywanego do działania w szarej sferze. Szanowni państwo, to jest oddanie urzędnikom do rąk bardzo niebezpiecznego narzędzia, które nie będzie kontrolowane. Teraz praktycznie każdy urzędnik pod płaszczykiem działań analitycznych może wystąpić o dane wrażliwe dotyczące rachunków bankowych, a tym samym tajemnica bankowa okaże się fikcją.

Już była tutaj mowa o kwestiach związanych z korektą deklaracji, a więc niemożności korygowania deklaracji poza okresem nieobjętym kontrolą. Oczywiście to jest wygodne dla aparatu skarbowego, natomiast naraża przedsiębiorcę na rzeczywistość bardzo poważne konsekwencje, bo jak już była tu mowa, albo przyzna się i zapłaci, gdy chce mieć święty spokój i nie chce wdawać się w spór z organem podatkowym, a jak nie zapłaci i wda się w spór, to będzie narażony na znaczące odsetki i bardzo długie postępowanie podatkowe.

Dodatkowo wprowadzacie państwo możliwość przeprowadzenia kontroli pod nieobecność przedsiębiorcy, osoby uprawnionej do reprezentowania, wyłącznie na legitymację. Dodatkowo wskazujecie, że to ma być dokonane w sytuacji podejrzenia nieprzestrzegania przez kontrolowanego przepisów, czyli praktycznie jest to bardzo szeroka, pojemna definicja. W zasadzie każdy kontrolujący może w tej sytuacji wszcząć w dowolnym momencie postępowanie kontrolne, w dowolnym momencie, na zasadzie urzędniczego widzi mi się, i nie będzie możliwości jakiegokolwiek oceny. Wiem, że w Ordynacji podatkowej jest wszczęcie postępowania kontrolnego również na tzw. legitymację, ale tam mamy do czynienia wyłącznie z sytuacją, kiedy mamy podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego, a tutaj państwo to formułujecie jako podejrzenie nieprzestrzegania przepisów. Państwo w stosunku do podatników i przedsiębiorców z zasady przyjmujecie, że oni nie przestrzegają przepisów i wprowadzacie tego typu przepisy. (*Dzwonek*) Tak więc to nie jest nic innego, jak ustawa służby specjalne PiS plus.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Głos teraz zabierze poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Jan Łopata:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! Zajmujemy się teraz projektem, który ma zmienić zapisy ustawy mającej niespełna 2 lata, z listopada 2016 r., i to zmienić w dość fundamentalnym zakresie. Co też rząd proponuje? Oto kilka obszarów, nie wszystkie, zmian, które z wdziękiem zostały nazwane udoskonalaniem prawa. Jest zmiana definicji kontrahenta kontrolowanego. Otóż proponuje się poszerzenie definicji kontrahenta kontrolowanego o przewoźników oraz cały szereg podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w okresie objętym kontrolą celno-skarbową, które uczestniczyły w przeładunku, przesyłaniu, pakowaniu tego towaru itd., uwaga, zarówno po stronie dostawcy, jak i nabywcy, biorących udział pośrednio lub bezpośrednio w dostawie towaru. Można powiedzieć: uf, czy wyobrażacie sobie państwo, w jak zasadniczy sposób to rozszerzenie definicji sprawi, że zakres podmiotów zobowiązanych do przekazania dokumentacji się poszerzy, i to bardzo? Co na to przedsiębiorcy? Pewnie nikt o to ich nie spytał, ale uważamy, że straci na tym również krajowa administracja, gdyż będzie to skutkowało wydłużeniem przeprowadzania kontroli.

Kolejne proponowane zmiany: rozszerzenie kontroli bez udziału podatnika. Otóż przewidywana jest możliwość, a już dziś można stwierdzić, że będzie to zasada, bo tak to pewnie będzie, rozpoczęcia kontroli celno-skarbowej po okazaniu legitymacji służbowej pracownikowi, nie kontrolowanemu, lecz pracownikowi, lub w obecności przywołanego świadka. Łatwo sobie wyobrazić, jak to się będzie odbywać. I znów pytanie, co na to faktycznie przedsiębiorcy.

Wysoki Sejmie! Poszerzony został katalog, i to w sposób dość zasadniczy, podmiotowo i przedmiotowo. Jeśli chodzi o informacje pozyskiwane przez KAS, wprowadzony zostanie obowiązek przekazywania informacji bankowych. Zgodnie z propozycją uprawnienia naczelnika urzędu skarbowego będą przysługiwać w związku z wszczętą kontrolą podatkową, a szefowi Krajowej Administracji Skarbowej – w toku postępowania podatkowego.

Kolejna zmiana proponowana w noweli ustawy to rozszerzenie uprawnień organów celno-skarbowych do wszczęcia kontroli celno-skarbowej wobec grup kapitałowych, które zakończyły działalność. Uzasad-

nieniem tego rozwiązania, tej zmiany jest możliwość naruszenia warunków tworzenia podatkowej grupy kapitałowej przed datą zakończenia roku podatkowego.

Wreszcie bardzo istotna propozycja zmiany, przepisy, które wprowadzają znaczne ograniczenie możliwości złożenia korekty deklaracji podatkowej, o czym tutaj już wielokrotnie była mowa. Mianowicie gdy podatnik po przeprowadzeniu kontroli zgodzi się z wynikiem kontroli i skoryguje deklarację, utraci możliwość złożenia kolejnej skutecznej korekty w zakresie, w jakim taka korekta przewiduje cofnięcie ustaleń kontroli.

Wysoki Sejmie! Przedsiębiorcy nazywają to wprost: To jest po prostu szantaż, bo podatnik będzie musiał wybierać – albo zgadza się z wynikami kontroli i pokornie płaci podatek, albo się nie zgadza, idzie do sądu i naraża się na całą procedurę, dodatkowe koszty, sankcje, odsetki itd. Pytanie: Kto będzie ryzykował i co na to przedsiębiorcy?

A na zakończenie wspomnę tylko o takim szczególe, że nastąpi również zmiana naliczania dodatków kontrolerskich oraz orzeczniczych. To jest, wedle mnie, wedle nas, taka przysłowiowa kiełbaska, ale już za bacik – kontroler będzie musiał opowiedzieć szefowi o swoim życiu prywatnym, o wyjeździe za granicę. To jakiś kuriozalny zapis.

Wysoki Sejmie! Jak analizujemy zapisy tej nowej ustawy, to przychodzi mi na myśl to trochę infantylne porównanie do pacjenta, którego operacja się udała, ale pacjent niestety nie przeżył. Tę ustawę zapewne większością sejmową przyjmiecie. Ale jak się będą zachowywać polscy przedsiębiorcy? Na to można odpowiedzieć w ten sposób: W 2017 r. ponad 150 firm budowlanych ogłosiło upadłość, wzrasta liczba firm, które ogłaszają niewypłacalność. Oto tak odpowie rynek, oto tak odpowiedzą polskie firmy na to wasze usprawnienie ustawy (*Dzwonek*) o Krajowej Administracji Skarbowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Jacek Wilk, niezrzeszony.

Poseł Jacek Wilk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy bandyta dokonuje na kimś rozboju, nazywamy to często kradzieżą zuchwałą. Kiedy rząd okrada podatników z pomocą ustaw sejmowych, nazywamy to kradzieżą z uchwałą.

Dlatego mówię w tak bardzo ostry sposób o tego typu rozwiązaniach? Tworzy się tak naprawdę kolejną ustawę o charakterze inwigilacyjnym. Uprawnienia służb skarbowych będą tak wielkie, że nie ma tutaj mowy o jakiegokolwiek równowadze między po-

Posel Jacek Wilk

datnikiem a służbami skarbowymi i należy zapomnieć o tym, że zwłaszcza mały albo średni podatnik czy mały i średni przedsiębiorca będzie miał jakiegokolwiek większe możliwości wobec zapędów do właściwie zniszczenia go przez organa skarbowe. Pamiętajmy w tym kontekście, że władza opodatkowania to władza niszczenia. Niestety ten proces się poszerza w Polsce. Wczorajsza „Rzeczpospolita” donosiła o rekordowej liczbie bankructw przedsiębiorstw. Nie ma w tym żadnego przypadku, ponieważ ucisk podatkowy rośnie, niepewność podatkowa rośnie i tak naprawdę zniszczenie podatnika jest rzeczą bardzo, bardzo prostą. I tutaj tkwi tak naprawdę clou sprawy. Przedsiębiorcy, podatnicy nie tyle narzekają na wysokość podatków, co na niestabilność i nietrwałość prawa podatkowego. To jest szczególny problem, jeśli chodzi o absurdalne podatki dochodowe, ponieważ jeśli chodzi akurat o te podatki, jakieś 80% kosztów aparatu skarbowego, 80% kosztów funkcjonowania aparatu skarbowego jest przeznaczone właśnie na rozliczanie czy kontrolowanie podatków dochodowych. To pokazuje, jak głęboko niewydolny jest ten system. Po drugie, Polska ma jeden z najdroższych na świecie aparatów podatkowych. Jeżeli się policzy koszty funkcjonowania szeroko rozumianego aparatu podatkowego w stosunku do przychodów, to bijemy prawie wszystkie rekordy. Tylko pojedyncze państwa na świecie mają od nas gorszą sytuację. To pokazuje, że zmiana nie powinna iść w tym kierunku, żeby coraz bardziej tę śrubę dokręcać, czyli, jak to się ładnie nazywa, uszczelniać system podatkowy, tylko w tym, żeby ten system podatkowy radykalnie upraszczać.

Teraz popuśćmy na chwilę wodze fantazji. Wyobraźmy sobie, że likwidujemy podatki dochodowe, które są tak bezsensowne i przynoszą tak mało dochodu państwu, że właściwie ich funkcjonowanie jest absurdalne i niepotrzebne. Co się wtedy stanie? Stanie się to, że ludzie o wiele bardziej, w dużo większym stopniu, mając dużo więcej pieniędzy, będą kupować towary i usługi, co oczywiście przebieje się w dużo wyższym podatku VAT. A teraz wyobraźmy sobie, że upuszczamy podatek VAT radykalnie, zostawiamy tylko jedną stawkę. Zniknie jakieś 78%, może 70%, może 80% karuzeli VAT-owskich. I w tym kierunku powinniśmy iść, ponieważ dalsze uszczelnianie i dalsze zwiększanie inwigilacji spowoduje efekt odwrotny do zamierzonego. Przyczyną luk podatkowych jest zbyt skomplikowany system podatkowy, a nie to, że przedsiębiorcy chcą oszukiwać.

A poza tym uważam, że ZUS powinien być zniszczony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy osób zadających pytanie?

Proszę bardzo, panie pośle.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania posła Marka Wójcika, Platforma Obywatelska.

Minuta, panie pośle.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa przewiduje, jak państwo stwierdzacie w ocenie skutków regulacji, uelastycznienie zarządzania Służbą Celno-Skarbową, w tym w zakresie ustalania dodatku kontrolerskiego oraz dodatku orzeczniczego, a także nałożenie na funkcjonariuszy obowiązku informowania o wyjazdach za granicę. Ja nie znalazłem w tej ocenie skutków regulacji informacji o uwagach skierowanych przez związki zawodowe co do tego projektu. Dlatego chciałbym spytać: Czy ustawa była konsultowana ze związkami zawodowymi, szczególnie kwestie związane z nowym sposobem ustalania dodatków orzeczniczego i kontrolerskiego?

I druga sprawa. Związki zawodowe przygotowały projekt ustawy modernizacyjnej dla Krajowej Administracji Skarbowej na lata 2019–2024. Ten projekt ma być projektem obywatelskim. Wiem, że związki zawodowe zbierają już podpisy pod tym projektem. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra: Jakie jest stanowisko w tej sprawie? Czy rząd przygotowuje jakiś własny projekt ustawy modernizacyjnej na wzór np. modernizacji *(Dzwonek)* prowadzonej w służbach mundurowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pana ministra: Ile państwa zdaniem Polacy powinni płacić podatków i ile dzisiaj płacą? Była mowa o luce VAT-owskiej, że te wpływy podatkowe były dużo niższe, niż powinny one być realnie. I moje pytanie: Jak duża dzisiaj jeszcze jest luka państwa zdaniem? Mając na uwadze wartość produktu krajowego brutto, mając na uwadze wartość wytworzonych przez przedsiębiorców dóbr, wartość handlu itd., ile tak naprawdę tych podatków powinno być państwa zdaniem w sumie płaconych z tytułu PIT, CIT, VAT i ile dzisiaj jest już wpłacane? Chodzi mi o to, jak wiele jeszcze jest, że tak powiem, do uzupełnienia, jak wiele jeszcze jest do zrobienia. Bo być może doszliśmy już do takiego momentu, w którym w tej

Posel Pawel Grabowski

przysłowiowej szklance ze słoną wodą ta słona woda jest już na tyle słona, że dalsze dosalanie wcale nie spowoduje zwiększenia wpływów do budżetów państwa (*Dzwonek*), a może utrudnić życie przedsiębiorcom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Pawła Cybulskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Cybulski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym jeszcze raz tutaj podkreślić, że projekt ustawy jest skierowany przeciwko tym, którzy celowo unikają płacenia podatków lub celowo wyłudniają daniny publiczne. To jest pierwsza rzecz, którą chciałbym podkreślić, tak że apeluję, żebyśmy nie straszili przedsiębiorców przepisami, które są skierowane przeciwko nieuczciwym podmiotom wyłudającym podatek czy nierozliczającym się z podatku. To jest pierwsza rzecz. Nie możemy tutaj mylić dwóch pojęć: pojęcia podatnika, obywatela i pojęcia podmiotu, osoby, która w sposób celowy wyłudza podatek, która niszczy nasz system finansowy, który należy do obywateli, do uczciwych przedsiębiorców, do nas wszystkich. To jest pierwsza rzecz. Tutaj nie możemy równo traktować uczciwych i nieuczciwych.

Jeśli mówimy o jakiegokolwiek formie inwigilacji... Nie zgadzam się, że jest to inwigilacja. Jest to próba nabycia wiedzy niezbędnej do tego, żeby bronić interesów finansowych Polski. Tu trzeba sobie jasno to powiedzieć. Lekarz też nie będzie leczył pacjenta, jeśli nie będzie miał pełnej wiedzy na jego temat. Nie będzie możliwości wyleczenia czegokolwiek, jeśli nie będziemy dysponowali wiedzą, jeśli nie będziemy na tej wiedzy bazowali, a w wyniku tego – jeśli nie podejmujemy odpowiednich działań.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła, czy projekt ustawy był konsultowany ze związkami zawodowymi, to tak, był konsultowany z reprezentatywną grupą związków zawodowych, a więc konsultacje ze związkami zawodowymi jak najbardziej miały miejsce.

Zadano pytanie, czy jest przewidywana ustawa modernizacyjna. Rozważamy taką możliwość. Oczywiście idziemy w tym kierunku. Być może taka ustawa czy taka uchwała modernizacyjna się ukaże. Trudno powiedzieć jeszcze na tym etapie, trudno

w tej chwili autorytatywnie powiedzieć, czy taka uchwała czy ustawa będzie, czy jej nie będzie. Jak najbardziej rozważamy taką możliwość.

Jeśli chodzi o wysokość dodatków, to ta wysokość nie zmieni się, a na pewno nie będzie niższa aniżeli dotychczas, a więc nie chcemy tutaj w jakiś sposób ograniczać praw pracownika do wynagrodzenia, do premii. Absolutnie nie przewidujemy takich sytuacji.

Jeśli chodzi o pytanie, ile jeszcze chcemy tych pieniędzy, ile chcemy pozyskać, czy widzimy, ile jeszcze trzeba ich pozyskać, to nie potrafię tego powiedzieć. Ja jestem praktykiem, jeśli chodzi o Krajową Administrację Skarbową, i widzę jeszcze nieprawidłowości. Widzę, ile jeszcze złego się dzieje. Jako praktyk, jako pragmatyk widzę, ile jeszcze złego się dzieje, ile jest jeszcze grup wyłudających podatek. Widzę, ile jest nieuczciwych podmiotów – bo trudno powiedzieć, że to są podatnicy czy przedsiębiorcy – ile jest jeszcze tych nieuczciwych, którzy próbują zakłócić ten rytm, porządek w finansach publicznych. Widzę, ile jest jeszcze do zrobienia.

Jeśli chodzi o lukę w zakresie podatku VAT, to w tej chwili, tak jak pewnie państwo wiedzą, wynosi ona 14%. Została wyliczona za ostatni rok. Chodzi o 14% PKB, a więc jest znaczna poprawa, chociaż na pewno jeszcze można wiele w kierunku uszczelnienia zrobić. Ale tak jak powiedziałem, chodzi o uszczelnienie skierowane przeciwko przestępcom, przeciwko oszustom, przeciwko tym, którzy celowo nie chcą płacić podatku w tym kraju.

To jest chyba właściwie to, co najważniejszego miałem do powiedzenia państwu w ramach odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2905, do Komisji Finansów Publicznych, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji do Spraw Służb Specjalnych, w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2903).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Józefę Szczurek-Zelazko o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić projekt nowelizacji ustawy o zawodzie fizjoterapeuty.

Ustawa z 25 września 2015 r., która weszła w życie 31 maja 2016 r., wprowadziła regulacje określające zasady wykonywania zawodu fizjoterapeuty jako samodzielnego zawodu medycznego. Wraz z wejściem w życie tej ustawy fizjoterapeuci stali się grupą zawodową podlegającą ścisłym zasadom wykonywania tego zawodu, które są zbliżone do zasad wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentysty, pielęgniarki czy też położnej. Jednak w części uprawnień i obowiązków dotyczących form wykonywania zawodu fizjoterapeuty uregulowania te zawierały zapisy mniej korzystne w porównaniu do ww. grup zawodowych, m.in. fizjoterapeuci mogli wykonywać zawód i prowadzić praktykę w formie podmiotu leczniczego, co powodowało szereg problemów i utrudnień, a także zwiększało koszty rejestracji tychże podmiotów. W związku z powyższym minister zdrowia podjął działania mające na celu uregulowanie tych kwestii, które nie do końca były unormowane w ustawie z 25 września 2015 r., m.in. poprzez wprowadzenie różnych form wykonywania zawodu fizjoterapeuty. Proponuje się w tym projekcie ustawy umożliwienie wykonywania zawodu fizjoterapeuty w ramach działalności gospodarczej w formie praktyki zawodowej o statusie prawnym podobnym do funkcjonującego w innych zawodach medycznych. Określone to jest w art. 5 ustawy o działalności leczniczej. Przewidujemy możliwość wykonywania zawodu fizjoterapeuty w formie działalności gospodarczej jako indywidualnej praktyki fizjoterapeuty, tzw. praktyki gabinetowej, jak również proponujemy w tejże nowelizacji jednoosobową działalność gospodarczą jako indywidualną praktykę fizjoterapeuty wyłącznie w miejscu wezwania. Przewidujemy w niej możliwość wykonywania zawodu fizjoterapeuty w formie jednoosobowej działalności gospodarczej jako indywidualnej praktyki wyłącznie w zakładzie leczniczym na podstawie umowy zawartej między fizjoterapeutą a tym zakładem leczniczym, jak również możliwość wykonywania zawodu fizjoterapeuty w formie spółki cywilnej, spółki jawnej albo spółki partnerskiej jako grupowej praktyki fizjoterapeutów. A więc te rozwiązania są dokładnie takie same, jak proponowane w stosunku do innych samodzielnych zawodów medycznych, takich, o jakich wspominałam na wstępie.

Jeżeli chodzi o zmiany dotyczące wykonywania zawodu fizjoterapeuty, to w tej nowelizacji ustanawiamy organ prowadzący rejestr, którym będzie Krajowa Rada Fizjoterapeutów. To Krajowa Rada Fizjoterapeutów będzie prowadziła rejestr indywidualnych bądź grupowych praktyk fizjoterapeutycznych. Upoważniony do tego zostanie prezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów. Ponadto w aktualnej ustawie istnieje

je przepis, który nakłada na fizjoterapeutów obowiązek rejestracji podmiotów leczniczych do końca listopada tego roku, czyli do 30 listopada. Ponieważ występuje tutaj duża nierówność, jeżeli chodzi o formę działalności czy wykonywania zawodu fizjoterapeuty w stosunku do innych zawodów medycznych, proponujemy w nowelizacji tejże ustawy przesunięcie tego terminu, czyli będzie konieczność wykonania tego obowiązku rejestracyjnego w terminie do 1 kwietnia 2019 r. A więc dla fizjoterapeutów, którzy do tej pory nie mieli zarejestrowanej działalności gospodarczej, a takich w naszej ocenie jest około 30%, bo taka ich liczba wykonuje działalność gospodarczą, ten obowiązek rejestracji będzie wymagany w terminie do 1 kwietnia 2019 r. Ponadto przesunięto również o rok możliwość dokonania wpisu do rejestru prowadzonego przez Krajową Radę Fizjoterapeutów indywidualnych lub grupowych praktyk określonych w przedmiotowej nowelizacji przez fizjoterapeutów, którzy do tej pory wykonywali zawód, mając zarejestrowaną działalność gospodarczą. Te rozwiązania wychodzą naprzeciw oczekiwaniom środowiska fizjoterapeutów, niosą ze sobą mniejsze koszty, ponieważ zarejestrowanie działalności gospodarczej podmiotu leczniczego związane jest ze spełnieniem dosyć ostrych wymogów określonych w przepisach o działalności leczniczej, ponadto też związane jest z opłatą, która jest nieporównywalnie wyższa niż przy rejestracji indywidualnej praktyki gabinetowej czy w miejscu wezwania, czy też w podmiocie leczniczym. A więc są to przepisy korzystniejsze dla fizjoterapeutów niż obowiązujące na bazie dotychczasowej ustawy.

Ponadto doprecyzowujemy w tej nowelizacji kwestię miejsc wykonywania zawodu fizjoterapeuty. Zabiegi fizjoterapeutyczne są wykonywane nie tylko w podmiotach leczniczych, jak do tej pory było to definiowane w ustawie, ale również w wielu różnych innych miejscach – w placówkach edukacyjnych, sportowych, rekreacyjnych. Jako że do tej pory ten katalog był bardzo wąski, zachodziło niebezpieczeństwo, że fizjoterapeuta po 5-letnim okresie pracy w tychże placówkach, które do tej pory nie były identyfikowane jako podmioty lecznicze, utraci prawo wykonywania zawodu. W związku z powyższym rozszerzamy katalog podmiotów, w których może być realizowana praktyka fizjoterapeutyczna, a oznaczać to będzie, że stanowić ona będzie wykonywanie zawodu fizjoterapeuty.

Jest to projekt, który jest wyczekiwany przez środowisko fizjoterapeutów. Wyrównuje on szanse, zrównuje zasady wykonywania zawodu fizjoterapeuty, samodzielnego zawodu fizjoterapeuty, z zasadami wykonywania innych zawodów medycznych, takich jak zawód lekarza, lekarza dentysty, pielęgniarki i położnej. Przesunięcie terminów, które były zawarte w ustawie, powoduje, że fizjoterapeuci zyskują dodatkowy czas, aby przygotować się do rejestracji praktyk indywidualnych, grupowych, czy też w miejscu wezwania, czy u pracodawcy. Również zostaną w tym czasie przygotowane i wprowadzone do porządku prawnego roz-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

porządzenia wykonawcze, które szczegółowo będą regulowały kwestie prowadzenia rejestrów, danych, które powinny być zgłaszane do rejestrów, dokumentacji medycznej, przechowywania tejże dokumentacji medycznej, jak również będą szczegółowo określały zasady wyposażenia gabinetu fizjoterapeuty, jeżeli będzie on rejestrowany w formie gabinetu stacjonarnego. Te wszystkie akty prawne zostaną przygotowane w taki sposób, aby fizjoterapeuci do 1 kwietnia 2019 r. mogli spokojnie zarejestrować podmioty lecznicze, które umożliwią im samodzielne wykonywanie zawodu fizjoterapeuty.

Jeszcze jedna zmiana dotycząca doprecyzowania warunków, które musi spełnić fizjoterapeuta, aby mógł samodzielnie wykonywać swój zawód. Osoby, które nie spełniają przesłanek wynikających z art. 4a, czyli nie posiadają odpowiedniego stażu, będą mogły wykonywać zawód na zlecenie lekarza, jak również na zlecenie fizjoterapeuty.

To są te zmiany, które wprowadzamy w tej nowelizacji. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie i uchwalenie tych zmian. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji and tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty wprowadziła zapisy określające zasady wykonywania zawodu fizjoterapeuty jako samodzielnego zawodu medycznego. Wraz z jej wejściem w życie fizjoterapeuci stali się grupą zawodową podlegającą podobnym zasadom wykonywania zawodu jak lekarze, lekarze dentyści, pielęgniarki i położne. Jednak w części uprawnień i obowiązków dotyczących form wykonywania zawodu fizjoterapeuty uregulowania te zawierają rozwiązania mniej korzystne w porównaniu z wymienionymi samodzielnymi zawodami medycznymi. Dotyczy to braku możliwości wykonywania zawodu w formie indywidualnej i grupowej praktyki zawodowej. Sytuacja jest na tę chwilę niekorzystna dla fizjoterapeutów, których znaczna część udziela świadczeń zdrowotnych osobiście, często wyłącznie w miejscu wezwania albo w zakładzie leczniczym innego podmiotu. W chwili obecnej fizjoterapeuci mogą udzielać

świadczeń zdrowotnych w ramach zwykłej działalności gospodarczej. Ta ustawa zmienia tę niekorzystną dla fizjoterapeutów sytuację poprzez wprowadzenie następujących rozwiązań.

Ustawa daje możliwość wykonywania zawodu w ramach działalności gospodarczej w formie praktyki zawodowej o statusie prawnym, jak w przypadku innych zawodów, tj. w formie jednoosobowej działalności gospodarczej jako: indywidualna praktyka fizjoterapeuty, indywidualna praktyka wyłącznie w miejscu wezwania, jednoosobowa działalność gospodarcza, indywidualna praktyka w zakładzie leczniczym na podstawie umowy z podmiotem leczniczym prowadzącym ten zakład czy też w charakterze spółki cywilnej, spółki jawnej, spółki partnerskiej. Ta ustawa wskazuje, iż praktyki zawodowe fizjoterapeutów będą objęte podobnymi uregulowaniami jak praktyki pielęgniarek w zakresie spełniania warunków prowadzenia działalności leczniczej. To są te elementy bardzo istotne, jakże cenne. Jestem przekonana, że są bardzo ważne dla fizjoterapeutów.

Ustawa nakłada obowiązek wpisu praktyki do krajowego rejestru prowadzonego przez Krajową Radę Fizjoterapeutów. Wszystkie te rozwiązania są bardzo korzystne dla zawodu. Szczególnie pozytywny zakres dostrzegam w obszarze rozszerzenia katalogu czynności i stanowisk, których wykonywanie lub zajmowanie uznaje się również za wykonywanie zawodu fizjoterapeuty. Obecny katalog znacznie odbiega od podobnych katalogów w innych samorządach zawodowych, a przede wszystkim nie uwzględnia specyfiki zawodu fizjoterapeuty, który przed wejściem w życie ustawy był wykonywany w licznych jednostkach organizacyjnych nieposiadających statusu podmiotu leczniczego. Dotyczy to w szczególności domów pomocy społecznej, placówek oświatowych, klubów sportowych i centrów fitness oraz podmiotów świadczących usługi typu SPA. To sprawi, że fizjoterapeuci tam zatrudnieni, często wykonujący czynności identyczne z fizjoterapeutami zatrudnionymi w podmiotach leczniczych, które nie mają na celu zachowania, ratowania, przywracania lub poprawy zdrowia, nie będą tracili prawa do udzielania świadczeń zdrowotnych po okresie 5 lat zatrudnienia w wymienionych placówkach.

Projektowana ustawa będzie miała pozytywne skutki społeczne i gospodarcze oraz zapobiegnie negatywnym skutkom obecnego ograniczenia dotyczącego prowadzenia działalności gospodarczej przez fizjoterapeutów i ograniczenia liczby podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych w zakresie fizjoterapii.

Myszę, że ta ustawa jest ustawą bardzo oczekiwaną. Jestem przekonana, że fizjoterapeuci bardzo te zmiany popierają, że na nie czekają. Ponadto bardzo dobre są rozwiązania związane z przesunięciem tych terminów związanych z rejestracją. To jest kolejny element, kolejne wyjście naprzeciw oczekiwaniom grupy fizjoterapeutów.

Posel Anna Kwiecień

Z tego miejsca pragnę zapewnić, że klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera proponowaną ustawę i rozwiązania w niej zawarte. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Marek Hok, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw.

Z wypowiedzi pani minister i pani poseł wnioskuje, że zmieniliście państwo w sposób znaczny, znaczący swoją opinię na temat fizjoterapii. Pamiętamy, że jeszcze 2 lata temu w tej Izbie toczyły się spory na temat projektu obywatelskiego, projektu rządowego na temat powołania samodzielnego zawodu fizjoterapeuty, stworzenia samorządu zawodowego fizjoterapeutów. Były protesty tych fizjoterapeutów.

Myślę, że dzisiaj jesteśmy dalej o wiele, wiele kroków, które zmierzają do ustanowienia takich rozwiązań, jakich fizjoterapeuci oczekiwali. Jest to bardzo potrzebny zawód, który w tej chwili wykonuje ok. 80 tys. osób. Jak państwo pamiętacie, problemy wynikały z tego, że przed podjęciem prac nad tą ustawą byli tysiące samowolnych ludzi, którzy uważali się za fizjoterapeutów i którzy wykonywali zabiegi, narażając na szwank zdrowie, a czasami życie pacjentów, bo ci byli poddawani zabiegom fizjoterapeutycznym przez ludzi, którzy nie mieli wykształcenia.

Ta ustawa spowodowała, że powstał zawód, właśnie samodzielny zawód fizjoterapeuty, który zrzesza tylko i wyłącznie ludzi wykształconych, mających swoją własną izbę samorządową. W związku z tym propozycje wynikające z państwa projektu ustawy idą w kierunku zakończenia tego i uregulowania tych zmian. Propozycja możliwości wykonywania zawodu fizjoterapeuty w formie indywidualnej praktyki fizjoterapeuty czy też praktyki grupowej w formie spółek jest chyba tym kierunkiem, który był oczekiwany. Szkoda tylko, że traciliśmy tak wiele czasu na niepotrzebne spory, ponieważ pamiętamy, że nie było zbyt przychylnego stanowiska środowiska lekarskiego, zwłaszcza rehabilitantów. Ale myślę, że te 2 lata – trudne lata – spowodowały, że te środowiska wyszły sobie naprzeciw. Tym bardziej że oczekiwania, jeżeli chodzi o zabiegi fizjoterapeutyczne i rehabilitacyjne, są tak wielkie, tak ogromne w społeczeństwie,

które żyje coraz dłużej i które wymaga jak najdłuższej i najlepszej rehabilitacji. Ona może być wykonywana właśnie przez tych ludzi, którzy są zrzeszeni w swojej izbie. Dlatego też propozycje zawarte w tym projekcie ustawy popieramy i Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie za uchwaleniem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw.

Za sprawą niniejszego projektu kolejny raz powraca temat z jakichś względów problematyczny dla niektórych środowisk medycznych, czyli działalności fizjoterapeutów. Doskonale pamiętamy trudności związane z wejściem w życie ustawy o zawodzie fizjoterapeuty. Pragnę państwu posłom przypomnieć, że 26 października 2015 r. pan prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o zawodzie fizjoterapeuty. Podkreślenia wymaga fakt akceptacji przepisów ustawy przez całe środowisko fizjoterapeutów. Ogromne zaskoczenie wzbudził fakt, że w lutym 2016 r. przez grupę posłów PiS został złożony projekt ustawy, w którym zgłoszono propozycję przedłużenia czasu wejścia w życie ustawy o dodatkowe 18 miesięcy. Wspomniany projekt odkładający prawdopodobnie na nigdy wejście w życie ustawy o zawodzie fizjoterapeuty był powodem protestów fizjoterapeutów oraz, jak pamiętamy, bardzo licznej manifestacji pacjentów i fizjoterapeutów przed Sejmem. Mimo komplikacji ustawa, na którą fizjoterapeuci oraz ich pacjenci czekali od niemal 28 lat, weszła w życie w pierwotnie ustalonym terminie, wprowadzając regulacje określające zasady wykonywania zawodu fizjoterapeuty jako samodzielnego zawodu medycznego.

Omawiany dzisiaj projekt ustawy jest efektem niekorzystnych dla fizjoterapeutów rozwiązań dotyczących form wykonywania zawodu fizjoterapeuty z uwagi na brak możliwości wykonywania zawodu w formie indywidualnych i grupowych praktyk zawodowych. W ustawie z 2015 r. na fizjoterapeutów nałożono liczne obowiązki, m.in. konieczność rejestracji jako podmiot leczniczy w rejestrze podmiotów prowadzących działalność leczniczą.

Złożenie wniosku o rejestrację podmiotu leczniczego wiąże się z uiszczeniem wyższej opłaty niż w przypadku wniosku o rejestrację praktyki zawodowej oraz ze spełnieniem licznych surowych wymagań przestrzen-

Posel Jarosław Sachajko

nych, sanitarnych czy też instalacyjnych. Są to m.in. wymogi, jakie obowiązują szpitale, duże przychodnie i ambulatoria. Nie wydaje się, aby nałożenie na fizjoterapeutów takich obowiązków było zgodne z zasadami równości i sprawiedliwości społecznej. Tym bardziej że lekarze, lekarze dentyści, pielęgniarki i położne mogą wykonywać swój zawód w ramach działalności gospodarczej w zupełnie odrębnej formie prawnej, jaką jest tzw. praktyka zawodowa.

Zasadnicza zmiana zaproponowana w projekcie dotyczy wprowadzenia możliwości działalności fizjoterapeutów wykonujących zawód w ramach działalności gospodarczej nie tylko jako podmiot leczniczy, ale również jako indywidualna lub grupowa praktyka fizjoterapeutyczna. Ta forma udzielania świadczeń ogranicza wymogi organizacyjne w porównaniu z podmiotami leczniczymi, a co za tym idzie, jest nie tylko łatwiejsza do zorganizowania, ale również tańsza.

Podsumowując, chciałbym zaznaczyć, że proponowane zmiany są absolutnie niezbędne, aby osoby wykonujące zawód fizjoterapeuty mogły w dalszym ciągu prowadzić swoją działalność i służyć pacjentom. Na zaproponowane rozwiązanie oczekuje kilkadziesiąt tysięcy fizjoterapeutów prowadzących działalność gospodarczą, dlatego proszę o niezwłeczenie z kolejnymi etapami procesu legislacyjnego. W związku z powyższym będę rekomendował posłom Klubu Poselskiego Kukiz'15 poparcie niniejszej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Marka Rucińskiego, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! 28 lat intensywnej pracy środowiska fizjoterapeutów szczęśliwie doprowadziło do uchwalenia ustawy o zawodzie fizjoterapeuty.

Nowoczesna zawsze stała na stanowisku, że rola fizjoterapeutów w procesie dochodzenia do zdrowia pacjentów jest niebagatelna. Co więcej, bardzo często sprowadza się ona przecież do samodzielnego kreowania terapii. Tutaj, w tej Izbie, uchwaliliśmy przepisy ustawy o zawodzie fizjoterapeuty, które pozwoliły sprostać wyzwaniom stojącym przed tym dynamicznie rozwijającym się obszarem ochrony zdrowia z wyraźnym pożytkiem dla jakości świadczeń, a zatem dla zdrowia polskich pacjentów.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw, o którym dzisiaj dyskutujemy, porządkuje i w pew-

nym zakresie uzupełnia przepisy, które zostały ujęte przez ustawodawcę w ustawie z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty. Nowelizacja ta daje bowiem możliwość wykonywania zawodu fizjoterapeuty w formie indywidualnych i grupowych praktyk zawodowych na takich samych zasadach jak przedstawicielom innych zawodów medycznych, tj. lekarzom, lekarzom denty stom, pielęgniarkom i położnym. Oznacza to, że fizjoterapeuci zwolnieni będą z wielu obowiązków dotyczących np. organizacji gabinetów czy tych związanych z rejestracją działalności, które prawodawca stawia przed innymi podmiotami leczniczymi, np. szpitalami czy ambulatoriami. Co więcej, zwlekanie z implementacją tych przepisów w praktyce po 30 listopada br. eliminowałoby z zawodu wielu fizjoterapeutów – szacuje się, że nawet 30 tys. osób – co doprowadziłoby do kolejnego kryzysu w systemie ochrony zdrowia, a w konsekwencji ograniczyłoby pacjentom dostęp do świadczeń.

Zadaniem państwa jest taka organizacja systemu ochrony zdrowia, która pozwala pacjentowi czuć się bezpiecznie. Brak implementacji przepisów regulujących zakres uprawnień i obowiązków dotyczących form wykonywania zawodu fizjoterapeuty mógłby to poczucie bezpieczeństwa zaburzyć. Nowoczesna zgłasza zatem za przyjęciem tej nowelizacji. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przyjęta we wrześniu 2015 r. ustawa o zawodzie fizjoterapeuty wprowadziła uregulowania, porządkowała pewne kwestie i unormowania na ówczesnym etapie. Myślę, że był to dość ważny moment. Życie jednak poszło naprzód i rządowy projekt ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy, zarówno wychodzi – jak słyszymy w wypowiedziach – naprzeciw oczekiwaniom tych, którzy wykonują ten zawód i świadczą pomoc wszystkim tym, którzy jej potrzebują, jak i reguluje uwarunkowania formalnoprawne, które osoby wykonujące ten zawód muszą spełnić, aby zgodnie z obowiązującą literą prawa go wykonywać.

Nasz klub jest za tym, aby kontynuować prace legislacyjne, aby bez zbędnej zwłoki doprowadzić do uchwalenia tych poprawek, zmian, tak aby zawód mógł być wykonywany i usługi świadczone w jak najszerszym zakresie. Uważamy, że projekt ustawy uwzględnił te uwarunkowania, jest spójny i będziemy za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan swoje wystąpienie złożyła na piśmie*).

Przechodzimy zatem do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Ewa Tomaszewska.

Bardzo proszę.

1 minuta, pani poseł.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest rzeczywiście oczekiwana przez środowisko fizjoterapeutów. Jednakże do mojego biura docierały też stanowiska, takie opinie, że warto byłoby się pochylić również nad art. 68 ustawy, który stanowi w ust. 1, że członkowie organów KIF pełnią swoje obowiązki nieodpłatnie, a w ust. 2 – że krajowy zjazd fizjoterapeutów ustala wykaz funkcji w organach KIF, których pełnienie może być wynagradzane, oraz zasady wynagradzania.

Te informacje, które do mnie dotarły, wiążą się z zaniepokojeniem patologicznie wysokimi wynagrodzeniami ustalonymi w ten sposób i sprzecznością między zapisem ust. 1 i 2. (*Dzwonek*) Czy do pani minister też dotarły informacje o tym zjawisku?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Pępek, Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejszy temat dotyczy 70 tys. fizjoterapeutów. Proponowane zmiany znoszą ograniczenia dotyczące wykonywania zawodu fizjoterapeuty, obniżają także koszty prowadze-

nia działalności gospodarczej poprzez obniżenie opłat związanych z wpisem do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą i ograniczają wymogi organizacyjne oraz lokalowe. To dlatego na te zmiany przepisów czekają tysiące fizjoterapeutów prowadzących działalność gospodarczą. Bez tych zmian mogą mieć problem po 30 listopada z dalszym przyjmowaniem pacjentów.

Szanowni państwo, znów mamy w projekcie ustawy bardzo długie *vacatio legis*, aż do kwietnia przyszłego roku. Co stoi na przeszkodzie, by ten czas (*Dzwonek*) skrócić? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Cicholska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa o działalności leczniczej jest bardzo dobra i była długo oczekiwana przez środowiska fizjoterapeutów. Ewidentnie ustawa i rozwiązania w niej zawarte odnoszą się do ustaw o zawodach pielęgniarzy, położnej czy lekarza. W związku z tym mam do pani minister pytanie: Czy Krajowa Rada Fizjoterapeutów będzie miała analogiczne uprawnienia jak rady działające w innych samorządach, np. lekarskim, pielęgniarstwie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania. Ilu fizjoterapeutów zarejestrowało swoją działalność jako podmioty lecznicze w rejestrze podmiotów prowadzących działalność leczniczą? I drugie pytanie, może pani minister będzie wiedziała. Skąd były takie drakońskie regulacje w obecnie obowiązującej ustawie z dnia 26 października 2015 r. i dlaczego fizjoterapeuci w myśl tej ustawy byli inaczej traktowani niż inne podmioty medyczne? Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Annę Kwiecien, Prawo i Sprawiedliwość.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Mam pytanie odnoszące się do fizjoterapeutów, którzy pracują w centrach zaopatrzenia ortopedycznego, w sklepach. Chodzi mi o to, czy będą oni objęci tym 5-letnim okresem, tzn. czy tam pracując, nie będą tracili prawa wykonywania, uprawiania swojego zawodu. Bardzo często fizjoterapeuci prowadzą takie centra zaopatrzenia ortopedycznego, muszą być świetnie przygotowani do tego, żeby nauczyć pacjenta, jak np. założyć gorset, założyć odpowiedni sprzęt. To są osoby świetnie wyedukowane, wykształcone. Chodzi mi o to, czy te osoby też będzie obejmował zapis dotyczący tego katalogu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Józefę Szczurek-Żelazko.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pokrótkę odpowiem na poszczególne pytania.

Pani poseł Tomaszewska zapytała o wysokość wynagrodzeń i przekazała sygnały dotyczące wysokości wynagrodzeń osób pracujących w organach. Szanowni państwo, do Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie nie docierały takie sygnały dotyczące zbyt wygórowanych wynagrodzeń. Na pewno będziemy się przyglądać tej kwestii, natomiast po wejściu w życie tej ustawy do tej pory takie sygnały do nas nie docierały.

Pani poseł Pępek zapytała, dlaczego zostaje przedłużony ten okres do 1 kwietnia 2019 r. i stwierdziła, że to jest zbyt długi okres, w związku z czym to może spowodować pewne problemy. Otóż szanowni państwo, problemy byłyby wtedy, gdybyśmy nie przedłużyli tego okresu, ponieważ pierwotna ustawa stanowi, że do 30 listopada tego roku fizjoterapeuci powinni zarejestrować podmioty lecznicze, czyli musieliby spełnić wszystkie przesłanki, które obowiązują na gruncie ustawy o działalności leczniczej, konieczne do spełnienia warunku rejestracji podmiotu leczniczego u wojewody, przy czym aktualna ustawa o działalności leczniczej nie różnicuje wymogów, które są kierowane do podmiotu leczniczego o innym charakterze czy podmiotu leczniczego, w ramach którego mieliby pracować fizjoterapeuci.

W związku z tym należało wydłużyć ten okres, aby, po pierwsze, przygotować konkretne akty prawne, które określiłyby warunki, w jakich będą udzielane te świadczenia w formach określonych w znowe-

lizowanej ustawie. Druga kwestia to kwestia prowadzenia rejestrów praktyk indywidualnych, grupowych, gabinetowych itd. To jest związane z uzbrojeniem samorządu w odpowiednie narzędzia informacyjne i w związku z powyższym konieczny jest czas, aby samorząd rzeczywiście mógł dostosować swoje rejestry do tych wymogów, jak również zostanie określony zakres informacji, które będą przedstawiane we wnioskach o rejestr itd. A zatem jeżeli chodzi o płynne wejście tej ustawy w życie, wymagany był czas, który umożliwiłby dostosowanie się tych podmiotów do zapisów tej ustawy.

Pan poseł Sachajko zapytał, ilu fizjoterapeutów zarejestrowało do tej pory podmioty lecznicze. Właśnie nie rejestrowano tych podmiotów, dlatego że te warunki nie do końca były dookreślone. W tym momencie będą mogli rozpocząć proces rejestracji. Chcę poinformować, że do tej pory fizjoterapeuci wykonywali zawód po zarejestrowaniu działalności gospodarczej – tylko i wyłącznie.

I pytanie pani poseł Kwiecień. Oczywiście fizjoterapeuci, którzy są zatrudnieni czy wykonują zawód w placówkach, które zajmują się sprzedażą sprzętu ortopedycznego, będą mieli zaliczony ten okres do okresu wykonywania zawodu. Zresztą to określa ustawa i jest wyraźny zapis stanowiący, że również ten okres zalicza się do okresu wykonywania zawodu fizjoterapeuty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2903, do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej (druk nr 2914).

Proszę ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność przedstawić projekt ustawy o zmianie usta-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski

wy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, zawarty w druku nr 2914.

Jest to realizacja jednej z zapowiedzi planu dla wsi – pomocy rządu Prawa i Sprawiedliwości dla polskich rolników. Przypomnę państwu, że pomoc w obniżaniu kosztów paliwa rolniczego, które mają przecież wielki wpływ na konkurencyjność polskiego rolnictwa, wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość w czasie swoich pierwszych rządów, w 2006 r. Ten mechanizm się sprawdził, w opinii rolników jest silnym elementem wsparcia. Pomagamy rolnikom w obniżeniu ceny faktycznie zakupionego paliwa przeznaczonego do produkcji rolnej w gospodarstwie w sposób najbardziej prosty: poprzez zwrot dokonywany w urzędach gmin ze środków, które na tę okoliczność przeznacza minister finansów.

Analizujemy od wielu lat, co w zakresie zużycia oleju napędowego dzieje się w gospodarstwach rolnych. Przecież gołym okiem widać zmiany, jakie zachodzą, takie jak zwiększenie zużycia energii w gospodarstwach, zarówno tej do napędu pojazdów, jak i tej do napędu maszyn stacjonarnych. Generalnie rolnictwo staje się mocno zależne od energii, która jest zużywana do produkcji rolniczej. Dlatego po analizie, jak również konsultacjach z organizacjami rolniczymi i po analizie w instytutach naukowych, które mają rozbieżne opinie na temat ilości paliwa zużywanego w polskim rolnictwie – jest to szacowane od 80 do nawet ok. 130 l/ha – wprowadzamy rozwiązanie, które jest jakimś wyliczeniem kompromisowym, które może w kolejnych latach, w miarę możliwości budżetowych, być oczywiście rozszerzane. Zwiększamy limit zużywanego oleju napędowego na 1 ha upraw rolnych, do którego należy się zwrot podatku akcyzowego – z 86 do 100 l/ha użytków rolnych. To ma pomóc tym wszystkim rolnikom, którzy są użytkownikami upraw, gruntów rolnych, użytków rolnych, i dociera to do praktycznie każdego gospodarstwa.

Ale analiza i głosy rolników wskazują, że jest taki obszar działalności rolniczej, gdzie zużycie paliwa jest większe niż w przypadku tylko uprawiania swoich hektarów. Jest to produkcja bydła, a szerzej: produkcja również owiec i kóz. Choć jest to pewnego rodzaju uproszczenie – ten mechanizm, który zastosowaliśmy w tym roku – i są pojedyncze gospodarstwa zajmujące się innymi przeżuwaczami, to w tym roku, by nie komplikować tego mechanizmu, proponujemy uwzględnienie tylko bydła, nie zapominając, proszę mi wierzyć, o hodowcach owiec i kóz.

Natomiast od tego roku wprowadzamy mechanizm bardzo ważny, oczekiwany przez rolników, przez producentów bydła, mianowicie zwrot akcyzy zawartej w cenie oleju napędowego w odniesieniu do bydła, do każdej dużej jednostki przeliczeniowej bydła. Przypomnę – rolnicy zapewne je znają, a jeżeli

nie, to są w stanie to szybko opanować – specjalne przeliczniki, które pozwalają każdą sztukę w zależności od wieku przeliczyć na takie standardowe, duże jednostki przeliczeniowe. Chodzi o odpowiedni przelicznik dla starszych buhajów, dla małych cielaków, dla jałówek w odpowiednim wieku i dla krów. Wprowadzamy zasadę, że producentom bydła będziemy zwracali akcyzę z 30 l na każdą dużą jednostkę przeliczeniową. To jest naprawdę wydarzenie historyczne. Otwiera pewien mechanizm, który będziemy realizowali, który ma pomóc tym, którzy nie tylko uprawiają pola, ale również prowadzą energochłonne kierunki produkcji, przede wszystkim w zakresie transportu wewnątrz gospodarstwa, transportu kiszzonek, sianokiszzonek, ściół, odchodów zwierzęcych – tego wszystkiego, co w tym gospodarstwie wymaga transportu również zimą, w czasie, kiedy w typowym gospodarstwie rolnym nieprowadzącym produkcji zwierzęcej ciągnik stoi w garażu.

Ten wzrost zwrotu akcyzy generuje istotne koszty budżetowe. Na pokrycie kosztów tego zwrotu akcyzy w ustawie budżetowej na 2019 r. zarezerwowaliśmy 1180 mln zł. Przypomnę, że w roku mijającym w budżecie jest na to – i to jest wystarczające – 911 mln zł. To grubo ponad 300 mln, dodatkowo, w porównaniu do tego mechanizmu, który wprowadziliśmy wiele lat temu, który się sprawdził.

Ustawa nie budzi jakichś szczególnych, jak sądzę, kontrowersji, ale również nie wymaga szczególnej wiedzy, żeby określić, w jaki sposób rolnik będzie wyliczał wielkość zwrotu. Chodzi o hektary, które są w ewidencji gruntów, 100 l i o ustalany raz do roku, do końca grudnia współczynnik zwrotu. Jest to mechanizm trochę bardziej skomplikowany, ale obiektywny. Musi być on zastosowany, by nie okazało się, że nastąpi jakieś nadużywanie mechanizmu zwrotu, jeżeli chodzi o bydło. Jest to ustalenie średniorocznego stanu dużych jednostek przeliczeniowych w gospodarstwie. Tu nie powinno również być jakichś szczególnych problemów, ponieważ system ewidencji zwierząt prowadzony przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest obiektywnym źródłem danych, które rolnik w każdej chwili może z biura powiatowego agencji restrukturyzacji pozyskać. Odbywać to się będzie poprzez złożenie wniosku przez rolnika i wydanie odpowiedniego dokumentu przez kierownika biura powiatowego, który określi tę uprawnioną do zwrotu akcyzy ilość dużych jednostek przeliczeniowych w sposób bardzo prosty. Mianowicie chodzi o ilość dużych jednostek przeliczeniowych na ostatni dzień każdego miesiąca w ciągu roku. Chodzi też o to, by nie skrzywdzić nikogo, bo przecież następują również przemieszczenia stada, następuje sprzedaż, rodzą się nowe cieleta, rolnicy zakupują bydło w trakcie roku. W związku z tym jest to proces dynamiczny i trzeba to uwzględnić.

Więc zasada będzie taka: określenie na podstawie sztuk rzeczywistych razy współczynniki stanu dużych jednostek przeliczeniowych na ostatni dzień

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski

każdego miesiąca; sumę z tych 12 miesięcy trzeba podzielić przez 12 i wyjdzie średnioroczny stan dużych jednostek przeliczeniowych, w odniesieniu do których będzie obowiązywał ten 30-litrowy zwrot. To było konsultowane również z organizacjami rolniczymi, jest to dobrze przyjmowane. Niektórzy twierdzą, że może w kolejnych latach trzeba by spróbować podnieść ilość litrów. To nie jest proces zamknięty.

Natomiast jestem przekonany – i chcę to moje zadowolenie, moją radość również z państwem dzielić – że jest to bardzo dobry krok w dobrym kierunku. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, zawartego w druku nr 2914. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Gosiewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Zmiany wprowadzane do tej ustawy mają na celu zwiększenie limitu zużywanego oleju napędowego w przeliczeniu na 1 ha upraw rolnych oraz wprowadzenie limitu zużycia oleju napędowego w odniesieniu do jednej dużej jednostki przeliczeniowej bydła w przypadku prowadzenia przez producenta rolnego chowu lub hodowli bydła, w odniesieniu do którego przysługuje zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa zakupionego do tej produkcji.

W związku ze wzrostem kosztów produkcji przy niskich cenach produktów rolnych wprowadzamy zmiany, które wynikają z potrzeby zwiększenia konkurencyjności polskich gospodarstw rolnych na rynku unijnym. Wzrastające wymagania jakościowe i standardy technologiczne produkcji rolnej i produkcji zwierzęcej przyczyniają się do wzrostu zapotrzebowania na paliwa i inne nośniki energii do celów

grzewczych, do oświetlenia czy też do urządzeń i maszyn. Z badań wynika, że średnie zużycie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na 1 ha użytków rolnych kształtuje się na poziomie 82–138 l. Średnie zużycie oleju napędowego wykorzystywanego do prac związanych z chowem lub hodowlą bydła w przeliczeniu na jedną dużą jednostkę przeliczeniową bydła kształtuje się na poziomie 30–105 l. Dlatego też w projekcie ustawy przyjęto zużycie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na poziomie 100 l na 1 ha użytków rolnych oraz 30 l na jedną dużą jednostkę przeliczeniową bydła.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 6 ust. 3 zmienianej ustawy producent rolny ubiegający się o zwrot podatku akcyzowego z tytułu wykorzystania oleju napędowego w chowie lub hodowli bydła obowiązany będzie do dołączenia do wniosku o zwrot prawnego dokumentu wystawionego przez kierownika biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o średniej rocznej liczbie dużej jednostki przeliczeniowej bydła w posiadanym rolnym gospodarstwie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie zmian zaproponowanych w projekcie ustawy wpłynie na wzrost konkurencyjności polskich rolników na rynku Unii Europejskiej przez zmniejszenie kosztów produkcji rolnej. Dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Marek Sawicki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przepraszam bardzo, przestawiamy odrobinę kolejność na liście.

Poseł Marek Sawicki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Ze względu na aktywność medialną poprosiłem o zmianę kolejności kolegów zabierających głos po mnie.

Będę mówił bardzo krótko. Rzeczywiście koszty produkcji rolnej rosną, tym bardziej że rosną w ostatnim czasie także ceny energii. Kwestia zwrotu podatku akcyzowego w paliwie rolniczym nie jest nowa. Praktycznie w każdej kadencji wprowadzaliśmy poprawki, przechodząc od 80 gr przez 85, 90 gr do 1 zł. Kierunek, który przyjął pan minister w tej chwili, uważam za prawidłowy, za dobry. Rzeczywiście war-

Posel Marek Sawicki

to te rozwiązania wprowadzić. Warto także, bo o tym często w poprzednich latach mówiły organizacje rolnicze, zastanowić się nad nieco większym zróżnicowaniem, nie tylko ze względu na produkcję zwierzęcą, ale w przyszłości także ze względu na rodzaj gleb, uciążliwość upraw czy uciążliwość produkcji, chodzi także o tereny górskie. Tak więc kierunek jest dobry, z pewnością wart rozwijania.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów popiera ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panno! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, druk nr 2914.

Jest to projekt postulowany przez producentów rolnych już od dawna, z uwagi na rosnące koszty oleju napędowego i ilości faktycznie zużywanego oleju w produkcji rolnej. W związku z coraz większą mechanizacją procesów technologicznych, z jednoczesnym przesuwaniem ludzi do innych prac, czyli zamiany kosztów produkcji z osobowych na materiałowe, środowiska rolnicze i sami rolnicy postulowali zwiększenie limitów, w starej ustawie było 86 l/ha, do 130, a nawet 138 l oraz z 30 l w nowej ustawie, chodzi o DJP, na 50 l w przypadku produkcji bydła. Te postulaty mają uzasadnienie, gdyż niezależne instytuty mechanizacyjno-rolnicze potwierdziły, czy potwierdzały, w badaniach takowe wielkości zużycia oleju na 1 ha. Stoimy na stanowisku, że należy ponownie rozważyć kwestię składania wniosków o zwrot akcyzy w jednej gminie administracyjnej, w przypadku gdy produkcja rolna prowadzona jest w wielu gminach.

Pewnym novum w projekcie ustawy, można powiedzieć: całkowitym novum w projekcie, w stosunku do starej ustawy jest wprowadzenie zwrotu akcyzy w przypadku produkcji bydła. Ten fakt spowodował w naturalny sposób, że pojawiły się postulaty innych branż produkcji rolnej, mianowicie trzody chlewnej, owiec, kóz, koni i gęsi. Ma to mocne uzasadnienie, gdy mamy na uwadze zasadę równości sektorów produkcji, i w związku z wystąpieniem su-

szy złagodziłoby jej dolegliwości, jeśli chodzi o kieszenie i kondycję finansową poszczególnych gospodarstw rolnych.

W projekcie ustawy nie został rozwiązany problem gospodarstw, które nie kupują paliwa, lecz korzystają z usług zewnętrznych, w których cenie jest ujęta wartość paliwa. Tych gospodarstw jest coraz więcej, szczególnie małych, gdyż zakup drogich maszyn staje się nieopłacalny. Ponadto mamy wątpliwości, czy do określenia dużych sztuk bydła potrzebne jest zaświadczenie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Naszym zdaniem winno wystarczyć oświadczenie właściciela gospodarstwa, a pracownicy agencji winni skupić się np. na terminowości dopłat bezpośrednich oraz rozpatrywaniu wniosków inwestycyjnych w ramach PROW.

Mam pytanie do pana ministra. Z całym szacunkiem, nowy pomysł, w gronie rolników odbije się to na pewno pozytywnym echem, czy może pan jeszcze dzisiaj, panie ministrze, podać proponowaną stawkę akcyzy na 2019 r., co pokazywałoby wielkość wzrostu środków finansowych celem potaniania produkcji rolnej?

Klub Platforma Obywatelska jest za dalszym procedowaniem nad tą ustawą, która wymaga korekt, domówienia we właściwej komisji, czy to finansów, czy to rolnictwa.

Panie Ministrze! Mam jeszcze troszeczkę czasu, pozwolę sobie na pewne stwierdzenie. Oby omen pana obietnic w różnych środowiskach, o których pan mówi, był prawdziwy, bo polskie rolnictwo w tej chwili jest na kolanach w wielu przypadkach, w wielu branżach, z wielu powodów. Jest to znakomita okazja, żeby wspomóc nasze gospodarstwa, abyśmy byli partnerami dla gospodarstw naszych sąsiadów, z innych państw, którzy są zdecydowanie mocniejsi, bardziej zorganizowani, są na wyższym poziomie gospodarowania. Uważamy, że ten projekt, który pan przedstawił – jak powiedziałem wcześniej: jesteśmy za dalszym procedowaniem – powinien wpłynąć na lepsze funkcjonowanie, natomiast wymaga troszeczkę korekt. Czy budżet państwa będzie stać na to, żeby wprowadzić te postulaty, o których mówiłem? Trudno mi powiedzieć. Zawsze tych pieniędzy jest za mało, ale zawsze może być więcej. Stąd środowiska, które są opisane w dalszych częściach projektu ustawy, wyrażały się jasno: zobaczymy, co posłowie, łącznie z panem ministrem, w tym temacie zrobią. Na razie gratuluję tego pomysłu. Myślę, że wszystko będzie dobrze i odbije się to dobrym echem. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15. Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Drodzy Państwo! Absolutnie tak, to jest projekt, który jest wart poparcia i klub Kukiz'15 będzie rekomendował swoim posłom poparcie tego projektu. Zwracam jednak uwagę na to, że w toku konsultacji organizacje zrzeszające rolników, producentów wskazywały na to, że jeżeli chodzi o ilość oleju napędowego, który jest zużywany na produkcję rolną na 1 ha, w przeliczeniu to jest czasem nawet 138 l. Państwo proponujecie zwiększenie tego limitu zwrotu akcyzy z 86 na 100 l. Pytanie, co z pozostałymi 38 l.

Jeżeli dany rolnik czy czasem nawet wręcz przedsiębiorca nie będzie miał możliwości otrzymania faktycznego, realnego zwrotu kosztów, które poniósł, albo jeśli chodzi o to paliwo, które kupił, to jaka jest zachęta ze strony państwa, aby pozostałe 38 l zostało kupione w legalnym obrocie, a nie bez akcyzy i bez żadnych podatków?

Tak że zachęcam do tego, żebyście państwo jeszcze raz to przeanalizowali i zastanowili się, weszli w dialog z przedstawicielami środowiska zarówno rolników, jak i producentów rolnych, po to żeby zastanowić się, czy może faktycznie wprowadzić jakieś pewnego rodzaju widełki albo kilka poziomów, w zależności od tego... To, co mówił poseł Ajchler. Są różne, że tak powiem, działy produkcji rolnej, które mają różny poziom wykorzystania paliwa do tego, żeby uzyskać dany efekt. A więc wskazuję na to, że te 38 l wciąż może być kupione gdzieś w szarej strefie, a przecież tego byśmy nie chcieli. Chcemy, żeby rolnicy mieli po prostu zachętę do tego, żeby kupić normalnie, legalnie paliwo, a później uzyskać zwrot akcyzy, po to żeby po prostu produkcja rolna im się opłacała.

Dalszą część stanowiska przedstawi poseł Jarosław Sachajko. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt uzupełnić stanowisko klubu Kukiz'15 dotyczące zmiany ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Jak wszyscy wiemy, w tej chwili produkcja rolnicza nie jest zbyt opłacalną działalnością gospodarczą,

bardzo często wprost słyszymy od rolników, że do tej swojej działalności dopłacają. Jest ona nieopłacalna, ale ze względu na przywiązanie do ziemi, na tradycję rolnicy dalej pozostają przy tej swojej działalności gospodarczej. Ustawa jak najbardziej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rolników, jednakże wydaje mi się, że jesteśmy wciąż zbyt ostrożni w tym, co się nazywa zwrotem akcyzy, ale tak naprawdę, może inaczej można było powiedzieć, w niepobieraniu tej akcyzy. I tutaj postulowalibyśmy maksymalnie dozwoloną wielkość zwrotu tego podatku akcyzowego, jak również wyjście naprzeciw pozostałym produkcjom zwierzęcym. Nie powinniśmy faworyzować jednej produkcji zwierzęcej względem innych produkcji. Pan minister bardzo słusznie powiedział, że potrafimy wszystkie zwierzęta przeliczyć na sztuki duże, i powinniśmy to w tym kierunku robić.

Z drugiej strony można byłoby się zastanowić, czy nie spróbować w ogóle zmienić tego modelu zwrotu, jeśli chodzi o paliwo. Są różne sposoby. Są kraje, w których w ogóle nie ma zwrotu akcyzy, ale również są kraje, w których jest nieograniczona ilość tego paliwa, która może być użyta przez rolników. To jest paliwo barwione, które rolnicy mogą do swojej produkcji rolniczej wykorzystywać, ile będą potrzebowali. Tu już mówiliśmy dzisiaj o tym, że w zależności od gleb, od produkcji, od rośliny tego paliwa używa się dosyć dużo i jest to zróżnicowane. Na przykład w Stanach Zjednoczonych mają paliwo rolnicze barwione i wykorzystują tego paliwa bardzo dużo, tyle ile im potrzeba. A jednocześnie w drugą stronę to działa – jeżeli taki rolnik ze Stanów Zjednoczonych został złapany na tym, że jeździ swoim samochodem na takim paliwie rolniczym, toby mu się to bardzo nie opłacało, więc oni nie oszukują. I powinniśmy ufać rolnikom *(Dzwonek)*, ufać obywatelom, że będą wykorzystywali to paliwo zgodnie z przeznaczeniem. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Pauliny Hennig-Kloski nie ma?

Wobec tego przystępujemy do pytań.

Zgłosiło się troje państwa posłów.

Wyznaczam czas pytania na 2 minuty i zamykam listę zgłoszonych.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana ministra, jakie widzi możliwości i kiedy pozostałe działy produkcji rolniczej, produkcji zwierzęcej mogłyby również korzystać z tego zwrotu akcyzy zawartej w cenie paliwa rolniczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że chcecie zwracać akcyzę rolnikom i że zabezpieczono środki w budżecie. Ale korzystając z tematyki niniejszego punktu, chciałabym zapytać pana ministra: Co się dzieje z pomocą dla poszkodowanych przez suszę? Bo rolnicy sygnalizują, będąc u mnie w biurze poselskim, że w tej sytuacji mieli otrzymywać 1000 zł pomocy suszowej, a dostają zaledwie 250 zł. Miał być też uruchomiony interwencyjny skup jabłek po 25 gr za kilogram, a mamy sygnały, że nadal sadownicy sprzedają jabłka po 8 gr. Panie ministrze, proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Bartosik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ryszard Bartosik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja chciałbym bardzo panu ministrowi podziękować za tę cenną inicjatywę. To jest dowód na to, że ministerstwo rozumie rolników i wsłuchuje się w postulaty. Ta inicjatywa była już bardzo oczekiwana przez rolników i serdecznie za nią dziękuję, bo to przecież będzie miało wpływ na dochodowość gospodarstw rolnych. Chciałbym również zapytać, panie ministrze, czy w przyszłości jest możliwe wsparcie mniejszych gospodarstw, gdzie prowadzi się produkcję drobiu, czasami gęsi, 4, 5 czy 10 tys., bądź produkcję boczniaka, gdzie te sprzęty, gdzie ciągnik jest wykorzystywany cały rok. Chodzi o to, czy w jakiejś perspektywie jest możliwe ujęcie tych gospodarstw. Nie myślę tutaj o dużych fermach, ale o gospodarstwach indywidualnych, które prowadzą tego typu produkcję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam jeszcze pytanie odnoszące się do tego górnego

limitu 138 l, właściwie nie limitu, tylko ilości litrów, która może być wykorzystywana do produkcji rolnej. Drodzy państwo, czy ministerstwo przewiduje ewentualne zwiększenie tego limitu 100 l do 110–120 l, a być może do tych wskazywanych 138 l? Jeżeli tak, to kiedy? Jeżeli nie, to jakie stoją za tym konkretne liczby? Prawdopodobnie będzie wskazywane, że nie stać nas na taką rozrzutność.

Proszę również o odpowiedź na pytanie, czy przewidujecie państwo możliwość wprowadzenia pewnego rodzaju siatki różnicującej w zależności od tego, jaki to jest rodzaj produkcji, na co wskazywał poseł Ajchler, jaki jest np. rodzaj gleby, jak jest klasa tej gleby, żeby rolnicy, którzy np. faktycznie muszą zużyć więcej paliwa do produkcji rolnej, mogli odzyskać relatywnie odpowiednio więcej akcyzy zapłaconej w wyniku zakupu paliwa. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Proszę o odpowiedź ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Bardzo proszę.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za pozytywną ocenę tego zwiększenia zwrotu akcyzy. Rozumiem również, że te wszystkie uwagi, które państwo złożyliście, wynikają z troski o stan rolnictwa. Cieszę się, że taka pełna zgoda w tej sprawie panuje. Mógłbym też powiedzieć, że wszyscy mieli szansę się wykazać i takie działania podjąć wcześniej, zasłużyliby na szacunek i większe wsparcie ze strony rolników, ale nie chcę być tutaj złośliwy.

Przewija się kwestia postulatu zwiększenia stawek. Tak, każda tego typu decyzja ma określone konsekwencje dla budżetu. Trzeba realnie patrzeć. Ten mechanizm jest bardzo kosztochłonny, kosztotwórczy dla budżetu. To jest 1200 mln zł. Na ten cel są przeznaczane duże środki. W przyszłym roku będziemy analizować, na ile będzie nas stać. Uważam, że w tym roku stawka jest bardzo, bardzo wysoka.

Nie do końca rozumiem propozycję pana posła wypowiadającego się w imieniu Platformy Obywatelskiej, żeby bez jakiegokolwiek dokumentu określać wielkość produkcji zwierzęcej w gospodarstwie, tego bydła przeliczanego na duże jednostki przeliczeniowe. Muszę powiedzieć, że bardzo często rolnik nie ma nawet do końca w pamięci, jeżeli to jest duże gospodarstwo, ile tych sztuk w trakcie roku przez gospodarstwo się przewinęło. Po drugie, przecież wiem, że byłby to jeden z podstawowych zarzutów dotyczących braku nadzoru nad wydatkowaniem pieniędzy publicznych, jeżeli wprowadzilibyśmy wyłącznie deklarację rolnika, ile on tych krów w gospodarstwie miał.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

Przypomnę, że od wielu lat ze zmiennym szczęściem działa system rejestracji i identyfikacji zwierząt, który w tej chwili jest już bardzo doprecyzowany. Wydaje się, że otrzymanie prostej informacji z biura powiatowego agencji o tym, ile tych sztuk przewinęło się przez gospodarstwo, nie jest jakąś zbędną mitręgą dla rolnika ani jakąś wielką komplikacją dla agencji restrukturyzacji i modernizacji. Między innymi po to tworzymy te bazy danych. One są wymogiem Unii Europejskiej, żeby mieć przegląd wszystkich zwierząt żyjących w Unii Europejskiej. To jest przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo żywności. Gdyby coś się pojawiło, nie daj Boże, w produkcie finalnym w sklepie, to możemy na podstawie szczególnego mechanizmu rejestracji odtworzyć, w jakim gospodarstwie i w przypadku jakich sztuk problem się pojawił. Ale przy okazji, jeżeli chodzi o tworzenie tych skomplikowanych baz danych, mamy możliwość wygenerowania bardzo prostej odpowiedzi dla rolnika najbliższej jego miejsca zamieszkania, czyli w biurze powiatowym.

Propozycja, którą Marek Sawicki przedstawił w imieniu PSL-u, jest propozycją ciekawą. Chodzi o zróżnicowanie wielkości zwrotu na hektar, powiem to w pewnym uproszczeniu, w zależności od typu gleby, ukształtowania terenu. Każdy z rolników wie, że inaczej się orze gleby ciężkie, zlewne, gliniaste, jeszcze inaczej na skłonach, na stokach. Inaczej uprawia się bardzo słabe piaszczyste gleby gdzieś pod lasem. Może należałoby to zróżnicować, tylko w przypadku tych najsłabszych gleb, jeżeli chodzi o te mityczne 138 l, jak podawał pan poseł reprezentujący klub Kukiz'15, byłoby to dużo, dużo mniej niż 80 l/ha. Może należałoby to rzeczywiście zróżnicować, tylko że komplikacja samego systemu niepomniernie wzrasta. Ten system byłby również kwestionowany przez rolników, którzy by uważali tak: moja gleba co prawda jest słaba, ale ona jest o tyle, proszę pana, w zakresie podeszwy płuźnej czy innych elementów skomplikowana, że u mnie więcej paliwa się zużyje. Uprościliśmy to na zasadzie pewnego kompromisu między tymi większymi i mniejszymi ilościami zużywanego paliwa. Proponujemy takie rozwiązanie, które jest rozwiązaniem prostym, logicznym i w pewnym sensie uśredniającym zużycie paliwa w różnych typach gospodarstw w Polsce.

Również pojawia się wątek, co z gospodarstwami, które nie mają ciągnika. Przypomnę, że nie trzeba mieć ciągnika, nie ma wymogu posiadania pojazdu, by zakupić paliwo. Odbywa się to na podstawie ilości gruntów, które są w ewidencji przypisane do gospodarstwa – mówię to w pewnym uproszczeniu. Natomiast chcę bardzo mocno podkreślić, że to nie jest kolejna dopłata do 1 ha. Dopłaty do 1 ha otrzymują rolnicy z innej puli, ze środków unijnych, przez długie lata wspierane jest to również środkami krajowy-

mi, i te dopłaty stanowią pomoc, jeśli chodzi o wszystkie inne typy produkcji, również ma to być pomoc dla tych, którzy mają trzodę chlewną czy gęsi, o które ktoś tu się tak mocno troszczy, którzy w gospodarstwach ponoszą różnego rodzaju koszty związane z uprawą. Temu służą dopłaty obszarowe.

Natomiast my jako jeden z nielicznych krajów europejskich, podkreślam: jeden z nielicznych krajów europejskich wprowadziliśmy w 2006 r. decyzją Prawa i Sprawiedliwości mechanizm dodatkowej pomocy – dotyczy to paliwa. Podkreślam to bardzo mocno. Niedawno, kiedy grupa posłów z panem przewodniczącym Sachajką i ze mną, kiedy nie pełniłem jeszcze funkcji ministra, była w Austrii – na której pod wieloma względami możemy się wzorować – zapanowała konsternacja. Widzieliśmy przeogromne zdziwienie w oczach Austriaków, kiedy pytaliśmy ich, jakie u nich są dopłaty do paliwa rolniczego. Stwierdzili, że nie słyszeli o takim mechanizmie.

Jeśli chodzi o kwestię wprowadzenia innego typu paliwa, która była w Polsce rozważana w 2006 r., czyli paliwa kolorowanego, paliwa specjalnie skażonego barwnikiem, nieusuwalnym barwnikiem, który byłby tym indykatorem wskazującym w czasie kontroli, czy jest to paliwo dedykowane tylko i wyłącznie maszynom i urządzeniom rolniczym, pojazdom rolniczym, czy też wykorzystywane do innych celów, to nie było to – i wydaje mi się, że tak jest w dalszym ciągu, chociaż tego już pewny nie jestem – możliwe do wprowadzenia ze względów organizacyjno-logistyczno-technicznych. Stacje paliwowe, które w tym czasie funkcjonowały, głównie na obszarach wiejskich, a tam się zaopatrujemy, my, rolnicy, tam tankujemy swoje traktory, te stacje miały najczęściej jeden zbiornik – w SKR-ach, w jakichś małych, rozwijających się stacjach benzynowych przy drogach był jeden zbiornik i właściciel stacji nie był w stanie zróżnicować oleju napędowego uniwersalnego i dodatkowo wydzielić zbiornika z dystrybutorem dla oleju napędowego rolniczego. Może w tej chwili duże stacje byłyby w stanie wydzielić oddzielne zbiorniki, chociaż to wszystko również natychmiast generuje dodatkowe koszty, ale przecież znaczna część rolników w dalszym ciągu zaopatruje się w mniejszych stacjach paliwowych i byłoby to, moim zdaniem, nadmiernym utrudnieniem dla rolników, by zdobyć to paliwo znaczone, najczęściej o barwie czerwonej. Dlatego przyjęliśmy metodę najprostszą – zwrot akcyzy. To będzie ustalone, ustawa tutaj o tym mówi, do końca grudnia. Do tej pory było to do końca listopada, w tym roku nie damy rady do końca listopada, a przecież mechanizm ma wejść od 1 stycznia 2019 r. Te faktury, które już w tej chwili są zbierane przez rolników, faktury zakupu, będą rozliczane już według tego nowego mechanizmu. Jest to również określenie bardzo precyzyjne i nie da się tego przyspieszyć ze względu na fakt, że akcyzę na paliwa określamy w euro, a przeliczenie euro na złotówki następuje

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

zgodnie z kursem podanym na dzień 1 października, a dla płatności bezpośrednich dla rolnictwa, przypomnę, ostatniego września. Więc ta stawka akcyzy, która obowiązuje w 2019 r., wynosi, jeżeli dobrze pamiętam, 21 euro do 1000 l. Zastosowaliśmy zwrot w 2006 r. i cały czas to funkcjonuje. Jeszcze raz powtórzę: to nie jest dodatkowa dopłata do 1 ha, to jest dopłata do zakupionego paliwa. Rolnik kupuje paliwo i z tym swoim kwitem, rachunkiem, fakturą dwa razy w roku udaje się najbliższej, gdzie jest to możliwe – do swojego urzędu gminy, i tam po kilku dniach jest dokonywany przelew na jego konto.

Nie rozumiem do końca tego ciągłego odnoszenia się, że ktoś podał 138 l. Ja znam również wyliczenia wskazujące 82 l. No dobrze, to które przyjmiemy? Mówienie, że my dajemy 100 l, a jeszcze trzeba pamiętać o 38 l, jeszcze to oddać, bo jak nie, to rolnik kupi w szarej strefie... Powiem szczerze – tego argumentu nie rozumiem.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Wytlumaczę.)

A oprócz tego chcę powiedzieć, że nasz rząd z determinacją idzie w takim kierunku, żeby nie było szarej strefy, żeby nie było złodziejstwa, jakie do tej pory w obrocie paliwa w Polsce panowało, kupowania na lewo, kupowania paliwa ponoć tańszego tylko dlatego, że nie był od niego odprowadzany VAT. To wszystko się już na naszych oczach kończy. Więc nie bardzo rozumiem, gdzie rolnik te mityczne dodatkowe 38 l, wyliczone przez jeden z instytutów – tylko że jest wiele innych, które mają wyliczone inne stawki średniego zużycia – miałby kupować.

Również w związku z tym, że to nie jest żadna dodatkowa dopłata do 1 ha ani do innych typów produkcji, nie przewidujemy – poza dużymi stadami przeżuwaczy, gdzie koszty są dużo większe – stosowania tego mechanizmu w odniesieniu do innych grup zwierząt. Pomoc dla rolników uprawiających pola i przy okazji mających trzodę chlewną jest realizowana przez dopłaty bezpośrednie. Jest to związane zarówno z uprawą pola, jak również ewentualnym wywozieniem gnojowicy czy obornika, dotyczy to również upraw i zbioru tego, co jest na polach uprawiane. Natomiast to sami rolnicy, producenci bydła wskazywali na dużo większe koszty i zużycie paliwa w tych gospodarstwach, dlatego odpowiadając pozytywnie na ich oczekiwania, taką decyzję podjęliśmy.

Zresztą patrzę na pana ministra Romańczuka, specjalistę w zakresie hodowli bydła. I dotyczy to również innych form pomocy przewidzianej dla hodowców bydła, choćby takich jak uwzględnienie przy szacowaniu strat suszowych – w tym roku po raz pierwszy w historii – możliwości odliczenia wartości bydła przy mechanizmie wyliczania strat dla całego gospodarstwa, co sprawiało, uwzględniając wartość bydła, że procent straty nie przekraczałby 30%. Dla tego dla tych rolników, którzy mają zwierzęta, wpro-

wadziłem mechanizm, który pozwala liczyć straty wyłącznie w zakresie uprawianych pól. A więc pomoc dla gospodarstw zajmujących się produkcją bydła jest rozliczna i jedną z form jest mechanizm wsparcia dotyczący paliwa rolniczego.

Pani poseł Pępek chce, żebym na piśmie odpowiedział na pytanie dotyczące suszy i jablek. Chętnie to uczynię, ale jedno zdanie. Pomoc suszowa jest realizowana rytmicznie, agencja w tej chwili osiągnęła sprawność wypłat suszowych, i za wczoraj jest to 46 mln dziennie. Wypłaciła do tej pory ok. 600 mln zł. Rolnicy złożyli na tę chwilę ok. 230 tys. wniosków. Te dane są mi podawane na koniec dnia, więc mechanizm pomocy dla rolników dotkniętych klęską suszy jest realizowany. Nie czekaliśmy, jak to miało miejsce w innych latach, a przede wszystkim w 2015 r., do którego często się porównuje inne lata, aż wszyscy rolnicy złożą swoje wnioski i wtedy określimy, ile pieniędzy starczy. W 2015 r. to było 400 zł do hektara, z zastosowaniem mechanizmu uzależniającego od ubezpieczenia, o czym nie pamięta również pan Sawicki, który w związku z tym stawia mi w mediach zarzut. Wtedy rolnicy, zdecydowana większość rolników – a było objętych ubezpieczeniem 2800 tys. ha, sprawdziłem to dokładnie – otrzymywali 200 zł do hektara. W tym roku, w zależności od stopnia ubezpieczenia gospodarstwa – przecież to jest mechanizm wprowadzony przez pana Sawickiego w 2008 r. (*Poruszenie na sali*), a kwestionuje w tej chwili przepisy, które sam przyjął – ten mechanizm określa zwrot w wysokości 1000 zł, 500 zł lub połowy tego w przypadku braku ubezpieczenia połowy gospodarstwa. Ale chętnie, pani poseł, na ten temat odpowiem. Ta pomoc związana z paliwem służy gospodarstwom i większym, i mniejszym. Staramy się szanować wszystkie gospodarstwa, nie dzielimy ich na większe i mniejsze, raczej dzielimy na te (*Dzwonek*), które potrzebują polskiej pomocy, a potrzebują jej wszyscy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, zawarty w druku nr 2914, do Komisji Finansów Publicznych, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Świącie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości (druk nr 2931).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada 1918 r. był przełomowym dniem w dziejach Europy i Polski. W lasku Compiègne pod Paryżem podpisano rozejm kończący I wojnę światową. W tym samym dniu w Warszawie Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu. Data tych wydarzeń została uznana za symboliczną datę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przypomnę, że Wysoka Izba podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości w brzmieniu:

11 listopada 1918 roku spełnił się sen pokoleń Polaków – Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, po tym jak tzw. problem Polski zniknął z areny międzynarodowej, wolna Polska powróciła na mapę świata. Z dziejowej próby nasz Naród wyszedł zwycięsko dzięki tym, którzy pozostali nieugięci. Symboliczna data 11 listopada zakorzeniła się mocno w narodowej, niepodległościowej tradycji, tak że jej pamięci nie zdołali zniszczyć wrogowie Rzeczypospolitej.

Odzyskanie niepodległości dokonało się poprzez walkę pełną poświęcenia i bohaterstwa nie tylko na polach bitew, ale i w codziennych zmaganiach o zachowanie duchowej i materialnej substancji narodowej oraz w codziennym trwaniu polskich rodzin. Dokonało się również dlatego, że ludzie, reprezentujący różne obozy – obóz lewicy niepodległościowej i obóz narodowy, ludowców i socjalistów – potrafili się porozumieć w sprawach najważniejszych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd pokoleniom, dzięki którym Polska odzyskała niepodległość. Składa hołd pamięci obrońców Konstytucji 3 maja, żołnierzy Insurekcji Kościuszkowskiej, Legionów Dąbrowskiego i powstań narodowych. Składa hołd pamięci walczących w I wojnie światowej i w latach 1918–1920: obrońców Lwowa, żołnierzy powstania wielkopolskiego i powstań śląskich oraz bohaterów wojny polsko-bolszewickiej, którzy obronili młodą niepodległość Polski.

Wdzięczność należy się także tym, którzy po odzyskaniu niepodległości podjęli trud budowy silnego i nowoczesnego państwa – II Rzeczypospolitej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2018 Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Wyraża także nadzieję, że wzorem

Ojców Niepodległości – Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo, Ignacego Daszyńskiego i wielu innych – Polacy porzucą spory, by wspólnie świętować ten radosny jubileusz w jedności i pojednaniu.

Wysoka Izbo! Dla Polaków 11 listopada jest to jeden z najważniejszych dni w roku, a Narodowe Święto Niepodległości to jedno z najważniejszych świąt państwowych. Podniosły charakter jubileuszu 100-lecia wnioskodawcy projektu pragną uczcić poprzez ustanowienie dodatkowego dnia wolnego od pracy.

Podkreślam, że to dotyczy tylko tego roku.

Przedkładam Wysokiej Izbie projekt ustawy o Świącie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości. Oto jego treść:

„Aby uczcić i upamiętnić wielki dla Narodu Polskiego dzień 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości 11 listopada 2018 r., stanowi się, co następuje:

Art. 1. Dzień 12 listopada 2018 r. jest uroczystym Świętem Narodowym.

Art. 2. Dzień 12 listopada 2018 r. jest dniem wolnym od pracy.

Art. 3. W dniu 12 listopada 2018 r. nie obowiązują zasady dotyczące ograniczenia handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w placówkach handlowych w niedziele i święta, o których mowa w ustawie z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (Dz. U. z 2018 r. poz. 305, z późn. zm.).

Art. 4. Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia”.

Zwracam uwagę, że w tym roku 11 listopada przypada w niedzielę i stąd niniejsza epizodyczna ustawa.

Przedkładając niniejszy projekt, nawiązujemy do tradycji. Otóż dekretem o świącie narodowym z okazji otwarcia Sejmu Ustawodawczego ówczesny naczelnik państwa Józef Piłsudski ogłosił takie jednorazowe święto narodowe w dniu 10 lutego 1919 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada jest zwyczajowo dniem wolnym od pracy. Uczynienie dnia 12 listopada tego roku dniem wolnym nie wpłynie zatem istotnie na wzrost gospodarczy w porównaniu z latami poprzednimi ani tym bardziej nie będzie miało długookresowego wpływu na procesy gospodarcze. Projekt natomiast wywołuje niewątpliwie pozytywne skutki społeczne.

Wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedłożony projekt ustawy i ustanowił w dniu 12 listopada święto narodowe, które będzie dniem wolnym od pracy, co pozwoli Polakom na godniejsze uczczenie jubileuszu odzyskania niepodległości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Babinetz w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, druk nr 2931.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proces walki o niepodległość objął kilka pokoleń Polaków. Można powiedzieć, iż zaczął się on od walk konfederatów barskich przeciwko Moskalom, później doszło do szeregu powstań narodowych, wreszcie wybuchu I wojny światowej, czynu zbrojnego, walk pod wodzą kmdt. Józefa Piłsudskiego. W czasie I wojny światowej utworzono też inne formacje polskie, setki tysięcy Polaków walczyły także w armiach zaborczych, myśląc jednak o niepodległej Polsce.

Myślę, że tak wielki wysiłek, zarówno zbrojny, jak i poniesiony w innych obszarach działalności, chociażby kultury, wymaga szczególnego uczczenia w momencie, kiedy będziemy obchodzić 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Poświęcenie tytułu pokoleń Polaków i setek tysięcy naszych rodaków, którzy polegli, którzy oddali życie, walcząc o niepodległość naszej ojczyzny, wymaga takiego mocniejszego uczczenia.

Myślę, że jest to też moment, kiedy będzie można uczcić pamięć zarówno przywódców tej walki, wymienionych już ojców niepodległości: marszałka Piłsudskiego, Dmowskiego, Paderewskiego, Daszyńskiego, Korfanteo, Witosa, jak i wybitnych generałów wojska polskiego: Kazimierza Sosnkowskiego, Tadeusza Jordana Rozwadowskiego, Józefa Hallera, Józefa Dowbor-Muśnickiego, a także polskich kapłanów i setek tysięcy polskich żołnierzy walczących na wszystkich frontach walk od czasów konfederacji barskiej aż po I wojnę światową.

Ponieważ proces odzyskiwania niepodległości nie zakończył się 11 listopada 1918 r., myślę, że warto też pamiętać tych, którzy później walczyli w obronie Lwowa i wschodniej Małopolski, w zwycięskim powstaniu wielkopolskim, powstaniach śląskich czy przede wszystkim w wojnie polsko-bolszewickiej. Bo to dopiero zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 r. ugruntowało polską niepodległość.

Klub Prawo i Sprawiedliwość jednoznacznie popiera poselski projekt ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości, dziękując m.in. radnemu Warszawy Pawłowi Zalewskiemu, który też wyszedł z taką inicjatywą. Tak więc tutaj był też czynnik społecznego zaangażowania w tę sprawę.

Jednocześnie na podstawie regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, działając w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wnoszę o przystąpienie do drugiego czytania niezwłocznie po zakończeniu pierwszego, bez odsyłania poselskiego projektu ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości do komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz pani poseł Joanna Frydrych, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada 2018 r. to wyjątkowy dzień, który należy uczcić w wyjątkowy sposób. To święto wszystkich Polaków, bez względu na przynależność partyjną, poglądy polityczne czy wyznanie. To święto każdego Polaka, bez względu na wiek, zawód czy status społeczny. To święto zasługujące na uczczenie w uroczysty i wzniosły sposób.

Działania podjęte w celu uczczenia tej pięknej rocznicy powinny trafić do każdego Polaka i na ten cel w budżecie kancelarii premiera i prezydenta zostały zabezpieczone miliony złotych.

Projekt przedmiotowej ustawy wprowadza dzień wolny od pracy przypadający na 12 listopada 2018 r. Ta ustawa to kolejny bubel prawny napisany na kolanie i w sposób nieprzemyślany. Przecież od dawna wiadomo, że 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości przypada na dzień 11 listopada 2018 r. Nie jest to tajemnicą, nie odkryliście państwo tego kilka dni temu. Na 3 tygodnie przed tymi wydarzeniami składacie państwo ustawę wprowadzającą dodatkowy dzień wolny od pracy. Ustanowienie 12 listopada dniem wolnym uzasadniacie państwo tym, że dodatkowy dzień wolny pozwoli rodakom na godne uczczenie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Tą ustawą znowu dzielicie Polaków. Po pierwsze, nie trafia ona do wszystkich pracowników, bo nie dotyczy pracowników sektora handlowego. Po drugie, ustawa uderza w przedsiębiorców i pracodawców. Jak wskazują eksperci, wprowadzanie dodatkowego dnia wolnego w tak krótkim czasie oznacza dla pracodawców wielki chaos, szczególnie dla sektora przemysłowego – dla produkcji oraz zakładów pracujących w systemie zmianowym. Eksperci Konfederacji Lewiatan mówią, że ta ustawa może kosztować setki milionów złotych. Po trzecie, jeżeli piszecie pań-

Posel Joanna Frydrych

stwo o godnym uczczeniu przez rodaków tego święta, a tylko część pracowników będzie miała dzień wolny od pracy, to co zaproponujecie pozostałym pracownikom? Co będzie dla przedsiębiorców i pracodawców? Co otrzymają emeryci, renciści, osoby na świadczeniach i niepracujące? Czy jedynym symbolem odzyskania niepodległości ma być dzień wolny od pracy? Przez cały rok można było przygotować piękną symbolikę skierowaną do każdego Polaka. Przecież w budżecie kancelarii premiera i prezydenta, tutaj powtórzę, zarezerwowaliście na ten cel miliony złotych. Gdzie są te pieniądze? Co się z tymi pieniędzmi stało? W wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości nawet święto odzyskania przez Polskę niepodległości jest dla równych i równiejszych. Jak większość waszych ustaw, ta ustawa dzieli i sortuje. Nazwijmy ją zatem święto+.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska nie poprze proponowanego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Wnioskodawcy stawiają nas w dość trudnej sytuacji. Niezaakceptowanie tego projektu w ich zamyśle oznacza sprzeciw wobec potrzeby uczczenia 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. Ale to nieprawda. My tę rocznicę czcimy na różne sposoby i nie potrzeba nam jakiś udiwnień w tym zakresie. Dostrzegamy wysiłek i daninę krwi oraz życia, którą na ołtarzu polskiej wolności złożyli ci, którzy Polsce niepodległość przynieśli i ją utrwalili, a pamięć o wydarzeniach z nią związanych przekazali kolejnym pokoleniom. Nie da się jednak zaakceptować mętnej argumentacji wnioskodawców, że projekt ustawy będzie sprzyjać dłuższemu świętowaniu, gdyż argumentacja ta zawiera podstawowy błąd logiczny. W ustawie jest wyłączenie, napisano, jakie podmioty będą mogły działać, chodzi o sklepy wielkopowierzchniowe. Czy ustawa wywołuje więc pozytywne skutki społeczne? Dla kogo? Dla tych, których wyłącza ze świętowania, pracujących w..., nie wymienię z nazwy tych podmiotów, by nie być posądzonym o ich reklamowanie. Czy celebrowanie święta narodowego z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości ma polegać na zasileniu handlu, w tym sieci wielkich korporacji handlowych i usługowych? Czy we wprowadzonym projekcie wyłączeniem chcicie zrekompensować im brak zysków w dni, kiedy usta-

wowo wyłączono handel wielkopowierzchniowy? Czy może chcecie ustanowić nową tradycję świętowania – w magazynach handlowych? Odnosząc się do projektu ustawy, trzeba zauważyć brak logiki w argumentacji, że ustanowienie wolnego dnia od wszelkiej pracy z wyjątkiem handlu nie pozwala na wymierne określenie konsekwencji dla budżetu państwa. To jest tak proste, że nawet nie potrzeba wiedzy ministra finansów w tym zakresie, by to wyliczyć.

Reasumując, mimo naszej generalnej zasady, a jesteśmy zwolennikami kierowania projektów ustaw i uchwał do dalszego procedowania na posiedzeniach Sejmu lub w komisjach, w tym przypadku jako Kukiz'15 czynimy wyjątek, ale pozostający w zgodzie z naszą logiką, że projekty ustaw szkodliwe dla polskiego społeczeństwa i absurdalne należy odrzucać, składamy wniosek o odrzucenie projektu tej ustawy w pierwszym czytaniu, co proszę zaprotokołować i poddać pod głosowanie w bloku głosowań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Paweł Grabowski: Natychmiast.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to kolejny przykład, jak Prawo i Sprawiedliwość niestety próbuje uszczęśliwiać na siłę społeczeństwo. Miało rok na przygotowanie wszystkich uroczystości związanych z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości. My jesteśmy absolutnie za tym, żeby godnie i należycie uczcić to święto, bo to jest rzeczywiście wyjątkowy dzień. Chciałbym tylko przypomnieć, że przypada 11 listopada. Prawo i Sprawiedliwość jedno potrafi, tzn. wydawać pieniądze, ale nie własne, lecz z cudzych kieszeni. Wszystkie badania i obliczenia wskazują, że jeden dzień wolny od pracy to strata dla gospodarki wynosząca 6,5 mld zł, 0,3% PKB. Dla przedsiębiorców to jest kwota ok. 3,5 mld. Same koszty osobowe to 1,5 mld zł. Jeżeli państwo macie tak dużo pieniędzy, a tak się chwalcie, to proponuję, żeby zrekompensować wszystkim przedsiębiorcom straty, które poniosą. Zapłaćcie im za to, żeby można było tak świętować.

Mieliśmy tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego. Dlaczego nie wybudować, powiedzmy, 100 przedszkoli, 100 żłobków? Jeżeli chcecie, żeby został trwały ślad po tym święcie, to zróbmy coś takiego. Zamiast wyrzucać w błoto 6,5 mln zł, za mniejsze pieniądze możemy sobie pozwolić na wybudowanie 100 żłobków, 100 przedszkoli albo założymy 150 km autostrady i nazwijmy ją autostradą 100-lecia. Niestety, państwo proponujecie nam rozwiązanie, które odbieram jako bonus dla wyborców PiS-u. Chodzi o to, żeby

Posel Jerzy Meysztowicz

w drugiej turze wyborów zagłosowali na przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Chcę państwa zapewnić, że nie damy się na to nabrać, oszukać i mam nadzieję, że społeczeństwo zobaczy wasze intencje. Wasza hipokryzja sięga zenitu. Z jednej strony zakazujecie Polakom robienia zakupów w niedziele, żeby świętowali dzień święty, czyli niedzielę. Teraz proponujecie ustawę – ci ludzie w dniu rzeczywiście wielkiego polskiego święta mają pójść do sklepu i robić zakupy. Przecież to jest chore. Już po prostu nie wiecie, co wymyślić. *(Oklaski)* Zastanówcie się, czy jesteście zdroworozsądkowi, bo to naprawdę nie ma żadnego logicznego uzasadnienia.

Bardzo was proszę: nie wydawajcie i nie wyrzucajcie w błoto 6 mld zł, tylko dlatego, że ktoś wpadł na tak niestety niemądry pomysł na 2 czy 3 tygodnie przed tym dniem. Co się stanie z operacjami, co się stanie z rozprawami w sądach, które są ustalone na ten dzień? Wy po prostu w ogóle, jak coś wymyślacie, to najpierw *(Dzwonek)* pomyślcie, a później to róbcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Urszula Pasławska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok 2018 jest rzeczywiście szczególnie ważnym rokiem – rokiem odzyskania przez Polskę niepodległości, rokiem, w którym obchodzimy 100-lecie praw wyborczych kobiet i 445-lecie konfederacji warszawskiej, pierwszego aktu tolerancji w Europie. Z całą pewnością wiele inicjatyw, które będą służyć promowaniu tych ważnych dat, jest potrzebne i ważne, ale nie mam przekonania, że ustawa wydłużająca o 1 dzień święto 11 listopada, napisana na 2 tygodnie przed tym świętem, jest właśnie tym, co ma stanowić o szczególności tej daty, i rzeczywiście jest dzisiaj najbardziej potrzebna. Chyba że państwo po prostu potrzebujecie 1 dnia, tzw. dnia po, na wyleczenie kaca moralnego po tym, jak w 2018 r. obchodziliśmy uroczystości związane ze 100-leciem niepodległości, po tym, jak zamiast łączyć, dzieliliście, po tym, jak zepsuliście kapitał społeczny, który można było budować właśnie w tym wyjątkowym roku. Jeżeli wydłużenie o 1 dzień ma temu służyć, to na zdrowie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Petru, Liberalno-Społeczni. Bardzo proszę.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie do wnioskodawców: Kto z państwa przypomniał sobie przed chwilą, że 11 listopada jest niedługo? Zgłaszanie takiego projektu ustawy na kilka tygodni przed wprowadzeniem święta świadczy albo o jakimś braku pomyślniku, albo o celowym działaniu destrukcyjnym.

Pytanie pierwsze: Czy mają państwo... Panie pośle, pan słucha? Czy mają państwo świadomość, ile kosztuje 1 dzień wolny od pracy? To jest strata 7 mld zł dla polskiej gospodarki. Pytanie drugie: Czy macie świadomość, ile jest wolnych dni świątecznych w innych krajach Europy? W Anglii jest 8, w Niemczech jest 8, we Francji jest 11, a w Polsce jest 13. Dodając 14. dzień, robicie z Polski rekordzistę, jeżeli chodzi o liczbę dni świątecznych. Pytanie, czy jesteście...

(Posel Elżbieta Kruk: Raz na 100 lat.)

Święto Niepodległości jest 11 listopada, pani poseł. Jeżeli państwo z PiS-u chcecie dłużej świętować, to weźcie sobie urlop. *(Oklaski)* Weźcie sobie urlop. Możecie spędzić ten czas tak, jak chcecie, jak sugerował poseł Meysztowicz, np. na zakupach.

Teraz pytanie jest takie: Kto zapłaci pracownikom za ten czas, za czas wolny? Pracodawcy? Z jakich pieniędzy? Jesteście w stanie przeznaczyć pieniądze dla tych firm, które nie będą w stanie, że tak powiem, zapłacić ludziom za ten wolny czas? A co z kontraktami, które mają być tego dnia podpisane? A co z eksportem, który ma być w tym momencie odprawiony? A co z operacjami, które mają być wykonane – tak jak mówił poseł Meysztowicz – co z sądami, które mają na ten moment zaplanowane rozprawy? To jest za kilkanaście dni de facto. Co z tym zrobicie?

Pytanie jest takie: Czy ktokolwiek z państwa myślał o tym, ile to kosztuje gospodarkę? Dzisiaj była debatowana, w drugim czytaniu, ustawa wprowadzająca podatek od przedsiębiorczości, czyli daninę, jak wy to nazywacie, solidarnościową, bo brakuje wam pieniędzy na to, aby pomóc niepełnosprawnym. A tutaj lekką ręką – to pokazuje wasze podejście do gospodarki – wyrzucacie 7 mld zł, nie myśląc w ogóle o konsekwencjach.

Proszę państwa, ta ustawa musi być odrzucona w pierwszym czytaniu. Ale chciałbym usłyszeć od premiera polskiego rządu, jakie są skutki finansowe i kto weźmie odpowiedzialność za cały chaos w gospodarce, który będzie spowodowany tą ustawą. To tylko pokazuje, jak bardzo nonszalancko podchodzicie do pieniędzy publicznych i prywatnych. Proszę państwa, Polacy was z tego rozliczą, z 14. dnia wolnego od pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zgłosiło się siedmioro pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszeń do pytań.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pracodawcy alarmują: pomysł kolejnego dnia wolnego od pracy wprowadzany na kilka dni przed Świętem Niepodległości może spowodować chaos w firmach i kosztować miliony złotych. Mamy już ok. 150 dni wolnych w roku. Odpoczywamy mniej więcej co 3. dzień, więc nie wiem, skąd ten pomysł. Powinniśmy świętować w sercach, a nie na kanapach.

Wielu uważa, że ten projekt to populizm i polityka. Jeśli Prawo i Sprawiedliwość będzie tak zmęczone świętowaniem dnia niepodległości, to może niech weźmie urlop na następny dzień. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa wprowadzająca 12 listopada jako dzień wolny, jako święto, to kolejny pomysł PiS, który zaszkodzi naszej gospodarce. W Europie żaden kraj nie ma tylu dni wolnych. Nasza gospodarka bierze się przecież z pracy, a nie z zasiłków i dni wolnych. Mamy dodatki, piórnikowe, wolne dni i kupę różnych zasiłków, które wprowadzacie. Sami w uzasadnieniu tej ustawy przyznajecie, że niewątpliwie może mieć ona negatywny wpływ na wzrost gospodarczy, ale w okresie kilku kwartałów jest to możliwe do nadrobienia – jak rozumiem, przez przedsiębiorców. To na ich barki znowu nakładacie kolejne obowiązki, obciążenia, żeby im było trudniej. To mają też 7 mld, które ten wolny dzień będzie kosztował polską gospodarkę, to mają... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...zapłacić przedsiębiorcy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Marek Jakubiak, klub Kukiz'15.

Poseł Marek Jakubiak:

Jestem w trudnej sytuacji, bo wiem, jak ważna to dla nas uroczystość, ale z drugiej strony jestem przedsiębiorcą i chciałbym Prawu i Sprawiedliwości powiedzieć, że jak są tacy pańscy i tacy dobrzy, że chcą oddawać wolne dni, to niech za to płacą. Ja nie mam żadnego powodu, żeby sfinansować pomysły Prawa i Sprawiedliwości z własnej kieszeni, bo to z mojej kieszeni będzie szło, a nie z waszej. To po pierwsze.

Po drugie, proszę państwa, Piłsudski w 1918 r. przyjechał na Dworzec Główny. Zróbcie ten Dworzec Główny dworcem 100-lecia. *(Oklaski)* Pokażcie, co potraficie zrobić, zostawcie po tym święcie coś oprócz leżenia bykiem. Tak nie zbudujemy niczego. Jeżeli świętować, to zostawić coś po sobie. Jeżeli my jesteśmy akurat w tym okresie 100-lecia, to zostawmy coś konkretnego dla następnych pokoleń, a nie leżenie bykiem i palenie papierosów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Wnioskodawcy! Zastanawiam się, czy to jest kwestia niezajomości historii i dat, bo przecież 12 listopada to nie 11 listopada. Świętujemy 11 listopada, a państwo chcą zrobić wolne 12. Jednak tego 11 jest wolne. Czy to może taka filozofia, że bogactwo narodów bierze się z zasiłków i dni wolnych od pracy? Otóż nie, ta filozofia skompromitowała się wraz z końcem socjalizmu, tymczasem państwo uparcie trwają w tej filozofii i szkoda gospodarce. 7 mld zł – tyle straci nasza gospodarka na tym dodatkowym dniu wolnym od pracy, ale to jest gospodarka. Co tracą ludzie? Zaplanowane wizyty lekarskie, odwołane, zaplanowane cykle transportowe, trzeba będzie zmieniać cykle produkcyjne, odwołać zaplanowane egzaminy. Gdzie państwo idziecie? Skąd ten pomysł?

W imieniu Nowoczesnej składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Nie można dezorganizować państwa z powodów...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...absolutnie absurdalnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie. Zastanawiam się, co na ten projekt powiedzieliby marszałek Piłsudski albo Roman Dmowski. Czy od leżenia i robienia sobie wolnego dnia odbudowalibyśmy Polskę? Czy od leżenia i nicnierobienia zbudowalibyśmy wielką Polskę?

Szanowni Państwo! 11 listopada to jest wielki dzień, natomiast jak słusznie było powiedziane, 11 listopada to nie jest 12 listopada i w tej sytuacji tworzenie jakiegoś dodatkowego wolnego dnia od pracy wydaje się bezsensowne.

Natomiast jeszcze mam pytanie do żyjących i obecnych tutaj na sali, do pani poseł sprawozdawcy. Dlaczego państwo różnicujecie Polaków? Dlaczego państwo jednym Polakom chcecie zrobić dzień wolny, a innym nie? Jaka jest przesłanka dla takiego podzielenia? Dlaczego część ma iść do pracy, a część ma nie iść do pracy? Przecież kiedy wprowadzaliście państwo niedziele wolne od handlu, część niedziel wolnych od handlu, to były właśnie te przesłanki, że to jest szczególnie dzień, że to jest święto i trzeba siedzieć w domu. Co sprawiło, że nagle zmieniliście zdanie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada 2018 r. to rzeczywiście dla Polaków bardzo ważny dzień, ale to 11 listopada jest tym bardzo ważnym dniem, a nie 12. Kto wpadł u państwa na taki pomysł, żeby 12 listopada, czyli dzień po święcie, zrobić dzień wolny? Czy teraz jeżeli będziemy obchodzić urodziny, to następny dzień również powinniśmy sobie zrobić wolny jako święto po urodzinach?

(Poseł Marek Jakubiak: Poprawiny.)

Przecież święto jest już za 2,5 tygodnia, a wy dzisiaj się obudziliście, że trzeba zrobić 12 listopada dniem wolnym od pracy. A co z produkcją w firmach? Co z umówionymi spotkaniami? Co z operacjami? Co z wizytami u lekarza? Co z rozprawami w sądzie? Przecież ludzie już dawno to sobie poplanowali, a wy teraz nagle budzicie się przed drugą turą wyborów, że trzeba ludziom dać dzień wolny od pracy. Jesteśmy zdecydowanie przeciwko temu projektowi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnioskodawcy nie mają ani wrażliwości ideowej, ani społecznej. To, że mylą daty i że chcą świętować w innym dniu, jeszcze można byłoby im wybaczyć. Natomiast tym rozwiązaniem, proszę państwa, uderzycie nie tylko w przedsiębiorców, o czym mówi ta strona przede wszystkim, ale także w pracowników. Kto tym ludziom zapłaci za ten dzień wolny? Jak zareagują, gdy na pasku, a przede wszystkim na koncie zobaczą mniejsze pobory? Co się wtedy stanie, jak zareagują? Trzeba myśleć, proszę państwa, przy czymś takim.

Czemu nie martwicie się tym, proszę państwa, że np. pewna znajdująca się w Tychach fabryka mająca w Polsce status eksterytorialnej zmusza pracowników do przychodzenia w soboty do pracy? Czemu tym się nie martwicie, a dajecie łaskawie 1 dzień wolnego w poniedziałek i to jednorazowo? To jest po prostu naprawdę nieprzemyślany projekt. Pan poseł Meysz-towicz mówił: myślcie. Po prostu – nie myślcie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platformy Obywatelskiej.

Trzeba odreagować klęskę wyborczą, panie pośle. *(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale waszą? Waszą?)*
Nie, swoją, swoją.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 100. rocznica odzyskania niepodległości to jest wielkie święto narodowe i na pewno warto je dobrze uczcić, ale nie w sposób tak konfliktowy, tak źle przygotowany i, powiedziałbym, bez jakiegś takiej odpowiedzialności za skutki przyjęcia kolejnego dnia wolnego wobec ilości dni, które już mamy. Wiele państw w tym roku obchodzi 100. rocznicę odzyskania niepodległości bądź w ogóle uzyskania niepodległości. Jakoś nie słyszałem, żeby tam robiono z tego powodu dodatkowe dni wolne od pracy. Tak że mam tutaj pytania:

Czy państwo dokładnie policzyli, ile to będzie kosztować? Co będzie właśnie z sądami, ze szpitalami, z rozmaitymi służbami, z uczelniami wyższymi itd., itd.? Przecież życie się toczy, taka rzecz powinna być odpowiednio przygotowana. Niech to może będzie święto dodatkowo jakoś, nie wiem, uczczone, ale bez dnia wolnego od pracy. Mogą się odbyć, nie wiem, spotkania, mogą się odbyć demonstracje, mogą się odbyć koncerty, ale nie róbmy z tego dnia *(Dzwonek)* wolnego od pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Elżbieta Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie te wystąpienia w ramach pytań to była kontynuacja wystąpień klubowych, więc trudno mi z nimi dyskutować. Podzielę jednak rzeczywiście niepokój w jednej sprawie, czyli chodzi o te zaplanowane operacje, wizyty u lekarza, i tutaj poinformuję państwa, że klub Prawo i Sprawiedliwość w tym zakresie złożył poprawkę do tej ustawy, która...

(Poseł Małgorzata Chmiel: Można operować.)

Pani poseł...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale pani poseł, proszę nie dyskutować z salą, tylko wygłosić...

Poseł Elżbieta Kruk:

...która sprawi, że ustawa nie obejmie szpitali i ambulatoriów. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: A kto zapłaci za to?)

(Głos z sali: A sądy, sądy?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 22.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 18 do godz. 22 min 06)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły opinię o kandydacie na rzecznika praw dziecka.

Opinia to druk nr 2946.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Proponuję, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie klauzuli z art. 30 ust. 9 pkt 2 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie... *(Gwar na sali)*

(Część posłów skanduje: Rafał! Rafał! Rafał!)

Proszę nie hałasować. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Sławek, jak tam druga tura? A, nie jesteś, sorry.)

(Głos z sali: Zapytaj Jakiego, jak tam druga tura.)

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2918-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Szymańską o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2860.

Sejm na 70. posiedzeniu w dniu 23 października 2018 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy, zawarty w druku nr 2918, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Zostały zgłoszone 24 poprawki.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 23 października 2018 r. 7 poprawek odrzuciła, 17 poprawek przyjęła. Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm poprawki 1., 2., 3., 5., 7., 9. i 13. odrzucił, a pozostałe, tj. 4., 6., 8., od 10. do 12. i od 14. do 24., raczył przyjąć. Jednocześnie informuję, że zawarta w dodatkowym sprawozdaniu poprawka nr 11 dotyczy art. 2 pkt 29, a nie art. 2 pkt 30, jak omyłkowo zapisano. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Nad poprawkami przedstawionymi w sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie „o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw”.

Z tą poprawką łączy się poprawka 13.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Marszałek

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 14. do 22.

Z pytaniem zgłasza się poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym się zapytać, czy Patryk Jaki wie, że pierwszy pociąg do Opola jest jutro o godz. 6.33. Ale nikt tam na ciebie nie czeka. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Aleś błysnął.*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 13., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 220, wstrzymało się 23.

Sejm poprawki odrzucił.

Poprawki od 2. do 9. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W 2. poprawce do art. 30da wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 219, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 30da wnioskodawcy proponują dodać ust. 13a.

Z nią łączą się poprawki 5. i 8.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 3., 5. i 8., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 123, przeciw – 268, wstrzymało się 28.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 30da ust. 14 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania pierwszego.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 290, przeciw – 125, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 30de wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4, 5 i 6 oraz dodanie ust. 5a.

Z nią łączy się poprawka 11.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 6. i 11., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 380, przeciw – 14, 28 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 30df.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 226, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 30f ust. 2 pkt 4 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 385, przeciw – 12, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 10. do 12. zostały zgłoszone do art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 12 ust. 4 utrzymać dotychczasowe brzmienie lit. d.

Z poprawką tą łączy się 23. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 10. i 23., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 386, przeciw – 14, wstrzymało się 27.

Sejm poprawki przyjął.

W 12. poprawce do art. 26b wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 12. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 385, przeciw – 12, 27 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 14. do 20. zostały zgłoszone do art. 3 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Ordynacja podatkowa.

W 14. poprawce do art. 58b wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie § 1 i 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 379, przeciw – 17, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 86a § 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zgłasza poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Pawel Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące raportowania schematów podatkowych. Tych schematów jest tak wiele. Jeżeli chodzi np. o prosty schemat, czyli wspólne rozliczanie się przez małżonków, czy naprawdę mamy dojść do takiego absurdu, w którym doradcy podatkowi będą musieli raportować tego typu schemat podatkowy, prosty i oczywisty, i czy to nie zablokuje organów administracji skarbowej, jeżeli będą otrzymywały setki albo tysiące takich zgłoszeń?

Tak że drodzy państwo, apeluję do was o rozważę i o to, abyście uwzględnili przygotowane przez izbę doradców podatkowych poprawki, które na pewno zostaną zgłoszone na etapie prac senackich, ponieważ przez Sejm przeszliśmy jak piorun, natomiast mam nadzieję na refleksję w Senacie, zwłaszcza ze strony państwa rządzących, na to, że te poprawki zostaną uwzględnione, ponieważ one są po prostu racjonalne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 385, przeciw – 14, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce do art. 86f wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie § 1 pkt 9.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 389, przeciw – 11, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce do art. 86g wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 17. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 383, przeciw – 12, 27 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 18. poprawce do art. 86l wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 18. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 385, przeciw – 14, 26 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 119d.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 19. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 385, przeciw – 15, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 119zb wnioskodawcy proponują nowe brzmienie § 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem 20. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 385, przeciw – 14, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

W 21. poprawce do art. 30 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 21. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 382, przeciw – 13, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 33 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 22. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 384, przeciw – 14, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

W 24. poprawce do art. 45 ust. 1 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 24. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 389, przeciw – 13, 26 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Teraz całość.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2918, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 371, przeciw – 44, wstrzymało się 11.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o przystą-

pie niezwłocznie do drugiego czytania, bez odsyłania projektu do komisji.

Pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy, bez odsyłania do komisji.

Pytanie zgłaszają: poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość przed drugą turą wyborów chce na siłę uszczęśliwić swoich wyborców, oferując im dzień wolny od pracy. Koszt tego dnia – 6,5 mld zł. Przyzwyczajaliśmy nas, że wydajecie nie swoje pieniądze, ale dla czego Polacy i polscy przedsiębiorcy mają zapłacić taką cenę za wasze fanaberie? Do tego wszystkiego jest to tak absurdalne, żeby obchodzić święto 11 listopada w innym dniu roku, że z równym powodzeniem... (*Oklaski*) Przyznam szczerze, dziwię się, że nie wymyśliliście, żeby obchodzić to w dniu urodzin chociażby Jarosława Kaczyńskiego. (*Oklaski*) Jest to równie absurdalny pomysł. W związku z tym zastanówcie się, czy jeszcze nie zmienić tej daty. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Głos ma poseł Ryszard Petru, koło Liberalno-Społeczni.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców: Czy to jest wiejskie wesele, że ma trwać tydzień? Proszę państwa, ile jeden wolny dzień kosztuje gospodarke?

(*Głos z sali: Dużo.*)

7 mld. To pytanie jest następujące: A kto zapłaci ludziom, którzy tego dnia nie będą pracować? To będzie strata 240 zł dziennie albo 300 zł w wypadku pracodawcy.

Kolejna sprawa. Czy wy wiecie, ile Polska ma dni wolnych od pracy? Mamy 13. A ile mają Anglicy? – 8, Niemcy – 8, Francuzi – 11.

(*Poseł Barbara Bartuś: Niemcy mają 14.*)

Mamy najwięcej ze wszystkich wolnych dni od pracy.

(*Głos z sali: A my mamy święto 6 króli.*)

Pytanie jest takie. Czy jest kraj na świecie, który buduje swoje bogactwo, świętując? A może pracując? Jest też takie pytanie. Proszę państwa, skąd tyle

Posel Ryszard Petru

nonszalancji w wydawaniu pieniędzy podatników? Dzisiaj była debata o tym, że wprowadzacie daninę solidarnościową, bo nie ma pieniędzy dla niepełnosprawnych, ale są pieniądze na imprezowanie. Proszę o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Marek Jakubiak, klub Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyznam, że jestem w trudnej sytuacji, albowiem występuję tu jako poseł, głębokiego przekonania patriota, a zarazem pracodawca. Bardzo się cieszę, że Prawo i Sprawiedliwość jest takie rzutkie, tylko pytam, kto za to zapłaci. Proszę państwa, nie mówimy o zapłacie, którą państwo wyciągnięcie z kieszeni i zapłacie tym wszystkim, którzy będą mieli wolne, mówimy o pracodawcach, którzy muszą najpierw zarobić pieniądze, żeby zapłacić pracownikom za wasz hojny gest. To po pierwsze.

Po drugie, chciałem zapytać, jakąż to imprezę szykujecie na 11, że 12 szykujecie poprawiny? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Robert Winnicki, niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw dwa słowa do pana posła Petru. Trzeba sobie uświadomić, że np. Niemcy są krajem federalnym. Tam dni wolne są rozdzielane w ramach landów. Pan zupełnie mija się z prawdą, mówiąc o tych dniach wolnych, jeśli chodzi o Niemcy. Co do meritum.

Co do zasady nie jest to zły pomysł, jeśli on rzeczywiście jest wpisany w kontekst jakichś obchodów, jeżeli jest rzeczywiście dokładnie zaplanowany. Robienie tego jednak na 2, 3 tygodnie przed, wprowadzanie dnia wolnego w przedsiębiorstwach, ale też chociażby w służbie zdrowia, gdzie są zaplanowane operacje, zabiegi, jest po prostu niepoważne. To tylko świadczy o tym, że państwo zmarnowali czas na przygotowania do obchodów Święta Niepodległości i teraz na szybko szyją, latają i wymyślają naprędce. To nie jest poważne. To nie jest działanie odpowiadające randze 100-lecia niepodległości.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2931, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 98, przeciw – 238, wstrzymało się 83.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy bez odsyłania do komisji.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Są zgłoszenia.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół. *(Oklaski)*
(Posel Błażej Parda: Sprzeciw. 10 sekund.)

Jest sprzeciw, tak?

10 sekund, jest taka propozycja.

(Głos z sali: To 15 sekund.)

Nie, nie przesadzajmy, proszę państwa. Rozumiem, że to jest żart.

(Posel Cezary Grabarczyk: Ale jest propozycja.)

Jest sprzeciw dotyczący 2 minut.

W takim razie te 2 minuty przegłosujemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za tym, żebyśmy w debacie wysłuchali 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 248, przeciw – 137, wstrzymało się 32.

Sejm propozycję przyjął.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Joanna Frydrych, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Oczywiście otwieram dyskusję.

Posel Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas pierwszego czytania powiedziałam, że 11 listopada 2018 r. to wyjątkowy dzień. Należy go uczcić w sposób wyjątkowy. To święto wszystkich Polaków. Dlatego należało przygotować piękną symbolikę skierowaną do każdego Polaka. Przecież na ten cel w budżecie kancelarii premiera i prezydenta zabezpieczone zostały miliony złotych. Gdzie są te pieniądze? Ustanowienie 12 listopada dniem wolnym motywujecie państwo tym, że to dodatkowy dzień, który pozwoli rodakom na godne uczczenie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie rozumiem, dlaczego god-

Posel Joanna Frydrych

nie nie można tej rocznicy uczcić w dniu, w którym ona przypada.

Jeszcze raz powtórzę, że ta ustawa to kolejny bubel prawny, napisany na kolanie i w sposób nieprzemyślany. Wprowadzając dodatkowy dzień wolny od pracy w tak krótkim czasie, fundujecie chaos, fundujecie również ogromne koszty dla pracodawców oraz spadek obrotów dla przedsiębiorstw. Jeżeli chcecie państwo przedłużyć świętowanie, to trzeba było pomyśleć o tym rok temu, by wszyscy mogli się przygotować. Wszystko wskazuje na to, że tą ustawą, przygotowaną na kolanie, chcecie przykryć daleko odbiegający od swoich oczekiwań wynik w wyborach z 21 października. Ale to w waszym stylu – sposób stanowienia prawa i doraźne oraz przypadkowe działania. Przez 3 lata waszych rządów skutecznie podzieliliście Polaków. Jeżeli mówicie państwo o godnym uczczeniu tej pięknej rocznicy, to zróbcie coś, by zbudować jedność wśród Polaków na 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Pozwólcie wszystkim godnie świętować, nie destabilizujcie życia Polakom.

Posel wnioskodawca odpowiada na postulaty zgłoszone w toku dyskusji, że szpitale i ambulatoria będą pracować. A ja zatem pytam dalej: Co z opieką nad dziećmi, które 12 listopada nie pójda do szkoły, a ich rodzice będą w szpitalach i w ambulatoriach? Czy dodatkowy dzień wolny od pracy ma być jedyną symboliką na 100-lecie odzyskania niepodległości? Ta ustawa dzieli i sortuje. To ustawa święto+.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska nie poprze proponowanego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Babinetz z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Piotr Babinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić poprawki do poselskiego projektu ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Poprawka 1. to poprawka dotycząca tytułu ustawy, aby otrzymał on brzmienie: „o ustanowieniu Święta Narodowego z okazji Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”.

Poprawka 2. to poprawka do preambuły, aby brzmiała ona: „Aby uczcić i upamiętnić wielki dla Narodu Polskiego dzień Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej 11 listopada 2018 r., stanowi się, co następuje.”.

Te poprawki są proponowane do głosowania łącznego.

(Posel Agnieszka Pomaska: Ale nic nie zrobiliście.)

I wreszcie poprawka 3. – po art. 3 dodać art. 3a w brzmieniu: Art. 3a. Świadczenia opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczenia opieki zdrowotnej w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej udzielane na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, które mają być udzielone w dniu 12 listopada 2018 r. w godzinach ich udzielania przez świadczeniodawcę, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, są udzielane w dniu 12 listopada 2018 r. według zaplanowanej na ten dzień kolejności zgłoszenia. I ust. 2: Apteka ogólnodostępna, która zgodnie z uchwałą rady powiatu, o której mowa w art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, jest obowiązana zapewnić dostępność świadczeń na terenie powiatu w dni wolne od pracy, zapewnia tę dostępność także w dniu 12 listopada 2018 r. Chodzi tutaj oczywiście o to, aby zabezpieczyć zdrowie i życie Polaków.

Natomiast w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o Święcie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu ustawy. Ponadto wnoszę o łączne głosowanie nad poprawkami 1. i 2.

Przypomnę jeszcze, że jest to nawiązanie do ustanowienia w 1919 r. przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego jednorazowego dnia wolnego od pracy w dzień *(Dzwonek)* zwołania, odbycia pierwszego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego. Jest to jednorazowy dzień wolny od pracy, aby uczcić godnie 100. rocznicę, Święto Niepodległości naszej ojczyzny. Dziękuję. *(Oklaski, gwar na sali)*

(Posel Agnieszka Pomaska: Ale jedenastego jest święto!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest uwłaczające pamięci tych, którzy walczyli o polską niepodległość. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, Wysoka Izbo, może byście wreszcie posłuchali, co się do was mówi?

(Posel Barbara Bartuś: Słuchamy.)

Chciałbym to zauważyć. *(Oklaski)*

(Posel Grzegorz Długi: Brawo!)

To jest uwłaczające dla pamięci tych, którzy walczyli o polską niepodległość, że my jako Sejm, a właściwie strona rządząca frymarczy ich pamięcią, fry-

Posel Józef Brynkus

marczy ich dziełem. To jest uwłaczające. Proszę państwa, czy wy przeczytaliście projekt tej ustawy? W tym projekcie jest zapis, teraz jest on trochę rozszerzony, że będzie można handlować w tym dniu. Nie wolno pracować, ale handlować wolno. To jest takie po prostu trochę biblijne. Wstyd, że państwo inne dni wyłącza z handlu, a w tym dniu na to zezwalacie. Był taki film, w którym została ustanowiona taka świecka tradycja. Wy idziecie tym śladem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałku! Wysoka Izbo! To, że państwo składacie teraz poprawki do tej ustawy, świadczy o tym, że po prostu jest to totalna fuszerka. Wy nie jesteście w stanie przygotować nawet najprostszej ustawy bez tego, żeby zaraz ją poprawiać. Nie zdziwiłbym się, gdyby jutro była nowelizacja tej ustawy...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale myśmy jeszcze jej nie uchwalili.)

...bo po prostu jesteście do tego zdolni. Dzielicie Polaków na tych, którzy tego dnia będą pracować, i tych, którzy będą mieli wolne. Zakazaliście handlu w niedziele, a teraz wysyłacie ludzi podczas świąt do centrów handlowych, bo handel został wyłączony z tej ustawy. Gdzie wasza konsekwencja w tym działaniu? Dlaczego chcecie w tym dniu doprowadzić do tego, żeby ludzie nie tylko nie... Jest złożona poprawka, jeśli chodzi o opiekę zdrowotną, ale przedsiębiorcy muszą zatrzymać produkcję, towary nie mogą w tym dniu wyjechać. Wszystkie spotkania biznesowe trzeba odwołać. A co się dzieje z rozprawami, które zostały na ten dzień ustalone? Znowu zostaną przesunięte terminy i ludzie będą czekać kilka miesięcy.

Pytanie jest takie: Czy rzeczywiście 12 listopada planujecie państwo odsłonięcie kolejnego pomnika w Warszawie? Doszły nas słuchy, że właśnie tego dnia na placu Piłsudskiego odbędzie się uroczystość związana z odsłonięciem kolejnego pomnika. Czy nie dlatego robicie ten dzień wolny, żebyśmy wszyscy na siłę musieli w tym dniu świętować? Jeżeli chcecie godnie uczcić ten dzień, to proponuję na te uroczystości zaprosić byłych prezydentów: prezydenta Wałęsę, prezydenta Kwaśniewskiego i prezydenta Komorowskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Klubowi Kukiz'15 została jeszcze minuta.

Zgłasza się pan poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o odroczenie posiedzenia do 10 listopada. Uważam, że to zbyt duży pośpiech z tą ustawą o wolnym dniu. A co będzie, jeżeli ktoś wpadnie na to, żeby był wolny tydzień albo wolny miesiąc? Przemyśmy to na spokojnie. Myślę, że 10 listopada to będzie ten najodpowiedniejszy moment, żeby poinformować Polaków o tym, że nie pójda na rozprawę sądową, że może do lekarza też nie pójda, że nie pójda do pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zgłoszono wniosek o odroczenie. Chodzi o wniosek o odroczenie, tj. art. 184 ust. 3 pkt 1. Jest wniosek formalny o odroczenie, proszę państwa, w takim razie przystępujemy do głosowania.

Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za odroczeniem posiedzenia do 10 listopada, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 153, przeciw – 232, wstrzymało się 38.

Sejm wniosek odrzucił.

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zgłosili się posłowie Jakubiak i Świąciecki.

Zamykam listę.

Proszę bardzo, po 1 minucie dla panów posłów.

Proszę.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w tej krótkiej wypowiedzi chciałbym poprosić, może dałoby się jakoś wpłynąć na Prawo i Sprawiedliwość, żebyśmy coś po sobie zostawili z tej 100. rocznicy. 10 listopada 1918 r. na Dworcu Głównym wysiadł marszałek Piłsudski. Co prawda pani Gronkiewicz-Waltz nie wiedziała, gdzie ten dworzec jest, ale może prezydent Warszawy pan Trzaskowski się dowie, wyremontuje go... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Paweł Olszewski: Gratulujemy wyniku.)

Co oni mówią? W jakim oni języku mówią? *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Po niemiecku.)

Posel Marek Jakubiak

Więc ja bym prosił Wysoką Izbę, żeby się teraz trochę opanowała, bo mówimy o 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Może zrobilibyśmy coś takiego, żeby miały to następne pokolenia?

Tak więc, jak przypuszczam, ten jeden dzień, w dodatku 12 listopada, nie wiedzieć czemu, niczego ani nie poprawia, ani nie załatwia, nie poprawia nawet samopoczucia. Tak więc myślę, że jest to strzał w kolano. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę, głos ma poseł Marcin Świącicki, Platforma Obywatelska.

(Poseł Leonard Krasulski: Co komunista ma do powiedzenia?)

Posel Marcin Świącicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Święto 100-lecia odzyskania niepodległości jest niezwykle ważne i warto je obchodzić w sposób uroczysty. Warto, żebyśmy wszyscy to obeszlili w sposób naprawdę godny upamiętnienia. Ale wprowadzanie dnia wolnego od pracy na 3 tygodnie przed – czy nawet na mniej niż 3 tygodnie przed – powoduje bardzo wiele rozmaitych zawirowań. Chciałem powiedzieć, że mamy bardzo wiele świąt, które nie są dniami wolnymi od pracy i ten dzień, 12 listopada, może być dniem pracującym, a jednocześnie dniem uroczystym.

(Poseł Dominik Tarczyński: 22 lipca.)

Będą flagi, będą koncerty, można będzie odsłonić pomniki, można będzie w pracy zrobić sobie jakąś małą uroczystość i uczcić ten dzień. Naprawdę można ten dzień obchodzić bardzo uroczyście i godnie, bez robienia urzędowo dnia wolnego i narzucania go wszystkim pracodawcom, rozmaitym instytucjom, bez komplikowania im życia. To wprowadzi więcej szkody i zamętu niż korzyści. Zróbmy ten dzień – apeluję do wnioskodawców – dniem świątecznym, obchodźmy go wszędzie uroczyście, ale nie róbmy tego przymusowym dniem wolnym od pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi. To wszyscy posłowie zapisani do głosu.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania projektu ustawy po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek zgłoszonych w czasie dyskusji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję...

(Głos z sali: Sprzeciw!)

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Do komisji!)

Jest sprzeciw.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem propozycji przejścia do trzeciego czytania po doręczeniu zestawienia poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 236, przeciw – 186, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm propozycję przyjął.

Trzecie czytanie przeprowadzimy na końcu bloku głosowań.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 2896-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Kosztowniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2854.

Sejm na 70. posiedzeniu w dniu 23 października 2018 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2896 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Zostało przedłożone siedem poprawek, z czego dwie uzyskały pozytywną opinię Komisji Finansów Publicznych, a pięć zostało odrzuconych.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy w takim kształcie.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Nad poprawkami zgłoszonymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2896.

W poprawkach 1., 3., 6. i 7. wnioskodawcy proponują m.in., aby skreślić przepisy odnoszące się do umów leasingu, najmu, dzierżawy oraz innych umów o podobnym charakterze dotyczących samochodu osobowego.

Marszałek

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 4.

Pytanie zadaje poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” jest mowa o tym, że system podatkowy w Polsce powinien być, po pierwsze, przyjazny, a po drugie, przejrzysty i prosty. Mamy tutaj egzemplifikację tego, jak to wygląda w praktyce, jak takie przyjazne koszty odbijają się na kieszeniach polskich podatników. To dotyczy przedsiębiorców, którym narzucamy ryczałt za używanie samochodów w działalności gospodarczej. Ten przyjazny gest PiS-u kosztuje polskich przedsiębiorców 93 mln zł.

Tak wyglądają przyjazne gesty ze strony PiS-u i realizacja programu, w ramach którego system podatkowy powinien być prosty, przejrzysty i przyjazny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1., 3., 6. i 7., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 221, wstrzymało się 5.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 24 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dodać ust. 2b.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 16 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych dodać ust. 5j.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 384, przeciw – 12, 27 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 4a zawierający zmiany do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 216, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosowanie nad całością.

Pytanie zadaje poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za chwilę będziemy również procedowali nad dwoma innymi projektami ustaw, którymi Prawo i Sprawiedliwość podwyższa podatki. Mówię: również, ponieważ jeżeli ta ustawa zakłada obniżenie stawki podatkowej, to trzeba się zastanowić, czy to faktycznie jest obniżka podatków, jeżeli w wyniku tej obniżki mają się zwiększyć wpływy budżetowe. To po pierwsze. *(Oklaski)*

Po drugie, drodzy państwo, już raz obniżaliście CIT, do 15%. Już wtedy zwracaliśmy państwu uwagę na to, że tego CIT-u nikt nie płaci. Skoro go nikt nie płaci, to teraz go obniżacie do 9%. Mogliście go obniżyć do 0%, bo i tak mało kto płaci ten CIT, ponieważ w większości wypadków spółki prawa handlowego, te najmniejsze, o najmniejszych dochodach, ich właściciele albo pracownicy rozliczają się PIT-em, drodzy państwo.

Tak że obniżkę podatków markujecie, ale pewnie jutro przeczytamy w gazetach i usłyszymy w telewizji, że Prawo i Sprawiedliwość obniżyło podatki. Szkoda, że nie mówicie o tym, że podwyższacie podatki, np. daniną solidarnościową albo tzw. Funduszem Dróg Samorządowych, o którym za chwilę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że rzeczywiście ten projekt wpisuje się w taką szerszą strategię Prawa i Sprawiedliwości. Tę strategię można nazwać strategią 3P, ale to nie jest to 3P, które opisali państwo w uzasadnieniu tej ustawy. Ta strategia nazywa się: podnosimy Polakom podatki. Prawo i Sprawiedliwość przez te 3 lata kilkadziesiąt razy podniosło Polakom podatki. To jest bodajże 37. podatek, którym Prawo i Sprawiedliwość sięga głębiej do kieszeni Polaków. Muszę powiedzieć, że to przerażające, że państwo wyjmą ok. 93 mln zł z kie-

Posel Mirosław Suchoń

szeni podatników i wprowadzą kolejne obostrzenia dotyczące prowadzenia dokumentacji.

Pracownicy, którzy odliczają stawki za kilometry, to jest jedna rzecz, jeden obszar, problem, natomiast bardzo poważnym problemem jest to, czego dotyczy ta ustawa, czyli koszty prowadzenia (*Dzwonek*) działalności przez przedsiębiorców. Niestety, to jest kolejne uderzenie...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...w polskich przedsiębiorców. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Długi*: Głównie małych, głównie drobnych.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2896, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 358, przeciw – 52, wstrzymało się 14.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Dodatkowe sprawozdanie zostało doręczone w druku nr 2895-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Anitę Czerwińską o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca
Anita Czerwińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawiam dodatkowe sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 2895-A.

W trakcie drugiego czytania zgłoszono pięć poprawek. Komisja na posiedzeniu w dniu 23 października

negatywnie zaopiniowała powyższe poprawki, które wykraczały poza zakres przedłożenia rządowego.

Proszę o przyjęcie przedstawionego sprawozdania. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, chodzi o druk nr 2895.

Nad poprawkami, które zostały przedstawione w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach od 1. do 5. wnioskodawcy proponują, aby m.in. zmienić tytuł ustawy oraz skreślić art. 4–37.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Jan Piechota, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Wysoki Sejmie! 1/3 wpływów tego nowego funduszu mają stanowić składki płacone przez wszystkich zatrudnionych od otrzymywanych wynagrodzeń. Normalnie te pieniądze powinny wpłynąć do Funduszu Pracy i wiadomo na co powinny być przeznaczone w Funduszu Pracy. Tymczasem one, zamiast trafić do Funduszu Pracy, trafiają na fundusz, o którym ekspert Biura Analiz Sejmowych pisze, że tworzy niejasne zasady i zagraża nierównym traktowaniem osób niepełnosprawnych.

Czy takie wyprowadzanie prawie 0,5 mld zł z Funduszu Pracy uzyskało akceptację związków zawodowych i przedstawicieli pracodawców? Dlaczego te pieniądze zamiast służyć rynkowi pracy mają służyć zupełnie niejasnym celom, bardzo mgliście i zawile określonym w tej ustawie?

Proszę o jasną odpowiedź, czy związki zawodowe i pracodawcy popierają takie (*Dzwonek*) rozwiązanie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy kwestii zasadniczo ustrojowych. Dlaczego robimy kolejny wyłom w zasadzie jednolitości budżetu państwa? Dlaczego wspieramy coś, z czym kiedyś Prawo i Sprawiedliwość – jak twierdziło, przynaj-

Posel Grzegorz Długi

mniej ustami swojego przewodniczącego – chciał walczyć, chodzi o Polskę resortową?

My w tej chwili budujemy kolejny element, kolejną cegiełkę Polski resortowej. Wyciągamy pewne pieniądze i będą one w dyspozycji konkretnego ministra – nie w budżecie, tylko konkretny minister będzie miał nad tym pieczę.

Naprawdę Polska powinna być krajem jednolitym pod względem budżetowym, a nie podzielonym na poszczególne resorty, najczęściej zresztą zwalczające się. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek od 1. do 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 226, 29 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

Całość.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Jan Piechota, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Wysoki Sejmie! W debacie nad tym projektem wielokrotnie wskazywano, że tak naprawdę nie wiadomo, do kogo, w jakim trybie i na jakie cele mają trafić te pieniądze. Natomiast na pewno wiadomo, że ta ustawa wprowadza dodatkową biurokrację, dodatkowe koszty dla pracodawców, dla ZUS-u, dla urzędów skarbowych. To nie jest nasza subiektywna ocena, taką opinię wyraził ekspert Biura Analiz Sejmowych, a ocena, że to spowoduje wzrost biurokracji, znajduje się w uzasadnieniu ustawy.

A zatem do kogo ma popłynąć te ponad 1,5 mld zł? Dlaczego te pieniądze nie trafiają do Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, gdzie jest jasna organizacja, jasne procedury i jasna kontrola?

(Poseł Grzegorz Długi: To inny minister.)

A właśnie. Wobec tych licznych wątpliwości klub Platformy Obywatelskiej nie może poprzeć tego projektu. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: To dobrze.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności – apel o odpowiedź na pytania pana posła Piechoty.

(Poseł Urszula Rusecka: Miał już trzy razy odpowiadane w komisji.)

A w drugiej kolejności, szanowni państwo, powiem, że jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, to cechą i istotą honoru państwa polskiego i władz państwa polskiego jest to, żeby zapewnić godny byt w naszej ojczyźnie osobom niepełnosprawnym. I tyle.

Natomiast jeżeli chodzi o tworzenie nowych podatków, państwo próbuje ściągnąć ok. 1 mld zł i przeznaczyć, jak się okazuje, nie wiadomo na co – czy na niepełnosprawnych, czy na biurokrację. Tymczasem urzędy pracy mają coraz większy problem z uzasadnieniem swojego istnienia.

Drodzy Państwo! Gdybyście zlikwidowali urzędy pracy albo bardzo mocno je zrestrukturyzowali, a na nie przeznaczano ok. 4 mld zł rocznie, to moglibyście przeznaczyć co najmniej trzy razy tyle, ile chcecie przeznaczyć z tej daniny solidarnościowej, na osoby niepełnosprawne. Ale to wymaga restrukturyzacji, a wy chcecie iść tylko i wyłącznie drogą podwyższania podatków. *(Dzwonek)* Gratuluję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym się zapytać partii rządzącej, w jaki sposób zamierzają państwo załatać dziurę, jaka powstanie po obniżeniu w 2019 r. wymiaru składki na Fundusz Pracy. Czy uważacie państwo, że walka z bezrobociem jest bezcelowa?

(Poseł Barbara Bartuś: Tak. Nie ma bezrobocia.)

I chciałabym też poznać państwa stosunek do Funduszu Pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W tej chwili poproszę o zabranie głosu wiceministra pracy i polityki społecznej Krzysztofa Michałkiewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym procedujemy, był oczywiście szeroko konsultowany i z partnerami społecznymi, ze związ-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

kami zawodowymi, i z pracodawcami. Oczywiście te konsultacje były przeprowadzone.

Natomiast chciałem odpowiedzieć, że ci wszyscy, którzy dzisiaj zgłoszą za funduszem solidarności, zgłoszą za tym, żeby osoby niepełnosprawne miały wsparcie poprzez szereg programów: programy, które będą realizować „Dostępność+”, ustawę o zatrudnieniu wspomagającym, opiekę wytchnieniową, wsparcie zdrowotne, wiele programów, na które osoby niepełnosprawne czekają. Mam ogromną przyjemność powiedzieć wszystkim osobom niepełnosprawnym: od 1 stycznia fundusz solidarności będzie wspierał i finansował wiele programów, które będą służyły wsparciu osób niepełnosprawnych. Dziękuję za to. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 244, przeciw – 65, wstrzymało się 113.

Sejm ustawę uchwalił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych.

Trzecie czytanie.

Jest to druk nr 2898-A.

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych komisji, Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, mam zaszczyt, przyjemność i radość przedstawić państwu dodatkowe sprawozdanie komisji, ponieważ dzisiaj rano Sejm w drugim czytaniu rozpatrywał projekt dotyczący Funduszu Dróg Samorządowych i skierował projekt do komisji. Komisja wieczorem rozpatrzyła ten projekt, ponieważ w czasie drugiego czytania zgłoszono 20 poprawek.

Chciałbym powiedzieć, że w imieniu połączonych komisji rekomenduję przyjęcie jednej poprawki i odrzucenie 19 poprawek. 19 poprawek proponujemy odrzucić po prostu dlatego, że – jak rozumiem – zostały one zgłoszone po to, żeby funduszu nie było. A tak

naprawdę celem funduszu było dostarczenie środków finansowych gminom i powiatom, czyli tym, którzy zarządzają drogami gminnymi i powiatowymi.

(Posel Elżbieta Radziszewska: A co, w budżecie nie ma takich pieniędzy?)

W szczególności fundusz jest przeznaczony dla tych gmin i powiatów, które mają najniższe dochody. Więc jeśli przyjmimy ten projekt ustawy, jeśli Wysoka Izba zaakceptuje funkcjonowanie Funduszu Dróg Samorządowych, to w przyszłym roku do gmin i do powiatów trafi 6 mld zł. I nie będzie problemu z budową dróg i chodników *(Oklaski)* i będzie to miało bardzo duży wpływ na poprawę bezpieczeństwa w gminach i w powiatach. Dlatego proponujemy odrzucenie 19 poprawek, które po prostu prowadziły do tego, żeby funduszu nie było, a jedną proponujemy przyjąć, bo jest bardzo dobra, bardzo ważna i bardzo potrzebna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, chodzi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2898.

Komisje wnoszą o uchwalenie tego projektu.

Przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać ustawie nowy tytuł.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

(Posel Pawel Grabowski: Panie marszałku, nie, nie, dziękuję.)

(Posel Dominik Tarczyński: Już nie, panie marszałku.)

Proszę.

Posel Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość nie ma powodu, żeby lubić wielkie miasta. Przebraliśmy wybory samorządowe w Warszawie, w Łodzi, w Poznaniu, we Wrocławiu i w wielu innych. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: A wy w Polsce.)

(Posel Antoni Macierewicz: A wy przegraliście w Polsce.)

W tej ustawie proponujecie rozwiązanie dyskryminujące wielkie miasta, wyłączenie te miasta z dostępu do środków na drogi samorządowe. Art. 4 ust. 7 przewiduje, iż nie będą one mogły korzystać ze wsparcia z Funduszu Dróg Samorządowych, bo tam mieszczą się siedziby wojewodów, siedziby sejmików województw. Ale miasta to przede wszystkim ludzie. I pytanie: Dlaczego dyskryminujecie mieszkańców wielkich, dumnych polskich miast? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że wysłuchaliśmy absolutnie skandalicznego sprawozdania przewodniczącego Komisji Infrastruktury, który pozwolił sobie oceniać poprawki merytoryczne opozycji. Muszę powiedzieć, panie przewodniczący, panie pośle, że ten wściekły atak na nasze merytoryczne poprawki, które dotyczą najważniejszych spraw, które powodują, że fundusze będą dzielone w sposób merytoryczny i przejrzysty, a nie w sposób nietransparentny i zaciemniający, tak jak to jest w waszym projekcie, te poprawki, które likwidują dyskryminację wielu dużych miast w Polsce, są wam solą w oku.

Bardzo się cieszę, że nastąpił ten atak, bo Polacy mają prawo wiedzieć, że tak naprawdę ta ustawa to jest kasa dla swoich. Kolejne 6 mld zł, które zostaną z budżetu państwa wydatkowane w sposób nietransparentny, dla swoich, w sposób absolutnie pomijający demokratyczne procedury. I my wam to dzisiaj pokażemy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jeszcze poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To właśnie poprzedni rząd, rząd Platformy i PSL-u przez 8 lat pokazywał swoje podejście do Polski lokalnej, do Polski gminnej i do Polski powiatowej...

(Poseł Dominik Tarczyński: Do Polski Wschodniej.)

...wykluczając i dyskryminując mniejsze miejscowości i mniejsze miasta z dostępu do środków unijnych. Dwa przykłady: Program Operacyjny „Polska Wschodnia”...

(Poseł Urszula Augustyn: A słyszałeś o schety-nówkach?)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Słyszałeś o promie?)

...z którego mogą korzystać tylko i wyłącznie miasta wojewódzkie, a mniejsze gminy, mniejsze powiaty, mniejsze miejscowości – nie. Kolejne programy operacyjne poszczególnych województw są również dedykowane tylko i wyłącznie, jeżeli chodzi o inwestycje drogowe, stolicom tych województw. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie krzyczeć.)

Dlatego wprowadzamy rozwiązanie, które gwarantuje dostęp do środków rządowych mniejszym gminom, mniejszym miastom.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Czemu pan kłamie, panie pośle?)

Szanowni państwo, taka jest prawda i tego nie zagłuszyście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bzdura, bzdura.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Wystarczy popa-trzeć, gdzie są wydawane pieniądze.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, pro-szę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 174, przeciw – 246, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy pro-poują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Z nią łączy się 3. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 165 posłów, przeciw – 241, wstrzymało się 4.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy pro-poują nadać inne brzmienie pkt 3.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 261, przeciw – 153, wstrzymało się 5 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 7.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Sibińska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wygląda na to, że zapisami tej ustawy, przynajmniej niektórymi, PiS zaczyna realizować swoje wyborcze obietnice. Politycy PiS-u jeździli po całej Polsce i mówili: Jak nas nie

Posel Krystyna Sibińska

wyberiecie, to odetniemy kasę, nie będzie pieniędzy. I odcinają.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Kłamiesz.)

Eliminują miasta na prawach powiatu, które są siedzibą marszałka i województwa, tam, gdzie wygrała Platforma Obywatelska, tam gdzie wygrali prodemokratyczni burmistrzowie, prezydenci, wóldarze miast. Mam wrażenie, że również tym zapisem pan premier mści się na województwie lubuskim, przez które musiał płacić, przepraszać za kłamstwa w trybie wyborczym, bo przyjechał do Świebodzina, ogłosił, że nie budowaliśmy dróg. Otóż budowaliśmy drogi. On powiedział, że drogi będą budowane. Nie będą. Eliminuje dwie stolice województwa lubuskiego: Gorzów i Zieloną Górę. To jest niedopuszczalne. Poprzyjcie naszą poprawkę, bo to zapewni równoważne podejście do wszystkich miast. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie Prezesie! Panie Ministrze Brudziński! Chciałbym zapytać, dlaczego w tej ustawie chcecie pozbawić takie miasta, jak: Szczecin, moje miasto, Wrocław, Białystok, Poznań, Koszalin pieniędzy na remonty i modernizację dróg. Czy to jest, panie prezesie, taka szybka zemsta za porażki w miastach? Tak nie powinna działać demokracja. Wiem, że ma pan mnóstwo, dużo intencji. W Szczecinie wygra były członek Platformy Obywatelskiej Piotr Krzystek, któremu życzę, aby został prezydentem, i mam nadzieję, że będziemy wspólnie rządzić w sejmiku. A pana, panie prezesie, bardzo proszę, aby nie mścił się pan na mieszkańcach tych pięknych miast...

Marszałek:

Panie pośle, ale proszę do rzeczy, bo pan odbiega od tematu.

Posel Piotr Misiło:

...zabierając im pieniądze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 171, przeciw – 228, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 5.

Z nią łączą się poprawki 9., 10., 12., 19. i 20.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, czy prawdą jest, że już dzisiaj w cenie paliwa Polacy płacą ok. 60% podatków. Czyba to jest prawda, bo nawet prezes ugrupowania, które zgłosiło ten projekt ustawy, pan Jarosław Kaczyński, swego czasu pokazywał wielki kanister, na którym było napisane, że 60% ceny paliwa stanowią podatki. Ale to wam nie wystarczyło. Przez te 3 lata zdążyliście podnieść opodatkowanie w cenie paliwa. I nie dosyć tego, że Polacy płacą w cenie paliwa bardzo wysokie podatki, to jeszcze chcecie wydrenować Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków, które miały być przeznaczone na ochronę środowiska, budżet MON-u, który miał zostać przeznaczony na uzbrojenie, na modernizację techniczną armii, i jeszcze wiele innych funduszy, natomiast podatki w cenie paliwa pozostają takie same. Absolutnie na to się nie zgadzamy. *(Dzwonek)* Drogi powinny zostać wybudowane z tych funduszy...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...które są pobierane w cenie paliwa w ramach opodatkowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 6., 9., 10., 12., 19. i 20., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 233, 24 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

Marszałek

W 7. poprawce do art. 5 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2.

Z nią łączy się 18. poprawka.

Będziemy nad nimi głosować łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Czy prawdą jest, że ten punkt, który chcemy skreślić w tej poprawce, dotyczy wydrenowania środków budżetu MON, środków w wysokości 500 mln zł, które miały być przeznaczone na modernizację techniczną armii? I właśnie tak jest, że nie udają wam się projekty zbrojeniowe, odnosicie kolejne porażki w kolejnych postępowaniach na uzbrojenie armii. Zamiast przeznaczać fundusze na wzrost zdolności bojowych Wojska Polskiego, te środki idą na budowanie komend policji, na jakieś bliżej nieokreślone zakupy w innych ustawach. W tej ustawie chcecie wydrenować budżet MON, jeżeli chodzi o kolejne 500 mln zł. 500 mln zł, które w sposób znaczący polepszyłyby zdolności bojowe Wojska Polskiego, pójdzie w piach, pójdzie w beton, pójdzie w asfalt. I taka jest prawda o naszym podejściu do obronności Polski. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sojusznikom z NATO Prawo i Sprawiedliwość mówi: wydajemy 2% PKB na polską armię. A jakie są fakty? Kupujecie samoloty dla VIP-ów, a teraz przygotowaliście skandaliczny projekt ustawy, który przewiduje, że 0,5 mld z budżetu MON będzie przeznaczone na budowę dróg lokalnych.

(Poseł Dominik Tarczyński: Nie krzycz.)

To jest skandal. Gdzie są śmigłowce, gdzie są drony, gdzie są nowoczesne wozy bojowe i czołgi? Chcecie wyciągnąć z krzaków T-72 i wprowadzić je z powrotem do służby, a 0,5 mld, które mogłyby być przeznaczone na nowoczesny sprzęt, chcecie zmienić w asfalt i beton. To hańba. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Były, na szczęście były, minister infrastruktury mówi o tak poważnym temacie jak wsparcie dla polskich samorządów, temacie dotyczącym budowy dróg lokalnych: asfalt, beton, piach. Drodzy państwo, to jest podejście byłego ministra infrastruktury do tak strategicznego tematu.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie pośle, niech pan sobie odpuści.)

Wtedy nie chodziło panu o nic innego jak tylko o synekury, a nie o budowanie dróg, jeżeli chodzi o polskie samorządy.

Natomiast jeżeli chodzi o modernizację polskiej armii, szanowni państwo, 8 lat waszych rządów to ponad 12 mld zł niewykorzystanych środków budżetowych na modernizację polskiej armii.

(Poseł Ewa Kopacz: Usiądź, nie morduj się, nie kompromituj się. 3 lata już rządzicie, 3 lata.)

Mieliście czas na wszystkie zakupy, o których teraz mówicie. Nie wykorzystaliście tego czasu. Wstyd. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Taki młody, a tak kłamie.)

Marszałek:

W trybie sprostowania poseł Cezary Grabarczyk.

Posel Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Były minister infrastruktury doskonale zna dane. 15 tys. km dróg lokalnych, tzw. schetynówek, powstało w okresie rządów Platformy i Polskiego Stronnictwa Ludowego, w tym 1000 km na zielonym gruncie, gdzie wcześniej nie było żadnych szlaków komunikacyjnych. Wydaliśmy na ten cel 5400 mln, ale samorządy dołożyły drugie tyle. Razem kwota przeznaczona na drogi lokalne, na beton i asfalt, wyniosła ponad 11 mld. Oprócz tego wydaliśmy 134 mld z budżetu, z Krajowego Funduszu Drogowego na drogi krajowe, na autostrady i drogi ekspresowe. To jest prawda o polskich drogach. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 18., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 237, wstrzymało się 22.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce do art. 5 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 5.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Była już dzisiaj mowa, że wprowadziliście państwo 37 nowych podatków. W tej ustawie wprowadzacie 38. Dodatkowo 7,5% zysku netto jednoosobowe spółki Skarbu Państwa będą wpłacały na Fundusz Dróg Samorządowych. Ta jedna poprawka PiS dotyczyła Polskich Sieci Elektroenergetycznych, których zysk w wysokości 7,5%, tj. ok. 50 mln zł, powinien zasilać Fundusz Dróg Samorządowych. Mam tutaj raport Polskich Sieci Elektroenergetycznych, które za 2016 r. mają zysk w wysokości ponad 700 mln zł. Gdyby zapłaciły od tego 7,5%, byłoby to ok. 45–50 mln zł. Dlaczego chcecie skasować forsz i zabrać ją z Uzdrowiska Krynica-Żegiestów, Uzdrowiska Rabka, Kopalni Soli Wieliczka, Kopalni Soli Bochnia? To takie podmioty są jednoosobowymi spółkami Skarbu Państwa. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 226, 19 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 9 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 3 oraz dodać ust. 3a.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcecie, żeby z tej kwoty prawie 6 mld zł rocznie 5% miał w swojej dyspozycji szef rządu. Te pieniądze mogą się przydać. Ale dlaczego? Dlatego że mamy krach na rynku budowlanym. Dlatego że mamy inflację, rosną ceny paliw, energii, rosną ceny mas bitumicznych i mas betonowych.

Dzisiaj mamy zjawisko takie, że w przetargach uzyskujemy wyższe oferty pod względem cen niż kosztorysy inwestorskie. W takiej sytuacji wójtowie, burmistrzowie muszą unieważniać postępowanie przetargowe. Proponujemy, żeby zwiększyć tę kwotę 5% do 10% po to, by wypełnić ewentualny wzrost cen, żeby nie odwoływać przetargów, tylko rozstrzygać je do końca. To jest dla was koło ratunkowe. Poprzyjcie tę poprawkę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 11. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 190, przeciw – 228, 5 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 20 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 232, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 22 ust. 3 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 234, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 25.

Z nią łączy się 16. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! To jest coś niespotykanego dotychczas w procesie legislacyjnym: nadzwyczajne uprawnienia dla premiera, który może wyrzucić do kosza całą pracę zrealizowaną w urzędach wojewódzkich – wszystkie ocenione wnioski mogą być wysłane,

Posel Marek Sowa

wyrzucone do kosza – i zrobić sobie zupełnie nową listę. Da kasę, komu tylko zechce. Dziwię się, że to uprawnienie przypisał sobie, a nie panu prezesowi, ale wiemy przecież, że ten projekt, te dwa artykuły zostały wpisane do tej ustawy na wyraźne życzenie premiera Morawieckiego. Bo jak słyszeliśmy na nie tak dawno opublikowanych taśmach, że on właśnie tak mówi: temu dam 50, temu 70, temu 100 tys. *(Oklaski)* W tym przypadku będzie mógł dzielić miliony, a nawet dziesiątki milionów. Będzie po prostu mógł po uważaniu...

(Głos z sali: Miliardy.)

...rozdać każdemu, komu tylko uzna za stosowne. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 16., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 233, wstrzymało się 24.

Sejm poprawki odrzucił.

W 17. poprawce do art. 30 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 17. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 235, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! No nie może być tak, że w Sejmie przepycha się kasę dla swoich, bo to nie jest prywatne państwo jednej partii politycznej. Nie może być tak, że premier jednoosobowo decyduje o wydatkowaniu 6 mld zł, bo to nie jest państwo prywatne premiera. Nie może być tak, że drenuje się fundusze, które miały być przeznaczone na ochronę środowiska, na modernizację techniczną armii, drenuje się spółki Skarbu Państwa, drenuje się ratownictwo górnicze czy zadłuża kolejne pokolenia tylko po to, żeby premier mógł rozdać 6 mld zł. No to jest nieodpowiedzialne. Nie może być tak, że dyskryminuje się część

mieszkańców Polski tylko dlatego, że nie mieszkają w tych okręgach, w których PiS wygrywa. To jest niepoważna polityka, to jest niepoważna ustawa i takiej ustawy, prywatnej ustawy nie można poprzeć. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Cezary Grabarczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Nieprawdziwe są informacje podane przeze mnie w dniu 15 września 2018 r. podczas wiecu wyborczego Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość w Świebodzinie, że w ciągu 1 do 1,5 roku wydawana jest przez nas większa suma na drogi lokalne niż za czasów koalicji PO i PSL w ciągu 8 lat. Mateusz Morawiecki, premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*

Prawda o tej ustawie jest taka, że nie byłoby jej, gdyby premier nie musiał prostować kłamstwa w czasie kampanii wyborczej. *(Oklaski)* A wy chcecie przechnąć projekt ustawy, który ma niepewne źródła finansowania, który ograniczy możliwość walki ze smogiem i na który przeznaczacie 1400 mln z narodowego funduszu ochrony środowiska. Chcecie wmówić nam, że ten projekt będzie lepszy niż projekt przygotowany przez Platformę, dzięki któremu powstało 14 800 km schetynówek. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem...

Przepraszam bardzo, nie zauważyłem.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Głosowanie trwa.)

Głos ma minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Proszę bardzo. *(Poruszenie na sali)*

Proszę, proszę o ciszę.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym przed południem odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych. Odbyła się na tej sali dyskusja, też tak gorąca i barwna jak przed momentem, też kierowano wiele zarzutów pod adresem wnioskodawców, czyli rządu Rzeczypospolitej. Odniosłem wrażenie – a starałem się jasno, klarownie, w sposób zrozumiały odpowiedzieć na wszystkie pytania – że ze zrozumieniem państwo posłowie z opozycji podeszliście do tych wyjaśnień. Okazuje się jednak, że Fundusz Dróg Samorządo-

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

wych, na który czekają samorządy w całej Polsce, jest kolejnym instrumentem do walki politycznej, bo wszystko to, co powiedzieliście przed południem, teraz dokładnie państwo powtarzacie. Nie wystarczyło wytłumaczyć wam, że w art. 26 są jasno określone kompetencje pana premiera, prezesa Rady Ministrów w stosunku do projektów, które zostaną przedstawione przez wojewodów. Mało tego, że bardzo jasno i wyraźnie wyjaśniliśmy, jaką wielkość, ile środków finansowych wydatkowano chociażby z rezerwy subwencji ogólnej w odniesieniu do miast wojewódzkich, stale powtarzacie, że zabraliśmy miastom wojewódzkim, gdzie wygrała Platforma Obywatelska.

Mam pytanie: A ile Platforma Obywatelska dała miastom wojewódzkim? *(Oklaski)* Czy jesteście w stanie to powiedzieć? Nie jesteście w stanie, bo w sumie na przestrzeni 8 lat to jest może...

(Poseł Jakub Rutnicki: 70%).

...ok. 150 mln, może 200 mln zł. Bo rezerwa subwencji ogólnej była przeznaczana od 2008 r. przede wszystkim na remont...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Dwa miliardy sześćset.)

...modernizację mostów na drogach powiatowych, na drogach wojewódzkich. W związku z czym wszystkie te oskarżenia są oskarżeniami nieprawdziwymi.

(Poseł Urszula Augustyn: Dwa miliardy.)

Fundusz Dróg Samorządowych, jesteśmy o tym przekonani, zmieni stan dróg samorządowych w Polsce, przede wszystkim poprawi ich bezpieczeństwo. Na to czekają zwykli Polacy.

(Poseł Urszula Augustyn: Było im tego nie odbierać.)

Nie przeszkadzajcie nam, bardzo proszę. Mam nadzieję, że poprzecie państwo ten projekt, który jest oczekiwany przez wszystkich, bez względu na to, czy są zwolennikami obozu rządzącego – Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, czy też środowisk związanych z totalną opozycją. Ludzie czekają, oczekują na bezpieczne drogi.

(Poseł Urszula Augustyn: Trzeba było nie zabierać.)

Nie przeszkadzajcie nam, gdy chcemy doprowadzić do wysokiego stanu technicznego bezpieczeństwa na drogach lokalnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: 3 lata, 3 lata.)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2898, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 254, przeciw – 51, wstrzymało się 121.

Sejm uchwalił ustawę o Funduszu Dróg Samorządowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2881.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2881, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 418, przeciw – 5, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu z druku nr 2923.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2923, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 419, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2927.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że należy zmienić ustawę o ubezpieczeniach upraw rolniczych w zakresie suszy, ponieważ bardzo niewielu rolników się ubezpiecza.

Posel Jarosław Sachajko

Mam pytania do pana ministra rolnictwa. Ilu rolników w tej chwili jest ubezpieczonych od klęski suszy i jaki jest koszt wykupu takiej polisy? Co ta ustawa zmieni, czyli o ile koszty wykupu takich polis spadną? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Gdzie jest minister?

(Posel Robert Telus: Jest minister.)

Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, myślę, że odpowiedzi na te wszystkie pytania zostały udzielone, ale chcę państwu powiedzieć, że firmy, towarzystwa ubezpieczeniowe, które również w tej chwili ubezpieczają rolnictwo, jak ognia boją się ubezpieczeń suszowych. To jest chyba dość oczywiste, że obawiają się wielkich strat z tym związanych, obawiają się, że zbankrutują, jeżeli będą ubezpieczały rolnictwo, przede wszystkim chodzi tu o te ubezpieczenia suszowe. Dlatego tą ustawą chcemy to poprawić, trochę uelastyczyć ten system, do którego przecież państwo dopłaca setki milionów złotych. Jest to silne wsparcie w zakresie ubezpieczeń przyjęte ustawą sprzed wielu lat, które gwarantuje dopłatę 65% do składki płaconej przez rolników.

Dlatego w tej ustawie umożliwiamy ubezpieczenia pakietowe od wszystkich ryzyk, również wybranych pojedynczych ryzyk, w tym również suszy. Kwestia dotyczy tzw. franszyzy redukcyjnej, czyli odpowiedzialności własnej ubezpieczonego. Ona standardowo, przy wszystkich ryzykach poza suszą, wynosi 10% pomniejszenia wypłaty o to ryzyko własne, natomiast ta ustawa daje właśnie możliwość... To pytanie pana posła Sachajki jest zasadne, czy to ułatwi zawieranie umów przez rolników w zakresie zwiększenia franszyzy o 20, 25, 30%. Jestem przekonany, że to sprawi, że zarówno firmy ubezpieczeniowe będą chętniej ubezpieczały rolników z tą wielką dopłatą ze strony państwa, jak również ci rolnicy, którzy gospodarują na terenach, które mogą być potencjalnie narażone na suszę, będą mieli większą możliwość zawierania umów. W tej chwili ubezpiecza się ponad 20% rolników. Jest to zdecydowanie za mało, stąd taka wielka presja na pomoc publiczną, przede wszystkim dla gospodarstw nieubezpieczonych. Tak więc ta ustawa, wydaję mi się, w znacznym stopniu uelastycznia to dla rolników, bo przecież to dla nich jest robione, jak również daje realne podstawy dla firm ubezpieczeniowych, żeby chciały wreszcie ubezpieczać rolników. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2927, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 262, przeciw – 154, 9 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 2932-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią posel Krystynę Wróblewską o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Wróblewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2919.

Projekt dotyczy zwiększenia limitu środków finansowych przeznaczonych na finansowanie leków 75+ o 50 mln zł. W 2018 r. limit ten wynosił 643 300 tys. zł, a w ciągu 10 lat będzie wynosił 8 274 600 tys. zł.

Funkcjonowanie programu 75+ stanowi realizację zobowiązań państwa wobec osób starszych w zakresie ochrony zdrowia. Sejm na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2932 do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja rekomenduje odrzucenie poprawek i przyjęcie sprawozdania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach 1. i 2. wnioskodawcy proponują zmienić tytuł ustawy oraz dodać art. 1a i art. 1b.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 249, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Teraz całość.

Nie ma pytań.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2919, proszę ponieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 415, przeciw – 1, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję.

Jest to druk nr 2925.

Komisja wnosi o przyjęcie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały z druku nr 2925, proszę ponieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 396, przeciw – 3, wstrzymało się 16.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w 10. rocznicę agresji Federacji Rosyjskiej na Gruzję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Powołanie rzecznika praw dziecka (druki nr 2899 i 2946).

Wysoki Sejmie! Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o rzeczniku praw dziecka Sejm powołuje rzecznika praw dziecka za zgodą Senatu.

Na stanowisko rzecznika praw dziecka zgłoszono kandydaturę pani Agnieszki Marii Dudzińskiej.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Borowiak w celu przedstawienia kandydatury pani Agnieszki Marii Dudzińskiej zgłoszonej przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz przedstawienie opinii komisji.

Proszę.

Poseł Joanna Borowiak:

Szanowny panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę zarekomendować panią dr Agnieszkę Dudzińską na stanowisko rzecznika praw dziecka.

Pani Agnieszka Maria Dudzińska urodziła się 5 maja 1965 r. w Lublinie. Jest socjologiem, absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W czasie studiów była stypendystką programu Tempus na uniwersytecie w Bielefeld. W latach 1974–1980 była uczestniczką i animatorką ruchu Światło-Życie, a w latach 1977–1983 działała w harcerstwie. Od 1995 r. mieszka i pracuje w Warszawie.

Od 2005 r. jest zatrudniona w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, gdzie w 2009 r. uzyskała doktorat z socjologii. Jej zainteresowania naukowe dotyczą reprezentacji politycznej, procesu legislacyjnego, tworzenia polityk publicznych, instytucji publicznych, a także metodologii badań społecznych i analizy danych.

Pani Agnieszka Dudzińska od wielu lat działa społecznie na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Współpracowała z wieloma organizacjami pozarządowymi. Była m.in. przewodniczącą warszawskiej Komisji Dialogu Społecznego ds. Niepełnosprawności.

Zainicjowała tworzenie mieszkań chronionych dla osób z niepełnosprawnościami w Warszawie.

Jest osobą znaną w środowisku organizacji pozarządowych z działalności na rzecz niepełnosprawnych dzieci.

W 2009 r. rozpoczęła realizację pozarządowego projektu „Wszystko jasne. Dostępność i jakość edukacji dla uczniów niepełnosprawnych” prowadzonego przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami im. Hansa Aspergera Nie-Grzeczne Dzieci. W projekcie pełniła funkcję społecznego rzecznika uczniów niepełnosprawnych.

Za aktywność na rzecz utworzenia mieszkań chronionych dla osób niepełnosprawnych w Warszawie w 2011 r. została nominowana do nagrody gazety „Gazety Stołecznej” Stołek. Otrzymała nagrodę czytelników za działalność na rzecz uczniów niepełnosprawnych.

W latach 2013–2014 pełniła funkcję zastępcy prezesa do spraw programowych w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, co zaowocowało m.in. powołaniem przy PFRON Społecznej Rady Konsultacyjnej oraz zleceniem kompleksowych badań warsztatów terapii zajęciowej w celu poznania mechanizmów blokujących wejście ich uczestników na rynek pracy. Najważniejszym obszarem pracy dr Agnieszki Dudzińskiej w PFRON był udział w procesie programowania wydatków ze środków Unii Europejskiej na cele wspierania osób z niepełnosprawnościami, w tym niepełnosprawnych dzieci.

Dr Agnieszka Dudzińska prowadzi działalność społeczną w zakresie monitorowania polityki publicznej. Współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi. Pełniła funkcję przewodniczącej warszaw-

Posel Joanna Borowiak

skiej Komisji Dialogu Społecznego do spraw mieszkań chronionych i Komisji Dialogu Społecznego ds. Niepełnosprawności.

Jest autorką wielu ekspertyz z zakresu polityki społecznej i oświatowej, w tym dotyczących programu „Za życiem”, prawa dzieci niepełnosprawnych do edukacji oraz sposobu finansowania zadań oświatowych. Była członkiem zespołów ekspertów m.in. przy rzeczniku praw obywatelskich oraz przy ministrze edukacji narodowej.

Pani Agnieszka Dudzińska zna trzy języki obce: angielski, niemiecki i francuski. Jest zamężna, ma troje dzieci. Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, że pani dr Agnieszka Maria Dudzińska jest dobrą kandydatką na rzeczniczkę praw dziecka.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam zawartą w druku nr 2946 opinię połączonych Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny dotyczącą wniosku w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw dziecka, druk nr 2899.

Połączone komisje zebrały się na posiedzeniu 23 października w celu zaopiniowania kandydatury...

(*Posel Krystyna Skowrońska: A wcześniej?*)

...zgłoszonej na urząd rzecznika praw dziecka. Podczas posiedzenia rozpatrzono wnioski. Przedstawiono kandydaturę pani dr Agnieszki Marii Dudzińskiej i przeprowadzono dyskusję. Członkowie komisji wysłuchali odpowiedzi kandydatki na zadane pytania.

W wyniku głosowania kandydatka uzyskała wymaganą większość głosów, a tym samym akceptację komisji.

Połączone komisje pozytywnie zaopiniowały kandydaturę pani dr Agnieszki Marii Dudzińskiej na stanowisko rzecznika praw dziecka. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Który to raz?*)

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Posłowie zgłosili się do debaty, więc proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji...

(*Posel Krystyna Skowrońska: 5 minut.*)

Nie, nie, już była dyskusja...

(*Głos z sali: 2 minuty.*)

Proszę państwa, nie przesadzajmy.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 1,5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Cezary Grabarczyk: 10 sekund.*)

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Pani posel Kochan zgłasza sprzeciw. Dobrze.

Głosujemy nad sprzeciwem.

(*Posel Krystyna Skowrońska: 3 minuty!*)

Proszę państwa, został zgłoszony sprzeciw wobec 1,5-minutowych wystąpień.

(*Posel Ewa Kopacz: Ale czego się boicie? Dyskusji o tej pani?*)

Poddam propozycję dotyczącą 1,5-minutowych wystąpień pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej propozycji, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Ewa Kopacz: Jakiej?*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 158, wstrzymało się 4.

Sejm propozycję przyjął.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posel Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec kandydatury pani dr Agnieszki Dudzińskiej na stanowisko rzecznika praw dziecka.

Pani Agnieszka Maria Dudzińska jest doktorem socjologii, absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krzysztof Truskolaski: Przecież to już było.*)

Od wielu lat działa społecznie na rzecz osób z niepełnosprawnościami. (*Gwar na sali, dzwonek*) Jest osobą znaną i cenioną w środowisku organizacji pozarządowych. Pełniła funkcję społecznego rzecznika uczniów niepełnosprawnych. Opracowała wiele ekspertyz z zakresu polityki społecznej i oświaty.

(*Głos z sali: Czytała to pani już.*)

Dr Agnieszka Dudzińska pracowała w zespołach eksperckich przy rzeczniku praw obywatelskich oraz przy ministrze edukacji narodowej. Była czynnie zaangażowana w tworzenie mieszkań chronionych dla osób niepełnosprawnych w Warszawie.

Mając na uwadze wykształcenie, bogate doświadczenie zawodowe, zaangażowanie w działalność społeczną na rzecz dzieci oraz wysoką wrażliwość na ich potrzeby, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje panią dr Agnieszkę Dudzińską na stanowisko rzecznika praw dziecka. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma posel Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Wysoka Izbo! Kandydatura pani dr. Dudzińskiej to ponownie zgłoszona przez PiS ta sama kandydatura, którą omawialiśmy 3 tygodnie temu. Pani dr Agnieszka Dudzińska domaga się ode mnie przeprosin za opinię wygłoszoną na jej temat 3 tygodnie temu z tej mównicy.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Na kolanach!)

Według niej ta opinia była...

(Poseł Joanna Borowiak: Manipulacje!)

(Poseł Ewa Kopacz: Ale proszę nie przeszkadzać.)

...manipulacją faktów, przekręcaniem i wyciąganiem z kontekstu jej wypowiedzi. Przepraszam ją za to, że cytując wywiad udzielony Telewizji Republika i umieszczony potem na portalu Polityka.pl, po słowach: „Aborcja jest problemem tych dzieci, u których wady rozwojowe wykrywało się przed urodzeniem, to nieliczna grupa. Większość dzieci, które wymagają opieki do końca życia, to dzieci, które nabyły niepełnosprawność albo w trakcie porodu, albo po porodzie, to jest autyzm, porażenie mózgowe, ciążę wcześniacze. To są bardzo trudne rzeczy i nie wiem, tu chyba należałoby postulować eutanazję” nie dodałam słów: „jeżeli nie stać nas na to, żeby tych ludzi wspierać”. Rzeczywiście tych słów nie dodałam.

(Głos z sali: A dlaczego?)

(Poseł Joanna Borowiak: Wyrwane z kontekstu!)

Chciałam oszczędzić sobie i Wysokiej Izbie dramatycznej i tragicznej wymowy tego zdania. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Nie kłam! Nie kłam! Nie kłam!)

Podczas dzisiejszego posiedzenia komisji pani Dudzińska oświadczyła, że jest absolutną przeciwniczką eutanazji. Przyjmuję to oświadczenie z ulgą. *(Dzwonek)* Szczerą ulgą. Ale z oburzeniem stwierdzam, że problemy...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(Poseł Ewa Kopacz: Nie skończyła jeszcze.)

Posel Magdalena Kochan:

...związane z eutanazją są omawiane wtedy, kiedy...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Magdalena Kochan:

...rozpatrujemy kandydaturę rzecznika praw dziecka.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(Głos z sali: Czas!)

Głos ma poseł Jerzy Kozłowski...

Posel Magdalena Kochan:

Słowa warto ważyć.

Marszałek:

...klub Kukiz'15.

Posel Magdalena Kochan:

Ironia i sarkazm z eutanazją wobec dzieci...

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Magdalena Kochan:

...nie ma nic...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Stanowisko rzecznika praw dziecka jest bardzo istotnym i wysokim stanowiskiem państwowym. Dobry rzecznik praw dziecka jest w stanie w znaczący sposób wpłynąć na poprawę losu dzieci. Dlatego klub Kukiz'15, mając tego świadomość, zaproponował wcześniej na to stanowisko osobę o niepodważalnych kwalifikacjach, pediatrę, lekarza ratującego dzieci na całym świecie.

(Głos z sali: Nepotyzm!)

Następnie, po nieudanej próbie wyboru rzecznika praw dziecka, zaproponowaliśmy, aby powołać porozumienie ponadpolityczne, aby porozumieć się w sprawie powołania tak ważnej osoby w państwie. Niestety nasza propozycja przeszła bez echa.

Proponujecie państwo na to stanowisko osobę, która de facto mówi w swoich wypowiedziach to, co każdemu wygodne, to, co każdy chce usłyszeć. Nie

Posel Jerzy Kozłowski

wiecie państwo, jakie ta osoba ma poglądy. Mało tego, ta osoba ma wykształcenie socjologiczne, nie ma w swojej karierze żadnej pracy, która by świadczyła o jej świadomości pracy z dziećmi.

Nasz klub w poprzednim głosowaniu był prawie przekonany, częściowo, żeby zagłosować za tą kandydaturą, ale dzięki temu, jak wyjaśnił sprawę pan marszałek Terlecki, część naszych posłów przekonała się (*Dzwonek*), żeby nie głosować za tą kandydaturą, i zdania nie zmieniamy. Dziękuję. (*Oklaski*),

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze głosowanie nad rzecznikiem praw dziecka po raz kolejny pokazuje, że partia rządząca kompletnie lekceważy kwestię praw dzieci. Nie są państwo w stanie znaleźć osoby, która będzie dobrze pełniła funkcję rzecznika i nie będzie do tego budziła kontrowersji. O lekceważeniu praw dzieci świadczy zdecydowany brak działań wokół osób niepełnosprawnych czy wykorzystywania dzieci. Kandydatka zapytana o działania na rzecz upowszechniania praw dziecka i metody ich ochrony uznała, że nie jest to rola rzecznika. A ja chcę powiedzieć: jest to rola rzecznika, ponieważ art. 3 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka mówi wprost, że to również edukacja. I to rzeczywiście udało się w konsekwentny i skuteczny sposób prowadzić Markowi Michalakowi, który poprzez postacie czy Janusza Korczaka, czy Ireny Sendlerowej wskazywał zarówno dorosłym, jak i dzieciom, gdzie są prawa dzieci i jak należy z nich korzystać. Państwa kandydatka uważa, że ma inną filozofię i inny pomysł. W jej ocenie należy reagować. Interwencja tak, ale również upowszechnianie wiedzy jest bardzo istotne w tej kwestii.

Przykro mi to stwierdzić, ale Nowoczesna nie jest w stanie poprzeć takiej kandydatury (*Oklaski*), która nie jest (*Dzwonek*) w stanie wyjść ponad polityczne podziały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas kolejnego już spotkania w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny pani Agnieszka Dudzińska po raz kolejny nie odpowiedziała na pytanie...

(*Posel Anita Czerwińska: Wyszedłeś z sali.*)

...czy jest zwolenniczką, czy przeciwniczką, nie odpowiedziała na pytanie, uchyliła się od odpowiedzi...

(*Głos z sali: Powiedziała, tylko ciebie nie było.*)

...czy jest zwolenniczką, czy przeciwniczką aborcji eugenicznej.

(*Posel Joanna Borowiak: Odpowiedziała jasno.*)

Uchyliła się od odpowiedzi również na pytanie posłów, posłanek waszego klubu, Prawa i Sprawiedliwości, którzy także to pytanie zadawali. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Podczas tego posiedzenia komisji, właśnie dzisiaj, pani Agnieszka Dudzińska na moje pytanie, czy jej współpracownicą jest pani Monika Zima, potwierdziła to, że nie będzie się wypierać znajomości i współpracy z panią Moniką Zimą. Pani Monika Zima, bo może nie wszyscy sobie zdają sprawę, jest autorką podręcznika „Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny lesbijskie i gejowskie”. Wydawnictwa czyjego?

(*Posel Anita Czerwińska: Powiedziała, że się zna, a nie że współpracują.*)

Kampanii Przeciw Homofobii. I ja się nie dziwię, że wasza kandydatka, ja nie odbieram jej kompetencji, jeśli chodzi o niepełnosprawne dzieci itd., ale nie dziwię się, że wasza kandydatka nie jest jednoznaczna w tych najważniejszych, pryncypialnych z konserwatywnego, katolickiego punktu widzenia sprawach.

(*Posel Anita Czerwińska: Trzeba było siedzieć na sali i słuchać.*)

Nie dziwię się, dlatego że w najbliższy piątek w kilkuset polskich szkołach będzie tęczyowy piątek, za waszych rządów, za rządów Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Na Węgrzech zlikwidowali właśnie gender studies. W Polsce, w polskich szkołach pod rządami pani minister Zalewskiej jest „Tęczowy Piątek”, a pod rządami pana ministra Gowina jest natomiast cały czas propaganda gender studies. Taka jest prawda o waszym pseudokonserwatywnym charakterze i o waszych rządach. To jest skandaliczne, że takie rzeczy się dzieją.

Marszałek:

A co to jest ten „Tęczowy Piątek”? (*Wesołość na sali, oklaski*)

Przepraszam, zapomniałem, że to...

W takim razie, proszę państwa, wszyscy posłowie chętni i zapisani zabrali głos.

Zamykam dyskusję.

Marszałek

Przypominam, że Sejm zgodnie z art. 29 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu powołuje rzecznika praw dziecka bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani Agnieszki Marii Dudzińskiej na rzecznika praw dziecka, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. Za głosowało 232, przeciw – 184, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią Agnieszkę Dudzińską na rzecznika praw dziecka. *(Oklaski)*

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o rzeczniku praw dziecka Sejm powołuje rzecznika za zgodą Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Świącie Narodowym z okazji 100. Rocznicy Odzyskania Niepodległości (druk nr 2931).

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie oraz podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

W trakcie drugiego czytania projektu ustawy zgłoszono poprawki.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu ustawy do komisji i przystąpieniu do głosowania po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawek.

Poprawki zostały doręczone do druku nr 2931.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowy tytuł projektu ustawy.

Z tą poprawką łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Oczywiście to jest projekt, który wpisuje się w taką, powiedziałbym, bardzo nieodpowiedzialną politykę Prawa i Sprawiedliwości, która w skrócie sprowadza się do tworzenia kolejnych przeszkód w funkcjonowaniu gospodarki. Dzięki temu projektowi, który wprowadza dodatkowy dzień wolny, polska gospodarka straci ok. 7 mld zł, wystąpią kolejne problemy dotyczące czy zaplanowanych wizyt u specjalistów, czy też produkcji, dostaw, transportu.

Państwo bardzo nie przemyśleli tego projektu. Jest jeszcze czas, żeby się z tego wycofać, o co apeluję, bo straty dla gospodarki, straty dla obywateli, którzy nie będą w tym dniu mogli załatwić spraw, które od dawna planowali, będą niezwykle istotne i bardzo wymierne. Jeżeli państwo szanują choć tro-

chę polską gospodarkę (*Dzwonek*), polski biznes, polskich przedsiębiorców, to wycofacie się z tego szkodliwego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 1. i 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 237, przeciw – 82, wstrzymało się 91.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 3a.

Pytanie zadaje poseł Joanna Frydrych, klub Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Drodzy Wnioskodawcy! Omawiana poprawka rozszerza katalog osób pracujących podczas dnia, który chcecie uchwalić dniem wolnym od pracy, tj. 12 listopada 2018 r. Mówi, że szpitale, ambulatoria i apteki będą czynne. To jest dalsze dzielenie i sortowanie Polaków.

Pytam zatem, co z opieką nad dziećmi, które 12 listopada nie pójdą do szkoły, a ich rodzice będą w szpitalu, w ambulatorium czy aptece. Znowu nieprzemysłane i na kolanie.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojej, aleś wymyśliła. A może będą stać w kolejce?)

Czym tak ważna rocznica, która zdarza się raz na 100 lat, zasłużyła sobie na takie lekkie traktowanie? Ale to w waszym stylu, ten sposób stanowienia prawa i doraźne oraz przypadkowe działania. Dziękuję.

(Poseł Piotr Kaleta: Pięknie, bardzo ładnie. Aż się zamyśliłem.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za głosowało 263, przeciw – 63, wstrzymało się 87.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed całością posłowie zgłaszają pytania.

Posel Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna. *(Oklaski)*

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Nowoczesna i cała partia Nowoczesna jest za tym, żebyśmy 11 listopada mogli godnie świętować 100-lecie odzyskania niepodległości, godnie i z należytym szacunkiem. Jesteśmy na to przygotowani, żeby rzeczywiście zrobić to w sposób godny. Natomiast to, co państwo proponujecie, niestety nie mieści się w tych kategoriach. Wprowadzacie na prędko taką poprawkę, która tak na dobrą sprawę spowoduje, że unikniemy ofiar śmiertelnych czyjejś głupoty, ale to niewiele pomoże.

Ta ustawa jest zła, będzie kosztowała Polaków 6,5 mld.

Na zakończenie pytanie do pana marszałka. Panie marszałku, w zeszłym tygodniu widziałem nowy system do głosowania, który po raz czwarty został zamontowany. Mam pytanie: Czy znowu ktoś go ukradł? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Złodziei w Sejmie nie ma. *(Wesołość na sali)*

Głos ma poseł Adam Andruszkiewicz, koło Wolni i Solidarni.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo bym prosił, abyśmy może w kontekście Święta Niepodległości, zwłaszcza 100-lecia niepodległości, nie rozmawiali tylko o pieniądzach. Nie wiem, czy państwo wiecie, co to jest дума narodowa. Polskie społeczeństwo ma dumę narodową, szanowni państwo, i chce 11 listopada móc spokojnie świętować. *(Oklaski)*

Bardzo, bardzo, bardzo, bardzo fajnie jest słuchać, jak ze strony Platformy Obywatelskiej państwo mówicie o jedności 11 listopada. Tę jedność podczas swoich rządów pokazywaliście wtedy, kiedy na Marsz Niepodległości wysyłaliście Policję, kiedy do młodych ludzi strzelano w czasie obchodów 11 listopada. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Co ty opowiadasz?)

Wtedy była jedność narodu polskiego, szanowni państwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Tomasz Cimoszewicz, Platforma Obywatelska.

(Część posłów skanduje: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

Posel Tomasz Cimoszewicz:

Ja tu mogę stać i wysłuchiwać. Mój czas jeszcze się nie zaczął. No właśnie się zaczął.

(Poseł Barbara Bartuś: I tu się pan myli.)

Może zacznę i powiem, że to zawsze jest wyjątkowe przeżycie, patrzeć, jak pan poseł Andruszkiewicz leje wazelinę w waszym kierunku. To jest pełen ubaw. *(Wesołość na sali, oklaski)* Ale myślę, że w podlaskim PiS-ie jeszcze nikt nie upadł na głowę do tego stopnia, żeby pana do partii zapisać. *(Wesołość na sali)*

Drodzy Państwo! Państwo się zachowujecie jak kompulsywni hazardziści, którzy wygrali grube pieniądze w totolotka, tylko nie zwracacie uwagi na to...

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Uważaj z tyłu, Tomek.)

...że 99% takich wygranych w ciągu roku traci te pieniądze. A wy tak zarządzacie pieniędzmi i czasem Polaków.

(Poseł Piotr Kaleta: W totolotka to Wałęsa grał.)

Najlepszym przykładem na to, jak podchodzicie do pieniędzy obywateli, jest zachowanie waszego wielkiego stratega, który przez pół roku nie przychodzi do pracy, a pobiera pensję płaconą przez podatników. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Zajmij się swoim ojcem.)

A pani poseł Pawłowicz *(Dzwonek)* rozumu życzę. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Zajmij się ojcem swoim.)

(Poseł Dominik Tarczyński: I dziadkiem.)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, żeby pan jednak wypowiadał się w sposób bardziej przystojący przedstawicielowi narodu.

Pan poseł Andruszkiewicz w jakim trybie? *(Gwar na sali)*

(Poseł Adam Andruszkiewicz: Sprostowania. Pan poseł Cimoszewicz się odnosił do mnie.)

Ale nie cytował pana. Nie, nie cytował pana.

Poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

(Poseł Jerzy Kozłowski: Kozłowski.)

Poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Proszę.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do Prawa i Sprawiedliwości. Czy u was są posłowie, którzy prowadzili kiedykolwiek działalność gospodarczą?

(Głos z sali: Nieee...)

(Głos z sali: Nie ma!)

Nie ma.

(Poseł Rafał Grupiński: Wszyscy z budżetówki.)

Posel Jerzy Kozłowski

To wam powiem: przy działalności gospodarczej jest coś takiego jak planowanie. Pracodawca planuje swoje dni wolne z dużym wyprzedzeniem, żeby wszystko było uporządkowane. W firmie dobrze prowadzonej takie rzeczy są po prostu oczywiste. Nie wiem, może sobie nie zdajecie sprawy z tego, jak wprowadzenie jakiegoś dnia wolnego 3 tygodnie przed nim burzy całkowicie działalność takich podmiotów, które mają czasami jednego, dwóch pracowników, ponieważ dezorganizuje pracę. Są przedsiębiorstwa, które cały czas muszą prowadzić działalność planowaną, i takich przedsiębiorstw w Polsce jest najwięcej. Nie robicie święta nam, przedsiębiorcom. Robicie nam krzywdę, a pracownicy z tego nic nie mają.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Poza przedsiębiorcami są jeszcze inni ludzie.*)

Nie macie pojęcia, jak się prowadzi działalność gospodarczą. Obawiam się, że kiosk Ruchu to dla was i tak jest za dużo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, to jest pana indywidualna ocena. (*Wesołość na sali*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2931, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: Przeciwnie!*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 105, wstrzymało się 77.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu Święta Narodowego z okazji Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 23 października br.

Do oświadczeń zgłosili się posłowie.

Czy jest ktoś jeszcze z państwa?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Proszę państwa, ogłaszam 2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 0 min 04 do godz. 0 min 05*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwsza głos ma pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Jestem, jestem.*)

A, bardzo proszę.

(*Posel Małgorzata Chmiel: Panie marszałku, z całym szacunkiem, jeszcze momencik. Proszę mnie na koniec przewidzieć.*)

Bardzo proszę.

To może pani poseł jako druga?

(*Posel Małgorzata Chmiel: Momencik.*)

(*Posel Tadeusz Woźniak: Jestem.*)

Pan poseł Tadeusz Woźniak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Woźniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 20 października br. w auli Jana Pawła II Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w ramach II Międzynarodowego Kongresu Ruchu „Europa Christi” miała miejsce konferencja zatytułowana „Silna rodzina siłą Europy”. W konferencji wzięło udział ok. 300 osób z różnych stron Polski. Prelegentami byli wysocy przedstawiciele Kościoła katolickiego, nauki i polityki z Polski, Chorwacji, Hiszpanii, Litwy i Włoch. W wąskich ramach czasowych mojego oświadczenia nie jestem w stanie przytoczyć wielu znaczących wątków podejmowanych w czasie wystąpienia programowych, dlatego ograniczę się jedynie do zaprezentowania Wysokiemu Sejmowi stanowiska, jakie zostało przyjęte na zakończenie obrad, wierząc, że Wysoka Izba podzieli poglądy wyrażone przez uczestników tego znaczącego wydarzenia.

Stanowisko końcowe uczestników konferencji „Silna rodzina siłą Europy” zorganizowanej w ramach II Międzynarodowego Kongresu Ruchu „Europa Christi” we współpracy z Parlamentarnym Zespołem na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej i polskim komitetem praw rodziny, Warszawa 20 października 2018 r.

Uczestnicy konferencji stoją na stanowisku, że rodzina jest naturalną, pierwotną w stosunku do innych i podstawową komórką społeczną. Rodzina jest wartością bezcenną, która musi podlegać właściwej ochronie prawnej zarówno w wymiarze krajowym, jak i w wymiarze międzynarodowym. Małżeństwo traktowane jako dobrowolny związek kobiety i mężczyzny zawarty zgodnie z formalnymi regułami jest fundamentem rodziny, a jego trwałość powinna być maksymalnie chroniona.

Naturalnym i niezastąpionym środowiskiem właściwego rozwoju dziecka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności jest rodzina, a wszelkie inne rozwiąza-

Posel Tadeusz Woźniak

nia w tym zakresie stanowią zagrożenie dla jego prawidłowego rozwoju. Prawa rodziny są przyrodzone, a ich uznanie przez wszelkie władze, wspólnotę i opinię publiczną jest podstawowym i niezbywalnym obowiązkiem.

Karta Praw Rodziny ogłoszona przez Stolicę Apostolską 22 października 1983 r. niezależnie od światopoglądu wyznawanego przez polityków powinna stanowić inspirację dla wszelkich władz odpowiedzialnych za stanowienie i respektowanie praw powszechnie i lokalnie obowiązujących.

Uczestnicy konferencji zwracają się z apelem do władz państwowych i samorządowych, instytucji międzynarodowych i kościelnych oraz działaczy społecznych i wszystkich ludzi dobrej woli o zwiększenie troski o podmiotowość rodziny poprzez nieustanne podejmowanie różnorodnych działań mających na celu dobro rodziny i każdego z jej członków, tworzenie warunków do właściwego funkcjonowania i wszechstronnego rozwoju rodziny i każdego człowieka, piętnowanie działań stanowiących zagrożenie dla rodziny, szczególnie w sferze prawnej, ekonomicznej, społecznej i moralnej.

Uczestnicy konferencji zatroskani o przyszłość rodziny oraz o tworzenie i respektowanie jej praw apelują do wszelkich właściwych władz w Polsce, w Europie i na świecie o szczególną ochronę małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa poprzez podjęcie pilnych prac mających na celu ratyfikację międzynarodowej Konwencji Praw Rodziny, ustanowienie 22 października międzynarodowym dniem praw rodziny, tworzenie i obronę prawa przyjaznego rodzinie w każdym wymiarze życia społecznego i indywidualnego.

Nade wszystko zwracamy się do Sejmu, Senatu i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o jak najszybsze decyzje, które zabezpieczą ochronę prawną życia od poczęcia do naturalnej śmierci, by podpisy blisko 900 tys. polskich obywateli pod obywatelskim projektem ustawy „Zatrzymaj aborcję” uzyskały należyte uszanowanie, a prawo Boże – nie zabijaj nikogo stało się obowiązujące w Polsce.

Uczestnicy konferencji wyrażają wdzięczność wszystkim instytucjom i władzom oraz wszystkim ludziom dobrej woli za działania dotychczas podejmowane w trosce o małżeństwo, rodzinę i każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

W imieniu uczestników konferencji podpisali ks. inf. dr Ireneusz Skubiś, moderator Ruchu „Europa Christi”, oraz mówiący te słowa Tadeusz Woźniak, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczący obradom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz oświadczenie wygłasza pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł z Pomorza chciałabym zapytać o pomorskie inwestycje. Na poprzednim posiedzeniu Sejmu rozpoczęliśmy dyskusję na temat budżetu naszego kraju na 2019 r. Niestety nie jest to dobry budżet dla mieszkańców województwa pomorskiego. Chciałabym zapytać, dlaczego rząd w projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. nie przewidział środków na budowę Obwodnicy Metropolitalnej Trójmiasta. To jest jedna z najważniejszych inwestycji dla mieszkańców województwa pomorskiego. Już teraz Komisja Europejska zwracała uwagę polskiemu rządowi, że budowa Obwodnicy Metropolitalnej Trójmiasta jest kluczowym elementem współfinansowanej ze środków europejskich całej trasy S6.

W tym roku sąd administracyjny odrzucił skargę na decyzję środowiskową i stała się ona ostateczna. Rząd PiS-u twierdził, że gdy będzie rozstrzygnięcie NSA, wtedy zacznie się budowa obwodnicy metropolitalnej. Obecna obwodowa Trójmiasta stała się właściwie drogą wewnętrzną aglomeracji, drogą miejską, i jest już bardzo zatłoczona. I nic z tego. Pomimo pozytywnego rozstrzygnięcia sądu w budżecie na 2019 r. nie przewidziano nawet złotych na budowę Obwodnicy Metropolitalnej Trójmiasta. Oczywiście wiem o dwóch skargach złożonych obecnie do NSA, ale zostaną one rozstrzygnięte 14 listopada.

W związku z tym apeluję bardzo o zabezpieczenie środków na tę tak ważną trasę dla całej aglomeracji, jak również dla wszystkich mieszkańców naszego kraju, którzy jadą nad morze, a co roku jest ich bardzo dużo. Apeluję do rządu, żeby znalazł pieniądze i w budżecie zapisał na rok 2019 pieniądze na Obwodnicę Metropolitalną Trójmiasta. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłą niedzielę odbyły się w całej Polsce wybory do organów samorządu terytorialnego. Pierwsze, które miały miejsce w sytuacji, kiedy znaczna część opozycji zgromadzonej w tej Izbie realizuje od długiego czasu propagandowy przekaz o zagrożeniu demokracji i rzekomych próbach wprowadzenia przez rząd i parlamentarną większość autorytarnych sposobów sprawowania władzy. Na tym nie koniec. Byliśmy wielokrotnie oskarżani o zamiar sfalszowania wyborów, o przesła-

Posel Piotr Pyzik

dowania polityczne, o wszystko to, co może być argumentem w ataku ze strony zagranicznych partnerów działaczy opozycji, których interesy są zagrożone, kiedy państwo polskie poprawia swoje instytucje, skutecznie ściga, jeżeli chodzi o bezprawne transfery finansowe i oszustwa podatkowe.

Sprawdźmy jednak, jak wyglądała praktyka tych wyborów. Państwowa Komisja Wyborcza odnotowała znacznie mniejszą liczbę incydentów w związku z naruszeniem prawa wyborczego niż w 2014 r. Odsetek głosów nieważnych zamiast kilkunastu procent wyniósł najwyżej kilka procent, tak jak to się dzieje przy normalnych, prawidłowo przeprowadzonych wyborach. To wszystko przy frekwencji wynoszącej nie 47%, a 55%.

Wysoka Izbo! Tak właśnie wygląda prawdziwe święto demokracji. Wybory, które pierwszy raz od lat były zorganizowane i przeprowadzone lepiej niż poprzednie. System komputerowy się nie zawieszał, a wyniki w większości są już znane. Tyle pozostaje w zetknięciu z rzeczywistością ze złą, antagonizującą i będącą po prostu kłamstwem propagandy opozycji, która sama nazwała się totalną. Jeśli coś w dzisiejszej Polsce stanowi prawdziwe zagrożenie demokracji, to wyłącznie ich pogarda dla wyników decyzji społeczeństwa, zwłaszcza jeśli wynik nie odpowiada ich oczekiwaniom. Prawo i Sprawiedliwość zawsze szanuje głosy społeczeństwa. Jak widać po wstępnej analizie procesu wyborczego, jest gwarantem uczciwości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kornel Morawiecki, klub Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Kornel Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To są pytania do pana premiera.

Szanowny Panie Premierze! Ze zdumieniem przyglądam się bierności organów państwowych, które nie podjęły działań zmierzających do wyjaśnienia sprawy dotyczącej byłego wiceministra spraw zagranicznych w rządzie pani premier Beaty Szydło Roberta Greya. Sprawa nie została należycie wyjaśniona ani opinii publicznej ani samemu zainteresowanemu, o czym świadczy chociażby wystąpienie pana posła Roberta Winnickiego z 9 maja br. Robert Grey pod koniec piastowania funkcji wysokiego rangą urzędnika państwowego w ministerstwie kierow-

nym przez Witolda Waszczykowskiego poddany został bezprecedensowemu atakowi ze strony dominujących w Polsce tytułów prasowych, m.in. „Gazety Wyborczej” i „Faktu”, z którymi toczy procesy o ochronę dóbr osobistych.

Zważywszy na skalę oskarżeń kierowanych w stosunku do byłego wiceministra kieruję do pana premiera następujące pytania: Czy odpowiednie organy państwowe podjęły jakiegokolwiek działania wyjaśniające zarzuty kierowane wobec Roberta Greya, w szczególności w zakresie, w jakim polskie media miały uzyskiwać informacje dotyczące ministra Greya od szeroko rozumianych służb działających na terenie kraju? Czy ówczesny minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski podjął działania w celu wyjaśnienia zarzutów kierowanych wobec jednego z jego kluczowych podwładnych, w szczególności czy rozmawiał z nim osobiście oraz czy zwołano konferencję prasową, której tematem byłyby okoliczności dotyczące zakończenia z panem Greyem współpracy i spekulacji medialnych? Czy ówczesny minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski wprowadził zmiany w kierownictwie i w obszarach, które wskazywał po odwołaniu Roberta Greya? Czy ówczesny minister spraw zagranicznych wywiązał się z medialnego oświadczenia, że wykorzysta doświadczenie pana Greya w inny sposób? Czy ministrowi Greyowi oferowano stosowną pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, którą ówczesny minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski zapowiadał w medialnych przekazach, czy jakiegokolwiek pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych?

Jakie były działania ówczesnej prezes Rady Ministrów Beaty Szydło w celu wyjaśnienia Polakom istnienia lub nie podstaw zarzutów kierowanych wobec wysokiego rangą urzędnika państwowego, w szczególności czy przeprowadzono rozmowę wyjaśniającą z Robertem Greyem oraz czy odebrano wyjaśnienia od Witolda Waszczykowskiego? Czy wprowadzono jakiegokolwiek protokół? Czy zwołano konferencję prasową celem ochrony wizerunku Polski zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej?

Jakie czynności zostały podjęte przez ministra Mariusza Kamińskiego w zakresie weryfikacji informacji rzekomo udzielonych mediom przez polskie służby, dotyczących Roberta Greya? Czy służby typu ABW, SKW, BBN i inne agencje rządowe podjęły działania w celu wyjaśnienia sprawy? Jeżeli tak, to jakie? Z jakim efektem działały? Jakie działania podjęto w związku z wyjaśnieniem zarzutu otrzymania przez spółkę ministra 24 mln zł? Czy ta informacja była prawdziwa? Czy CBA podjęło stosowne działania? Jeżeli tak, to jakie? Jeżeli nie, to dlaczego?

Czy w związku z oświadczeniem posła Roberta Winnickiego ogłoszonym w Sejmie dnia 9 maja 2018 r. podjęto działania w celu wyjaśnienia postawionych

Posel Kornel Morawiecki

w oświadczeniu pytań? Jeżeli którekolwiek z ww. działań zostało podjęte, to gdzie można zapoznać się z jego skutkami i ustaleniami? Czy istnieją procedury dotyczące reakcji państwa w tego rodzaju sprawach? Czy podjęto jakiegokolwiek działania, by tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w przyszłości?

Szanowny Panie Premierze! W imieniu pana Roberta Greya zwracam się z ogromną prośbą o wnikliwe przyjrzenie się sprawie i dogłębne przeanalizowanie wszystkich wydarzeń, które miały miejsce w prze-

szłości, i niewątpliwie tragicznych skutków rzutujących na teraźniejszość byłego wiceministra spraw zagranicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 24 października 2018 r. do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 20)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 2. porządku dziennego

Posel Pawel Grabowski

(Klub Poselski Kukiz'15)

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W druku nr 2854, czyli rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, jest mowa o polityce 3P, czyli o przejrzystości, prostocie i przyjazności systemu podatkowego.

W ramach omawianego projektu rząd proponuje obniżenie stawki CIT dla określonej grupy podatników z 15% do 9%. Kukiz'15 jest ugrupowaniem niskich podatków, więc każda obniżka podatków jest przyjmowana przez nas z uznaniem.

Nie możemy jednak przemilczeć pewnej niekonsekwencji rządu, który z jednej strony mówi o prostocie systemu podatkowego, z drugiej strony natomiast wprowadza nowe stawki dla określonej grupy podatników. Czy to jest uproszczenie systemu podatkowego?

Z tego też względu klub Kukiz'15 konsekwentnie postuluje reformę systemu podatkowego lub raczej jego stworzenie od postaw. Chodzi o stworzenie systemu przejrzystego, prostego i przyjaznego, czyli takiego, który będzie zrozumiały i czytelny dla polskich przedsiębiorców, a nie tylko dla prawników i doradców podatkowych.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw

– punkt 15. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy ułatwi fizjoterapeutom wykonywanie swoich usług, a jednocześnie z całą pewnością możemy stwierdzić, że proponowane zmiany wpłyną korzystnie na zwiększenie dostępności fizjoterapeutów i tym samym na zdrowie pacjentów. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę, że w większości przypadków korzystanie z usług fizjoterapeutów czy rehabilitantów odbywa się na zasadzie wizyty prywatnej. W przypadku większych urazów pacjent, by wrócić do pełnej sprawności lub zwiększyć ruchowość po przebytych urazach, zmuszony jest do samodzielnego poszukiwania odpowiednich usług. Każdy z nas, kto w przeszłości wymagał rehabilitacji, wie, że świadczenia zapewnione przez służbę zdrowia są niewystarczające.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytanie: Czy Ministerstwo Zdrowia planuje przekazać większe środki na realizację świadczeń przywracających sprawność motoryczną pacjentom po przebytych urazach? Czy według pana ministra świadczenia rehabilitacyjne opłacane przez NFZ są wystarczające dla pacjentów?

Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę na problem naszego społeczeństwa, które z roku na rok robi się coraz starsze. Jakie programy rehabilitacyjne przygotowało ministerstwo właśnie dla osób starszych?

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie

ustawy o działalności leczniczej oraz niektórych innych ustaw.

Wejście w życie ustawy o zawodzie fizjoterapeuty z września 2015 r. spowodowało, że zawód ten stał się samodzielnym zawodem medycznym, w wyniku czego osoby go wykonujące zaczęły podlegać ścisłym zasadom. Niestety uregulowania tej ustawy zobowiązały fizjoterapeutów wykonujących zawód w ramach działalności gospodarczej, że po dniu 30 listopada 2018 r. będą oni mogli kontynuować swoją działalność jedynie jako podmioty wpisane do rejestru podmiotów leczniczych. Wynikająca z tych przepisów konieczność spełniania przez fizjoterapeutów wymagań nieproporcjonalnych do rozmiaru wykonywanej działalności, obowiązkowych dla m.in. szpitali czy dużych przychodni, wyeliminowałaby z rynku wiele osób, które obecnie udzielają świadczeń zdrowotnych osobiście, często wyłącznie w miejscu wezwania lub w podmiocie leczniczym. Takie zapisy w ustawie utrudniłyby dostęp do świadczeń i znacznie wydłużyłyby kolejki pacjentów czekających na usługi fizjoterapeutów.

Cieszy mnie, że mając na uwadze dobro pacjentów oraz ich potrzeby, resort zdrowia postanowił rozwiązać tę kwestię, projektując omawiane dziś przepisy.

Nowela przewiduje, że zawód fizjoterapeuty będzie mógł być wykonywany w formie indywidualnych i grupowych praktyk zawodowych. Praktyki te będą objęte takimi samymi uregulowaniami w zakresie spełniania warunków prowadzenia działalności jak praktyki pielęgniarские. Ustawą wprowadza się jednak obowiązek wpisu tej praktyki do nowego rejestru prowadzonego przez Krajową Radę Fizjoterapeutów.

Warto podkreślić, że wprowadzane zmiany wpłyną pozytywnie na zawód fizjoterapeuty również pod względem finansowym. Jak wskazują projektodawcy, dzięki tym rozwiązaniom pięciokrotnie zmniejszy się wysokość opłaty, jaką z tytułu wpisu do odpowiedniego rejestru mają ponosić fizjoterapeuci.

Nie mam wątpliwości, że omawiane zmiany są oczekiwane zarówno przez fizjoterapeutów, jak i przez pacjentów, którzy z ich usług korzystają. Koło Wolni i Solidarni w pełni popiera rozwiązania zawarte w nowelizacji.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ma w założeniu dopasować wsparcie finansowe dla paliwa rolniczego do obecnego zużycia. Zgodnie z uzasadnieniem w ostatnich latach wzrosły koszty produkcji rolnej, w tym również te związane z wykorzystaniem paliwa. Wzrost kosztów produkcji przy niskich cenach produktów rolnych powoduje, że produkcja rolna staje się coraz mniej opłacalna. Jednocześnie z roku na rok wzrasta udział kosztów paliwa w ogólnych kosztach produkcji rolnej. Niemniej przedmiotowe rozwiązania w kwestii hodowlanej dotyczą tylko bydła. W projekcie pominięte zostały hodowle innego rodzaju, jak np. trzody chlewnej, owiec, kóz i koni. Argumentacja ministerstwa, która wskazuje na brak środków w budżecie, jest nieakceptowalna.

Zgodnie z powyższym proszę o odpowiedź na pytanie: Czy ministerstwo w ogóle wносило uwagi do ustawy budżetowej w sprawie zwiększenia środków na ten cel, rozszerzając zakres rodzajów hodowli? Dodatkowo proszę o odpowiedź na pytanie: Czy w trwających pracach nad obecną ustawą budżetową ministerstwo przewidziało zwiększenie środków na te właśnie cele?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 100. rocznicy urodzin Bolesława Drobińskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś, dnia 23 października 2018 r., obchodzimy 100. rocznicę urodzin przedostatniego dowódcy 303. Dywizjonu Myśliwskiego im. Tadeusza Kościuszki majora pilota Bolesława Henryka Drobińskiego.

Urodzony w 1918 r. w Ostrogu nad Horyniem polski as myśliwski II wojny światowej po ukończeniu gimnazjum zdał maturę w Dubnie, a już w 1934 r. odbył swój pierwszy lot na szybowcu Wrona w Golezowie nieopodal Cieszyna. 2 stycznia 1938 r. rozpoczął swoją przygodę z wojskiem, wstępując do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie.

Drobińskiemu nie było dane brać udziału w kampanii wrześniowej w 1939 r., ale razem z innymi podchorążymi ewakuował się do Rumunii. Następnie, przedostając się przez Włochy, znalazł się we Francji. Kolejnym etapem jego podróży stała się Wielka Brytania. To właśnie na Wyspach po odpowiednim przeszkoleniu wstąpił do RAF. Tam 11 września 1940 r. otrzymał też przydział do 65. Dywizjonu Myśliwskiego stacjonującego w Turnhouse.

Podczas II wojny światowej wraz z angielskimi kolegami brał czynny udział w bitwie o Wielką Brytanię. Na początku marca 1941 r. został przeniesiony do polskiego dywizjonu i rozpoczął swoją służbę między lotnikami z 303. Dywizjonu Myśliwskiego. W dywizjonie latał do 25 marca 1942 r. W tym czasie zestrzelił kilka niemieckich samolotów. 21 czerwca 1941 r. podczas operacji Circus 17, korzystając z błędu niemieckiego

asa Adolfa Gallanda, Drobiński ciężko uszkodził jego samolot, zmuszając go do przymusowego lądowania.

Do latania z rodakami w Dywizjonie 303 wrócił 9 sierpnia 1942 r., a już 24 października 1942 r. zanotował na swoim koncie siódme zestrzelenie. Po powrocie do Dywizjonu 303 Bolesław Drobiński został jego dowódcą – do 31 stycznia 1946 r.

Bolesław Drobiński, major pilot Wojska Polskiego, major Królewskich Sił Powietrznych oraz as myśliwski II wojny światowej, został zdemobilizowany w 1948 r. Odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz brytyjskim Distinguished Flying Cross. Dziękuję.

Posel Barbara Dolniak

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam „za” podczas głosowania nr 34 na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2018 r. o godz. 22.57 w punkcie 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Ewa Lieder

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam „za” podczas głosowania nr 34 na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2018 r. o godz. 22.57 w punkcie 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Piotr Liroy-Marzec

(Posel niezrzeszony)

Szanowny Panie Marszałku! Wskutek zamieszania na sali obrad podczas wieczornych głosowań w dniu 23 października br. podczas głosowania w punkcie 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycz-

nych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2860, 2918 i 2918-A) pomyłkowo oddałem głos za przyjęciem ustawy w całości, chociaż moją intencją było głosowanie przeciw tej ustawie.

Proszę o dokonanie stosowanej adnotacji w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Krzysztof Mieszkowski

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 34 na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2018 r. o godz. 22.57 w punkcie 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Piotr Misilo

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 34 na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2018 r. o godz. 22.57 w punkcie 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Mirosław Pampuch

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 34 na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2018 r. o godz. 22.57 w punkcie 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Pawel Pudlowski
(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 34 na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2018 r. o godz. 22.57 w punkcie 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Elzbieta Stepień
(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam „za” podczas głosowania nr 34 na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 23 października 2018 r. o godz. 22.57 w punkcie 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych – głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2895. Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

